Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Kadencja X

Sprawozdanie Stenograficzne

z 25. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 18 grudnia 2024 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2024

SPIS TREŚCI

25. posiedzenie Sejmu

(*Obrady w dniu 18 grudnia 2024 r.*)

Otwarcie posiedzenia
Zmiana porządku dziennego
Marszałek 3
Komunikaty
Sekretarz Poseł Paweł Bliźniuk 4
Sprawy formalne
Poseł Jarosław Sachajko 4
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Czesław Siekierski 5
Poseł Adrian Zandberg 5
Poseł Sławomir Mentzen 6
Poseł Jan Kanthak 6
Poseł Michał Pyrzyk 6
Poseł Piotr Głowski 7
Poseł Adrian Witczak 7
Minister Rozwoju i Technologii
Krzysztof Paszyk 7
Poseł Kazimierz Smoliński 8

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu dostosowania do nomenklatury scalonej
Poseł Sprawozdawca Robert Wardzała 8
Poseł Marek Suski 9
Poseł Piotr Paweł Strach 10
Poseł Adam Dziedzic 10
Poseł Jerzy Meysztowicz 11
Poseł Marek Jakubiak 12
Poseł Krzysztof Szymański 12
Poseł Krzysztof Gadowski 13
Poseł Maciej Małecki 13
Poseł Bartłomiej Dorywalski 13
Poseł Marcin Porzucek 14
Poseł Grzegorz Lorek 14
Poseł Małgorzata Pępek 14
Poseł Mariusz Krystian 14
Poseł Zbigniew Bogucki 14
Poseł Marek Suski 15
Poseł Andrzej Grzyb 15
Poseł Jarosław Sachajko 15
Poseł Sylwester Tułajew 16
Poseł Janusz Kowalski 16
Poseł Grzegorz Adam Płaczek 16
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Przemysłu
Wojciech Wrochna 16

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw
Poseł Sprawozdawca Kamil Wnuk 17
Poseł Marcin Horała 18
Poseł Piotr Kandyba 19
Poseł Kamil Wnuk 20
Poseł Marek Sawicki 20
Poseł Piotr Kowal 21
Poseł Witold Tumanowicz 21
Poseł Paulina Matysiak 22
Poseł Jarosław Sachajko 22
Poseł Bartłomiej Dorywalski 23
Poseł Małgorzata Pępek 23
Poseł Mariusz Krystian 23
Poseł Grzegorz Puda 24
Poseł Maciej Małecki 24
Poseł Witold Tumanowicz 24
Poseł Jarosław Sachajko 25
Poseł Krystyna Skowrońska 25
Poseł Krzysztof Szymański 25
Poseł Grzegorz Lorek 25
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Lasek 26
Poseł Kamil Wnuk 27

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o podmiotach obsługujących kredyty i nabywcach kredytów
Poseł Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska 27
Poseł Sylwester Tułajew 29
Poseł Dorota Marek 30
Poseł Sławomir Ćwik 31
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek 31
Poseł Tomasz Trela 32
Poseł Michał Połuboczek 33
Poseł Krzysztof Szymański 33
Poseł Bartłomiej Dorywalski 34
Poseł Janusz Kowalski 34
Poseł Witold Tumanowicz 34
Poseł Sylwester Tułajew 35
Poseł Elżbieta Duda 35
Poseł Krystyna Skowrońska 35
Poseł Sławomir Ćwik 35

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop . . . 36
Poseł Krystyna Skowrońska . . . 37
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 12 listopada 2019 r. do dnia 20 listopada 2023 r.
Poseł Sprawozdawca Marek Sowa . . . 38
Poseł Daniel Milewski . . . 41
Poseł Piotr Kaleta . . . 42
Poseł Paweł Szrot . . . 43
Poseł Maria Małgorzata Janyska . . . 43
Poseł Adam Luboński . . . 45
Poseł Mirosław Adam Orliński . . . 45
Poseł Krzysztof Mulawa . . . 47
Poseł Maciej Konieczny . . . 49
Poseł Dariusz Matecki . . . 50
Poseł Aleksandra Kot . . . 50
Poseł Marek Krząkała . . . 51
Poseł Henryk Szopiński . . . 51
Poseł Sylwia Bielawska . . . 51
Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom . . . 51
Poseł Witold Tumanowicz . . . 52
Poseł Adam Krzemiński . . . 52
Poseł Paweł Masełko . . . 52
Poseł Małgorzata Pępek . . . 52
Poseł Anna Paluch . . . 53
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . 53
Poseł Krzysztof Szymański . . . 53
Poseł Zbigniew Bogucki . . . 54
Poseł Daniel Milewski . . . 54
Poseł Krystyna Skowrońska . . . 55
Poseł Filip Kaczyński . . . 55
Poseł Paweł Szrot . . . 55
Poseł Monika Rosa . . . 56
Poseł Grzegorz Adam Płaczek . . . 56
Poseł Krzysztof Mulawa . . . 56
Poseł Piotr Kaleta . . . 56
Poseł Bożena Lisowska . . . 57
Poseł Małgorzata Gromadzka . . . 57
Poseł Janusz Kowalski . . . 57
Poseł Przemysław Witek . . . 58
Poseł Monika Wielichowska . . . 58
Poseł Marcin Przydacz . . . 58
Poseł Marek Sowa . . . 58
Punkt 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa
Poseł Przemysław Wipler . . . 61
Poseł Janusz Kowalski . . . 64
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska . . . 65
Poseł Piotr Górnikiewicz . . . 66
Poseł Jolanta Zięba-Gzik . . . 67
Poseł Tomasz Trela . . . 67
Poseł Michał Połuboczek . . . 67
Poseł Witold Tumanowicz . . . 68
Poseł Marek Jakubiak . . . 68
Poseł Jarosław Sachajko . . . 69
Poseł Mariusz Krystian . . . 69
Poseł Witold Tumanowicz . . . 69
Poseł Krzysztof Mulawa . . . 70
Poseł Janusz Kowalski . . . 70
Poseł Paweł Rychlik . . . 70
Poseł Jerzy Meysztowicz . . . 70
Poseł Małgorzata Pępek . . . 71
Poseł Grzegorz Adam Płaczek . . . 71
Poseł Jarosław Sachajko . . . 71
Poseł Krzysztof Szymański . . . 71

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Komunikaty
Sekretarz Poseł Adrian Witczak . . . 72
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu dostosowania do nomenklatury scalonej (cd.)
Poseł Sprawozdawca Robert Wardzała . . . 72
Głosowanie
Marszałek . . . 72

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman . . . 73
Poseł Przemysław Wipler . . . 73
Punkt 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy – Ordynacja podatkowa
Poseł Janusz Kowalski . . . 77
Poseł Jarosław Krajewski . . . 79
Poseł Marek Sowa . . . 79
Poseł Rafał Kasprzyk . . . 80
Poseł Jolanta Zięba-Gzik . . . 80
Poseł Witold Tumanowicz . . . 81
Poseł Jarosław Sachajko . . . 81
Poseł Bartłomiej Dorywalski . . . 82
Poseł Włodzimierz Tomaszewski . . . 82
Poseł Grzegorz Lorek . . . 83
Poseł Witold Tumanowicz . . . 83
Poseł Elżbieta Duda . . . 83
Poseł Bartłomiej Pejo . . . 83
Poseł Paweł Rychlik . . . 84
Poseł Janusz Kowalski . . . 84

Poseł Jarosław Krajewski 84
Poseł Grzegorz Adam Płaczek 84
Poseł Sylwester Tułajew 85
Poseł Jarosław Sachajko 85
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman 85
Poseł Janusz Kowalski 86
Oświadczenia
Poseł Roman Fritz 89
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski 89
Poseł Witold Tumanowicz 89
Poseł Krzysztof Szymański 90
Poseł Renata Rak 90
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak 90
Poseł Paweł Sałek 91
Poseł Dariusz Matecki 91
Poseł Barbara Grygorcewicz 92
Poseł Bożena Lisowska 92
Poseł Marcin Józefaciuk 92
Poseł Bartłomiej Dorywalski 93
Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz 93
Poseł Grzegorz Lorek 93
Poseł Anna Baluch 94
Poseł Mariusz Krystian 94
Poseł Piotr Uściński 95
Poseł Klaudia Jachira 95
Poseł Kazimierz Gwiazdowski 95
Poseł Barbara Bartuś 96
Poseł Alicja Łuczak 96
Poseł Maria Kurowska 96
Poseł Jarosław Krajewski 97
Poseł Paweł Rychlik 97
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk 98
Poseł Sylwester Tułajew 98
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 98

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych
Poseł Małgorzata Pępek 101
Poseł Anna Maria Żukowska 101
Poseł Tomasz Trela 102
Poseł Waldemar Andzel 103
Poseł Marek Gróbarczyk 103
Poseł Andrzej Szejna 104

(*Początek posiedzenia o godz. 10 min 05*)

(*Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski, Monika Wielichowska, Dorota Niedziela i Włodzimierz Czarzasty*)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Zanim oficjalnie rozpocznę posiedzenie, chciałbym pozdrowić uczennice i uczniów z Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. Wiktorii Wiedeńskiej w Wilanowie, którzy są tutaj na zaproszenie pani wicemarszałek Moniki Wielichowskiej. Mają bardzo ciekawy program, będą dzisiaj robili fajne, dobre rzeczy na rzecz osób poszkodowanych w powodzi. (*Oklaski*) Pozdrawiamy was serdecznie, cieszymy się, że jesteście.

Otwieram posiedzenie.

(*Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, pozdrawiam posła Telusa serdecznie. Dzień dobry, panie pośle. W ogóle całą waszą żyletę pozdrawiam.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Pawła Bliźniuka, Małgorzatę Gromadzką, Joannę Wichę oraz Adriana Witczaka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Paweł Bliźniuk i Małgorzata Gromadzka.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Paweł Bliźniuk i Joanna Wicha.

Protokół 24. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

(*Zebrani wstają*)

Wysoka Izbo! 11 grudnia tego roku zmarł pan Marek Żyliński – polityk, samorządowiec, urzędnik państwowy, wojewoda warmińsko-mazurski w latach 1999–2001, burmistrz Zalewa w latach 2010–2024, poseł na Sejm IV kadencji.

W dniu 15 grudnia zmarł pan Sławomir Marczewski – polityk, samorządowiec, lekarz, poseł na Sejm II kadencji.

Proszę, uczcijmy ich pamięć chwilą ciszy.

(*Chwila ciszy*)

(*Poseł Robert Telus*: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie…)

(*Posłowie*: …a światłość wiekuista niechaj im świeci.)

(*Poseł Robert Telus*: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.)

(*Posłowie*: Amen.)

Dziękuję państwu.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu: Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2023 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druki nr 704 i 790). (*Gwar na sali, dzwonek*)

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 896.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Właściwe komisje przedłożyły z kolei sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie niektórych ustaw w celu dostosowania do nomenklatury scalonej, druk nr 901,

— o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw, druk nr 877,

— o podmiotach obsługujących kredyty i nabywcach kredytów, druk nr 902.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Szanowni Państwo! Komisja Śledcza do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 12 listopada 2019 r. do dnia 20 listopada 2023 r. przedstawiła sprawozdanie.

Jest to druk nr 883.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania komisji.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał:

— 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusji

Marszałek

nad sprawozdaniem Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców (*Gwar na sali, dzwonek*) na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 12 listopada 2019 r. do dnia 20 listopada 2023 r.,

— 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm te propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie priorytetów polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w zakresie rolnictwa, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium i Konwent.

Informacja w tej sprawie oraz harmonogram planowanych posiedzeń zespołów, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Bardzo proszę, panie pośle.

Sekretarz Poseł Paweł Bliźniuk:

Dziękuję, panie marszałku.

Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Finansów Publicznych – godz. 10.30,
— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 11,
— Etyki Poselskiej – godz. 11,
— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 11.30,
— Zdrowia – godz. 11.30,
— do Spraw Petycji – godz. 12,
— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 12,
— Infrastruktury – godz. 13,
— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 13,
— do Spraw Petycji – godz. 13.30,
— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14,
— Edukacji i Nauki – godz. 15,
— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 15,
— Spraw Zagranicznych – godz. 16,
— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 17,
— Kultury i Środków Przekazu – godz. 17,
— Obrony Narodowej – godz. 17,
— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 17.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pozdrowienia dla uczniów z XIV Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Warszawie. Są tu na zaproszenie pani posłanki Bożeny Żelazowskiej. Witamy was serdecznie. (*Oklaski*) A także pozdrowienia dla uczniów I Liceum Ogólnokształcącego ze Szczecina. Są tutaj na zaproszenie posła Jarosława Rzepy. Jesteście tutaj. (*Oklaski*) Witamy was w Sejmie. Mamy nadzieję, że będziecie mieli dobry odbiór tego, co tu robimy.

Teraz seria wniosków formalnych.

Jeszcze informacja dla państwa, że zaczęliśmy prace nad zmianą regulaminu Sejmu. Chodzi o te oświadczenia w sprawach bieżących. Myślę, że w styczniu to sfinalizujemy. Jest już wstępny projekt, tak że będziemy mogli nad tą zmianą regulaminu się pochylić.

A póki co w starej, sprawdzonej, dobrej formule złotych hitów i przebojów głos zabierze pan poseł Jarosław Sachajko, koło Republikanie.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! Już za miesiąc dzieci z pięciu województw powinny wyjechać na ferie zimowe z dofinansowaniem z funduszu składkowego rolników. Ale czy pojadą? Pytanie jest uzasadnione, ponieważ do dzisiaj rodzice ani organizacje związkowe nie wiedzą, czy będzie dofinansowanie, czy nie będzie tego dofinansowania.

Obecna sytuacja jest bez precedensu. Rządy się zmieniały, ale zawsze dbały o to, aby dzieci rolników wyjeżdżały na takie ferie. Wczoraj dowiedzieliśmy się, że dzieci rolników stały się zakładnikami walki pomiędzy frakcjami w ministerstwie rolnictwa. Minister Kołodziejczak wylał wiadro pomyj na ministra Siekierskiego, mówiąc, że jest dublowanie pracy, zła organizacja pracy, brak decyzji, brak reform, brak planu dla rolnictwa.

Prawdopodobnie to jest prawda. Tylko, panie ministrze Kołodziejczak, to pan jest przedstawicielem (*Dzwonek*) największej partii w parlamencie. To pana minister nie daje pieniędzy na rolnictwo. To pana formacja złożyła projekt ustawy niby o ochronie rolnictwa, a niszczący rolnictwo. Do roboty, panie ministrze, a nie tanią politykę w mediach sobie uprawiać. Albo powiem jak Piłsudski: Wam kury szczać prowadzać, a nie politykę robić. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ooo…)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

To powiedział marszałek Piłsudski. Nawet pan nie wie, ile rzeczy ten marszałek chciałby powiedzieć, a nie może czasami.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Poseł Zbigniew Konwiński*: Ale nie wolno cytować czasami.)

Spis treści

Marszałek

Ale może nie, rzeczywiście.

Jest wniosek przeciwny. Był wniosek o przerwę, panie ministrze? Nie było. Pan poseł zapomniał złożyć wniosek, tak się rozpędził retorycznie.

Jest pan minister Siekierski. Jeśli chce się wypowiedzieć, to oczywiście może.

(*Głos z sali*: Ooo…)

Ooo… Słuchajcie, był opisany bardzo dramatyczny i nabrzmiały konflikt pomiędzy panem wiceministrem Kołodziejczakiem i panem ministrem Siekierskim.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesław Siekierski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Spokojnie, spokojnie. (*Gwar na sali, dzwonek*) Wszystkie decyzje zostały podjęte. Złożone wnioski o wyjazdy dla dzieci w ramach funduszu składkowego są realizowane, tak że nie będzie żadnych opóźnień. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Dymisja Kołodziejczaka.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adrian Zandberg, koło Razem.

Bardzo proszę.

Poseł Adrian Zandberg:

Panie Marszałku! Chciałbym się w dużym stopniu zwrócić do pana w sprawie poważnej: w sprawie milionów złotych, które zostały rozkradzione już za nowej władzy.

(*Głos z sali*: Ooo…)

Chodzi o sprawę narodowego funduszu ochrony środowiska. Wczoraj z posłanką Zawiszą weszliśmy tam z kontrolą poselską. Chodzi o program „Czyste powietrze". Nieuczciwe firmy rozkradały na bardzo dużą skalę publiczne pieniądze, a w ostatnim momencie tysiącom uczciwych ludzi powiedziano tak naprawdę, że państwo ich zawiedzie. Ale zostawiając sprawę pani Hennig-Kloski i jej odpowiedzialności politycznej za to, chcę powiedzieć, że to jest sprawa naprawdę poważna. Otóż kiedy przyszliśmy do narodowego funduszu ochrony środowiska, to otrzymaliśmy stanowisko prawne, że posłowie nie mogą prowadzić kontroli w narodowym funduszu ochrony środowiska.

(*Głos z sali*: Ooo…)

Cytuję: posłowie nie mają uprawnienia kontrolnego w postaci wstępu do pomieszczeń funduszu, gdzie znajdują się informacje i materiały, nie mają wglądu w działalność funduszu ani możliwości podjęcia interwencji w funduszu. (*Dzwonek*)

Panie Marszałku! Zwracam się do pana jako do człowieka, o którym wiem, że ważne są dla niego standardy parlamentaryzmu. (*Wesołość na sali*) Ta sprawa w narodowym funduszu, panie marszałku, jest po prostu skandaliczna. Po pierwsze, chciałbym, żeby została ona wyjaśniona także przez siły polityczne, które dzisiaj sprawują nadzór nad narodowym funduszem. Po drugie, chciałbym, żeby było jasne i jednoznaczne, że posłowie mogą wejść z kontrolą poselską do każdego ministerstwa i do każdego funduszu…

(*Głos z sali*: Nieprawda!)

…i że takie praktyki, złe praktyki z czasów przed 2023 r. niewpuszczania posłów, wymachiwania tego typu opiniami, się skończą. Niestety ta opinia, panie marszałku…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: O Jezu…)

(*Głos z sali*: Czas.)

Marszałek:

Panie pośle, proszę pana…

Poseł Adrian Zandberg:

Ta opinia, jak pan zobaczy, jest datowana na październik 2024 r.

Marszałek:

Dobrze, proszę o te wszystkie dokumenty. W ciągu ostatniego roku dwu- czy trzykrotnie zdarzyło się już, że instytucje odmawiały posłom dostępu w ramach kontroli poselskich do siedzib czy do dokumentów. W każdej takiej sytuacji, jak zostałem o niej zawiadomiony, kierowałem pismo z prośbą o wyjaśnienia i ze wskazaniem, że ustawa o sprawowaniu mandatu posła i senatora rodzi określone konsekwencje. Tak samo zrobię i w tym przypadku po analizie tych dokumentów. Proszę też o oficjalne pismo do sekretariatu ze stanowiskiem, co zaszło, jak to się wydarzyło, a na pewno nadam temu bieg.

Trochę nie rozumiem tego państwa śmiechu, kiedy była mowa o standardach parlamentaryzmu. (*Wesołość na sali*) Na tym posiedzeniu są rozpatrywane trzy ustawy, które zgłosiła opozycja. Pokażcie mi w ciągu ostatnich 8 lat jedno posiedzenie, na którym były rozpatrywane trzy ustawy, które zgłosiła do tej Izby opozycja. (*Oklaski*) To tyle o standardach parlamentu.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Bo my składamy projekty.)

Poseł Adrian Zandberg:

Panie Marszałku! Oczekuję szybkiej interwencji w tej sprawie, ale oczekuję też zerwania z zasadą…

Spis treści

Spis treści

Marszałek:

Dziękuję. Panie pośle, dziękuję.

Poseł Adrian Zandberg:

…że kontrolować to my, a nie nas. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Sławomir Mentzen, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Mentzen:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Okazało się, że wasi ludzie w PKW przestali uznawać izbę kontroli nadzwyczajnej Sądu Najwyższego. Oznacza to, że PKW działa teraz nie tylko bezprawnie, ale również nielogicznie. Wybieracie sobie, które wyroki Sądu Najwyższego uznawać, a których nie uznawać. Ta nieuznawana izba Sądu Najwyższego przecież zatwierdziła wynik wyborów parlamentarnych, w których przejęliście władzę. Ta sama izba odrzuciła decyzję PKW w sprawie Konfederacji i Porozumienia i PKW to odrzucenie przez tę samą izbę uznała. To jest nielogiczne. Nie potraficie działać logicznie. W imię walki o praworządność w tym momencie tak naprawdę odmawiacie ludziom prawa do sądu. Zastanawiam się, czy uznacie wybory prezydenckie tylko wtedy, gdy wygra je Rafał Trzaskowski.

Dlatego po raz kolejny zgłaszamy propozycję resetu konstytucyjnego, tak żeby większością konstytucyjną, razem wybrać nowych sędziów TK i SN-u oraz członków KRS-u (*Dzwonek*), zakończyć ten chaos, zakończyć tę anarchię. Podpaliliście Polskę benzyną i bawicie się zapałkami. To jest niezwykle groźne. Do tej pory na chaosie i anarchii w Polsce korzystali na ogół Niemcy i Rosjanie.

(*Głos z sali*: Czas!)

Zastanówcie się, w czyim interesie działacie, bo na pewno nie w interesie Polski i Polaków. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł poruszył bardzo ważny temat. Ja też będę proponował panu prezydentowi, panu premierowi i Wysokiej Izbie rozwiązanie w tej sprawie – projekt ustawy, który z uwagi na wagę sprawy i bałagan, który został spowodowany, będzie wskazywał cały Sąd Najwyższy jako ten, który może orzec o ważności wyboru prezydenta, bo rzeczywiście stoimy u progu chaosu ze względu na to, co się stało. To nie tylko kwestia stwierdzenia ważności wyboru prezydenta, ale również kwestia rozpatrywania, co w Sądzie Najwyższym z całą pewnością będzie miało miejsce, sporów wyborczych: o rejestrację kandydatów, o składy komisji itd.

Pan poseł Jan Kanthak, Prawo i Sprawiedliwość.

Później pan poseł Michał Pyrzyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Kanthak:

Wysoka Izbo! Droga Platformo! W zasadzie można by powiedzieć: Najdroższa Platformo – fundująca Polakom najdroższe święta Bożego Narodzenia! Można powiedzieć, że rujnowanie Polski to dla was bułka, nomen omen, z masłem. To dopiero rok, a w polskich domach nie mówi się już o kostce masła. Mówi się o sztabce masła. To dopiero rok, a ceny prądu niebotycznie idą w górę. To dopiero rok, a wczoraj usłyszeliśmy decyzję prezesa URE o podwyżce cen gazu o 25%. To dopiero rok, a kredyty, pożyczki, chwilówki rosną w tempie astronomicznym. To dopiero rok, a wasza ulubiona forma płatności, na zeszyt, jak zawsze za Tuska, znowu jest popularna. Biada Polsce, bo Tusk to bieda. (*Oklaski*)

Marszałek:

Poseł Michał Pyrzyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Michał Pyrzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku grudnia minister rozwoju i technologii pan Krzysztof Paszyk znowelizował rozporządzenie w sprawie projektu planu ogólnego, który każda gmina musi uchwalić do końca przyszłego roku. Tym samym pan minister umożliwił lokalizację rodzinnych ogrodów działkowych w każdej strefie planistycznej, a nie tylko, tak jak to było dotychczas, w trzech strefach. Budziło to strach działkowców, ponieważ te przepisy tak naprawdę otwierały furtkę do likwidacji i usunięcia z krajobrazu polskich miast rodzinnych ogrodów działkowych. Panie ministrze, 4 mln polskich działkowców dziękuje panu za tę decyzję.

Jednocześnie wnoszę o przerwę i wyjaśnienie, czy Prawo i Sprawiedliwość, wprowadzając te przepisy, faktycznie chciało zlikwidować rodzinne ogrody działkowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Głowski*: Wniosek przeciwny.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Minister Rozwoju i Technologii Krzysztof Paszyk*: Można, panie marszałku?)

Marszałek

Już, moment, tylko wysłucham wniosku przeciwnego.

Uratował pan honor serii wniosków formalnych i złożył wniosek formalny.

Bardzo proszę, pan poseł Głowski z wnioskiem przeciwnym, bo był wniosek o przerwę.

Poseł Piotr Głowski:

Szanowni Państwo! Wniosek przeciwny, bo musimy pracować – nie tylko przywracać praworządność, ale również wyjaśniać historie, które pojawiły się za czasów rządów PiS. Mamy taki przykład z rolnictwa: trwają poszukiwania pieniędzy. Te pieniądze, w takiej dosyć dużej kwocie, 0,5 mld zł, obecny rząd z ministrem Marchewką, tutaj obecnym, przeznaczają na port w Gdańsku. Co zrobił PiS? W poprzednich latach zbudował dwie stajnie Augiasza. Jedna nazywa się GPW Ventures Asset Management. To spółka, która bez kontroli działała na giełdzie. Przygotowujemy wniosek do prokuratora. Druga to Rolno-Spożywcza Spółka Inwestycyjna, która przez okres od października 2022 r. (*Dzwonek*) do końca kadencji przepuściła 200 mln zł, 11 miesięcy działała bez jakiejkolwiek kontroli…

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Głowski:

…17 miesięcy nie wypełniała swoich zadań statutowych. Tam są pieniądze, dlatego musimy pracować, panie marszałku. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Został zgłoszony wniosek formalny o przerwę w obradach.

Później pan poseł Witczak jeszcze chce zgłosić wniosek w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej. Najpierw to przegłosujemy. Później pan minister Paszyk.

Poddaję wniosek o przerwę pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem w tej chwili przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

W kuluarach na pewno nie działa.

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. 13 – za, 380 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Adrian Witczak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Adrian Witczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest wniosek o czerwoną notę Interpolu w sprawie poszukiwania posła Romanowskiego. Kto z was go ukrywa? Gdzie go macie?

(*Poseł Przemysław Wipler*: Ja, w garażu.)

(*Głos z sali*: Ja.)

Czy macie pamięć złotej rybki? Czy kłamiecie jak Pinokio? Gdzie jest poseł Romanowski? Dzisiaj powinniście wskazać, gdzie wszyscy go ukrywacie. Nie ośmieszajcie polskiej Izby. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan minister Paszyk.

Panie pośle, nie było wniosku. Nie było wniosku, bardzo mi przykro.

(*Głos z sali*: Może wiedział, gdzie jest?)

Może wiedział.

Chyba, że pan wie, gdzie jest poseł Romanowski, to wtedy zapraszamy.

(*Głos z sali*: Gdzie jest Romanowski?)

(*Głos z sali*: Wie coś.)

Zapraszam, panie ministrze. Pan wie, gdzie jest poseł Romanowski?

Minister Rozwoju i Technologii Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję panu posłowi Michałowi Pyrzykowi za podniesienie kwestii związanych z rodzinnymi ogrodami działkowymi, bo faktycznie one wpisały się w pejzaż wielu polskich miast, miasteczek, gmin. Rodzinne ogrody działkowe pełnią dzisiaj funkcje społeczne. Tam przychodzą przedszkolaki, tam uczniowie zapoznają się z tym, jak może wyglądać dzisiaj przyroda, tam pojawiają się bardzo często seniorzy z domów opieki. One otwierają te zielone przestrzenie na oczekiwania społeczne.

Faktycznie 2-tygodniowy rząd PiS-u uchylił drzwi do likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych, zwłaszcza tych w dużych miastach. Pan minister

Spis treści

Minister Rozwoju i Technologii Krzysztof Paszyk

Uściński podpisał rozporządzenie, które uwzględniało tylko w trzech strefach planistycznych istnienie rodzinnych ogrodów działkowych. Do czego to prowadziłoby w praktyce? Do tego, że z takich miast jak Warszawa, Poznań, Kraków, Katowice ogrody działkowe, bardzo często mające 100 i więcej lat, po prostu by znikały. Dzięki wsparciu klubów tworzących koalicję udało się to powstrzymać. Dzisiaj za to wsparcie chciałem podziękować i zapewnić wszystkich z blisko 1 mln osób tworzących ruch działkowy w Polsce, że ogrody są bezpieczne i nikt nie może podnieść na żaden z nich ręki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym powitać przybyłych na zaproszenie posłanki Barbary Oliwieckiej gości z Kalisza. Są to pan Maciej z synem. Wygrali licytację wspierającą kaliską kulturę i tamtejszy festiwal kultury. Witamy was w Sejmie bardzo serdecznie. Jesteście tam? Nie wiem, jak syn ma na imię, ale ma bardzo ładny, sportowy outfit. (*Oklaski*)

Drodzy Państwo! Pan poseł Kazimierz Smoliński prosił o możliwość zabrania głosu i poproszenia Izby o to, żebyśmy wspólnie uczcili ofiary grudniowego stanu wojennego.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Zebrani wstają*)

Poseł Kazimierz Smoliński:

W zakresie ogródków działkowych to zwykłe kłamstwo.

Ale wracamy do grudnia. 22 lata temu Sejm przyjął uchwałę w sprawie ustanowienia 13 grudnia Dniem Pamięci Ofiar Stanu Wojennego. 100 ofiar śmiertelnych, tysiące rannych. Ale grudzień to nie tylko 1981 r., ale również Grudzień ’70, kiedy robotnicy Wybrzeża, Gdańska, Gdyni, Szczecina i Elbląga wyszli na ulice, protestując przeciwko podwyżkom cen. Zginęło kilkadziesiąt osób. Sprawcy tych zbrodni komunistycznych nigdy nie ponieśli odpowiedzialności.

Proszę Wysoką Izbę, aby minutą ciszy uczciła ofiary Grudnia ’70 i Grudnia ’81.

(*Poseł Robert Telus*: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie…)

(*Posłowie*: A światłość wiekuista niechaj im świeci.)

(*Poseł Robert Telus*: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.)

(*Posłowie*: Amen.)

(*Część posłów skanduje*: Cześć i chwała bohaterom! Cześć i chwała bohaterom! Cześć i chwała bohaterom!)

(*Część posłów skanduje*: Precz z komuną! Precz z komuną! Precz z komuną!)

Marszałek:

Tak jest, tak jest, precz z komuną. Z całą pewnością warto się pod tym hasłem podpisać.

Przypominam państwu o tym, o czym Konwent Seniorów być może już zdążył państwa poinformować. Dzisiaj o godz. 16.30 odbędzie się bardzo krótki blok głosowań związany z ustawą, którą musimy przekazać Senatowi. Chodzi o to, żeby ewentualnie zdążyć rozpatrzyć poprawki Senatu do tej ustawy w piątkowym, porannym bloku głosowań. Dzisiaj o godz. 16.30 spotykamy się tutaj na krótkie, 5-minutowe głosowanie.

Na tym kończymy nasz wstępny porządek bloku głosowań i wniosków formalnych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu dostosowania do nomenklatury scalonej (druki nr 897 i 901).

Za ok. 60 sekund, które na pewno wystarczą do uporządkowania sytuacji logistycznej, poproszę pana posła Roberta Wardzałę o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 30 do godz. 10 min 32*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu dostosowania do nomenklatury scalonej (druki nr 897 i 901)**.**

Proszę pana posła Roberta Wardzałę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Robert Wardzała:

Szanowny Panie Premierze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 17 grudnia 2024 r. odbyło się posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, na którym procedowano nad projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu dostosowania do nomenklatury scalonej. Projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Szczegóły projektu zawarte są w druku nr 897. Opinia komisji jest pozytywna. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Szanowni Państwo Posłowie! Otwieram dyskusję na temat dotyczący punktu porządku dziennego, wszystkie inne rozmowy proszę wyciszyć lub przenieść poza salę sejmową.

Głos będzie miał teraz pan poseł Marek Suski, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości odnośnie do ustawy, która ma taki dość zagadkowy tytuł: dostosowanie do nomenklatury scalonej.

Szanowni Państwo! O co chodzi? Otóż to jest ustawa, która ma dostosować numery czy oznaczenia różnego rodzaju paliw do wskazanej przez Unię numeracji, która obowiązywać ma na terenie całej Unii. I nie byłoby w tym specjalnie nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że nad tym projektem zaczęliśmy procedować wczoraj ok. godz. 19, a skończyliśmy ok. godz. 20. (*Gwar na sali, dzwonek*) Dzisiaj jest to pierwszy punkt. Dlaczego jest takie szybkie tempo? Otóż z pierwszego głównego powodu – rząd się spóźnił z tym projektem ustawy i robi to na ostatnią chwilę, można powiedzieć, że niemalże po trupach, choć nie regulaminu, bo regulamin mówi, że pierwszeństwo przed pracą nad ustawami polskimi mają ustawy dopasowujące polskie prawodawstwo do unijnego, czyli ta koalicja przyjęła taki regulamin, który mówi o tym, że tak naprawdę ważniejsza jest Unia Europejska niż nasz parlament. Samo w sobie nie jest to pocieszające. Można powiedzieć, że nawet w tak krótkim projekcie, bo on zawiera 1,5 strony, rząd nie ustrzegł się problemów. Trzeba było wykreślać jeden z artykułów, ponieważ te zapisy, które były w nim zawarte, wykluczały możliwość wprowadzenia tych zapisów, które są w tej ustawie, czyli sam sobie przeczył. Ale znalazło się trzech posłów, oczywiście z Platformy, którzy wnieśli taką poprawkę. My ją przyjęliśmy, bo bezsensowny zapis w ustawie nie może się znajdować, nawet jeżeli rząd na, powiedzmy, ostatnią chwilę wręcz galopem taką ustawę przyjmuje.

Szanowni Państwo! Można powiedzieć, że wnieśliśmy bardzo ważny projekt ustawy dla obywateli, który wiąże się też z energetyką, z energią, z paliwami, który miał obywatelom obniżyć ceny energii. Taki projekt został zgłoszony już w czerwcu ub.r. Do dzisiaj nie został wprowadzony w życie, rząd przygotował taki kadłubek, więc wnieśliśmy kolejny projekt ustawy. Ten projekt ustawy został wniesiony już ileś tygodni temu. Też nie jest poddawany pod głosowanie. A tu mamy projekt europejski. Proszę bardzo, nie minęła cała doba, a ma być już nad nim głosowanie dzisiaj o godz. 16.30. Czyli pokazujecie państwo, że Unia Europejska to dla was jest władza, nie nasi obywatele. Wstyd, koalicjo 13 grudnia, można by dodać jeszcze: ośmiu gwiazdek.

Szanowni Państwo! Ten projekt zawiera bardzo ważne rozwiązania dotyczące specyfikacji olejów napędowych, paliw. Na tym posiedzeniu nie pojawił się żaden z przedstawicieli Orlenu, którego ta ustawa najbardziej dotyczy. A dlaczego, szanowni państwo, przedstawiciele Orlenu się nie pojawiają? Była tutaj mowa, że nie wpuszczono do jednej z agend rządowych posłów na kontrolę poselską. Otóż, jeśli chodzi o Orlen, to nie przyjął on wizytacji komisji, nie pojawili się przedstawiciele zarządu na posiedzeniu komisji. Nie chodzi o to, że tam byli jacyś posłowie, ale komisja sejmowa na temat Orlenu miała posiedzenie, a państwo nie przyszli. Teraz było posiedzenie dotyczące specyfikacji paliw i też się nie pojawili. Pytanie jest takie: Dlaczego zarząd Orlenu ukrywa się przed Sejmem? Pytanie było też do tej ustawy: Czy w tej ustawie będzie jakiś kod na kawę z Orlenu, bo w sposób skandaliczny Orlen oddaje prywatnej inicjatywie złotówkę od każdego wypitego kubka kawy? Otóż myślę, że powinniśmy na Orlen już jeździć z termosami przygotowanej kawy, żeby nie nabijać kabzy komuś, kto tak naprawdę nie wiadomo, z jakiej racji ma dostawać takie ogromne pieniądze. Orlen się po prostu ukrywa. Dziewięciu członków zarządu nie ma czasu, żeby przyjść na posiedzenie komisji, kiedy ono ich dotyczy, kiedy dotyczą ich ustawy. Być może dlatego, że jak widzieliśmy na posiedzeniu rady nadzorczej, jak przedstawiciele zarządu wnosili o przeniesienie jednej ze spółek, to się okazało, że nie wiedzą, którą spółkę chcą przenieść. Trzeba było zrobić przerwę, żeby dopiero ustalili, o co wnoszą. (*Dzwonek*) Tak niekompetentne są obecne władze przez was tam desygnowane. Polityczne władze w Orlenie są po prostu kompletnie nieudolne i dlatego Orlen ma tak ogromne straty finansowe, co może spowodować, że ten narodowy champion zostanie poddany licytacji, bo jak tak dalej będziecie rządzić, to on po prostu upadnie.

Szanowni Państwo! Wracając do ustawy: jest ona techniczna i tylko ze względu na to, że prezydenta stawia się pod ścianą, bo ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia, czyli proces legislacyjny nie będzie zgodny z konstytucją, wstrzymaliśmy się, jeśli chodzi o ten projekt. Z punktu widzenia potrzeb jest on potrzebny, tylko ten rząd zamiast zajmować się pracą dla Polek i Polaków, zajmuje się ściganiem posłów opozycji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Piotr Paweł Strach przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Spis treści

Spis treści

Poseł Piotr Paweł Strach:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Biopaliwa to paliwa wytwarzane z roślin. Może to być albo bioetanol, albo biodiesel. Bioetanol stosowany jest jako dodatek do benzyny, a biodiesel jako dodatek do oleju napędowego, oczywiście. Biopaliwa wytwarzane są głównie z kukurydzy, soi, rzepaku, oleju palmowego czy trzciny cukrowej. Kilkanaście lat temu świat stanął przed wyzwaniem związanym z kryzysem klimatycznym i efektem cieplarnianym i znalazł w biopaliwach światełko w tunelu, biopaliwa miały się stać dla nas zbawieniem. Pozwolą nam one nie tylko zniwelować, odwlec kryzys klimatyczny, a może nawet uniknąć kryzysu klimatycznego, lecz także pozwolą nam uniezależnić się od dostawców ropy naftowej. Wiemy, że ten dodatek można produkować praktycznie wszędzie, więc nie jesteśmy uzależnieni od miejsc, gdzie ta ropa głęboko się znajduje.

To były wielka szansa i wielka nadzieja. Z czasem jednak okazało się, że cały zysk klimatyczny, który możemy osiągnąć z produkcji biopaliw, jest złudny. Wielkie plantacje, wielkie tereny wykorzystywane na całym świecie pod produkcję biopaliw okazały się absolutnie dewastujące dla środowiska naturalnego. Widzimy to zwłaszcza w Ameryce Południowej, gdzie wielkie plantacje palmy do produkcji oleju palmowego czy trzciny cukrowej właśnie do produkcji biopaliw niesamowicie zdewastowały środowisko naturalne. Co więcej, pozbawiły wiele lokalnych społeczności możliwości pracy i zarobkowania. Okazuje się, że także w krajach wysoce rozwiniętych, takich jak np. Stany Zjednoczone, produkcja kukurydzy czy soi całkowicie zdominowała uprawy. Niedawno byłem w stanie Iowa – to jest taka Ukraina Stanów Zjednoczonych. Tam jest mnóstwo płaskich pól, które są czarnoziemami, to najlepsze tereny do uprawy. Tam głównie produkuje się kukurydzę i soję. 85% powierzchni stanu jest przeznaczonych pod uprawy. Tam produkuje się 25% bioetanolu w całych Stanach Zjednoczonych, a wiemy, że zużycie paliw w Stanach Zjednoczonych jest nieporównywalne chociażby nawet ze zużyciem w Europie. W Polsce również mamy olbrzymi wzrost produkcji etanolu. W tym momencie mniej więcej 1,5 mln t kukurydzy przeznaczamy na produkcję bioetanolu. Jeśli chodzi o ilość bioetanolu wykorzystywanego do produkcji paliw, to już dawno przewyższyła ona ilości bioetanolu, które wykorzystujemy w przemyśle spożywczym chociażby do produkcji alkoholi.

Oprócz wylesiania i dewastacji środowiska występują problemy związane z produkcją biopaliw, a konkretnie z monokulturami, które tworzone są na wielkich połaciach na najbardziej urodzajnych glebach. Zresztą bardzo często jest dotowana produkcja właśnie tego dodatkowego komponentu paliwowego. Otóż kwestia tych monokultur całkowicie niszczy łańcuchy troficzne, czyli łańcuchy pokarmowe. Zostaje przerwany naturalny obieg materii w przyrodzie, a gleba jest wyjaławiana. Bardzo szybko monokultury… Ciągła produkcja wymaga zużywania niesamowitej ilości nawozów sztucznych. Produkcja nawozów sztucznych łączy się z produkcją… Efektem ubocznym zużycia tych nawozów jest produkcja podtlenku azotu. W tym momencie jest to trzeci najgroźniejszy gaz cieplarniany na Ziemi i on również jest największym niszczycielem warstwy ozonowej. Produkcja nawozów sztucznych, a także używanie na masową skalę obornika stają się dużym problemem środowiskowym. Zanieczyszczenie wód, zanieczyszczenie wód gruntowych, pestycydy, różnego rodzaju dodatki, już nie mówiąc o GMO – na szczęście w Europie nie mamy z tym takiego problemu, jaki jest chociażby w Stanach Zjednoczonych.

Kwestia cen. Produkcja bioetanolu i w ogóle biopaliw zajmuje olbrzymie połacie i wypiera produkowanie na potrzeby spożywcze. Przez to, że produkujemy tak dużo biopaliw, wzrastają ceny normalnej żywności, tych produktów, chociażby kukurydzy czy cukru, czy rzepaku. Biopaliwo jest to po prostu konkurencyjny produkt.

Jeśli chodzi o zagrożenie bezpieczeństwa, to wszystkie monokultury są zawsze narażone na choroby. W momencie kiedy nie dywersyfikujemy tej produkcji, tylko skupiamy się na jednym produkcie, te uprawy są bardzo narażone na różnego rodzaju pasożyty i choroby. To jest kolejne niebezpieczeństwo, które wchodzi w grę. (*Dzwonek*)

Ostatnia rzecz. W Polsce rzeczywiście powinniśmy zastanowić się nad ograniczeniem ilości zużywanego paliwa, a nie tylko nad zwiększeniem ilości biopaliw. Oczywiście Polska 2050 poprze tę ustawę. Ona jest bardzo potrzebna, ale apeluję do Wysokiej Izby, aby naprawdę się nad tym pochylić i patrzeć na zmiany klimatyczne i na gospodarkę całościowo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Zanim poproszę pana posła Dziedzica, przywitajmy nauczycieli i uczniów klas VIII Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Płużnicy, którzy przyjechali na zaproszenie pana posła Marcina Skonieczki, który przez 13 lat był tam wójtem. Dziękuję bardzo.

Może trochę bardziej radośnie powitajmy tę młodzież, żeby czuła się u nas dobrze. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Pan poseł Adam Dziedzic przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Adam Dziedzic:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia

Poseł Adam Dziedzic

Droga przedstawiam stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu dostosowania do nomenklatury scalonej, druk nr 897.

Rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu dostosowania do nomenklatury scalonej to projekt mający na celu wykonanie m.in. prawa Unii Europejskiej. Dotyczy on zmian o charakterze technicznym, których celem jest dostosowanie przepisów do rozporządzenia Unii Europejskiej w sprawie nomenklatury taryfowej i statystycznej i dostosowanie nazewnictwa w definicjach paliw oraz zmiana kodu CN dla czystego oleju napędowego – odpowiednio dla olejów zawierających co najmniej 80% węgla biogenicznego w swojej masie i pozostałych olejów.

Procedowana ustawa nie jest zwykłą formalnością, ale ważnym elementem dbałości o spójność i stabilność prawa krajowego. Dotyczy ona zmiany klasyfikacji olejów napędowych poprzez wprowadzenie nowych kodów taryfowych CN, które zastępują dotychczas stosowany kod. W praktyce ma to istotne znaczenie dla funkcjonowania wielu obszarów naszego prawa – od regulacji dotyczących jakości paliw, poprzez system monitorowania rynku, po przepisy związane z bezpieczeństwem energetycznym i zapasami interwencyjnymi. Projektowane przepisy obejmują dostosowanie szeregu aktów prawnych, które odwołują się do klasyfikacji CN, w tym Prawa energetycznego, Prawa ochrony środowiska oraz przepisów o biopaliwach i systemie zapasów interwencyjnych. Zaproponowana regulacja zapewni utrzymanie porządku prawnego i stabilności koncesjonowania oraz obowiązku wpisu do rejestru podmiotów przywożących w przypadku zmiany nomenklatury scalonej przy jednoczesnym braku nowelizacji rozporządzenia w sprawie szczegółowego wykazu paliw ciekłych, których wytwarzanie, magazynowanie lub przeładunek, przesyłanie lub dystrybucja, obrót, w tym obrót z zagranicą, wymaga koncesji oraz których przywóz wymaga wpisu do rejestru podmiotów przywożących.

Proponowane rozwiązania ustawowe zapewnią utrzymanie porządku prawnego i stabilność systemu w zakresie tworzenia i utrzymywania zapasów interwencyjnych ropy naftowej i paliw oraz wpływy z opłaty zapasowej na konto Funduszu Zapasów Interwencyjnych w przypadku zmiany nomenklatury scalonej przy jednoczesnym braku nowelizacji rozporządzenia w sprawie wykazu surowców oraz produktów naftowych objętych systemem zapasów interwencyjnych oraz wykazu paliw stanowiących podstawę do wyliczenia tej opłaty zapasowej. Wprowadzane rozwiązania gwarantują przewidywalność i przejrzystość działania systemu koncesji, monitorowania jakości paliw, a także mechanizmów związanych z utrzymaniem rezerw paliwowych.

Omawiana ustawa nie nakłada dodatkowych obowiązków ani obciążeń na przedsiębiorców czy obywateli. Jej głównym celem jest dostosowanie istniejących przepisów do zmieniającej się rzeczywistości prawnej Unii Europejskiej.

W projekcie określa się termin wejścia w życie ustawy: z dniem 1 stycznia 2025 r. Jest on spójny z datą, od której stosuje się powołane rozporządzenie wykonawcze Komisji Unii Europejskiej. Zdajemy sobie sprawę, że może okazać się to trudne, jednak mamy nadzieję, że ten termin może zostać dotrzymany.

Podsumowując – projekt dostosowuje nasze regulacje do wymogów unijnych, wprowadza rozwiązania systemowe na przyszłość i nie nakłada dodatkowych obciążeń na gospodarkę. Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga wyraża swoje poparcie dla tego projektu i apeluje do wszystkich klubów parlamentarnych o jednomyślne przyjęcie ustawy. Jest to krok konieczny, przemyślany i zgodny z interesem Polski oraz zobowiązaniami wobec Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jestem wzruszony troską pana przewodniczącego Suskiego, który dba o proces legislacyjny. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że rozporządzenie, które uruchomiło tę całą procedurę, zostało wydane 20 listopada 2024 r., w związku z tym niecały miesiąc już zajmujemy się tą ustawą. Chciałbym też zwrócić uwagę, że przez ostatnie 8 lat wyście nie wprowadzali rozwiązań, które byłyby spójne z prawem Unii Europejskiej, i z tego tytułu płaciliśmy milionowe kary. Dobrze, żeby pan poseł także o tym pamiętał.

Proszę państwa, mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wobec rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu dostosowania do nomenklatury scalonej, druk nr 897.

Celem projektowanej ustawy jest uwzględnienie w krajowym porządku prawnym wejścia w życie z dniem 20 listopada 2024 r., o czym przed chwilą powiedziałem, rozporządzenia wykonawczego Unii Europejskiej, które tak na dobrą sprawę zmienia bardzo stare rozporządzenie, które było wydane, kiedy jeszcze funkcjonowało EWG – rozporządzenie z 1987 r. w sprawie nomenklatury taryfowej i statystycznej oraz w sprawie Wspólnej Taryfy Celnej. Nowe rozpo-

Spis treści

Poseł Jerzy Meysztowicz

rządzenie będzie obowiązywać we wszystkich krajach Unii Europejskiej od 1 stycznia 2025 r., stąd szybkie procedowanie nad tą ustawą.

Akt ten wprowadza m.in. zmianę kodu CN dla czystego oleju napędowego, aby uzyskał on inny kod niż pozostałe oleje napędowe. Chodzi o to, że wprowadzono coraz więcej możliwości produkcji biopaliwa, w związku z tym dobrze by było, żeby to rozdzielić, jeśli chodzi o kody w tym sektorze. Regulacje te bez odpowiednich zmian od 1 stycznia byłyby niespójne z powołanym rozporządzeniem wykonawczym. Projektowana zmiana wprowadza również przepisy, które stanowią reguły przejściowe dla przyszłych zmian w kodach CN, co ułatwi ich wdrażanie do porządku krajowego.

Przedstawiona ustawa zmienia zapisy w pięciu aktach prawnych, zaproponowano nadanie im innego brzmienia. Są to: ustawa o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, ustawa – Prawo ochrony środowiska, ustawa o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, ustawa o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawa o efektywności energetycznej.

Zaproponowana regulacja zapewni utrzymanie porządku prawnego i stabilności koncesjonowania oraz obowiązku wpisu do rejestru podmiotów przywożących w przypadku zmiany nomenklatury scalonej przy jednoczesnym braku nowelizacji rozporządzenia w sprawie szczegółowego wykazu paliw ciekłych, których wytwarzanie, magazynowanie lub przeładunek, przesyłanie lub dystrybucja, obrót, w tym obrót z zagranicą, wymaga koncesji. Upoważnienie ustawowe przesądza, że surowce oraz produkty naftowe są oznaczone symbolami, kodami CN, wynikającymi z obowiązującej klasyfikacji nomenklatury scalonej. Mamy nadzieję, że uda się zakończyć cały proces legislacyjny, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2025 r., gdyż ten termin będzie spójną datą, do której stosuje się powołanie rozporządzenia wykonawczego Unii Europejskiej.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska składa poprawkę dotyczącą wykreślenia art. 5 z projektu, który został wczoraj przyjęty przez komisję. Ze względu na to, że nie chcemy, żeby zapis tego artykułu budził pewne kontrowersje i podejrzenie niespójności z tymi aktami prawnymi, które zostały wydane przez Unię Europejską, dla uniknięcia pewnych wątpliwości rzeczywiście wycofujemy art. 5 z projektu tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Czekamy na poprawkę do końca tego punktu.

Proszę pana posła Marka Jakubiaka o przedstawienie stanowiska koła Republikanie.

Poseł Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Warto by dodać w tym momencie, że mówcy przede mną tutaj występujący ani jednym słowem nie odnieśli się do tego, po co to się robi. Oczywiście gdzieś z tyłu głowy są dobre chęci, świeże powietrze, czystość itd. Nieprawda. Tutaj chodzi o nowe podatki, które będą wprowadzane, a ta ustawa ma to tylko i wyłącznie zacieśniać, specyfikować. Proszę państwa, tak to działa. Lobbing europejski wprowadza ustawę, na plecach której wejdą nowe podatki. Tak że pogratulować, a państwu i sobie współczuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Szymański przedstawi stanowisko Konfederacji.

Poseł Krzysztof Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Olej napędowy to temat, który pozornie dotyczy jedynie technologii i ochrony środowiska, ale w rzeczywistości ma fundamentalne znaczenie dla naszej suwerenności energetycznej, gospodarki oraz pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Jako Klub Poselski Konfederacja chcemy zwrócić uwagę na kilka kluczowych aspektów tej sprawy.

Po pierwsze, rozwój technologii związanych z czystym olejem napędowym powinien być narzędziem budowania niezależności energetycznej Polski. Nie możemy pozwolić na to, by uzależniać się od zagranicznych dostawców paliw czy technologii ich produkcji. Każda kropla paliwa, którą możemy wytworzyć sami, to krok w stronę gospodarczej wolności. Niestety rządy, zarówno te obecne, jak i te wcześniejsze, nie potrafiły stworzyć spójnej strategii wsparcia dla polskiego przemysłu paliwowego. Tymczasem musimy dążyć do inwestycji w krajowe rafinerie, w rozwój badań nad biopaliwami oraz syntetycznymi paliwami, które mogą być odpowiedzią na współczesne wyzwania ekologiczne.

Po drugie, jako naród, który od pokoleń rozwijał swoje zdolności przemysłowe, mamy obowiązek wspierać polskie firmy zajmujące się produkcją i dystrybucją paliw. Obecna sytuacja, w której gros technologii i środków produkcji trafia w ręce zagranicznych korporacji, jest nie do zaakceptowania. Czas budować gospodarkę w oparciu o polski kapitał w duchu narodowej solidarności, stworzyć mechanizmy, które pozwolą na wzmocnienie polskiego sektora paliwowego.

Po trzecie, nie możemy ulegać presji międzynarodowych instytucji i regulacji, które często bardziej służą interesom wielkich koncernów niż rzeczywistej ochronie środowiska. Wprowadzenie czystego oleju napędowego nie może być narzędziem służącym do

Spis treści

Poseł Krzysztof Szymański

niszczenia polskiego przemysłu, zmuszania polskich rolników do zakupu drogich maszyn czy ograniczania działalności polskich przewoźników. Konfederacja opowiada się za mądrą, narodową polityką ochrony środowiska, która nie będzie nakładała na Polaków niepotrzebnych ciężarów w imię modnych ideologii.

Wreszcie pragniemy podkreślić, że rozwój nowoczesnych technologii paliwowych może być dla Polski szansą na odbudowanie pozycji lidera w Europie. Inwestując w polską myśl technologiczną, tworzymy miejsca pracy, rozwijamy gospodarkę i umacniamy nasze państwo. To podejście, które wpisuje się w ideę gospodarki narodowej opartej na wspieraniu polskich przedsiębiorców i maksymalnym wykorzystywaniu własnych zasobów. Dlatego apelujemy: zamiast podążać ślepo za różnymi unijnymi dyrektywami, skupmy się na budowie realnej suwerenności energetycznej i wsparciu dla polskiego przemysłu paliwowego. Czysty olej napędowy może być narzędziem wzmacniającym Polskę, jeśli tylko wykorzystamy go w sposób przemyślany i zgodny z polskim interesem narodowym. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy, szanowni państwo posłowie, do pytań.

Czy ktoś z obecnych na sali państwa posłów chciałby jeszcze się dopisać do tej listy?

Jeżeli nie, to ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, do pana pytanie. Chodzi o to, żeby pan obalił mit, że w ogóle ta ustawa wnosi jakieś podwyżki cen paliw, energii, czegokolwiek, bo ta prawda nieomylna, którą wielokrotnie serwował PiS w tym przekazie, po raz setny, tysięczny, stawała się… To kłamstwo stawało się prawdą.

(*Poseł Marek Suski*: My tego nie mówiliśmy.)

Ja bardzo bym prosił, żeby pan powiedział Polakom, że te regulacje nie wprowadzą podwyżki cen paliw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Maciej Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo prosta, techniczna wręcz ustawa, która zajmuje zaledwie 1,5 strony, kartki, a mimo to rzutem na taśmę w ostatniej chwili rząd przynosi ją do Sejmu, największy w historii rząd, tak dużego rządu, z tak dużą liczbą ministrów i wiceministrów nigdy nie było i mimo to jesteśmy postawieni pod ścianą, że w ostatniej chwili są dodatkowe głosowania i że na posiedzeniu komisji trzeba błyskawicznie nad tym pracować.

Moje pytanie. Panie ministrze, proszę podać harmonogram prac w ministerstwie nad ustawą, którą przynieśliście w ostatniej chwili, mimo prostych zapisów poprawianych jeszcze na wczorajszym posiedzeniu komisji.

I druga sprawa. Jeśli mówimy o sektorze paliwowym, niestety, ale obecny rząd i nominaci w Orlenie doprowadzili do zapaści naszego koncernu (*Dzwonek*) i z miliardowych zysków Orlen przeszedł na straty, a zarząd boi się nawet przyjść na posiedzenie komisji, żeby odpowiedzieć na pytania posłów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co prawda proponowane zmiany mają charakter techniczny, dotyczą ujednolicenia krajowego systemu prawnego z regulacjami unijnymi, co ma według projektodawców pozwolić na precyzyjniejsze definiowanie, klasyfikowanie paliw w kontekście obrotu międzynarodowego, niemniej jednak pragnę zapytać, czy wprowadzenie nowych kodów nomenklatury scalonej dla oleju napędowego wpłynie na ceny paliw na rynku krajowym, a jeśli tak, to w jaki sposób rząd zamierza zminimalizować ewentualne negatywne skutki dla konsumentów. Jakie kroki podejmie rząd, aby zapewnić przedsiębiorcom, zwłaszcza małym i średnim firmom, odpowiednie wsparcie w dostosowaniu się do nowych wymogów w zakresie klasyfikacji towarów i czy ministerstwo przewidziało wpływ nowych przepisów na wielkość wpływów budżetowych z tytułu podatków od towarów objętych zmienioną klasyfikacją CN? Jeśli tak, to jakie są prognozy tych zmian? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Spis treści

Poseł Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowane regulacje dotyczą nomenklatury w branży paliwowej, ale polskich kierowców interesuje coś innego. Minął rok od zaprzysiężenia rządu i to było 12 miesięcy, które Donald Tusk miał szansę wykorzystać na realizację swojej deklaracji wyborczej, że zna prosty sposób, aby paliwo w Polsce było po 5,19 zł. Chciałem spytać, kiedy litr paliwa w Polsce będzie po 5,19 zł zgodnie z deklaracją pana premiera Donalda Tuska. Co to były za sposoby, o których mówił w czasie kampanii wyborczej, i czy proponowane regulacje w tej ustawie mogą prowadzić do podwyżek cen paliw? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwo, że najpierw się odniosę do zarzutów, które tu padły pod adresem Zjednoczonej Prawicy. Otóż, szanowni państwo, myśmy wdrażali te przepisy unijne, które służyły Polakom, a nie te, które miały zniszczyć naszą gospodarkę i ograniczyć naszą suwerenność. Jeszcze moment przy tym się zatrzymam. Kraje, które w 2016 r., w 2019 r. najczęściej łamały przepisy prawa Unii Europejskiej, to są według oficjalnego rankingu: Niemcy, Bułgaria, Hiszpania, Belgia, Grecja itd. Polska jest tu bardzo daleko. To było za naszych czasów. I także za naszych czasów krajami, które, że tak powiem, implementowały najmniej dyrektyw Unii Europejskiej, były Włochy i Grecja, więc, szanowni państwo, trzeba mieć tę wiedzę, nim się nas czymś obarcza.

Przedmiotowa ustawa oznacza paliwa i jednocześnie rozdziela je na te, od których będzie w przyszłości (*Dzwonek*) naliczona opłata. I taka jest prawda. Nie dzisiaj, ale w przyszłości, czyli w roku 2025, 2026 i 2027. Bo rząd Donalda Tuska nie ma pieniędzy. (*Oklaski*)

(*Poseł Małgorzata Pępek*: Trzeba było nie kraść.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W obliczu dynamicznych zmian w przemyśle energetycznym oraz w zakresie ochrony środowiska istotne jest, aby nasze regulacje były zgodne z europejskimi standardami. Wprowadzenie nowych kodów CN dla oleju napędowego to nie tylko krok w stronę większej przejrzystości i zgodności z unijnymi regulacjami, ale również przyczyni się do lepszej kontroli jakości oraz monitorowania paliw, co wpłynie na przejrzystość tego rynku.

Niemniej jednak proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ na ceny paliw dla konsumentów będą miały nowe kody. Bo z prawej strony są cały czas ogromne wątpliwości. I czy zmiana w nomenklaturze scalonej nie spowoduje od 1 stycznia w 2025 r. zmian w opodatkowaniu VAT towarów objętych nowymi kodami? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dostosowanie nomenklatury kodów to jest rzecz poboczna. Najważniejsze jest to, co podają media, i ta rzeczywistość, którą szykujecie Polakom na przyszły rok. Jak podały branżowe czasopisma, Urząd Regulacji Energetyki zatwierdził nowe taryfy dystrybucyjne dla przesyłu gazu ziemnego, które podwyższają tę cenę o 25%. Co więcej, od 1 lipca przyszłego roku opłaty dystrybucyjne za energię elektryczną wzrastają o 48%. To napędza rozpędzoną przez was spiralę podwyżek, bo już zafundowaliście Polakom najdroższe święta w historii, a w przyszłym roku będzie hiperdrogo dla każdego portfela każdego Polaka: o 48% zwiększona opłata dystrybucyjna za prąd, o 25% zwiększona opłata dystrybucyjna za gaz. Tego szaleństwa wzrostu cen (*Dzwonek*) nie zatrzymacie i doprowadzicie wiele polskich rodzin do biedy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jeżeli chodzi o ustawy, to ten Sejm i ten rząd są najbardziej leniwymi po 1989 r. podmiotami, które przejęły władzę. Pan marszałek Hołownia przed chwilą się tutaj egzaltował, że dopuszcza niektóre projekty Prawa i Sprawiedliwości. No tak, panie marszałku, pan

Poseł Zbigniew Bogucki

dopuszcza te projekty, bo nie macie swoich. Po prostu nie macie nad czym pracować, nie ma projektów rządowych. Są takie posiedzenia Sejmu, na których nie ma ani jednego projektu rządowego. Natomiast w tej konkretnej sprawie jest projekt, który ma dostosować nasze prawo do regulacji europejskich właściwie w ciągu 2 dni. Błyskawicznie znajduje się tutaj, w parlamencie i właściwie zaraz będziemy nad nim głosować.

Natomiast te ważne ustawy zgłoszone przez Prawo i Sprawiedliwość, dotyczące chociażby zamrożenia cen energii dla przedsiębiorstw, dla przedsiębiorców, dla gospodarstw domowych na cały rok, dla szpitali, podmiotów infrastruktury wrażliwej, rolników (*Dzwonek*), są zamrożone, ustawa banderowska jest zamrożona, ale w trybie ekspresowym jest rozpatrywana ustawa dotycząca regulacji unijnych. Pytanie: Gdzie jest ośrodek władz? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Suski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Najpierw, szanowni państwo, sprostowanie, jeżeli chodzi o kary, jakie płacili Polacy za donosy, kłamstwa kierowane na Polskę przez waszą stronę. To rzeczywiście wy twierdziliście, że jest gorzej niż w Aleppo, nakładano na nas różne kary, przysyłano komisje, blokowano KPO, choć z tym KPO też nie najlepiej wam idzie. Minął rok i na razie słabo.

Szanowni Państwo! Mamy tutaj do czynienia ze zgłoszoną poprawką, mimo że, tak jak mówił pan poseł, to 1,5 strony w zasadzie przepisane z dyrektywy unijnej, i to też przepisane z błędami.

Mam pytanie: Czy rzeczywiście wpłynie to na ceny energii? Pytam, bo wczoraj podczas posiedzenia komisji zadałem takie pytanie i pani minister powiedziała, że w zasadzie nie wpłynie, ale być może w przyszłości wpłynie. Myśmy tego nie twierdzili. Tutaj poseł Jakubiak mówił o tym, że to spowoduje (*Dzwonek*) wzrost cen, ale też na posiedzeniu komisji nawet pani minister powiedziała, że być może spowoduje to wzrost cen. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co prawda ta ustawa ma charakter czysto dostosowujący i jednocześnie klasyfikujący z punktu widzenia klasyfikacji cen, ale przy okazji pojawiła się tutaj dyskusja, która dotyczy różnych aspektów, w tym również kwestii biopaliw. Myślę, że powinniśmy odejść od retoryki, która mówi, że biopaliwa szkodzą, a w szczególności że nie mają żadnego związku z prawidłowo prowadzoną gospodarką rolną, bo np. uprawa rzepaku ma wpływ na płodozmian w polskich warunkach, a jednocześnie połowa wyprodukowanego rzepaku to jest pasza wysokobiałkowa, ta, której nie musimy sprowadzić w postaci soi genetycznie modyfikowanej. A więc nie mówmy, że cała produkcja biopaliw, m.in. z surowców rolniczych, jest niedobra z punktu widzenia środowiskowego, jak również rolniczego.

A z drugiej strony popatrzmy, jaki wolumen żywności marnujemy. Marnujemy w Polsce żywność za ok. 14 mld dolarów. Każdy Polak marnuje, średnio rzecz biorąc, 126 kg. Oczywiście to jest statystyka, ale ma to swój wymiar. To są zużyte zasoby (*Dzwonek*), więc w moim przekonaniu lepiej gospodarujmy tymi zasobami, stwórzmy polską strategię biogospodarki, gospodarki opartej na surowcach odnawialnych, a wtedy będziemy wiedzieli, jaki wolumen zrównoważonej biomasy przeznaczyć również na biopaliwa, w tym również na bioenergię. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście trzeba się zgodzić z tym, co przed chwilą powiedział kolega poseł Grzyb, że nieprawdą jest, że biopaliwa szkodzą, tylko trzeba je racjonalnie pożytkować, bo w tej chwili to tracimy masę biomasy, która gnije i powoduje ocieplenie klimatu, ale tym państwo się nie zajmują, ta ustawa też tym się nie zajmuje, bo ta ustawa jest wstępem do tego, żeby można było opodatkować paliwa klasyczne i żebyśmy jeszcze więcej płacili za paliwa. Tutaj państwo w ogóle nie chcą zbawić planety, bo gdyby państwo chcieli zbawiać planetę, to już by było w Polsce parędziesiąt tysięcy biogazowni, żeby właśnie ta biomasa nie gniła na polach i na łąkach. A państwo tylko prosto, ordynarnie chcą podwyższyć podatki dotyczące paliw klasycznych. Wstyd! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa ma charakter stricte techniczny, w jakiś sposób porządkujący, ale w przypadku tej ustawy widzimy, jak rząd przespał ten temat. Na ostatnią chwilę wrzuciliście państwo te zagadnienia, posiedzenie komisji, dzisiaj sprawozdanie, za chwilę głosowanie, a nawet w tej prostej ustawie, która ma siedem artykułów, popełniliście bardzo dużo błędów, przyjmujecie kolejne poprawki.

Art. 7 mówi o tym, że ustawa wejdzie w życie od 1 stycznia 2025 r. Jak chcecie państwo to zrobić? Przecież jest jeszcze Senat, jest jeszcze pan prezydent, który podejmuje decyzję w tej sprawie, a art. 7 mówi o 1 stycznia 2025 r. Nie potraficie państwo przygotować dobrej ustawy.

A jeżeli chodzi o podwyżki, podwyżki cen energii, to ta ustawa rzeczywiście wprost o tym może i nie mówi, ale z całą pewnością jest to (*Dzwonek*) przyczynek do tego, żeby właśnie wprowadzać te podwyżki, z całą pewnością ta ustawa otwiera drogę do wprowadzenia podwyżek cen energii.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni Państwo! Przywitajmy uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza w Kędzierzynie-Koźlu (*Oklaski*), którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Danuty Jazłowieckiej. Witamy bardzo serdecznie.

Proszę teraz pana posła Janusza Kowalskiego, prawie z tego okręgu.

Poseł Janusz Kowalski:

Oczywiście, panie marszałku. Nie tylko pozdrawiam uczniów z Kędzierzyna-Koźla, ale również moją rodzinę, moją siostrę z Kędzierzyna-Koźla.

Natomiast, szanowni państwo, podejmuję wyzwanie pana posła, przewodniczącego Andrzeja Grzyba: tak dla biopaliw. Dzięki ustawie o biogazowniach rolniczych, dzięki pofermentowi od 1 stycznia tego roku mamy standard paliwa E10 na wszystkich stacjach benzynowych, czyli dwa razy więcej bioetanolu, prawie 500 tys. t polskiej kukurydzy pójdzie na produkcję bioetanolu. W tej sprawie mówiliśmy jednym głosem, 448 posłów było za, ani jeden się nie wstrzymał, ani jeden nie był przeciw. A za moimi plecami jest pan marszałek Zgorzelski, który walnie przyczynił się do tego, że ta ustawa jest przyjęta.

Proponuję kolejne rozwiązanie. Po ważnych rozmowach na Kongresie Biogazu z Unią Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego i Biometanowego przygotowuję i zgłoszę jeszcze w tym roku ustawę, aby odblokować inwestycje w biometan, jak również w bio-LNG, co jest ważne dla rolników.

Postarajmy się nad tym projektem ponadpolitycznie popracować po to, żeby było jak najwięcej paliw i energii elektrycznej (*Dzwonek*), ale również gazu z polskiego rolnictwa, z polskiego przetwórstwa, który zastąpi importowany gaz ziemny. Podejmuję tę rękawicę, panie przewodniczący, i mam nadzieję tutaj na dobrą współpracę z Polskim Stronnictwem Ludowym. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Adam Płaczek, Konfederacja.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy zakłada wprowadzenie nowych kodów CN dla oleju napędowego. Czy ustawa jest techniczna, czy nietechniczna, zawsze pociąga za sobą jakieś koszty. Czasami te koszty są ponoszone przez budżet państwa, czasami przez przedsiębiorców i przy nich się na chwilę zatrzymamy. Jakie koszty poniosą polscy przedsiębiorcy, aby móc wdrożyć zapisy tej ustawy w 2025 r.? Z kim dokładnie z branży transportowej, handlowej, logistycznej i paliwowej rząd konsultował projekt ustawy? I pytanie nr 3: Co się stanie, jeśli ustawa nie wejdzie w życie do końca 2024 r.? Bardzo proszę o precyzyjne odpowiedzi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę na mównicę sekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu pana ministra Wojciecha Wrochnę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Przemysłu Wojciech Wrochna:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dosyć krótko pozwolę sobie odpowiedzieć na te pytania. Ułożyłem sobie to w takie cztery bloki, dlatego że pytania się powtarzały.

Blok pierwszy dotyczy charakteru tej regulacji. Potwierdzam, że regulacja ta ma tylko i wyłącznie charakter techniczny, jej celem jest dostosowanie prawa polskiego do wymogów rozporządzenia unijnego, które zmienia kody CN dla oleju napędowego. Potrzeba zmiany tych ustaw wynika z modelu prawnego, jaki mamy przyjęty dla regulacji właśnie kodów CN dla oleju napędowego. W związku z tym, że mamy to uregulowane bezpośrednio w ustawach czy też w rozporządzeniach, które ministerstwo przygotowało niezależnie w celu doprowadzenia do tego, żeby

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Przemysłu Wojciech Wrochna

nie było rozbieżności, i zachowania spójności pomiędzy systemem unijnym a prawem krajowym, potrzebna jest ta regulacja, więc ma ona tylko i wyłącznie charakter techniczny. Regulacja powoduje rozbicie jednego kodu CN dla oleju napędowego na dwa niezależne i nic poza tym nie wprowadza w zakresie regulacji dotyczących oleju napędowego.

Kolejna, druga, bardzo istotna kwestia, która się tutaj pojawiała, to mianowicie kwestia wprowadzenia nowych opłat, nowych podatków. Szanowni państwo, ustawa ta ma charakter techniczny i nie wprowadza żadnego nowego podatku, żadnej nowej opłaty. Nie ma takiego celu ani obecnie, ani na przyszłość, regulacja unijna tego nie dotyczy. Wprowadzamy wyłącznie techniczną regulację, która nie będzie miała wpływu ani na wysokość podatków, ani na obciążenia przedsiębiorców. Oni tylko i wyłącznie mają w trakcie sprawozdawania dostosować kody do nowej nomenklatury.

Kwestia szybkiego procedowania pojawiła jako kolejna uwaga, kolejne pytanie. W Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej przedmiotowe rozporządzenie zostało opublikowane na przełomie października i listopada tego roku, czyli kilka tygodni temu. W międzyczasie w ciągu miesiąca Ministerstwo Przemysłu przeanalizowało szereg aktów prawnych pod kątem potrzebnych zmian legislacyjnych, w wyniku czego zostały przygotowane przepisy nowelizacyjne w stosunku do sześciu ustaw i czterech rozporządzeń. Przedmiotowo: nie wprowadzamy czterech artykułów w jednej ustawie, tylko nowelizujemy sześć ustaw i cztery rozporządzenia. Praca, która miała miejsce, była poświęcona dokładnie temu. Więc tak naprawdę ten termin procedowania wynika z bardzo późnego opublikowania tego rozporządzenia przez Unię Europejską i modelu technicznego tej regulacji, który mamy przyjęty w Polsce. Być może na przyszłość warto pomyśleć o lepszym uregulowaniu tego systemowo w polskich ustawach, tak żeby zmiany wprowadzane przez Unię Europejską na ostatnią chwilę nie powodowały potrzeby pilnych dostosowań regulacji na poziomie krajowym, ale to jest osobna kwestia, o której będziemy myśleć i którą, mamy nadzieję, będziemy w stanie sprawnie przedstawić.

Chciałbym się jeszcze odnieść do argumentów dotyczących ewentualnych propozycji zmian w ustawie, pomimo jej stosunkowo niewielkiego zakresu, które miały miejsce wczoraj na posiedzeniu komisji sejmowej, a także tych, które pojawiły się dzisiaj tutaj, w Sejmie w postaci poprawki zaproponowanej przez klub Koalicji Obywatelskiej. Zarówno ta wczorajsza poprawka, jak i ta dzisiejsza, która jest tylko i wyłącznie dostosowaniem tak naprawdę modelu regulacji do przyjętego wczoraj w komisji sejmowej, mają za zadanie uniknięcie jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych, które mogłyby się ewentualnie pojawić. Tak naprawdę są to tylko i wyłącznie również techniczne regulacje, wprowadzane po to, żeby takich wątpliwości uniknąć, bo celem prawidłowej regulacji powinno być unikanie jakichkolwiek ryzyk odnoszących się do interpretacji w porządku prawnym, a ta regulacja będzie w dużej mierze stosowana przez przedsiębiorców i organy. Tak więc tak naprawdę to jest jedyny cel tych poprawek. Rząd tę zgłoszoną poprawkę również popiera, dlatego że zapewnia ona spójność tej regulacji.

Na koniec raz jeszcze chciałbym podkreślić, bo to się tutaj kilkakrotnie pojawiało, i chciałbym po raz kolejny zapewnić, że ta regulacja nie ma na celu ani teraz, ani w przyszłości wprowadzania jakichkolwiek nowych podatków. Wysokość opłat, które dzisiaj funkcjonują, pozostaje na niezmiennym poziomie i nie będzie zwiększana. Regulacja ma charakter tylko i wyłącznie techniczny i nie wprowadza oraz nie wprowadzi nowych dodatkowych obciążeń ani dla przedsiębiorców, ani dla administracji państwowej. To tyle z mojej strony. Dziękuję państwu bardzo za zabranie głosu i mam nadzieję na sprawne dalsze procedowanie nad ustawą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Czy pan poseł sprawozdawca Robert Wardzała zechce zabrać głos? Nie ma go, tak?

Szanowni Państwo! Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawkę, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw (druki nr 810 i 877)**.**

Proszę pana posła Kamila Wnuka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Kamil Wnuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Mam tutaj przed sobą Prawo lotnicze. To jest taki potężny dokument, którym zajmowała się Komisja Infrastruktury, i mam przyjemność w imieniu Komisji Infrastruktury zdać sprawozdanie z naszych prac.

Przede wszystkim Komisja Infrastruktury powołała specjalną podkomisję do spraw rozpatrzenia tego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw. W pierwszym tygodniu grudnia bardzo owocnie ta podkomisja pracowała. Serdecznie dziękuję wszystkim parlamentarzystom, którzy czynnie wzięli udział w jej posiedzeniu, a także czynnikowi społecznemu i przedstawicie-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Kamil Wnuk

lom wszystkich organów oraz ministerstwa, którzy wspólnie z nami pracowali nad tym bardzo ważnym i bardzo dużym projektem ustawy.

Zmiany przewidywane w niniejszym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw mają na celu zapewnienie stosowania przepisów prawa Unii Europejskiej dotyczących bezzałogowych statków powietrznych oraz systemów bezzałogowych statków powietrznych. To jest zawarte w przepisach Unii Europejskiej. Zmiany w Prawie lotniczym dotyczą tzw. dronów, czyli bezzałogowych statków powietrznych, i mają na celu przede wszystkim uregulowanie i uporządkowanie ich użytkowania w przestrzeni powietrznej, co przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa lotów, ale także ochrony prywatności obywateli. Nowe przepisy będą obejmować rejestrację operatorów dronów, certyfikację sprzętu oraz wprowadzenie strefy no fly w pobliżu obiektów wrażliwych, takich jak lotniska oraz obiekty rządowe. Dodatkowo wprowadzane regulacje dotyczące lotów komercyjnych dronów mają na celu rozwój branży z zachowaniem standardów bezpieczeństwa, a także wykorzystywanie ich przez Wojsko Polskie i wszystkie organy, takie jak ABW, Służba Wywiadu Wojskowego, Żandarmeria Wojskowa, CBA, Policja, administracja skarbowa, Służba Więzienna, Straż Leśna, inspekcja ochrony środowiska, oraz przez innych przedstawicieli systemu w celu realizacji zadań ustawowych.

Szanowni Państwo! 6 grudnia odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury, na którym komisja pozytywnie zaopiniowała zmiany zawarte w projekcie ustawy, i taka jest rekomendacja Komisji Infrastruktury. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marcin Horała, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Horała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezzałogowe statki powietrzne to niewątpliwie technologia przyszłości, technologia dynamicznie się rozwijająca, ogromny rynek usług komercyjnych, ale również ważny element sił zbrojnych. Niestety mamy okazję nawet obserwować za naszą wschodnią granicą, jak istotny jest to rodzaj uzbrojenia na współczesnym polu walki. Jest to również przydatne narzędzie dla różnego rodzaju służb państwowych do wykonywania ich codziennych działań.

Nie jest tak, że Polska w tym obszarze jest jakoś zapóźniona. Mieliśmy już szereg sukcesów. Wspomnę chociażby o tym, że parę lat temu w prestiżowym Drone Readiness Index, czyli takim indeksie, który wskazuje na przygotowanie tej sfery formalnoprawnej, sfery państwowej do użytkowania dronów, Polska zajęła drugie miejsce po Singapurze. Oczywiście to było kilka lat temu. Sytuacja jest niezwykle dynamiczna w tej branży i bardzo szybko się zmienia, więc niewątpliwie ta nowelizacja jest potrzebna i adresuje cały szereg niezbędnych zmian w tym obszarze prawnym.

Gdy mowa o naszych polskich osiągnięciach, warto też wspomnieć o swego czasu unikalnym na skalę światową oprogramowaniu pozwalającym na kontrolę ruchu dronów w przestrzeni powietrznej, które po raz pierwszy umożliwiło łączenie operacji lotniczych i dronowych. To też jest technologia przyszłości i bardzo dobrze, że mamy techniczne zdolności, żeby takie operacje obsługiwać. Do pewnego momentu standardem było to, że tam, gdzie działa duże lotnictwo, lotnictwo cywilne, w promieniu wielu kilometrów trzeba było wprowadzać strefę no fly i jakakolwiek interakcja lotnictwa z dronami była po prostu postrzegana jako niebezpieczeństwo. Tymczasem przy zdolności kontroli przestrzeni powietrznej w sposób bezpieczny mogą być łączone operacje lotnicze i dronowe. Chodzi chociażby o lot drona wokół statku powietrznego znajdującego się w powietrzu z powodu podejrzenia jakiejś awarii. To jeden z wielu przykładów, jak przydatne mogą to być urządzenia.

Główną zaletą, samą w sobie dobrą stroną proponowanej nowelizacji jest istotowe, znajdujące swój wymiar również w porządku aktu prawnego, wyodrębnienie dronów, wyodrębnienie bezzałogowych statków powietrznych, utworzenie dla nich oddzielnego rozdziału w ustawie. Ktoś powie: drobiazg redakcyjny. Nie, to jest istotne, ponieważ to pozwala na to, żeby w obszarze, który podlega dynamicznym zmianom i który niewątpliwie w najbliższych latach będzie podlegał kolejnym zmianom i kolejnym wymogom zmiany przepisów prawnych, te przepisy były wyraźnie oddzielone i żeby można było na nich pracować – mówiąc to, pozwolę sobie na kolokwializm – nie mieszając przy okazji w przepisach dotyczących innych kategorii lotnictwa, które mają inne potrzeby regulacyjne, np. wspomniane tu przez sprawozdawcę komisji regulacje dotyczące chociażby rejestracji operatorów, rejestracji lotów, ustanawiania stref no fly itd., itd. To wszystko są niewątpliwie potrzebne przepisy. Chodzi również o kwestię doregulowania tych operacji wykonywanych przez służby państwowe, bo one w sposób naturalny muszą pozostawać w mniejszym lub większym stopniu niejawności i często nie mogą być publicznie udostępniane, np. w ogólnodostępnych aplikacjach pozwalających na śledzenie ruchu dronowego. Z drugiej strony z tego powodu rodzą

Spis treści

Poseł Marcin Horała

się też zagrożenia, że takie niewidziane przez innych użytkowników operacje powietrzne mogłyby stanowić potencjalne niebezpieczeństwo, chociażby kolizji. A więc te sprawy trzeba było uregulować, i bardzo dobrze, że te przepisy znajdują się w ustawie.

Oczywiście nie jest tak – jak w ogóle w życiu – że sytuacja jest idealna. Można wskazać jeszcze kilka dylematów czy kilka spraw, którymi na pewno należy się zająć i których nie można uznać w tym momencie za załatwione. Na przykład dyskusyjna kwestia, która wywołała pewną dyskusję, to przekalkowane z przepisów dotyczących małego lotnictwa czy lotnictwa szybowcowego przepisy dotyczące uprawnień. To faktycznie jest pewien dylemat, czy osoba mocno niepełnoletnia, nastolatek operujący chociażby dronem to jest osoba bardziej odpowiedzialna niż np. osoba pełnoletnia, doświadczony kierowca, który akurat nazbierał punktów i z powodu tych punktów stracił prawo jazdy. Obecnie np. trzydziesto-, czterdziesto-, pięćdziesięciolatek, którego złapały trzy radary drogowe i który stracił prawo jazdy, jest traktowany przez prawo jako osoba z założenia mniej odpowiedzialna czy mniej nadająca się do kierowania dronem niż osoba mocno niepełnoletnia. To, tak jak mówię, kwestia do dyskusji, można podawać argumenty za obiema stronami, ale na pewno warto mieć tego świadomość.

Wreszcie kwestia odpowiedzialności cywilnej za majątek zniszczony na skutek zestrzelenia drona w wyniku działania służb państwowych. (*Dzwonek*) Czy odpowiada służba, czy odpowiada ów, który tę operację dronową w sposób nielegalny czy sprzeczny z przepisami prowadził, czy np. jakaś szczególna forma ubezpieczenia? Nad tym też jeszcze należałoby się pochylić.

Ale dobrze, że ta nowelizacja jest i że przepisy w niej zawarte są wprowadzane w życie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Powitajmy znajdujących się na galerii uczniów z Liceum Ogólnokształcącego im. Wincentego Witosa z Janowa Lubelskiego. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Bardzo proszę pana posła Piotra Kandybę o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Ministrze! Szanowni Państwo! Projekt nowelizacji ustawy – Prawo lotnicze wprowadza szereg zmian mających na celu wdrożenie przepisów unijnych dotyczących bezzałogowych statków powietrznych.

Główne zmiany obejmują, po pierwsze, zmiany w klasyfikacji operacji bezzałogowych statków powietrznych. Nowelizacja wprowadza podział operacji na trzy kategorie: otwartą, szczegółową i certyfikowaną, zależnie od ryzyka operacji, oraz uproszczenie przepisów dotyczących lotnictwa sportowego i rekreacyjnego.

Po drugie, regulacje dotyczące służb publicznych. Wprowadzono przepisy dotyczące wykorzystania popularnych dronów przez służby państwowe, czyli wojsko, Policję, straż pożarną i Straż Graniczną, z uwzględnieniem nadzoru przez odpowiednie centralne organy administracji rządowej

Po trzecie, rejestracja bezzałogowych statków powietrznych i operatorów. Wprowadzono obowiązek rejestrowania operatorów bezzałogowych statków powietrznych oraz certyfikowanych statków powietrznych w odpowiednich rejestrach. Określono także podział kompetencji między ULC i PAŻP w zakresie nadzoru nad bezzałogowymi statkami powietrznymi.

Po czwarte, nowe przepisy dotyczące szkolenia i certyfikacji. Co jest bardzo ważne, zmieniono przepisy przede wszystkim w zakresie szkoleń dla pilotów bezzałogowych statków powietrznych, wprowadzając uproszczenia w kategorii otwartej oraz wymagania dotyczące egzaminu dla kategorii szczególnej.

Po piąte, zasady dotyczące przestrzeni powietrznej. Wprowadzono możliwość ograniczenia przestrzeni powietrznej dla bezzałogowych statków powietrznych poprzez wyznaczenie stref geograficznych, a Polska Agencja Żeglugi Powietrznej będzie odpowiedzialna za koordynację tych stref.

Po szóste, ubezpieczenie i opłaty. Operatorzy bezzałogowych statków powietrznych będą zobowiązani do zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a Polska Agencja Żeglugi Powietrznej będzie pobierać opłaty związane z wyznaczeniem stref geograficznych.

Po siódme, kontrole i odpowiedzialność. Wprowadzono przepisy dotyczące kontroli nad bezzałogowymi statkami powietrznymi, w tym możliwość unieruchomienia drona, zniszczenia go lub przejęcia kontroli nad dronem przez służby porządkowe. To oczywiście też jest bardzo ważny punkt.

Celem nowelizacji jest harmonizacja przepisów krajowych z unijnymi, poprawa bezpieczeństwa operacji bezzałogowych statków powietrznych oraz zapewnienie odpowiedniego nadzoru nad ich wykorzystaniem.

Nasz klub oczywiście będzie za dalszym pozytywnym procedowaniem. Dziękujemy bardzo za bardzo merytoryczne posiedzenia komisji i podkomisji. Spędziliśmy nad tym dosyć dużo czasu, ale – tak jak tutaj Kamil powiedział – to jest bardzo potrzebna nowelizacja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Kamil Wnuk przedstawi stanowisko klubu Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Kamil Wnuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Obywatele! Mam dzisiaj satysfakcję i możliwość przedstawić stanowisko naszej partii, Polski 2050.

Polska 2050 Szymona Hołowni jak najbardziej popiera nowelizację projektu ustawy – Prawo lotnicze dotyczącą bezzałogowych statków powietrznych. Jesteśmy najmłodszą partią w obecnym parlamencie, chyba także najbardziej nowoczesną, tak że szczególnie mocno popieramy wszelkie kwestie dotyczące innowacyjności. Niezmiennie się też cieszę jako uczestnik komisji i podkomisji oraz poseł sprawozdawca, że wspólnie, ponad podziałami partyjnymi pracowaliśmy nad tą ustawą. Zresztą ta ustawa jest kontynuacją prac poprzedniego rządu. Tutaj była ciężka, merytoryczna praca, co podkreślili obaj moi przedmówcy. Tak naprawdę skupialiśmy się na pracy, a także na przepisach unijnych, na dostosowaniu naszych przepisów do przepisów unijnych, ale tu Polska może być jednym z liderów i pokazywać, że potrafimy ponad podziałami politycznymi stanowić dobre prawo, gdzie szczególne znaczenie mają kwestie merytoryczne. Tak że serdecznie wszystkim dziękuję.

Jeszcze raz powtarzam: Polska 2050 popiera, pozytywnie opiniuje projekt tej ustawy i będzie głosować za jego przyjęciem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Sawicki przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Bardzo proszę, panie marszałku seniorze.

Poseł Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawiam stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze.

Chcę zauważyć, że bezzałogowe statki powietrzne to już teraźniejszość. Oczywiście będzie to rozwijane w przyszłości. Polska jak najbardziej jest liderem, jeśli chodzi o konstrukcję i budowę tego typu statków.

Projekt dostosuje polskie prawo do unijnych przepisów, które dotyczą bezzałogowych statków powietrznych oraz ich systemów. Zwiększony zostanie także poziom bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym. Chodzi o rozwiązania, które umożliwiają zapobieganie bezprawnemu wykonywaniu operacji z użyciem bezzałogowych statków powietrznych.

Najważniejsze rozwiązanie: dotychczasowy podział na operacje bezzałogowych statków powietrznych o charakterze sportowym i rekreacyjnym oraz na operacje komercyjne zostanie zastąpiony podziałem na trzy kategorie: operacja otwarta, operacja szczególna i operacja certyfikowana. Nowy podział wynika z przepisów Unii Europejskiej i został dokonany w oparciu o analizę ryzyka wykonywanych operacji lotniczych.

Kategoria: otwarta przeznaczona będzie dla operacji wykonywanych w warunkach widzialności wzrokowej, o najniższym ryzyku. Niskie ryzyko zapewnione zostanie dzięki jasnym wytycznym, określającym m.in. dopuszczalne masy startowe bezzałogowych statków powietrznych, ich wyposażenie, prędkość lotu, maksymalną energię kinetyczną oraz odległość od pojedynczych osób i zgromadzeń osób. W kategorii: szczególna operacje zostaną ściśle określone i będą mogły być wykonywane na podstawie zezwolenia wydanego przez prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Kategoria: operacja certyfikowana będzie najwyższą kategorią dopuszczenia do lotu bezzałogowego statku powietrznego. Aby wykonywać operacje w tej kategorii, konieczne będzie posiadanie certyfikowanego systemu bezzałogowego statku powietrznego, który uzyskał wpis do rejestru cywilnych statków powietrznych.

Nowym rozwiązaniem będzie możliwość wyznaczenia w przestrzeni powietrznej stref geograficznych, które mogą ograniczyć lub wykluczyć wykonywanie operacji z użyciem systemów bezzałogowych statków powietrznych. Chodzi o wyeliminowanie zagrożeń dla bezpieczeństwa, prywatności czy środowiska naturalnego, które wynikają z wykonywania operacji bezzałogowymi statkami powietrznymi. Wyznaczanie stref geograficznych zostanie powierzone Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Ponadto prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego i Polska Agencja Żeglugi Powietrznej będą realizować swoje zadania w formie cyfrowej, z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego.

Do projektu zawartego w sprawozdaniu podkomisji komisja wniosła poprawki, które dotyczyły m.in. usunięcia oczywistych omyłek legislacyjnych, a także usunięcia ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie za przyjęciem tego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Piotr Kowal przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Poseł Piotr Kowal:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Lewica chciałbym przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw, a jednocześnie wyrazić nasze poparcie dla tego projektu.

Projekt ten jest nie tylko krokiem naprzód w zakresie dostosowania polskiego prawa do europejskich wymagań, ale także odpowiedzią na dynamiczne zmiany technologiczne i społeczne, jakie zachodzą w obszarze lotnictwa, zwłaszcza w sektorze bezzałogowych statków powietrznych, czyli popularnych dronów. Szanowni państwo, jak wspomniałem na początku, przedstawiona nowelizacja jest w dużej mierze odpowiedzią na unijne rozporządzenia, które dotyczą wspólnych zasad lotnictwa cywilnego, systemów bezzałogowych statków powietrznych oraz procedur eksploatacji tych urządzeń. Jako członek Unii Europejskiej Polska jest zobowiązana do wdrożenia tych przepisów, aby zapewnić jednolite standardy bezpieczeństwa i funkcjonowania w przestrzeni powietrznej w całej Unii Europejskiej. Jednak, co warto podkreślić, rządowy projekt nie ogranicza się tylko do formalnego wdrożenia unijnych regulacji. Przeciwnie, odpowiada on także na wiele wyzwań wewnętrznych i usprawnia funkcjonowanie zarówno sektora cywilnego, jak i służb publicznych korzystających z bezzałogowych statków powietrznych.

Nowa klasyfikacja lotów przy użyciu dronów – kategorie: otwarta, szczególna i certyfikowana – związana jest z rosnącą popularnością dronów i koniecznością zarządzania ryzykiem związanym z ich użytkowaniem. Kategoria: otwarta obejmie loty o najniższym poziomie ryzyka, podczas gdy kategorie: szczególna i certyfikowana wymagają bardziej zaawansowanych procedur i zezwoleń. Trzeba również podkreślić, że projekt ten zwiększa kompetencje prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego oraz Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, którzy będą odpowiedzialni za nadzór nad operatorami dronów, certyfikację sprzętu oraz rejestrację systemów bezzałogowych statków powietrznych. Takie rozwiązania są niezbędne, by utrzymać porządek w przestrzeni powietrznej, w której liczba dronów gwałtownie rośnie. Warto również podkreślić, że nowe przepisy przewidują wprowadzenie rejestru operatorów dronów, co przyczyni się do zwiększenia odpowiedzialności użytkowników oraz minimalizacji ryzyka nieuprawnionych operacji.

Nowelizacja ta wychodzi także naprzeciw potrzebom służb publicznych i specjalnych. Bezzałogowe statki powietrzne są już powszechnie wykorzystywane przez Policję, Straż Graniczną, Państwową Straż Pożarną, a także inne służby odpowiedzialne za porządek publiczny i bezpieczeństwo. Ujednolicenie zasad korzystania z dronów przez te podmioty z przepisami cywilnymi poprawi koordynację działań oraz zwiększy bezpieczeństwo w przestrzeni publicznej.

Nie możemy również zapominać o korzyściach dla obywateli. Przykładowo drony wykorzystywane przez Straż Miejską pozwalają na szybszą i lepszą kontrolę jakości powietrza, co ma kluczowe znaczenie w walce ze smogiem. Z kolei ich użycie przez służby ratownicze przyspiesza działania poszukiwawcze i ratunkowe, co bezpośrednio przekłada się na ochronę życia i zdrowia obywateli. Nowelizacja ustawy – Prawo lotnicze to ważny krok w kierunku modernizacji polskiego prawa i jego dostosowania do wyzwań XXI w. Technologia dronowa rozwija się w błyskawicznym tempie i nie ma co tego ukrywać, a jej potencjał wciąż nie został w pełni wykorzystany. Dron to nie tylko narzędzie dla przemysłu i służb publicznych, ale także ogromna szansa na rozwój innowacyjnych usług i nowych miejsc pracy.

Trzeba na koniec również podkreślić, że wdrożenie nowych regulacji przyczyni się do zwiększenia ochrony prywatności obywateli. Jasno określone zasady użytkowania dronów oraz wymagania dotyczące rejestracji operatorów pozwolą skuteczniej zapobiegać nadużyciom i naruszeniom prywatności.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że przedstawiony projekt ustawy to odpowiedzialne i kompleksowe rozwiązanie, które uwzględnia zarówno potrzeby użytkowników przestrzeni publicznej, jak i interes społeczny. Klub parlamentarny Lewicy popiera ten projekt, ponieważ jest dobrym krokiem w stronę bezpiecznej przyszłości polskiego lotnictwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw, którą dziś omawiamy, budzi głębokie zastrzeżenia Konfederacji. Po przeanalizowaniu projektu wyraźnie widać, że to przykład legislacji szkodliwej, uderzającej w rozwój nowoczesnych technologii, przedsiębiorczość oraz prawa obywatelskie.

Zacznijmy od fundamentów. Projekt ten został opracowany bez konsultacji publicznych. Argument, że przyspieszenie prac wymagało pominięcia tych konsultacji, jest bezzasadny, szczególnie że prace nad projektem trwały pół dekady. Dlaczego nie zapytano o zdanie środowiska dronowego, producentów szkół latania i operatorów, którzy przez lata współtworzyli polskie regulacje i uczynili nas trzecim krajem na świecie pod względem liczby nadanych świadectw kwalifikacji operatorów dronów? Taki brak transparentności i dialogu to jawna ignorancja wobec oby-

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz

wateli i ekspertów, którzy wypracowali stabilny i efektywny system.

Wysoka Izbo! Ta nowelizacja to cios wymierzony w rynek dronów w Polsce. Prawo europejskie wymaga ubezpieczenia OC dla dronów o masie przekraczającej 20 kg, tymczasem rząd chce wprowadzić obowiązek ubezpieczenia już od 250 g, czyli 1/4 kg. Jak zawsze wprowadzacie ostrzejsze przepisy, niż wymaga sama Unia Europejska. Czy rozumiecie państwo, co to oznacza dla przeciętnego użytkownika drona? Jeśli ktoś nie wykupił ubezpieczenia, grozi mu kara w wysokości 4 tys. zł. To jest jawny skok na kasę, wprowadzający dodatkowe koszty, które uderzą w małych przedsiębiorców i osoby prywatne.

Dajecie służbom szerokie, niejasno określone kompetencje. Mogą one zniszczyć, unieruchomić lub przejąć kontrolę nad dronem w przypadkach tak szeroko zdefiniowanych, że każda operacja może zostać uznana za zagrożenie. Przykłady: zagrożenie dla zdrowia ludzi, zakłócenie imprezy masowej czy uzasadnione podejrzenie, że dron może zostać wykorzystany jako narzędzie ataku terrorystycznego. Już same określenia „zagrożenie" czy „podejrzenie zagrożenia" – to już w ogóle jest tak naprawdę podwójne – twierdzenie, że może dojść do jakiejś sytuacji niejasnej czy grożącej bezpieczeństwu, szczerze mówiąc, budzi wątpliwość. Nie precyzując tego, co stanowi uzasadnione podejrzenie, otwieramy furtkę do nadużyć. Co więcej, odpowiedzialność za skutki takich działań spada wyłącznie na operatora, nawet jeśli służby działały nieumiejętnie, złośliwie lub bezprawnie. To prawo jest nie tylko niesprawiedliwe, ale także potencjalnie niezgodne z zasadami państwa prawa.

Projekt wprowadza cały katalog absurdalnie wysokich kar administracyjnych: 10 tys. zł za brak rejestracji operatora, 15 tys. zł za naruszenie warunków kategorii certyfikacji czy 4 tys. zł za brak ubezpieczenia. Czy tak powinno wyglądać wspieranie innowacji? Czy tak rząd zamierza rozwijać gospodarkę – poprzez zastraszanie przedsiębiorców? To podejście uderza nie tylko w operatorów dronów, ale także w gospodarkę jako całość. Usługi z wykorzystaniem dronów rozwijają się dynamicznie w sektorach takich jak rolnictwo, logistyka, fotografia czy nadzór techniczny.

Ta ustawa hamuje rozwój. Konfederacja stanowczo sprzeciwia się tej ustawie. Uważamy, że należy wrócić do dialogu z obywatelami i ekspertami, by stworzyć przepisy, które będą wspierały rozwój rynku dronów, a nie go niszczyły. Pokażmy, że legislacja w Polsce może być oparta na zdrowym rozsądku, dialogu i poszanowaniu wartości obywatelskich.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Paulina Matysiak przedstawi stanowisko koła Razem.

Poseł Paulina Matysiak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko koła Razem w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw, druki nr 810 i 877.

Przed nami podjęcie kroku, który wprowadza nasz kraj w nową erę lotnictwa, które dotyczy nie tylko dużych samolotów czy wielkich lotnisk, ale także nowoczesnych technologii, takich jak bezzałogowe statki powietrzne, czyli popularne drony. Unia Europejska, jak wiemy, nie zwalnia tempa, jeśli chodzi o regulacje w tej dziedzinie. Dlaczego? Bo bezpieczeństwo w powietrzu to nie tylko sprawa pilota i pasażerów, ale też sprawa nas wszystkich. To bezpieczeństwo lotów nad naszymi miastami, dostaw paczek, inspekcji technicznych, a w przyszłości, kto wie, może i powietrznych taksówek, które już teraz niektórym się marzą. Naszym zadaniem jest dopilnować, by polskie prawo nadążało za tymi zmianami. I właśnie temu służy ta nowelizacja. Ujednolicamy przepisy, dostosowujemy je do unijnych standardów i tworzymy ramy prawne, które pozwolą rozwijać nowe technologie w sposób odpowiedzialny. Jestem przekonana, że ta ustawa to szansa na bezpieczny rozwój nowoczesnych usług opartych na systemach bezzałogowych. To krok, który spełnia nie tylko wymagania europejskie, ale tak naprawdę otwiera też drzwi polskim inwestorom odnośnie do innowacji na rynku, który ma ogromny potencjał wzrostu.

Mówimy o projekcie, który łączy troskę o bezpieczeństwo z wizją przyszłości, dlatego Koło Poselskie Razem będzie głosowało za tym projektem. Ta ustawa to krok nie tylko w zgodzie z regulacjami, ale przede wszystkim w zgodzie z rozwojem technologii i oczekiwaniami współczesnego społeczeństwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Republikanie mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze oraz niektórych innych ustaw.

Projekt dotyczy dostosowania polskiego prawa do unijnych przepisów, które dotyczą bezzałogowych statków powietrznych, czyli dronów, oraz ich systemów oraz zwiększają poziom bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym, w celu zapewnienia stosowania

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

przepisów rozporządzenia bazowego Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej. Ustawa, wydawałoby się, nie powinna budzić kontrowersji, a jednak budzi te kontrowersje. Bardzo zasmuca brak konsultacji i próba nadregulacji, zupełnie niepotrzebna, chyba że jest po to, żeby znowu zarobiły firmy ubezpieczeniowe. Ktoś musi zarobić, oczywiście, tylko dlaczego znowu kosztem obywateli? Powinniśmy być liderami. Skoro nie chcą państwo być liderami, jeżeli chodzi o lotnictwo, bo państwo tak budują CPK, żeby go nie zbudować, tak budują państwo szybką kolej, żeby jej nie było, to może chociaż powinniśmy być liderami, jeżeli chodzi o drony. Pan minister Sawicki mówił o tym, że te drony to obecna rzeczywistość. Naprawdę nie wiemy, co się dzieje na świecie. Jeżeli państwo popatrzą, to w Chinach już sprzedają samoloty komercyjne, bardzo tanie, właśnie takie drony samochodowe. Oni już to wprowadzają. W Chinach jest bardzo szeroko rozwinięte całe rolnictwo, które jest oparte na dronach, właśnie rolnictwo precyzyjne. One nawożą, pryskają, obniżając przede wszystkim koszty i chroniąc środowisko. A państwo to wszystko chcą tak nadregulować, żeby rolnicy w to w ogóle nie mogli wejść. Uważam, że to jest znaczna nadregulacja.

A koledze posłowi Kamilowi Wnukowi chciałbym powiedzieć, że jednak wydaje mi się, że się myli. Najmłodszą partią jest Wolność i Dobrobyt Krzysztofa Ardanowskiego oraz Marcina Dybowskiego. Spóźnił się pan. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni Państwo! Po wystąpieniach klubowych przystępujemy do zadawania pytań.

Zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwszy pytanie zada pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Biorąc pod uwagę rosnącą liczbę operacji z użyciem dronów oraz dynamiczny rozwój tego segmentu rynku, należy zwrócić szczególną uwagę na skutki regulacji zarówno dla użytkowników indywidualnych, jak i dla podmiotów gospodarczych. W związku z powyższym pragnę zapytać, jakie przewiduje się mechanizmy kontrolne i nadzorcze w zakresie przestrzegania nowych przepisów przez użytkowników dronów, w tym podmioty komercyjne. W jaki sposób zostanie zagwarantowane bezpieczeństwo i ochrona prywatności obywateli w związku z nowymi regulacjami? Czy projekt przewiduje wzmocnienie przepisów dotyczących używania dronów w przestrzeniach publicznych i prywatnych? Czy projekt uwzględnia współpracę z innymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej w zakresie wymiany informacji dotyczących incydentów z udziałem dronów oraz transgranicznych operacji dronowych? Czy ta regulacja przyczyni się do lepszej identyfikacji dronów? Jest to istotne w kontekście wydarzeń z udziałem dronów, które mają obecnie miejsce, chociażby na Wschodnim Wybrzeżu USA. Przy tak rozwiniętej technologii od wielu dni służbom nie udaje się zidentyfikować tego zjawiska. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma posła Lorka.

Proszę pana posła Marka Gróbarczyka. Też nie ma.

Proszę panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Przywitajmy mieszkańców gminy Rząśnia w powiecie pajęczańskim, którzy przybyli na zaproszenie posła Krzysztofa Habury. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zważywszy na dynamiczny rozwój bezzałogowych statków powietrznych i rosnące zainteresowanie ich użytkowaniem w różnych sektorach, jak najbardziej zasadne jest dostosowanie polskiego prawa do unijnych przepisów w tej kwestii. Warty docenienia jest fakt, że ten projekt wprowadza szereg zmian mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa w przestrzeni powietrznej. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Moje pytanie dotyczyć będzie wprowadzenia nowych kategorii operacji z użyciem bezzałogowych statków powietrznych. Czy i jakie mechanizmy kontroli i nadzoru będą wprowadzane, aby zapewnić, że operacje w tych kategoriach rzeczywiście będą odbywać się zgodnie z zasadami bezpieczeństwa, zwłaszcza w kontekście operacji o wyższym ryzyku? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W art. 156l rzeczonej ustawy jest zapisane, że prezes urzędu prowadzi rejestr operatorów systemów bezzałogowych statków powietrznych, zwany rejestrem operatorów, przy użyciu, to w ust. 2, systemu teleinformatycznego. W związku z tym, że sprawa dotyczy również kwestii związanych z bezpieczeństwem państwa polskiego,

Spis treści

Poseł Mariusz Krystian

mam pytanie: Czy ten system jest specjalnie zabezpieczony pod kątem wojskowym i czy nie należałoby jeszcze wprowadzić systemu, który by duplikował ten rejestr, tak aby uniknąć sytuacji cyberataku i zniszczenia tych danych?

W tym samym art. 156l w ust. 6 zapisane są zasady związane z wykreśleniem operatora systemu bezzałogowego. Natomiast mam pytanie odnośnie do instancji odwoławczej, ponieważ tutaj nie ma zapisanego odwołania od tej decyzji operatora (*Dzwonek*) systemu bezzałogowego. W związku z tym, że nawet w takich sytuacjach potrafią zdarzyć się pomyłki lub decyzje krzywdzące, czy nie należałoby pomyśleć o tym, aby wprowadzić instancję odwoławczą od tej decyzji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Grzegorz Puda, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Puda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy był omawiany dosyć szczegółowo na posiedzeniu podkomisji i komisji, dyskutowaliśmy również z panem ministrem i z dyrektorami departamentów odnośnie do pewnych rozwiązań, które jednak w tej ustawie nie są zapisane i właściwie nie rozwiązują jednego z głównych problemów. Moje pytanie brzmi: Po pierwsze, w jaki sposób odpowiadać będą osoby, które mogą zestrzelić drona, mogą zlikwidować drona, w przypadku gdy robią to w dobrej wierze, a ten dron wyrządzi komuś krzywdę? Rozmawialiśmy na ten temat. Pan minister dobrze zna nasze stanowisko w tej sprawie. Jest to taki temat, który z pewnością powinien zostać podjęty, ponieważ wiemy, że policjanci, żołnierze czy ktokolwiek inny, kto będzie mógł wykorzystywać drony, mają obawy, kto będzie ponosił konsekwencje z tytułu odpowiedzialności cywilnej czy karnej.

Drugie pytanie. Panie ministrze (*Dzwonek*), czy ministerstwo, pan minister myślą o tym, jak rozwiązać kwestię związaną z tym, że czternastolatkowie będą mogli obsługiwać drony, a osoby w wieku starszym, które są dużo bardziej dojrzałe, po utracie uprawnień nie będą mogły dronów użytkować? Mówię oczywiście o uprawnieniach drogowych. Jest to pewnego rodzaju przeniesienie Prawa lotniczego w jak gdyby specyfikę naszej dronowej…

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Poseł Grzegorz Puda:

…ale to pytanie powinno tu wybrzmieć. Moim zdaniem można to zmienić w ten sposób, aby zapomnieć o tych złych rozwiązaniach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Maciej Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezzałogowe statki powietrzne, czyli drony, funkcjonują w coraz większych obszarach naszego życia. Ja skupię się na trzech – chodzi o obszar militarny, służby naszego państwa działające z wykorzystaniem dronów, także w systemie niejawnym, oraz biznes szeroko rozumiany, także z wykorzystaniem dronów do rolnictwa precyzyjnego. I stąd moje pytanie. Panie ministrze czy pani minister, proszę o wyjaśnienie, w jaki sposób zabezpieczyliście tę sferę bezpieczeństwa, szczególnie bezpieczeństwa obywateli, pod kątem zapewnienia sfery intymności, prywatności, żeby nie było nadużywane wykorzystywanie dronów także przez służby naszego państwa, oraz w jaki sposób zapewniony jest (*Dzwonek*) dalszy dynamiczny rozwój tego mocnego sektora naszej gospodarki, wykorzystanie dronów np. do oszczędzania wody w rolnictwie precyzyjnym i nawozów czy do ochrony lasów przed pożarami.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Dlaczego po raz kolejny wprowadzacie dużo bardziej drakońskie przepisy, niż wymaga od nas tego Unia Europejska? Dlaczego zwykły użytkownik drona o masie 250 g musi spełniać niemal te same wymagania co operator dużych statków powietrznych? Dlaczego jesteście dużo bardziej aktywni w tym zakresie, niż Unia Europejska tego wymaga?

Mam też pytanie: Czy zaraz kwestia podobnych przepisów nie będzie dotyczyć także każdego obiektu wznoszącego się w powietrze, np. latawców, jakichś lampionów? Może ludzie, którzy będą takie rzeczy puszczać, dzieci, też będą musieli wykupić obowiązkowe OC. Czy zaraz się przypadkiem nie okaże, że będzie to po prostu skok na kasę, po to żeby podreperować już, jak widać, kulejący (*Dzwonek*) budżet? (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Pociągnę ten temat, który kolega przed chwilą zaczął, i prosiłbym o precyzyjną odpowiedź. Jak państwo szacują, jakie pieniądze będą przekazane z naszych kieszeni – bo to pośrednio będzie z naszych kieszeni – do ubezpieczycieli? Chodzi o to, jakie będą szacowane koszty ubezpieczeń tych wszystkich statków, poczynając od tych o wadze od 250 g, jakkolwiek śmiesznie by to brzmiało, gdy się mówi o statku powietrznym.

Druga rzecz. W rolnictwie precyzyjnym na całym świecie, chcąc zmniejszyć koszty, używa się właśnie dronów. Tu już nie jedzie ciężki ciągnik i nie pryska po wszystkim, tylko precyzyjnie pryska się tam, gdzie potrzebne jest zastosowanie oprysku. Ale ten dron trochę waży, waży ok. 100 kg. Jakie będzie ubezpieczenie w przypadku takiego drona? Tak naprawdę on wygląda poważnie, to 100 kg, ale nad polem to on może owadom szkodzić, większych niebezpieczeństw nie ma (*Dzwonek*), a jednocześnie w związku z ubezpieczeniem koszty użytkowania drona będą duże. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Drodzy młodzi przyjaciele siedzący na galerii! Ta dyskusja powinna być poważna. Ja oczekiwałabym, że państwo nie tylko będziecie krytykować, ale powiecie, co i jak zrobić, żeby było, po pierwsze, bezpiecznie. Chodzi o drony, które puszczamy, i o odpowiedzialność, jeżeliby się coś zdarzyło. Dzisiaj państwo pokazujecie troskę o tego, kto będzie eksploatował takiego drona, nawet o małej wadze, ale nie mówicie o odpowiedzialności i o tym, co się może zdarzyć. A zatem bezpieczeństwo jest rzeczą ważną.

Sprawa związana z wprowadzeniem pierwszych rozwiązań w tym zakresie. I dzisiaj bym rozumiała, że krytyka jest konstruktywna, gdybyście państwo powiedzieli: nie to, a to, mamy takie zdanie, a państwo próbujecie tylko na tej mównicy zbić kapitał. Nie wiem, czy młodzi nawet zrozumieli, o co wam chodzi. Mnie chodzi, panie ministrze (*Dzwonek*), o dwie rzeczy.

Pytanie ostatnie nie tylko o drony, ale także o to, co w przypadku pojawiających się dzisiaj tzw. skuterów powietrznych, o czym było ostatnio w mediach. Jakie będą nasze warunki związane w tym zakresie z Prawem lotniczym? Czy, jeżeli chodzi o szkoły, planujecie państwo klasy związane z lotnictwem, tak aby opanowywać sprawy od drona do statków powietrznych nie tylko na uczelniach wyższych? I kiedy to zostanie zrobione? Bezpieczeństwo przede wszystkim. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Krzysztof Szymański, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa dronowa, choć w wielu aspektach oczywiście uzasadniona, jednak budzi nasze wątpliwości w kontekście bezpieczeństwa narodowego. I tutaj zapisy tego projektu, w szczególności art. 156a ust. 10, dopuszczają możliwość przeprowadzania operacji z użyciem bezzałogowych statków powietrznych przez zagraniczne służby w polskiej przestrzeni powietrznej, i to zarówno tej kontrolowanej przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, jak i tej zarządzanej przez cywilne instytucje żeglugi powietrznej. Stąd pojawiają się uzasadnione pytania o zakres nadzoru polskich władz nad tymi operacjami. Dlaczego w ogóle dopuszczamy do przeprowadzania takich operacji? Jakie w ogóle mechanizmy będą nas zabezpieczać przed nadużyciami ze strony obcych służb? (*Dzwonek*) Czy te obce służby będą zobowiązane do współpracy z polskimi? No i przede wszystkim jakie kryteria Ministerstwo Obrony Narodowej planuje zastosować przy wydawaniu tego typu zezwoleń? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Grzegorz Lorek.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Przy Lotnisku Chopina pojawił się znak: zakaz używania dronów. Ten znak jest umiejscowiony przy drodze. No i rodzi się pytanie, czy to jest znak z zakresu kodeksu – Prawo o ruchu drogowym, czy to jest znak informacyjny, który nie powinien być umiejscowiony przy drodze, jeżeli nie jest z kodeksu drogowego. Czyli to pokazuje, że życie jest szybsze niż prawodawstwo. I przy tym chciałem się zapytać, jak ministerstwo zamierza tę sprawę uregulować, bo jeżeli to są znaki dotyczące Prawa o ruchu drogowym, to powinno być to opisane w Prawie o ruchu drogowym jako znak informacyjny itd.

Spis treści

Poseł Grzegorz Lorek

Jakie restrykcje z tym są związane? A tak w ogóle należy przemyśleć prawodawstwo dotyczące ładu przestrzennego w powietrzu, dlatego tu pan poseł poruszał wątek obcych dronów. Mamy poważny problem z wieloma statkami powietrznymi. (*Dzwonek*) Stajemy się coraz bogatszym społeczeństwem. Czy nie należałoby jakoś tego dogłębnie uregulować, na jakich zasadach, kto i co może, jakie musi mieć uprawnienia? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam na mównicę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Macieja Laska.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Lasek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku chciałem podziękować wszystkim posłom, którzy brali udział w posiedzeniu podkomisji nadzwyczajnej i Komisji Infrastruktury, za pracę nad tą ustawą, co nieczęsto się zdarza w tej Izbie. Ta praca była bardzo konstruktywna i wszyscy pracowaliśmy zgodnie nad tym, żeby wprowadzić nowe regulacje prawne, które uporządkują rynek dronowy w Polsce, również loty w przestrzeni. Do tej pory działaliśmy na przepisach wydawanych doraźnie, teraz mamy przepisy spójne z przepisami Unii Europejskiej, a jednocześnie mamy regulacje, które pozwalają służbom w sposób określony w prawie przejmować kontrolę lub… Chciałem powiedzieć: unicestwiać, ale generalnie zestrzeliwać takie drony, które latają w takiej przestrzeni, w której nie mogą tego robić.

Ten rynek dronowy, to zresztą tu dzisiaj zostało powiedziane przez panów posłów i panie posłanki, którzy zadawali pytania, to jest rynek, który się rozwija bardzo szybko. Wszyscy wiemy, że przepisy dotyczące tak dynamicznie rozwijającego się rynku z reguły nie nadążają za tymi rozwiązaniami. Tutaj ostatni mój przedmówca wskazywał na te znaki. Tak, często potrzebne są różnego rodzaju doraźne działania, które mają być działaniami informacyjnymi, zwiększającymi świadomość. I my jako Polska tutaj, w tym zakresie, byliśmy, i wydaje mi się, że nadal pozostajemy, liderem. Wspomniany tutaj wcześniej program DroneRadar, był pierwszym projektem informatycznym, który pozwalał na identyfikację dronów latających w przestrzeni, a jednocześnie budował pewnego rodzaju świadomość wśród operatorów dronów, że oni muszą zgłosić swoje operacje albo choćby zapytać, czy w danej przestrzeni mogą wykonywać operacje, co jest szalenie istotne, że nie tylko są zakazy, nakazy, ale również przede wszystkim chodzi o świadomość operatorów, którzy są coraz liczniejszą grupą.

Odniosę się do pytań. Ubezpieczenie. Są zapisy przepisów unijnych – od 250 g ubezpieczenie jest wymagane, do 250 g ubezpieczenie nie jest wymagane. Szanowni państwo, drony latają również z bardzo dużą prędkością. Każdy, kto widział choćby wyścigi dronów albo tzw. drony wyścigowe latające z dużymi prędkościami, wie, że one wcale nie są ciężkimi obiektami, ale mają dużą energię kinetyczną. Szkody spowodowane zderzeniem z samochodem albo uderzeniem w inną osobę mogą być znaczne. W związku z tym projektodawca wyznaczył tę granicę obowiązkowego ubezpieczenia OC. Chyba wolelibyśmy, żeby każdy operator miał świadomość, że chroni go ubezpieczenie, gdy działa zgodnie z przepisami i w sytuacji nadzwyczajnej, kiedy nie zapanuje nad swoim urządzeniem, które kontroluje. Chodzi o to, żeby sprawa nie kończyła się w sądzie, żeby nie trwało to latami i nie kosztowało krocie.

Jakie są mechanizmy kontrolne? Przede wszystkim każdy operator będzie zarejestrowany, każda operacja będzie musiała zostać zgłoszona, a nadzór, tak jak w przypadku lotnictwa cywilnego, będzie prowadził Urząd Lotnictwa Cywilnego. Mamy Urząd Lotnictwa Cywilnego, który będzie prowadził nadzór nad wszystkimi operacjami związanymi z załogowymi statkami powietrznymi czy z bezzałogowymi statkami powietrznymi. W ustawie są przepisy, które umożliwiają kontrolę służb, jeśli chodzi o sprawdzenie, czy dana operacja dronowa w danej przestrzeni jest prowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Jeśli chodzi o drony wojskowe, to rozwieję tutaj wszelkie wątpliwości. Oczywiście służby zarządzające przestrzenią powietrzną muszą mieć o nich informacje, ale nie będą one widoczne w całym systemie na zewnątrz. W związku z tym jest to zabezpieczone.

W jaki sposób odpowiadać będą osoby, które, załóżmy, są osobami czternastoletnimi, jeżeli chodzi o zatrzymywanie tych uprawnień? W przypadku, dajmy na to, kierowców, jeżeli odebrane zostanie im prawo jazdy, to nie będą mogli też pilotować dronów. Zastosowaliśmy tutaj system analogiczny do lotnictwa załogowego. Najmłodszym operatorem, najmłodszym pilotem rozpoczynającym szkolenie może być czternastolatek. Licencję pilota szybowcowego można uzyskać w wieku lat 15. Wiadomo, że piętnastolatek nie może mieć prawa jazdy, więc też nie można mu go zatrzymać.

Przechodzę do kwestii ochrony prywatności. Szanowni państwo, w tej chwili wszędzie mamy kamery. W pewnym sensie prywatność jest niestety iluzoryczna, ale oczywiście zawsze można zgłosić podejrzaną aktywność drona. To generalnie widać, widać nawet lepiej niż zamontowane w różnych miejscach przestrzeni publicznej kamery, które filmują nas na co dzień. Można to zgłosić. Mówimy o operacji dronowej. Można to zgłosić odpowiednim służbom, żeby sprawdziły, czy dana operacja jest wykonywana zgodnie z przepisami czy nie.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Lasek

Padło pytanie, czy prowadzimy dalsze prace legislacyjne. Tak, w tej chwili w resorcie prowadzone są dalsze prace związane z tzw. U-space. Niedługo, jak myślę, będziemy mogli je finalizować. Tak jak wspomniałem na początku, generalnie rynek dronowy rozwija się naprawdę bardzo szybko. Wszyscy musimy dosyć szybko dostosowywać do niego przepisy, które nas obowiązują.

Padło też pytanie o wykonywanie operacji przez obce siły zbrojne, operacji statkami powietrznymi, bezzałogowymi, lub na potrzeby obcych sił zbrojnych. To zawsze wymaga uzyskania zezwolenia ministra obrony narodowej. Takie zezwolenie wydaje się na wniosek. Jest to opisane w ustawie, jest to w jakiś sposób uwzględnione w tej ustawie.

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! Nie uważam, że jest to zła ustawa. To jest ustawa, która powstała ponad podziałami. Pracował nad nią poprzedni parlament, a w zasadzie poprzedni rząd. Trafiła pod obrady parlamentu. Niestety dyskontynuacja doprowadziła do tego, że musieliśmy ponownie przyjrzeć się tej ustawie. Zrobiliśmy jej przegląd. Były prowadzone międzyresortowe konsultacje. Na etapie tworzenia zapisów tej ustawy branża przekazywała nam swoje pytania. W związku z tym nie widzę żadnych zagrożeń. Bardzo się cieszę, że ta ustawa za chwilę zostanie uchwalona przez Sejm i trafi do Senatu. Mam nadzieję, że jak najszybciej wejdzie w życie, bo jest nam bardzo potrzebna. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Czy pan poseł sprawozdawca zabierze głos?
(*Poseł Kamil Wnuk*: Jedno zdanie.)
Nie zmuszamy.

Poseł Kamil Wnuk:

Powiem jedno zdanie, bo wcześniej mówiłem krótko. Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Chciałbym z tego miejsca serdecznie podziękować wszystkim posłom, którzy brali czynny udział w pracach podkomisji specjalnej powołanej w sprawie projektu ustawy, ale także Komisji Infrastruktury. Chciałbym serdecznie podziękować posłom Prawa i Sprawiedliwości, Koalicji Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Polski 2050, Lewicy, a także partii Razem. Chciałbym zaapelować do posłów z Konfederacji, którzy zadawali najwięcej pytań na mównicy sejmowej, którzy byli tutaj bardzo aktywni i mieli wiele do powiedzenia, natomiast nie wyrazili w ogóle swojego zdania w trakcie prac komisji. Nie było was ani w podkomisji, a mogliście występować także jako goście, ani w Komisji Infrastruktury.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Przeciw tej ustawie…)

Nie mieliście nic do powiedzenia, a teraz macie dużo do powiedzenia na mównicy sejmowej. (*Oklaski*) Nie mieliście nic do powiedzenia wtedy, gdy był czas na pracę w komisji.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim aktywnym posłom, którzy pracowali merytorycznie nad Prawem lotniczym. Serdecznie zachęcam posłów Konfederacji do tego, żeby pracowali wtedy, gdy jest na to czas, a nie tylko robili populizm na sali sejmowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.
Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o podmiotach obsługujących kredyty i nabywcach kredytów (druki nr 765 i 902)**.**

Proszę panią poseł Krystynę Skowrońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:

Serdecznie dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Chciałabym przedstawić w imieniu Komisji Finansów Publicznych sprawozdanie z realizowania, czy procedowania, rządowego projektu ustawy o podmiotach obsługujących kredyty i nabywcach kredytów.

Dlaczego ta ustawa jest ważna? Zanim przejdę do objaśnienia, przypomnę, że implementuje ona przepisy unijne, dlatego że na rynku mamy do czynienia ze sprzedażą wierzytelności, czyli długów, i kupowaniem ich przez podmioty, które potem te długi odzyskują. Renoma firm windykacyjnych w tym zakresie jest bardzo różna. Ale wracając do tego projektu: projekt został złożony 30 października 2024 r. Jest rządowy, wypełnia prawo Unii Europejskiej. Komisja Finansów Publicznych na swoich dwóch posiedzeniach, ostatnim w dniu wczorajszym, rozpatrzyła ten projekt. Niemniej jednak poddaliśmy go bardzo wnikliwej dyskusji w podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych i bardzo serdecznie dziękuję wszystkim podmiotom, które w tej debacie uczestniczyły.

Jaki problem ten projekt rozwiązuje? Mówiłam o implementacji prawa europejskiego – jest to wdrożenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2021/2167 z 24 listopada 2021 r. To ma dotyczyć m.in. zmiany dyrektywy dotyczącej podmiotów ob-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

sługujących kredyty i nabywców kredytów. Już w 2017 r. wskazano w rezolucji Parlamentu, rezolucji Rady, że koniecznie jest podjęcie działań w sprawie kwot kredytów nieregularnych, niespłacanych, aby w jakiś sposób temu zaradzić. Dlaczego? Dlatego że nasze oszczędności w instytucjach finansowych są zagwarantowane. Każde z państw posiada określoną kwotę wskazaną w przepisach ustawowych dotyczących gwarancji depozytów, u nas jest to 100 tys. zł w każdej instytucji finansowej dla jednej osoby. A zatem w tym zakresie chciano uregulować rynek sprzedaży zaległości kredytowych, tych wierzytelności, które w instytucjach finansowych trudne są do obsługi albo daje ona niewielki efekt, jeśli chodzi o odzyskanie kwoty udzielonego kredytu wraz z odsetkami. Wtedy jest możliwość przeprowadzenia takiego działania: albo odsprzedania, albo sekurytyzacji, czyli zebrania tych kredytów i ich sprzedaży innemu podmiotowi, który się tym zajmuje fachowo na rynku.

W tym zakresie to przedłożone rozwiązanie dotyczy zmiany bardzo wielu ustaw na gruncie prawa krajowego. Między innymi odnosi się ono do czynności związanych z obsługą kredytów, do umów sporządzanych przez określony katalog kredytodawców, czyli instytucji kredytowych, gdzie odnosimy się do banków krajowych, instytucji kredytowych oraz oddziałów instytucji kredytowych, zgodnie z przepisami ustawy – Prawo bankowe. Nadto określamy w tej ustawie ramy prawne podmiotów, które obsługują kredyty, czyli odzyskują wierzytelności, i rodzaje zezwolenia na prowadzenie takiej działalności. Ona ma być szalenie transparentna, dlatego że wymogiem jest to, żeby nadzór nad prowadzeniem przez nie działalności sprawowała Komisja Nadzoru Finansowego, która jest takim organem, który sprawując nadzór nad całym sektorem bankowym i spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, mówi o bezpieczeństwie na rynku. A zatem w tym zakresie będą obowiązywać przepisy związane z takim działaniem ostrożnościowym i nadzorczym. Klient będzie chroniony, dlatego że w tym zakresie będzie obowiązywała również ustawa o reklamacjach i o rzeczniku finansowym, który może reprezentować interesy strony, od której odzyskujemy kredyt. Wprowadzono także poprawność działania w zakresie przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy, finansowaniu terroryzmu, w zakresie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, tak aby przy tych działaniach chronione były nasze oszczędności.

O jakim rynku mówimy? Na tym, szacowanym, rynku odzyskiwania kredytów – czyli obsługi kredytów, jak go dzisiaj nazywamy – w 2010 r. kwota wolumenów takich wierzytelności wyniosła 145 mln zł, a na koniec I kwartału 2021 r. wzrosła do ok. 1,5 mld zł. Zatem mówimy o odzyskiwaniu kredytów.

Powiedziałam, że ten projekt był procedowany zarówno w podkomisji do spraw instytucji finansowych, jak i ostatnio, wczoraj, na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Chciałabym podziękować wszystkim stronom, które brały w tym udział: stronie społecznej, a byli to przedstawiciele Związku Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce, Związku Banków Polskich, stowarzyszenia Lewiatan, a zatem całego sektora, któremu zależy na tym bezpieczeństwie, który jest uczestnikiem tego rynku. W zasadzie doszliśmy do konkluzji i wszystkie uwagi i poprawki zostały przyjęte. Łącznie w trakcie procedowania w podkomisji zgłoszono tych poprawek 19, wczoraj zgłoszono takich poprawek 15.

Pozostaje jeden temat, który jest warty omówienia, bo był przedmiotem… To znaczy może trzy, z tym że jeden z ważniejszych to jest sprawa związana m.in. z tym, iż zmiany w ustawie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych w sposób inny, ale taki jak generalnie na rynku, regulują sprawy zbywania wierzytelności kredytowych innym podmiotom. W tym przypadku w stosunku do spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych wskazano, i to się znajduje w przedłożeniu rządowym, że zbywa się takie portfele wierzytelności zaległych do Kasy Krajowej bez przeprowadzenia szczegółowej oceny na wstępnym etapie przy stosowaniu tzw. windykacji miękkiej, odzyskiwania miękkiego. Chodzi o powiadamianie bez uruchamiania innych elementów związanych z windykacją, m.in. procesy sądowe związane z odzyskiwaniem, prowadzenie zarówno egzekucji z nieruchomości, jak i innych możliwych, tj. prowadzenie innej możliwej windykacji czy egzekucji. I w tym zakresie podzielono uwagę: komisja, pomimo składania wniosków o odrzucenie zapisów związanych z tym, aby była tutaj dokonana zmiana… A zatem na takich samych warunkach spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe będą mogły zbywać swoje portfele wierzytelności zaległych w otwartym przetargu i będzie on identycznie traktowany jak inne instytucje. Wskazano, że po stronie spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych… Tak jak dla banków, które posiadają systemy ochrony w postaci IPS, najważniejszą rzeczą dla Kasy Krajowej w stosunku do spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych powinno być zabezpieczenie, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, możliwość udzielania kredytów, możliwość udzielania lokat płynnościowych dla systemu spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. I w tym zakresie ze strony komisji było odrzucenie poprawek. Jest taki wniosek, złożono informację, że będzie to wniosek mniejszości, czyli on będzie rozpatrywany na posiedzeniu plenarnym. Myślę, że raz jeszcze warto byłoby, aby tę sprawę… Pomimo że uczestniczyłam w posiedzeniu i że wszystkie materiały zostały przez stronę rządową przedstawione komisji, jeżeli będzie wystąpienie pana ministra, to poproszę, żeby do tej sprawy odnieść się raz jeszcze.

Pozostał jeszcze jeden z istotnych problemów, tj. możliwości regulowania zobowiązania gotówką. Tego tematu nie poruszyliśmy. Dlaczego mówimy, że spłacanie zaległej wierzytelności w firmie obsługującej kredyty… Naszym zdaniem należałoby stworzyć

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

taki mechanizm, że będzie można regulować zobowiązanie gotówką. Dlaczego to jest ważne? Przecież mamy w systemie obrotu gotówkę, to po pierwsze. Ale po drugie, powinny być zastosowane mechanizmy dotyczące obowiązanych instytucji w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy. Każdy taki podmiot, np. notariusz przy jakichkolwiek czynnościach, musi przekazywać informacje do generalnego inspektora informacji finansowej… A zatem chodzi o stworzenie takich mechanizmów, które będą to, mamy nadzieję, regulowały.

Jak nigdy tu nikt nikomu nie zarzuci, że ustawa nie była konsultowana. Wskazano, że do tego projektu ustawy implementującego dyrektywę europejską zgłoszono 257 uwag i po części one zostały uwzględnione. Deklaracja, która padła na posiedzeniu podkomisji do spraw instytucji państw finansowych, jeżeli chodzi o rozmowy z rynkiem, została bardzo pozytywnie odebrana. Bo była taka deklaracja, panie ministrze, serdecznie za to dziękuję, że strony się umówią, żeby przepisy były doprecyzowane i żeby dobrze funkcjonowały, dając gwarancję kredytobiorcom. Chciałabym powiedzieć, że obowiązki informacyjne dotyczące przekazania, że sprzedano kredyt, są jak dotychczas po stronie instytucji kredytowej – tu nic się nie zmienia, klient o tym wie.

Ustawa wejdzie w życie 14 dni od daty ogłoszenia, z pewnymi wyjątkami. Mamy nadzieję, że ona ureguluje system sprzedaży zaległych kredytów i że będą ją realizowały podmioty obsługujące kredyty. Nie mówimy o całym rynku związanym z odzyskiwaniem wierzytelności pozabankowych. Myślę, że czasami też warto porozmawiać o różnych tego typu sprawach.

Chcę również poinformować, że ani w pracach podkomisji, ani w pracach komisji… Na zadane przeze mnie pytanie, czy w tych pracach uczestniczą podmioty lobbingowe, takiej informacji nie usłyszeliśmy.

Raz jeszcze chciałam podziękować serdecznie członkom podkomisji za pracę w dobrej atmosferze i panu ministrowi – na ręce ministra i współpracowników – za projekt, który był rzeczywiście dogłębnie skonsultowany. I poproszę – bo mogę się odnieść, wielokrotnie czyniłam to na posiedzeniu komisji – aby sprawa związana z Kasą Krajową, SKOK-ami i bezpieczeństwem raz jeszcze z tej mównicy sejmowej wybrzmiała. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Przywitajmy grupę z Kozińc w gminie Dobrzyniewo Duże oraz z Brańska w województwie podlaskim na czele z panią burmistrz Agatą Puchalską (*Oklaski*), która przybyła na zaproszenie posła Sebastiana Łukaszewicza, a także grupę młodzieży z Krakowa, z VII LO im. Zofii Nałkowskiej, która przybyła na zaproszenie pani posłanki Katarzyny Matusik-Lipiec. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Sylwester Tułajew, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sylwester Tułajew:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych w sprawie rządowego projektu ustawy o podmiotach obsługujących kredyty i nabywcach kredytów.

Ta ustawa została przedstawiona w druku nr 765. Sprawozdanie, które wypracowała najpierw podkomisja, a później Komisja Finansów Publicznych, znajduje się w druku nr 902. Ten projekt dotyczy dostosowania polskiego prawa do unijnej dyrektywy w sprawie podmiotów, które obsługują kredyty, i nabywców kredytów, aby banki mogły lepiej radzić sobie z nieobsługiwanymi kredytami, które ujęte są w ich bilansach, oraz zmniejszenia ryzyka gromadzenia się nieobsługiwanych kredytów w przyszłości.

Tutaj drobna refleksja, Wysoka Izbo. Jest to 3. punkt porządku obrad rozpoczętego posiedzenia Sejmu i tak naprawdę po raz trzeci wdrażamy dyrektywę unijną. Po raz kolejny kolejne posiedzenie Sejmu, kolejna ustawa tyczy się właśnie dyrektywy unijnej. Przyznam szczerze, że życzyłbym sobie tego, aby Ministerstwo Finansów wypracowało własne projekty, własne pomysły, a przede wszystkim wyszło naprzeciw swoim wyborczym obietnicom, które były składane przed ponad rokiem, i przedstawiło projekty własne: ot choćby projekt ustawy w zakresie podwyższenia kwoty wolnej od podatku czy inne projekty, które niekoniecznie wynikają właśnie z implementacji dyrektywy unijnej.

Omawiana ustawa reguluje m.in. zasady działalności z zakresu obsługi kredytów, prawa i obowiązki podmiotów obsługujących kredyty i nabywców kredytów, nadzór nad tymi podmiotami, obowiązki informacyjne wobec kredytobiorców. Rzeczywiście obrady podkomisji były niezwykle merytoryczne, przyjmujące szereg poprawek, które zostały przedstawione przez państwa posłów. Ale pojawia się pytanie o SKOK-i. Jak ta ustawa tak naprawdę wpłynie na SKOK-i? Bo z jednej strony słyszymy zapewnienia, że ta ustawa właściwie wprost nawet nie odnosi się do skoków, w żaden sposób nie wpłynie na ich działalność. Jednakże gdy wczyta się zapisy poszczególnych artykułów, nie ma wątpliwości, że zmiana dotycząca SKOK-ów będzie, i ta zmiana będzie bardzo negatywna.

Sprzedaż wierzytelności przeterminowanych do tej pory nie była regulowana na mocy dyrektywy, a w związku z przyjęciem i z implementacją będzie

Spis treści

Poseł Sylwester Tułajew

regulowana. Mówiąc krótko, ustawa ta wyklucza SKOK-i z zakresu działania tej ustawy. SKOK-i tak naprawdę zostaną pozbawione możliwości sprzedaży wierzytelności przeterminowanych, a przecież do tej pory to czyniły. Dlatego jako Prawo i Sprawiedliwość zgłosiliśmy poprawki w pierwszym czytaniu, dwie niezwykle istotne. Zostały one jednak odrzucone przez koalicję 13 grudnia. Poprawki stały się wnioskami mniejszości. Chciałbym z tego miejsca zaapelować do Wysokiej Izby, aby te poprawki w piątkowym głosowaniu zostały przyjęte, ponieważ zmiany zawarte w art. 60 pkt 1 i 4 nie są związane z celem ustawy, jakim jest implementacja dyrektyw, nie mają zastosowania do kas i Kasy Krajowej. Sama zmiana, o której wspomniałem, jest wadliwie uzasadniona, narusza zasady konstytucyjne wywodzone z art. 2, art. 20 oraz art. 21 ust. 1 konstytucji, a także w założeniu ma rozwiązywać nieistniejący problem, co w przypadku uchwalenia i wejścia w życie doprowadzi do skutków odwrotnych do deklarowanych przez projektodawcę oraz niekorzystnych dla członków Kasy Krajowej oraz krajowej sieci bezpieczeństwa. Mówimy tutaj o tym, aby w art. 60 skreślić pkt 1 i 4. Kolejny wniosek, który stał się wnioskiem mniejszości, co do którego wnosimy, żeby został przyjęty, to zawarta w art. 60 pkt 3 projektu zmiana, która nie jest związana z celem ustawy. Dlatego proponujemy, aby w art. 60 skreślić pkt 3, ponieważ, jak wspomniałem, ta zmiana nie jest związana z celem ustawy (*Dzwonek*), jakim jest implementacja dyrektyw niemających zastosowania do kas i Kasy Krajowej, ani nie jest materią tej regulacji, która w ogóle nie dotyczy zarządzania płynnością w kasach. Zmiana ta jednocześnie może prowadzić w przypadku jej wejścia w życie do przedłużenia procesu uruchamiania pomocy płynnościowej dla kas, a także może rodzić ryzyko generowania przez kasy straty związanej z aktualizacją wyceny papierów wartościowych, w których utrzymywane były środki rezerwy płynnej.

Myślę, że przyjęcie tych poprawek, tych wniosków mniejszości będzie kluczowe co do podjęcia ostatecznej decyzji o przyjęciu całej ustawy. Dziękuję. Dziękuję panu marszałkowi za przedłużenie czasu.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią poseł Dorotę Marek o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Dorota Marek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji dotyczącego rządowego projektu ustawy o podmiotach obsługujących kredyty i nabywcach kredytów.

Projekt ustawy ma za zadanie implementację do polskiego porządku prawnego przepisów unijnej dyrektywy dotyczącej tych podmiotów. Głównym celem regulacji jest zmniejszenie ryzyka związanego z kredytami zagrożonymi w bilansach bankowych oraz zapobieganie ich nadmiernej akumulacji w przyszłości. Ustawa wprowadza nowe ramy prawne i nadzór nad podmiotami obsługującymi kredyty oraz nabywcami kredytów, uwzględniając przepisy dotyczące działalności transgranicznej, procedur przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy oraz dotyczące relacji z kredytobiorcami. Ponadto projekt dostosowuje ustawę o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym do regulacji unijnych m.in. w zakresie wymogu minimalnych funduszy własnych dla globalnych instytucji o znaczeniu systemowym i jednocześnie eliminuje wątpliwości interpretacyjne związane z przymusową restrukturyzacją, wyłączając stosowanie przepisów o kształtowaniu ustroju rolnego w tym procesie.

Projekt przewiduje również wprowadzenie szczegółowych regulacji dotyczących: wymogów dla podmiotów obsługujących kredyty, w tym konieczności uzyskania zezwoleń oraz prowadzenia działalności zgodnie z określonymi standardami; warunków dla tych nabywców kredytów, w tym obowiązku wyznaczenia podmiotu obsługującego kredyt; rejestru podmiotów obsługujących kredyty prowadzonego przez Komisję Nadzoru Finansowego, która to otrzyma także kompetencje nadzorcze i będzie miała obowiązek monitorowania sprawozdawczości w zakresie obsługi kredytu; przepisów karnych penalizujących działalność w zakresie obsługi kredytów bez wymaganych zezwoleń; standardów przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy oraz zasad współpracy z kredytobiorcami. Proponowane regulacje harmonizują prawo krajowe z przepisami unijnymi, co przyczyni się do zwiększenia stabilności finansowej oraz usprawnienia zarządzania kredytami zagrożonymi.

Szanowni Państwo! Projekt odpowiada na potrzeby rynku finansowego, wzmacnia ochronę konsumentów, podnosi standardy funkcjonowania sektora kredytowego i restrukturyzacyjnego w Polsce. Jego wdrożenie jest niezbędne do zapewnienia zgodności z przepisami unijnymi, a także do utrzymania bezpieczeństwa i stabilności naszego systemu finansowego. W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej wnoszę o przyjęcie ustawy w proponowanym kształcie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sławomir Ćwik przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Spis treści

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polska 2050 – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko odnośnie do projektu ustawy o podmiotach obsługujących kredyty i nabywcach kredytów.

Faktycznie projekt ten jest implementacją przepisów unijnych, konkretnie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2021/2167 z dnia 24 listopada 2021 r. Odniosę się tutaj do zarzutów pana posła Tułajewa, że po raz kolejny procedujemy nad przepisami stanowiącymi implementację prawa unijnego. Tak, panie pośle, po prostu sprzątamy bałagan pozostawiony przez rządy Prawa i Sprawiedliwości, które wbrew obowiązkowi spoczywającemu na państwie polskim nie implementowały przepisów unijnych. Te przepisy nie są przepisami obcymi, ale są przepisami instytucji, której Polska jest członkiem na równych prawach i na której przepisy tak jak każdy inny członek ma wpływ. To właśnie w trosce o polskich konsumentów te przepisy powinny być implementowane, tak jak jest to np. w przypadku tej ustawy.

Celem tej ustawy jest usystematyzowanie sytuacji, w których instytucje finansowe, przede wszystkim banki, sprzedają wierzytelności z tytułu nieobsługiwanych kredytów, tzw. NPL, czyli non-performing loans. Chodzi tutaj o to, aby te podmioty, które nie są funduszami sekurytyzacyjnymi, funduszami zarządzającymi wierzytelnościami, stosowały pewne określone schematy, które nie pogorszą sytuacji kredytobiorców. Większość portfeli sprzedawanych przez banki jest bowiem już dzisiaj obsługiwana przez instytucje, które muszą mieć stosowne zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego. Natomiast w sytuacji, gdy pakiety wierzytelności są sprzedawane przez banki i są nabywane przez instytucje inne niż fundusze sekurytyzacyjne, może się zdarzyć, że będą one obsługiwane przez podmioty, które stosownych zezwoleń nie mają, a tym samym nie mają po prostu określonych zasad zarządzania wierzytelnościami i kontaktowania się z dłużnikami.

Dostrzegając ten problem w całej Europie i mając na względzie to, jak ważny jest rynek finansowy dla rozwoju gospodarczego Unii Europejskiej, a także dla zachowania praw konsumentów i niepogarszania ich sytuacji, Parlament Europejski wydał dyrektywę, która określa wspólne zasady na całym rynku europejskim, jeśli chodzi o obsługę kredytów, które nie są spłacane w terminie i są sprzedawane przez banki innym podmiotom. Nie wchodząc w szczegóły, bo nie wyrobię się w czasie, chciałbym jedynie zwrócić uwagę na kwestię, o której wspomniała też pani przewodnicząca Skowrońska jako sprawozdawca podkomisji, czyli na wpłaty gotówkowe, które dzisiaj są całkowicie wyłączone. Nie ma możliwości przyjmowania takich środków od dłużników. Myślę, że w tym zakresie powinniśmy się jeszcze pochylić nad tymi zapisami. Oczywiście jak najbardziej zgadzam się z tym, że problem może dotyczyć prania brudnych pieniędzy, natomiast myślę, że zawsze możemy też ograniczyć do określonej kwoty maksymalną wpłatę, która może być przyjęta gotówkowo. To może być wygodne, szczególnie przy np. windykacji bezpośredniej, i dla dłużnika, i dla wierzyciela. Sądzę, że takie sytuacje należy dopuścić.

Cieszy to, że ta ustawa też poprawia m.in. jeden z olbrzymich błędów, który został wprowadzony w ubiegłym roku przez ustawę o funduszach inwestycyjnych. Wówczas chodziło o wyłączenie możliwości obrotu na rynku kapitałowym walorami alternatywnych spółek inwestycyjnych. Art. 55 ustawy reguluje tę kwestię. Nie będzie już problemu, że nie będzie można nimi obracać.

Odnosząc się jeszcze do wypowiedzi posła Tułajewa, powiem, że oczywiście SKOK-i będą mogły sprzedawać wierzytelności. Panie pośle, proszę spojrzeć na art. 60 pkt 3 ustawy, który mówi wprost, że nabywcą wymagalnych wierzytelności pieniężnych wynikających z tytułu udzielonych przez kasę lub Kasę Krajową pożyczek i kredytów nie może być… czyli może być każdy poza podmiotami, które są wymienione w projekcie ustawy, które tymi nabywcami być nie mogą, a nie mogą być podmioty powiązane z Kasą Krajową, ponieważ do tej pory mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której prawa majątkowe w postaci nieobsługiwanych kredytów były wyprowadzane ze SKOK-ów do podmiotów powiązanych z Kasą Krajową i rzeczywiste korzyści odnosił (*Dzwonek*) inny podmiot, natomiast spółdzielcze kasy oszczędnościowe ponosiły z tego tytułu olbrzymie straty. Biorąc pod uwagę, że są one objęte gwarancjami Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i że już kilka miliardów musieliśmy dołożyć do systemu SKOK-ów, dopuszczenie do tego, żeby ta sytuacja trwała nadal, byłoby olbrzymim błędem.

Dlatego nasz klub jak najbardziej poprze niniejszą ustawę. Będziemy głosowali za. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Maria Kłopotek przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego PSL – Trzecia Droga.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o podmiotach obsługujących kredyty i nabywcach kredytów, druk nr 765.

Druk wpłynął do Sejmu 31 października 2024 r. i został skierowany do Komisji Finansów Publicznych. Stosowna podkomisja po rozpatrzeniu rządowego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 2024 r. wniosła o przyjęcie powyższego projektu w formie załączonego projektu ustawy.

Spis treści

Spis treści

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek

Projekt ustawy to przede wszystkim regulacja i wdrożenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2021/2167 z dnia 24 listopada 2021 r. w sprawie podmiotów obsługujących kredyty i nabywców kredytów oraz w sprawie zmiany dyrektyw 2008/48/UE i 2014/17/UE, zwanej dalej dyrektywą 2021/2167.

Założenia przyjęte w tej dyrektywie mają służyć realizacji kompleksowej strategii rozwiązania problemu nieobsługiwanych kredytów, zwanych kredytami zagrożonymi, w wymiarze unijnym. Obecnie brak jest bowiem jednolitych regulacji harmonizujących przenoszenie portfeli kredytów zagrożonych przez banki na podmioty spoza sektora bankowego oraz brak jest określonych wymogów dla uczestników rynków wtórnych nieobsługiwanych umów o kredyt.

W myśl dyrektywy 2021/2167 należy założyć, że główna odpowiedzialność za rozwiązanie problemu kredytów zagrożonych powinna spoczywać na instytucjach kredytowych oraz państwach członkowskich, niemniej jednak kwestia zmniejszenia wolumenów tych kredytów posiada także wymiar unijny.

Obecnie instytucje kredytowe są obowiązane do spełnienia określonych wymagań w zakresie zapewnienia wystarczającego pokrycia ekspozycji wynikających z nieobsługiwanych umów o kredyt. Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/630 wprowadzono bowiem do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej przepisy zobowiązujące instytucje kredytowe do odłożenia wystarczających środków w chwili, w której nowe kredyty stają się nieobsługiwane.

Niezależnie jednak od tych rozwiązań w przypadku, gdy kredyty stają się nieobsługiwane, skuteczniejsze i jednolite mechanizmy radzenia sobie z tymi kredytami pozwoliłyby instytucjom kredytowym zastosować kompleksową strategię, aby wyegzekwować należności z tytułu nieobsługiwanych kredytów z zachowaniem silnych i skutecznych środków ochronnych dla kredytobiorców. Efekt ten można osiągnąć poprzez umożliwienie sprzedaży zagrożonych kredytów na rynkach wtórnych według przejrzystych i konkurencyjnych zasad.

Dyrektywa 2021/2167 przewiduje zatem ujednolicenie regulacji w zakresie działalności nabywców kredytów oraz podmiotów obsługujących kredyty w odniesieniu do nieobsługiwanych kredytów, udzielonych pierwotnie przez instytucje kredytowe. W efekcie umożliwia ona instytucjom kredytowym skuteczniejsze radzenie sobie z kredytami, które stają się nieobsługiwane, poprzez poprawę warunków do sprzedaży kredytu osobom trzecim.

Ponadto w sytuacjach, w których instytucje kredytowe zmagają się z dużą akumulacją nieobsługiwanych kredytów oraz z brakiem pracowników lub wiedzy fachowej niezbędnych do ich właściwej obsługi, powinny one mieć możliwość powierzenia wykonywania obsługi tych kredytów wyspecjalizowanemu podmiotowi obsługującemu kredyty albo przeniesienia umowy o kredyt na nabywcę kredytu, który posiada apetyt na ryzyko oraz wiedzę fachową niezbędne do zarządzania takim kredytem.

Poza implementacją powyższych założeń dyrektywy 2021/2167 w projekcie dokonano uzupełnienia ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe. Zmiany dotyczą również ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym. Dodatkowo projekt wprowadza zmiany w ustawie z 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego, o Rzeczniku Finansowym i o Funduszu Edukacji Finansowej, rozszerzając katalog podmiotów rynku finansowego o podmioty obsługujące kredyty, nabywców kredytów oraz przedstawiciela, a także dostawców usług obsługi kredytów. W projekcie przewidziano również zmiany w zakresie ustawy dotyczącej Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, systemu gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji.

Szanowni Państwo! Wysoki Sejmie! Projekt ten może mieć wpływ na sektor mikro- i małych przedsiębiorstw. Wprowadzane rozwiązania mogą pozytywnie wpłynąć na postrzeganie polskiego systemu finansowego, w szczególności sektora bankowego, oraz na rozwój (*Dzwonek*) wtórnych rynków kredytów zagrożonych. Projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tomasz Trela przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Poseł Tomasz Trela:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o podmiotach obsługujących kredyty i nabywcach kredytów.

Projekt omawianej ustawy to wdrożenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2021/2167 w sprawie podmiotów obsługujących kredyty i nabywców kredytów, a więc mamy do czynienia z dostosowaniem prawa krajowego do prawa Unii Europejskiej.

Postanowienia zapisane we wdrażanej dyrektywie mają pomóc w rozwiązaniu problemu nieobsługiwanych kredytów we wszystkich państwach Unii – bo problem dotyczy wszystkich państw Wspólnoty. Teraz nie ma jednolitych przepisów regulujących przenoszenie portfeli kredytów zagrożonych z banków na podmioty spoza sektora bankowego. Nie ma

Poseł Tomasz Trela

też określonych wymagań dla uczestników rynków wtórnych nieobsługiwanych umów o kredyt. W myśl obecnych przepisów instytucje kredytowe muszą odłożyć wystarczające środki w chwili, gdy nowe kredyty stają się nieobsługiwane, ale te regulacje nie pozwalają na systemowe rozwiązanie problemu, dlatego potrzebne są nowe przepisy, które pozwolą na sprzedaż zagrożonych kredytów na rynkach wtórnych z zachowaniem zasady przejrzystości i konkurencyjności.

Implementowana dyrektywa przewiduje ujednolicenie regulacji w zakresie działalności nabywców kredytów i podmiotów je obsługujących w odniesieniu do kredytów nieobsługiwanych, a w efekcie umożliwia instytucjom kredytowym skuteczniejsze radzenie sobie z kredytami, które stają się nieobsługiwane, przez poprawę warunków sprzedaży kredytu osobom trzecim, z zachowaniem praw kredytobiorców. Ponadto instytucje kredytowe w sytuacjach, w których zmagają się z dużą akumulacją nieobsługiwanych kredytów, a także z brakiem pracowników lub wiedzy fachowej niezbędnych do ich obsługi, powinny mieć możliwość powierzenia obsługi tych kredytów wyspecjalizowanemu podmiotowi albo przeniesienia umowy o kredyt na nabywcę kredytu, który ma wiedzę niezbędną do zarządzania takim kredytem. Omawiany projekt ustawy zawiera szczegółowe regulacje pozwalające wdrożyć wspomnianą dyrektywę.

W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy deklaruję poparcie dla przedmiotowego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Połuboczek przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Poseł Michał Połuboczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z branżą kredytową związany jestem od 2007 r. Uważam, że jest to bardzo dobra ustawa, to są bardzo dobre regulacje, które w jakiś sposób cywilizują ten sektor bankowy. Przede wszystkim pozwalają funkcjonować mikro- i małym przedsiębiorcom, którzy wpadli w spiralę zadłużenia. Zmuszają firmy, które wykupią te wierzytelności z banków, do renegocjacji warunków, na których te pożyczki były udzielone. Dzięki temu przedsiębiorcy będą mogli dalej funkcjonować, nie będzie takiej dzikiej windykacji, gdy majątki od razu są zajmowane. Mówimy tu o kredycie, w przypadku którego jest spóźnienie tak naprawdę tylko o 90 dni. To jest kredyt zagrożony, a nie kredyt wypowiedziany, więc jest różnica – to nie jest kredyt utracony. Także konsumenci w tej ustawie mogą liczyć na ochronę. Podmioty, które kupią te kredyty od banków, nie będą mogły doliczać ogromnych opłat do kredytów, tym samym nie będą mogły obciążać dodatkowo tychże klientów. Uważam, że regulacje, które są wprowadzane, czyli te rejestracje w KNF itd., pozwolą na to, że nie będą mogły się tym zajmować firmy, które nie są do tego stworzone. Zostaną tylko podmioty, które mają specjalne działy do tego stworzone.

Bardzo ważny problem, który został poruszony, to gotówka. Należy dalej pracować nad ustawą, tak by wprowadzić możliwość pobierania gotówki. Jak wspomniał tutaj poseł, można by to ograniczyć, żeby w pewnym stopniu nie stworzyć furtki do prania brudnych pieniędzy, ale jednak należy otworzyć możliwość wpłaty za pomocą gotówki. Również branża, z którą zresztą rozmawiałem, jak najbardziej jest za tym regulacjami. Tak że uważam, że to bardzo dobra ustawa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Wystąpienia klubowe zakończy pan poseł Krzysztof Szymański.

Poseł Krzysztof Szymański:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o podmiotach obsługujących kredyty i nabywcach kredytów wdraża dyrektywę unijną, co przed chwilą podkreślało wielu parlamentarzystów. Dla was unijne pochodzenie samo w sobie jest wystarczającym argumentem za, natomiast my w tego typu działaniach zauważamy zagrożenie i jesteśmy zaniepokojeni coraz większym wpływem Unii Europejskiej na rynek finansowy, rynek kredytów i zadłużenie Polski. Jest to jasna uzurpacja prawa do pozatraktatowych kompetencji, a temu się sprzeciwiamy. Jak działa europejski system finansowy, widzieliśmy na przykładzie Włoch i upadku rządu Berlusconiego, gdy zostało mu odmówione finansowanie bieżących i przyszłych wydatków przez Europejski Bank Centralny. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której jako państwo polskie tracimy wpływy na polu polityki finansowej i stajemy się coraz bardziej zależni od zagranicznych instytucji. Kapitał ma narodowość i musimy o ten kapitał dbać.

Druga sprawa to nadmierne zadłużanie się Polaków. Polacy niestety coraz częściej chwytają się brzytwy, biorąc chwilówki czy kredyty konsumpcyjne do granic tzw. zdolności kredytowej. Pamiętajmy, że odsetki od tych kredytów powodują wzrost końcowych cen produktów. Według niektórych polityków chwilówki napędzają rynek poprzez stymulację konsumpcji i są pozytywnym aspektem finansowym dla gospodarki, ale ci sami politycy zapominają o oprocentowaniu, które spoczywa na Polakach i obciąża rachunki gospodarstw domowych. Mówimy jasno: chcemy bezpieczeń-

Spis treści

Poseł Krzysztof Szymański

stwa finansowego polskiego narodu oraz uproszczenia systemu podatkowego, aby obywatele, Polki i Polacy, nie musieli zadłużać się na potęgę. Im więcej pieniędzy mają ludzie w swoich portfelach, im większy mają majątek, tym mniejsze ryzyko sytuacji kryzysowych w gospodarstwach domowych, tym stabilniejsza, bezpieczniejsza i pewniejsza jest ich przyszłość. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do pytań.

Jeżeli ktoś z państwa chciałby jeszcze się zapisać, to bardzo proszę.

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotowa regulacja ma poprawić zarządzanie nieobsługiwanymi kredytami, które znajdują się w bilansach banków, a także przeciwdziałać kumulacji tego rodzaju kredytów w przyszłości, co jest istotne dla stabilności sektora finansów publicznych oraz ochrony interesów konsumentów i kredytodawców.

Pragnę zwrócić się z następującymi pytaniami: W jaki sposób ustawa wpłynie na sytuację kredytobiorców, których kredyty już znajdują się w portfelach podmiotów obsługujących kredyty lub zostały sprzedane nabywcom? Jakie mechanizmy ochrony praw konsumentów zostały zaproponowane? Czy nowe przepisy zakładają szczególne kryteria dotyczące nadzoru nad podmiotami obsługującymi kredyty i nabywcami kredytów? W jaki sposób rząd planuje zapewnić transparentność i uczciwe praktyki tych podmiotów wobec kredytobiorców? Jakie środki zapobiegawcze przewiduje projekt ustawy w celu minimalizacji ryzyka nadmiernej koncentracji nieobsługiwanych kredytów w rękach podmiotów, które mogą nie być dostatecznie nadzorowane przez organy państwa? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Ale jest pan poseł Janusz Kowalski.

Bardzo proszę.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Kolejna unijna dyrektywa, która powinna dotyczyć przede wszystkim banków, za to na pewno nie powinna dotyczyć, tak jak chce koalicja 13 grudnia, instytucji finansowych Polski lokalnej – mowa tu przede wszystkim o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Nie wiadomo, dlaczego dopisujecie takie rozwiązania, które de facto uderzają w członków kas, którzy są właścicielami SKOK-ów.

Mam dwa pytania do rządu. Czy w ogóle została przeprowadzona jakakolwiek analiza, o ile majątki SKOK-ów zostaną uszczuplone na skutek ograniczenia kręgu nabywców wierzytelności? Drugie pytanie: Czy została przeprowadzona analiza dotycząca kwestii płynnościowych? Dotykanie rezerwy płynnej i zasad wydłużenia tych modeli również jest dla SKOK-ów niekorzystne.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Jakiej rezerwy…)

W takich sprawach powinny być przeprowadzone konsultacje i dialog, a nie, szanowni państwo, dopisywanie do unijnej dyrektywy dotyczącej banków uderzenia w SKOK-i (*Dzwonek*), dlatego że pani Skowrońska i Tusk nienawidzą SKOK-ów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Czy to jest w ogóle rozwiązanie problemów przeciętnej polskiej rodziny? Jakie ankiety będą zmniejszać w ogóle ratę kredytu? Mamy coraz więcej ludzi wpadających w spiralę zadłużenia, szczególnie przez chwilówki. Ostatnio minister Szejna powiedział, że jest to korzystne dla gospodarki, bo zwiększa się impuls konsumpcyjny.

Mam pytanie: Czy rząd w ogóle przeprowadzi jakąś rzetelną analizę? Czy zwiększenie nadzoru faktycznie nie spowoduje wzrostu kosztów kredytów, które i tak już zjadają budżety rodzinne? Wygląda na to, że wzrośnie tylko liczba urzędników i papierków, a Polacy znów za to po prostu zapłacą.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać przedstawicieli ministerstwa, pana ministra: Dlaczego ta ustawa wyklucza SKOK-i właśnie z zakresu działania tej ustawy? Dlaczego SKOK-i są wykluczane? Dlaczego SKOK-i zostają pozbawione możliwości sprzedaży wierzytelności przeterminowanych? Przecież do tej pory posiadały takie prawo.

Kolejne pytanie, niezwykle ważne w kontekście małych przedsiębiorstw: Jak ustawa wpłynie na działalność małych przedsiębiorców w sektorze finansowym? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Dudę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Elżbieta Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że proponowane rozwiązania dadzą gwarancję należytej działalności, nieskazitelności i profesjonalizmu, bo instytucje kredytowe są zobowiązane do spełnienia określonych wymagań w zakresie zapewnienia kredytów. Ustawa – Prawo bankowe nakłada obowiązek przekazywania Komisji Nadzoru Finansowego informacji dotyczącej wierzytelności nabywców.

Moje pytanie dotyczy kredytobiorcy. Co w przypadku kredytobiorcy niemającego miejsca zamieszkania czy siedziby na terenie państwa członkowskiego? Drugie pytanie: W jakim przypadku Komisja Nadzoru Finansowego może cofnąć zezwolenie dla podmiotu obsługującego kredyt? Jak wynika z projektu, katalog podmiotów obsługujących kredyty będzie rozszerzony. W związku z tym na jakiej zasadzie będą pozyskiwane (*Dzwonek*) informacje o niekaralności osób ubiegających się o zatrudnienie lub zatrudnionych w sektorze finansowym? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Jest na sali Konfederacja. Rozumiem, że jesteście panowie w rozkroku…

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Czasem się zdarza.)

…dlatego że jeden z posłów Konfederacji mówi, że to zła ustawa, a drugi mówi, że to dobra ustawa. Zdecydujcie się, jakie macie wspólne stanowisko.

Ja chcę powiedzieć tak: na przykładzie właśnie tej ustawy pokazujemy, jak dobre jest to rozwiązanie. Pokazujemy, że system obsługi kredytów przez podmioty, które wykupiły je od instytucji kredytowych, jest uporządkowany, zatem nie ma samowolki, bandyterki, zastraszania i innych. Jest nadzór i wszystkie rodzaje ochrony praw konsumenta. Naprawdę, to jest przykład, że zobowiązujące nas tu przepisy unijne są dobre.

Druga rzecz: jeżeli mamy mówić o zadłużeniu, o jego zakresie i ile go jest (*Dzwonek*), to każdy podejmuje to ryzyko na swój koszt, a zdolność kredytowa jest wyliczana przez instytucje kredytowe, z kwotą wolną od zajęcia, z kosztami utrzymania, i każdy może określić, na ile się zadłuża.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Wypowiadam się jako poseł. Główne pytanie: Czy to jest dobre rozwiązanie dla rynku i czy zabezpieczy kredytobiorców, których kredyty sprzedano, przed wpływem innych nacisków i firm windykacyjnych – krzaków?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do Prawa i Sprawiedliwości: Dlaczego wprowadzają państwo Polaków w błąd? Pan poseł po raz kolejny mówi, że SKOK-i nie będą mogły sprzedawać wierzytelności, co jest nieprawdą. Wykazałem już w poprzedniej wypowiedzi, że art. 60 projektu ustawy wprowadza art. 39a, który wprost mówi, że nabywcą wierzytelności ze SKOK-ów nie może być tylko Kasa Krajowa i podmioty powiązane, co oznacza, że każdy inny podmiot może kupować wierzytelności od SKOK-ów. Problem jest w tym, że dzisiaj SKOK-i nie sprzedają wierzytelności na rynku, a sprzedają jedynie podmiotom powiązanym z Kasą Krajową, co powoduje, że członkowie SKOK-ów ponoszą ewidentne straty z tym związane, a ponadnormatywne zyski są wyprowadzane do funduszy w Luksemburgu, powiązanych z Kasą Krajową i osobami z Kasy Krajowej. Ja sam jako członek SKOK Wołomin byłem przez syndyka wzywany do dopłacenia kapitału, ponieważ SKOK zbankrutował, bo był źle zarządzany, a wierzytelności, które przysługiwały SKOK-owi (*Dzwonek*), były za bardzo niską wartość wyprowadzane do podmiotu trzeciego. Dlatego tą ustawą to poprawiamy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Z odpowiedziami na pytania zmierzy się podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Jurand Drop.

Panie ministrze, zapraszam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że bardzo duża część pytań dotyczyła kwestii spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, czyli SKOK-ów. I od tego bym zaczął, ponieważ tak naprawdę w ten sposób zostaną udzielone odpowiedzi na większość pytań, a potem odpowiem na konkretne inne pytania.

Przede wszystkim trzeba podkreślić, że SKOK-i pozostają poza zakresem dyrektywy unijnej, są regulowane przez nasze przepisy krajowe. I tutaj dostrzegamy, że to jest pewne działanie związane z materią dyrektywy, ale rozwiązujące rzeczywiście nasz problem wewnętrzny w kontekście wewnętrznym, ponieważ każda dyrektywa musi być implementowana w kontekście danego kraju. I to jest odpowiedź na jedno z pytań dotyczące tego, dlaczego nie wychodzimy z odrębnymi ustawami, a wdrażamy prawo europejskie. Tutaj wdrażamy prawo europejskie i równocześnie rozwiązujemy problemy krajowe. SKOK-i oraz Kasa Krajowa są instytucjami zaufania publicznego. SKOK-i gromadzą środki pieniężne swoich członków i obciążają ich ryzykiem. Określone środki pieniężne w kasach objęte są gwarancją BFG. SKOK-i i Kasa Krajowa podlegają nadzorowi KNF. Projektowane zmiany w ustawie o SKOK-ach służą zapewnieniu bezpieczeństwa prowadzenia działalności regulowanej przez SKOK, a także przez Kasę Krajową. Proponowane w art. 39a ust. 1 zmiany uzasadnione są potrzebą zapewnienia transparentności procesu sprzedaży i nabywania wymagalnych wierzytelności kredytowych kasy, a tym samym – wyeliminowania ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych w zakresie tego procesu. Obecnie zbycie niewymagalnych wierzytelności kredytowych może występować albo na podstawie oferty publicznej, albo w wyniku negocjacji, na podstawie publicznego zaproszenia. Obie formy sprzedaży skierowane są do kas i banków krajowych.

I teraz chodzi o to, jak to oceniliśmy i dlaczego tutaj wykraczamy poza dyrektywę: zasadne jest stosowne doprecyzowanie kwestii sprzedaży i nabywania wierzytelności kredytowych kasy. Jednoznacznie wskazujemy, i to jest konieczne, że nabywca wierzytelności kredytowych nie może być powiązany kapitałowo lub organizacyjnie z kasą sprzedającą wierzytelności, natomiast kasy – i to jest odpowiedź na jedno z innych pytań – cały czas mogą sprzedawać wierzytelności, tylko nie podmiotom powiązanym kapitałowo lub organizacyjnie. Sprzedaż wierzytelności przez SKOK-i stała się przedmiotem szczególnej uwagi instytucji odpowiedzialnych za sieć bezpieczeństwa finansowego w Polsce, które zauważyły, że SKOK-i sprzedają swoje wierzytelności po niższych cenach, niż wynosi ich rzeczywista wartość, a spółki powiązane z Kasą Krajową, które są nabywcami certyfikatów, osiągają nieproporcjonalnie wysokie zyski. I to jest odpowiedź na jedno z innych pytań: to jest powód wprowadzenia zmiany tych przepisów. Praktyka była właśnie powodem wprowadzenia zmian w ustawie o SKOK-ach. Różnice w podejściu do windykacji wierzytelności między SKOK-ami a bankami dodatkowo uzasadniają potrzebę regulacji w tym zakresie. Mamy banki i mamy SKOK-i. Banki mają rozbudowane działy zarządzania i wierzytelności, które prowadzą aktywną obsługę niespłaconych kredytów. Dopiero po dokładnej analizie portfela wierzytelności i podjęciu prób ich windykacji wystawiają go na sprzedaż. Dlaczego banki tak robią? Ponieważ to minimalizuje ich potencjalne straty, czyli maksymalizuje zyski dla ich akcjonariuszy. W przypadku SKOK-ów sytuacja wygląda inaczej. Kasy prowadzą głównie windykację miękką, a potem często sprzedają wierzytelność bez poprzedzających sprzedaż intensywnych działań restrukturyzacyjnych i windykacyjnych. Takie podejście prowadzi do sprzedaży istotnych kwotowo pakietów wierzytelności o znacznym prawdopodobieństwie odzysku – czyli to można by odzyskać dla członków własnej kasy – w stosunku do wierzytelności sprzedawanych przez banki, jednak za porównywalne stawki. Wysoki wolumen sprzedaży wierzytelności za cenę nieadekwatnie niską do wartości portfela generuje wysoki koszt zarządzania procesem kredytowym i uszczerbek w funduszach SKOK-ów, czyli jest to szkodliwe dla samych SKOK-ów. I to jest podstawowa odpowiedź na te pytania, które się pojawiały à propos SKOK-ów, dotyczące tego, dlaczego jest wprowadzany ten przepis. Ponieważ jest to dotychczasowa praktyka. Praktyka nabywania wierzytelności kas przez podmioty powiązane kapitałowo lub organizacyjnie, czyli przez Kasę Krajową, prowadzi do uszczerbku w funduszach SKOK-ów. W przypadku banków nie zaobserwowano sytuacji, w której jeden podmiot w ramach grupy systematycznie nabywałby wierzytelności od innych podmiotów z tej samej grupy. Dzięki temu ryzyko wynikające z niespłacanych kredytów jest wyprowadzane na zewnątrz. I to jest cały cel sprzedaży wierzytelności, żeby ryzyko związane z tymi wierzytelnościami przejął ktoś inny. Banki coś takiego robią, natomiast w przypadku SKOK-ów obserwuje się odwrotną tendencję. W ramach grup sektorowych wierzytelności są często nabywane przez podmioty wewnętrzne, co prowadzi do kumulacji ryzyka w jednym miejscu zamiast jego rozproszenia. I to stanowi istotne zagrożenie dla stabilności finansowej tego sektora.

Ponadto wierzytelności są często nabywane przez podmioty niepowiązane ze SKOK kapitałowo i organizacyjnie, ale kontrolowane przez powiązania osobowe. Ta praktyka też stanowi istotne zagrożenie dla

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

stabilności finansowej sektora, ponieważ SKOK-i biorą na siebie koszt spisania wierzytelności, a na skupionych po zaniżonej cenie wierzytelnościach zarabiają podmioty spoza grupy kapitałowej danej kasy. Ostatecznie odzyski są wyższe niż ceny nabycia. W praktyce środki z odzysków nie wracają do kasy w postaci dywidend ani w żadnej innej formie, czyli to jest uszczerbek dla kasy. Warto podkreślić, że depozyty w SKOK-ach, podobnie jak w bankach, są gwarantowane przez BFG. Tym bardziej konieczne jest wprowadzenie mechanizmów ograniczających ryzyko w tym sektorze, aby chronić środki deponentów i zapewnić długoterminową stabilność systemu.

Myślę, że to były najistotniejsze rzeczy, jeśli chodzi o SKOK-i, a teraz postaram się odpowiedzieć na następne, inne pytania.

Pan poseł Kowalski pytał, czy była analiza dotycząca tego, o ile majątek SKOK-ów zostanie uszczuplony przez regulację. Jest wprost przeciwnie. Dzięki tej regulacji majątek SKOK-ów będzie lepiej chroniony. To jest odpowiedź na to pytanie.

Teraz pytania pani poseł Elżbiety Tułaj: Co się dzieje, gdy kredytobiorca nie ma siedziby na terenie Polski? Jeśli nie jest rezydentem i nie ma siedziby na terenie Polski, to podlega reżimowi innego kraju i wtedy nie może skupować tych wierzytelności. Kiedy KNF może cofnąć zezwolenie? W tym przypadku bym odesłał do art. 6 ustawy, który mówi, kiedy zezwolenie jest udzielane, a kiedy zezwolenie jest cofane. Np. jeśli są niespełnione kryteria. Wnioskodawca musi posiadać procedury i polityki dotyczące prowadzenia działalności w zakresie obsługi kredytów. Jeśli tego nie spełnia, to zezwolenie będzie cofane. Dalej też było pytanie o SKOK-i.

Pan poseł Sylwester Tułajew pytał, jak ustawa wpłynie na małe i średnie przedsiębiorstwa. Odpowiedź jest: nie wpłynie. To dotyczy zupełnie innej kwestii.

Były też pytania o katalog przedmiotowy rezerwy płynnej, który jest zmieniony, i poszerzenie go o papiery wartościowe emitowane przez Skarb Państwa i NBP, które to papiery cechują się wysokim poziomem bezpieczeństwa. Na skutek tej zmiany zaistnieje możliwość zwiększenia rentowności w porównaniu do rentowności aktualnie osiąganej z lokat w Kasie Krajowej. Tutaj znowu było pytanie związane ze SKOK-ami. Zmiany wprowadzają modyfikację zasad udzielania kredytu płynnościowego przez Kasę Krajową i źródeł, z których Kasa Krajowa te środki pozyskuje. Obecnie te środki płynnościowe są pozyskiwane z lokat w Kasie Krajowej, natomiast po wprowadzeniu dodatkowej możliwości lokowania przez SKOK-i środków rezerwy płynnej w tych papierach, czyli papierach Skarbu Państwa lub NBP, korzyści z pewnością wzrosną. Z tego źródła należałoby dopuścić udzielanie pomocy przez Kasę Krajową. Dlatego proponowana regulacja kreuje mechanizm zobowiązujący SKOK-i do przekazywania środków pochodzących ze wzmiankowanych kategorii papierów wartościowych w ramach wymogu utrzymywania 10-procentowej rezerwy płynnej na żądanie Kasy Krajowej, aby ograniczać powstanie ryzyka niedoboru płynnych środków, z których Kasa Krajowa realizuje funkcje pomocowe.

Myślę, że to były odpowiedzi na główne pytania. Jeszcze widzę, że pan poseł Dorywalski pytał o mechanizmy zabezpieczające dotychczasowych kredytobiorców. Tu bym z kolei odesłał do art. 16 i 17. Np. w art. 17 wymienione są kryteria mówiące o tym, że podmiot obsługujący kredyty jest zobowiązany do opracowania i stosowania wewnętrznych procedur, które obejmują – są wymienione – całe sześć punktów. To z pewnością jest mechanizm zabezpieczający dotychczasowych kredytobiorców.

Pytanie pana posła Tumanowicza, czy zmiany nie wprowadzają dodatkowych kosztów dla kredytobiorców. To jest usprawnienie systemu finansowego, to jest usprawnienie obrotu wierzytelnościami i wyjaśnienie wielu różnych zasad i raczej spowoduje zmniejszenie kosztów dla kredytobiorców dzięki temu, że przepisy są jaśniejsze i lepiej skonstruowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze, choć wydaje mi się, że nie ma posłanki Elżbiety Tułaj.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop*: A, przepraszam bardzo.)

Chyba po prostu połączył pan panią poseł Elżbietę Dudę z Sylwestrem Tułajewem. Tak że myślę, że odpowiedział pan pani poseł Elżbiecie Dudzie.

Zanim poproszę panią sprawozdawczynię komisji, chcę serdecznie pozdrowić uczennice i uczniów z XXXV Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Prusa z Warszawy, którzy zwiedzają dzisiaj Sejm z posłanką Dorotą Łobodą. Pozdrawiamy was serdecznie.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Jako poseł sprawozdawca przedkładający projekt, nad którym procedujemy, chcę powiedzieć, że trochę się dziwię temu, że po stronie państwa posłów z Prawa i Sprawiedliwości tak państwo mówicie – jedynym, najważniejszym argumentem są spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, które nie mogą zbywać do Kasy Krajowej zaległych wierzytelności.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Lobbing, lobbing.)

To pan poseł powiedział, pan poseł Ćwik.

Chcę powiedzieć tak: jeśli mamy mówić o bezpieczeństwie sektora, to warto z tej mównicy powiedzieć – panie pośle, to też do pana – że na koniec II kwartału sektor kas wykazywał ujemny wynik finansowy w wysokości 14,5 mln zł. Na koniec II kwartału 2023 r. wykazywał ujemny wynik prawie 28 mln zł. Jeżeli

Spis treści

Poseł Krystyna Skowrońska

przeanalizujemy sprawozdania kas, to z ich działalności wynika, że na koniec II kwartału dwie kasy wykazały stratę netto. A zatem jeżeli mamy mówić, że kasa działa w interesie jej członków, że w kasie depozyty są zagwarantowane, to ustawodawca i organ nadzoru, czyli Komisja Nadzoru Finansowego, powinni zadbać o to, żeby ten sektor był efektywny.

Ile zatem wpłacają do systemu gwarancji, do systemu gwarantowania depozytów w kasach i bankach? Środki do wykorzystania na koniec II kwartału wynosiły odpowiednio: kasy – 69 mln zł, a banki – 19,3 mld zł. Tyle środków na gwarancje depozytów zostało wpłaconych do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. I nie możemy sobie pozwolić, szanowni państwo, jeśli chcemy mówić o bezpieczeństwie depozytów, żeby to banki płaciły za SKOK-i, tak jak płaciły dotychczas. W 2015 r. to było przeszło 5,5 mld zł. W rachunku ciągnionym to jest kwota prawie 7 mld zł. A zatem jeżeli chcemy mówić o bezpiecznym systemie w SKOK-ach, to musimy zadbać o takie bezpieczeństwo.

Chciałabym powiedzieć – i pan minister o tym powiedział – że rozszerzono katalog przedmiotowy lokat przy rezerwie płynnej w przypadku SKOK-ów na papiery wartościowe Skarbu Państwa i NBP. To jest świetne rozwiązanie.

Chciałabym jeszcze pochwalić, bo jak procedujemy nad niektórymi ustawami, to widzimy… Do tego projektu dołączono wszystkie rozporządzenia – i one zostały skonsultowane – które są potrzebne do realizowania tej ustawy. Serdecznie za to dziękuję. Wyjaśniono nam, na wszystkie pytania i uwagi udzielono odpowiedzi, także w zakresie m.in. ryzyk generowanych przez kredyty. W przypadku ryzyka kredytowego dotyczącego kwalifikacji poszczególnych kredytów w tym zakresie żadne rozporządzenie ministra finansów dotyczące tworzenia rezerw przez instytucje kredytowe nic nie zmienia w stosunku do kredytów pod obserwacją, wątpliwych czy zagrożonych. Będzie taka sama sytuacja jak według dotychczasowych przepisów ministra finansów.

Mam nadzieję, że ten projekt ustawy – on był szeroko konsultowany – zyska akceptację w Senacie. Dzisiaj zyska akceptację podczas głosowania w Wysokiej Izbie i w Senacie i jak najszybciej wprowadzimy to rozwiązanie. Ono jest dobre, ono jest naprawdę dobre dla klientów, jeżeli mówimy o klientach i wzajemnych relacjach uczciwego odzyskiwania kredytów na warunkach transparentnych, a będzie się temu procesowi przyglądał Bankowy Fundusz Gwarancyjny, Komisja Nadzoru Finansowego, ale i rzecznik finansowy i wszelkie rozwiązania związane z reklamacjami również będą mogły być w tym przypadku stosowane. To jest dobre rozwiązanie.

Pani marszałek, dziękuję bardzo. Panu ministrowi wraz z osobami towarzyszącymi, które uczestniczyły w posiedzeniu komisji, serdecznie dziękuję za świetne procedowanie nad tym projektem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 12 listopada 2019 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (druk nr 883)**.**

Proszę pana posła Marka Sowę o przedstawienie sprawozdania tzw. komisji wizowej.

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 12 listopada 2019 r. do dnia 20 listopada 2023 r. Stanowisko komisji zostało przyjęte 3 grudnia następującym stosunkiem głosów: 7 posłów za i 3 posłów przeciw. Dziękuję wszystkim posłankom i posłom za pracę w ramach komisji śledczej, za pracę nad naszym raportem. Ten 400-stronicowy raport jest dorobkiem wynikającym z naszej rocznej pracy, bowiem komisja śledcza została powołana uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 grudnia 2023 r. W tej uchwale precyzyjnie zostały opisane zadania komisji.

Szanowni Państwo! Ponieważ dokument jest dosyć obszerny, skupię się od razu na kluczowych kwestiach, które są wynikiem naszych ustaleń. Kluczowe ustalenia komisji dotyczą faktu, że działania rządu PiS-u przyczyniły się do niekontrolowanego napływu migrantów posiadających polskie wizy. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych funkcjonował korupcjogenny system umożliwiający załatwianie wiz z pominięciem obowiązujących procedur. Politycy PiS-u posiadali wiedzę o tym procederze, jego skali, kierunkach migracji. Pomimo to nie podjęli działań, aby zapobiec tej sytuacji. Afera wizowa pogorszyła stan polskiego bezpieczeństwa i negatywnie wpłynęła na postrzeganie Polski na arenie międzynarodowej.

Zeznania składali m.in. najważniejsi politycy, konsulowie, urzędnicy czy osoby zaangażowane w korupcjogenny proceder pozyskiwania wiz. Łącznie zeznania złożyło 37 osób. Ponadto komisja odebrała dwie opinie biegłych, tj. prof. Mikołaja Małeckiego i dr. Pawła Dąbrowskiego. Wśród składających zeznania był m.in. prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, który po raz kolejny podkreślał,

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa

że nie było żadnej afery wizowej, niemniej jednak przed posiedzeniem komisji dodał, że istniało niewielkie przestępcze przedsięwzięcie, które wpadło przez przypadek. To niewielkie przestępcze przedsięwzięcie okazało się systemowym demontażem polskiego systemu migracyjnego – od unieważnienia strategii migracyjnej, przez zmiany prawa umożliwiające sprowadzenie setek tysięcy migrantów, aż po bezprawne programy specjalne i szybkie ścieżki, które otwarły wrota do strefy Schengen niemal dla każdego.

Przejdźmy zatem do zmian legislacyjnych. Odsłońmy, jak doszło do demontażu systemu migracyjnego w Polsce. Po unieważnieniu polityki migracyjnej Polska nie posiadała dokumentu o strategicznym charakterze, nie posiadała żadnego dokumentu. Po pracach komisji możemy z pełnym przekonaniem powiedzieć, że tak miało być. Polska była postrzegana jako kraj prowadzący najbardziej otwartą i liberalną politykę migracyjną w Unii Europejskiej, co spowodowało wykorzystywanie jej w procedurze visa shopping przez cudzoziemców szukających najłatwiejszego sposobu dotarcia do strefy Schengen.

W 2022 r. ponad 90% obywateli Gruzji zatrzymanych na granicy USA z Meksykiem posiadało polskie wizy krajowe typu D05 czy D06, co wskazuje na wykorzystanie polskich wiz jako narzędzi nielegalnej migracji. Negatywnie wpłynęło to na międzynarodowy wizerunek Polski. Brak skutecznych mechanizmów kontroli i weryfikacji firm zapraszających cudzoziemców pozwolił nieuczciwym podmiotom masowo pozyskiwać zezwolenia na pracę, które były wykorzystywane przez obywateli niemal całego świata. W konsekwencji brak nowej strategii migracyjnej doprowadził do utraty kontroli nad procesem wizowym i niekontrolowanego napływu cudzoziemców. W okresie od 12 listopada 2019 r. do 20 listopada 2023 r. wydano 3,61 mln wiz. 90% to były wizy krajowe, a 10% stanowiły wizy Schengen. W latach 2019–2023 Polska wydała 2,872 mln krajowych wiz pracowniczych, co stanowi 47,7% wszystkich takich wiz w Unii Europejskiej. Niemal połowa wiz została wydana przez polskie placówki konsularne.

Zmiany legislacyjne miały doprowadzić do powstania fabryki wiz. System przyznawania wiz został stopniowo rozmontowany. Zmiany legislacyjne w latach 2020–2023 doprowadziły do utraty przez Polskę kontroli nad procesem przyznawania wiz cudzoziemcom, zwiększając ryzyko masowej migracji, otwierając możliwości nadużyć na szeroką skalę. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wprowadziło lub próbowało wprowadzić szereg zmian prawnych ułatwiających legalizację pobytu cudzoziemców, w tym umożliwienie składania wniosków wizowych bez osobistego stawiennictwa oraz poza krajem pochodzenia wnioskodawcy. Do wprowadzenia zmian wykorzystano nawet ustawy COVID-owe.

Zmiana w ustawie o cudzoziemcach została wprowadzona w kwietniu 2020 r. poprawką ministra Piotra Wawrzyka. Wpisano tam wówczas, że uzyskanie wizy krajowej jest możliwe bez osobistego złożenia dokumentów. Podobnie było w przypadku dwóch rozporządzeń przygotowanych w 2023 r. Jedno miało przyspieszyć proces wydawania wiz dla cudzoziemców o określonych zawodach. W tym rozporządzeniu zapisano, że skorzysta z tego nawet 800 tys. osób rocznie. Drugie rozporządzenie poszerzało listę krajów, w przypadku których cudzoziemcy mogli składać wnioski wizowe bezpośrednio do ministra. Poprzednio taka możliwość wprowadzona została tylko w przypadku obywateli Białorusi. Później tym rozporządzeniem miało być objętych kolejnych 20 krajów, głównie krajów wysokiego ryzyka migracyjnego. Protest opozycji i opinii publicznej zablokował te zmiany.

Zanim zaproponowano zmiany rozporządzeń, zapewniono infrastrukturę dla powstającej w Łodzi fabryki wiz zwanej Centrum Decyzji Wizowych. Minister Rau podjął taką decyzję już 10 stycznia 2023 r., a więc 5 miesięcy przed powstaniem projektu rozporządzenia. Kierował się wyłącznie motywami politycznymi związanymi z jego okręgiem wyborczym. Podjął tę decyzję bez analizy kosztów i efektywności. Taka analiza została przeprowadzona później i wskazywała Warszawę jako najbardziej efektywną i najtańszą lokalizację.

Proces wyboru nieruchomości i dla Centrum Decyzji Wizowych w Łodzi, i dla Centrum Informacji Konsularnej w Kielcach odbył się z naruszeniem przepisów bez zachowania zasad uczciwej konkurencji, co skutkowało zawarciem niekorzystnych umów najmu na łączną kwotę ponad 4 mln zł. Tych umów nie można wypowiedzieć. Tak są zawarte, że chociaż tam się nic nie dzieje, to państwo polskie musi ponosić z tego tytułu opłaty czynszu. Na działalność Centrum Decyzji Wizowych zamierzano przeznaczyć rocznie od 22 do 25 mln zł, a w roku 2026 to centrum miało zatrudniać 160 osób.

Listy Wawrzyka i afera Kobosa to jedynie wierzchołek góry lodowej. Dobrze udokumentowanych i opisanych w sprawozdaniu komisji działań korupcjogennych znajdziemy znacznie więcej. Szczególnej analizie polecam działalność firmy HR Motives. W okresie relatywnym do prac komisji firma złożyła 4707 wniosków wizowych, z czego 3792, ponad 80%, zakończyły się uzyskaniem wiz. Z tego tytułu firma mogła osiągnąć przychody rzędu od 80 do 100 mln zł. 4800 euro pobierała od jednego wniosku za pośrednictwo wizowe. Za każdym razem funkcjonował ten sam system oparty na trzech filarach: znajomości i wsparcia w MSZ, sieci pośredników w krajach pochodzenia lub lokalna firma obsługująca osoby ubiegające się o wizy, pobieranie opłat za pośrednictwo lub przyjmowanie łapówek. Stawki za tzw. pośrednictwo wizowe wynosiły od 18 tys. do 40 tys. zł od jednego wniosku wizowego. MSZ posiadał informacje zarówno o sposobie działania, jak i wysokości pobieranych opłat. Pomimo tego nie zrobił nic, aby zakończyć ten proceder. Co więcej, aktywnie działał na rzecz tych firm i osób, wywierając bezprawne naciski na konsulów.

Spis treści

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa

Komisja sformułowała 13 wniosków w przyjętym sprawozdaniu. Pozwolę sobie te wnioski państwu zaprezentować.

Realizacja nieuchwalonego i niespisanego w żadnym dokumencie programu „Poland. Business Harbour" spowodowała, że otrzymanie wizy D23 stało się najprostszym, najszybszym i najtańszym sposobem uzyskania możliwości wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz Unii Europejskiej, a rola konsula w procesie rozpatrywania wniosku o wizę ograniczyła się w zasadzie do jej przyznania. 97,6% wniosków zostało rozpatrzonych pozytywnie. Program „Poland. Business Harbour" został zrealizowany bez odpowiedniego nadzoru oraz skutecznych mechanizmów kontroli i weryfikacji jego beneficjentów, w tym obywateli Rosji, co pogorszyło stan polskiego bezpieczeństwa. Polska postrzegana była jako kraj prowadzący najbardziej otwartą i liberalną politykę wizową w strefie Schengen, co negatywnie wpłynęło na międzynarodowy wizerunek Polski.

Patologiczny, nieformalny i podatny na korupcję system preferujący działalność konkretnych spółek funkcjonował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych już w roku 2019. Bezprawne naciski, nieformalny wpływ na konsulów w procesie wydawania wiz dla cudzoziemców w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przybrały charakter systemowy. Urzędnicy MSZ na polecenie odpowiedzialnego za sprawy konsularne Piotra Wawrzyka wywierali bezprawne naciski na konsulów, ograniczali ich niezależność, ignorowali istniejące prawo i procedury, bezpośrednio ingerując w proces przyznawania wiz dla cudzoziemców. Unieważnienie przez rząd Prawa i Sprawiedliwości strategii migracyjnej jest pierwotną przyczyną nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Zmiany legislacyjne doprowadziły do utraty kontroli przez Polskę nad procesem przyznawania wiz cudzoziemcom, zwiększyły ryzyko masowej migracji i otwierały możliwość nadużyć na szeroką skalę. Zlokalizowanie Centrum Decyzji Wizowych w Łodzi i Centrum Informacji Konsularnej w Kielcach było wynikiem politycznych decyzji ministra Raua. Lech Kołakowski, wykorzystując mandat poselski oraz funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w nielegalny sposób wpływał na proces wydawania wiz cudzoziemcom, działając w tym zakresie na korzyść własną oraz celem osiągnięcia korzyści przez firmy zajmujące się pośrednictwem na rynku pracy. Systematycznie rozmontowywano system przyznawania wiz pracowniczych dla cudzoziemców, pozbawiając konsulów kolejnych uprawnień, stosując niemające umocowania prawnego tzw. szybkie ścieżki dla wybranych inwestycji. Wydawanie wiz w oparciu o te szybkie ścieżki prowadziło do nadużyć, było wykorzystywane przez nieuczciwe podmioty, w szczególności agencje pracy. Pozaprawne ścieżki priorytetowe były wykorzystywane także przy rekrutacji pracowników zatrudnionych do realizacji inwestycji przez spółki Skarbu Państwa. Zapewniały nie tylko szybkie składanie, rozpatrywanie wniosków wizowych, lecz także gwarantowały ich pozytywne rozpatrzenie. Niskie wymogi rekrutacyjne i łatwość uzyskania wizy studenckiej spowodowały, że wielu cudzoziemców z kraju wysokiego ryzyka migracyjnego uzyskało wizę studencką w celu przedostania się do innego niż Polska kraju. Nieodpowiedzialna polityka wizowa dotycząca wiz studenckich obniża prestiż polskich uczelni i zmniejsza ich konkurencyjność na arenie międzynarodowej. I wreszcie Centralne Biuro Antykorupcyjne po uzyskaniu w lipcu 2022 r. informacji o przestępczym procederze związanym z legalizacją pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez 6–7 miesięcy zaniechało działań operacyjno-rozpoznawczych i analityczno-informacyjnych w tym obszarze.

Konsekwencje dla Polski. Ten korupcyjny proceder w systemie wizowym osłabił zaufanie do polskich instytucji zarówno wewnątrz kraju, jak również na arenie międzynarodowej. Liberalne procedury wizowe umożliwiły cudzoziemcom z krajów o wysokim ryzyku migracyjnym legalny wjazd do Polski i ich dalsze przemieszczanie się do państw Unii Europejskiej, co osłabiło bezpieczeństwo migracyjne Polski i Europy. Programy takie jak „Poland. Business Harbour" i szybkie ścieżki uruchamiano bez odpowiedniej podstawy prawnej, właściwie uruchamiano bez podstawy prawnej i weryfikacji. Pozwalały one na masowe przyznawanie wiz cudzoziemcom, co było szczególnie niebezpieczne w kontekście wojny na Ukrainie i wzmożonej migracji z Rosji. Masowe wykorzystanie polskich wiz do nielegalnego przekraczania granicy Stanów Zjednoczonych przez Meksyk spowodowało narastające wątpliwości co do rzetelności polskiego systemu wizowego wśród władz amerykańskich i europejskich. Polska straciła na wiarygodności jako jeden z filarów bezpieczeństwa strefy Schengen, co potwierdzają zastrzeżenia innych państw Unii Europejskiej dotyczące liberalnej polityki prowadzonej przez Polskę, w tym wprowadzenie kontroli granicznej przez Niemcy, żądanie wyjaśnień przez komisarz Unii Europejskiej do spraw wewnętrznych czy zajęcie się tym tematem przez Parlament Europejski.

W oparciu o zebrany obszerny materiał dowodowy komisja skierowała do prokuratury zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. Wnioski te skierowane zostały w stosunku do 11 osób. Najbardziej obszerne, 80-stronicowe zawiadomienie i ponad 600 stron załączników dotyczy Zbigniewa Raua. To on ponosi największą odpowiedzialność za to, co się działo w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Ponadto trzy zawiadomienia dotyczą dyrektorów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych: pana dyrektora Macieja Karasińskiego, Marcina Jakubowskiego, Beaty Brzywczy. Kolejna partia zawiadomień dotyczy programu „Poland. Business Harbour" i tym zawiadomieniem objęci są: minister Zbigniew Rau, Mateusz Morawiecki, Jadwiga Emilewicz, Justyna Orłowska, Mariusz Kamiński i Andrzej Stróżny za zaniechanie

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa

działań pomimo posiadanej wiedzy (*Dzwonek*) o korupcyjnym procederze w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Lech Kołakowski ze swoim współpracownikiem Maciejem Lisowskim to w ogóle odrębna historia.

Ponadto komisja na podstawie art. 185 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze złożyła skargę do prokuratora krajowego. Celem tej skargi jest zbadanie zasady legalizmu i prawidłowości nadzoru nad Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, które wykonywało czynności w tej sprawie.

Do sprawozdania zostały dołączone dwa zdania odrębne. Jeśli mogę, pani marszałek, to jeszcze krótko je uzasadnię.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo proszę. Myślę, że Wysoka Izba jest mocno zainteresowana tematem.

Poseł Sprawozdawca Marek Sowa:

Jest to stronicowe zdanie odrębne złożone przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, członków komisji: pana posła Daniela Milewskiego, pana posła Piotra Kaletę, Pawła Szrota i pana Bartosza Kownackiego. Moim obowiązkiem jest udzielenie państwu informacji, co w tym zdaniu odrębnym się znajduje. Mniej więcej 1/3 tego zdania odrębnego to są teoretyczne wywody na temat niekonstytucyjności działania komisji. Nie wiem, skąd panowie posłowie taką wiedzę wzięli.

(*Poseł Maria Małgorzata Janyska*: Sami pracowali, sami tam siedzieli.)

Komisja pracowała, nawet nie zostało opublikowane ani wygłoszone żadne zdanie podważające legalność naszej pracy. W związku z powyższym myślę, że ta 1/3 państwa pracy jest tylko wywodem teoretycznym, raczej niezwiązanym z pracą komisji. Były również krótkie informacje. Dziwię się, że spośród 37 zeznających osób wybraliście państwo tylko dwa zeznania, tj. pana Pawła Majewskiego i pana gen. Pragi. Naprawdę wiedza zarówno z zeznań pozostałych świadków, jak i z dokumentów zebranych przez komisję jest bardzo obszerna i warto się było nad nią pochylić. Muszę też powiedzieć, że jesteście panowie jedyną grupą członków komisji, która nie odwiedziła choćby raz przez rok kancelarii tajnej ani nie zapoznała się z dokumentami objętymi klauzulą: tajne. To jest coś niebywałego, że z tego obszernego materiału dowodowego, o którym tutaj nie będziemy mówili, nie chcieliście jako jedyni skorzystać.

Są tu również zawarte pewne wnioski wychwalające np. program „Poland. Business Harbour", co mnie bardzo zdziwiło, bo myślę, że opinia publiczna szczególnie temu programowi się przyjrzała. Jest on wskazywany jako ten, który w największym stopniu zagraża polskiemu bezpieczeństwu i w największym stopniu pogorszył stan polskiego bezpieczeństwa.

Jest również zdanie odrębne pana posła Krzysztofa Mulawy. Pan poseł poparł raz stanowisko komisji, ale w złożonym piśmie zwrócił uwagę na parę elementów, które w sprawozdaniu nie zostały ujęte. Pierwsza rzecz dotyczy ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy, którą wprowadziliśmy w lutym 2022 r., po agresji Rosji na Ukrainę. Wówczas faktycznie na mocy specjalnej ustawy ten pakiet pomocy został wdrożony i komisja rozpatrywała ten wniosek w trakcie swoich prac. Został on odrzucony, ponieważ nie znajdował się jak gdyby w zadaniach komisji. Ponadto zwrócił też uwagę na działania posłów Konfederacji, którzy kwestionowali politykę migracyjną rządu PiS-u właśnie przy okazji próby wprowadzenia rozporządzeń, zmiany ustawy o cudzoziemcach. Te wszystkie elementy są po prostu przez pana posła Krzysztofa Mulawę w tym jego uzupełnieniu do raportu opisane. Bardzo serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zanim wysłuchamy oświadczeń w imieniu klubów, pozwólcie państwo, że przywitam uczennice i uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 34 z Wrocławia, którzy przebywają dzisiaj w Sejmie na zaproszenie wiceministra Michała Jarosa i radnej Edyty Skuły. Pozdrawiamy was serdecznie. (*Oklaski*)

Przechodzimy dalej.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Przypominam, że zgodnie z art. 19c ust. 2 ustawy o sejmowej komisji śledczej do sprawozdania komisji śledczej w trakcie jego rozpatrywania przez Sejm nie zgłasza się poprawek.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Daniela Milewskiego, Prawo i Sprawiedliwość, obecnego już na mównicy.

Poseł Daniel Milewski:

Manipulacje, przekłamania, pomówienia.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący! Dobrze, że pan został. Zauważył pan, że ta komisja została powołana blisko rok temu. Jutro minie rok od powołania tej komisji śledczej. To jest jeden z kolejnych dowodów na to, jak bardzo ten rok dla Polski był zły. To był zły rok dla Polski nie tylko z tych powodów, o których często słyszymy w mediach, że spółki Skarbu Państwa w swoich notowaniach szorują po dnie. Nie tylko dlatego, że zdemontowaliście media publiczne, nie tylko dlatego, że zdemontowaliście prokuraturę, nie tylko dlatego, że kompletnie rozwaliliście podstawy funkcjonowania sądownictwa w Polsce. To, jak wygląda dzisiaj ta sala, świadczy o tym, jak skompromitowaliście ideę

Spis treści

Spis treści

Poseł Daniel Milewski

komisji śledczych. Wyobraźcie sobie państwo, że nieco ponad 20 lat temu, kiedy pracę kończyła komisja w sprawie tzw. afery Rywina, ta sala byłaby tak pusta. Dzisiaj posłowie, już nie mówię nawet o opinii publicznej, wiedzą, że to, co opowiadaliście na temat tzw. afery wizowej, było wizowym kłamstwem.

Drodzy Państwo! Tutaj jakieś opowieści roztaczał przewodniczący, oceniał niezgodnie z prawem czy z jakąkolwiek etyką. To nie jest jego rola. Ale my mamy prawo ocenić zainteresowanie na tej sali. Drodzy państwo, zobaczcie tę pustą salę. Tutaj nawet nie ma wszystkich członków tej komisji. Z Platformy nie ma jednego, z Konfederacji nie ma posła. Mówię o członkach komisji. Spoza komisji nie ma nawet dziesięciu. To jest takie gorzkie. Dobrze, że po tym roku wiemy, że afery wizowej nie było, było wasze wizowe kłamstwo. Pan przewodniczący powiedział, że Sejm precyzyjnie opisał działania komisji, które powinna podjąć komisja w uchwale powołującej. Tak, jutro jest rocznica tej uchwały i wy przyjęliście sprawozdanie, które nie wypełniło podstawowych punktów, podstawowych zadań, które Wysoki Sejm, ta Izba, nałożył na komisję śledczą. My głosowaliśmy za tym, aby ta komisja była powołana. Braliśmy aktywnie udział w jej pracach, bo wierzyliśmy, że macie chociaż odrobinę przyzwoitości.

Stworzyliście, czym się chwalicie, ponad 350 stron. Ponad 350 stron i ani słowa, ani jednego nazwiska z § 1 pkt 2 uchwały. Mieliśmy ustalić liczbę oraz tożsamość osób, które nielegalnie przekroczyły granicę Rzeczypospolitej lub których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zalegalizowano w wyniku nadużyć, zaniedbań i zaniechań organów administracji rządowej. Pokażcie to jedno nazwisko. Ja już was o to pytałem. Pokażcie nazwisko jednej osoby, wobec której wydano nielegalną wizę, nie 300 nazwisk, nie 300 tys. nazwisk rzekomych migrantów Tuska. Mówię: Tuska, bo to on o tym opowiadał. Człowiek, który jest dzisiaj premierem Rzeczypospolitej, opowiadał bajki. Zresztą wiemy, że to nie pierwsza bajeczna opowieść tego człowieka. Jeżeli pokażecie to jedno nazwisko, to potem pokażcie tego człowieka, który tę wizę wydał. Pokażcie konsula, który złamał prawo, żeby wydać nielegalną wizę. Jak takiego człowieka wskażecie, to potem możemy wnioskować do prokuratury, bo komisja śledcza jest powoływana w momencie, w którym państwo nie jest w stanie poradzić sobie z jakąś sprawą, w której organy państwa, sprawując nad nią opiekę w ramach swoich kompetencji, nie są w stanie dochodzić sprawiedliwości, nie są w stanie w sposób rzetelny rozwikłać ewentualnych, pojawiających się problemów w życiu administracji publicznej, w naszym życiu publicznym, w Polsce. A jakich tematów wy dotknęliście? Kogo wy zgłaszacie do prokuratury? Mariusza Kamińskiego? Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego? Gdyby nie oni, wy byście o niczym nie wiedzieli w tej sprawie. Dzięki działaniom służb, dzięki działaniom prokuratury, służb nadzorowanych przez Mariusza Kamińskiego, prokuratury nadzorowanej przez ministra Zbigniewa Ziobrę ta sprawa była monitorowana, rozpatrywana, ścigana. Przecież my dzisiaj nie wiemy, tak na dobrą sprawę, nic więcej ponad to, co prokuratura nam przekazała w lutym tego roku, kiedy rozpoczynaliśmy faktyczne prace. Kuriozalne było na sam koniec przesłuchiwanie jeszcze pani prokurator, a nie przesłuchanie osób, które komisja wcześniej sama uznała, iż powinny być przesłuchane. Ale to nie wpisywałoby się w waszą opowieść. Opowieść, na podstawie której doprowadziliście do tego, że został zmieniony w Polsce rząd. Wy nawet w tym sprawozdaniu, już tak to nazywajmy formalnie, określiliście, że afera wizowa miała negatywne konsekwencje dla bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego Polski, jednocześnie osłabiając międzynarodowe zaufanie do polskich instytucji. W wyniku afery ucierpiała reputacja Polski w krajach Unii Europejskiej oraz USA, co wpłynęło na jej postrzeganie jako partnera w kwestiach migracyjnych. Wy sami na siebie donosicie. To jest efekt waszego kłamstwa, bo jeśli to nie jest kłamstwem, to pokażcie to jedno nazwisko, pokażcie tę jedną nielegalną wizę. Pokażcie tego konsula i niech on stanie przed wymiarem sprawiedliwości.

Drodzy Państwo! Podsumowanie jest proste: komisja nie wykonała nałożonych przez Sejm zadań, w wielu miejscach przekroczyła swoje uprawnienia, nie przesłuchała świadków i nie znalazła 300 tys. nielegalnych migrantów Tuska. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Pan poseł zostawił swojemu klubowemu koledze Piotrowi Kalecie 3 minuty.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Nas dwóch jeszcze.)

A, dwóm kolegom. To musicie się panowie podzielić.

(*Poseł Piotr Kaleta*: To jeszcze te 3 minutki, co oni mieli, dodatkowo.)

Pan nie jest sprawozdawcą komisji.

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj tak na dobrą sprawę możemy zdawać przed Polakami, bo nie przed Wysoką Izbą, bo to jest kpina, co tutaj się dzieje, sprawozdanie z kabaretu. Cytując klasyka, czyli pana Marka Belkę, który powiedział, że kłamstwo nie ma mieć krótkich nóżek, tylko ma mieć szybkie nóżki – właśnie to jest w tym raporcie. Swoją drogą, ciekaw jestem, drodzy członkowie komisji z Platformy Obywatelskiej i z przystawek, ile swoich przemyśleń napisaliście tu wy, a nie przedstawiciele, którzy wam pomagali.

Proszę państwa, o komisji można mówić wiele. Pan poseł Milewski powiedział w zasadzie wszystko,

Poseł Piotr Kaleta

a ograniczenia czasowe sprawiają, że ja podam państwu tylko jeden przykład, tylko jeden, który pokaże, czym na dobrą sprawę chciała się zajmować ta komisja. Bo już nie chcę się tutaj po prostu wyżywać na poziomie intelektualnym niektórych rzeczy, które tam miały miejsce. Kiedy przepytywaliśmy, przesłuchiwaliśmy pana prezesa Daniela Obajtka, zadałem jedno pytanie. Czy inwestycja Orlenu w olefiny może zagrażać interesom niemieckim? Co zrobił pan przewodniczący? Uchylił to pytanie. Mimo że pan prezes chciał odpowiedzieć, jak bardzo zagraża. Proszę państwa, jedna rzecz. Co się stało potem? Dzisiaj decyzja PKN Orlen: wstrzymujemy inwestycje w olefiny. To są, proszę państwa, prawdziwe rzeczy, których dowiedzieliśmy się na posiedzeniach tej komisji i też, panie przewodniczący, na posiedzeniach tajnych, na których nie możemy mówić, co tam było, jakie łobuzerstwo tam reprezentowaliście. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Pawła Szrota, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Szrot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zarówno w pracach komisji dotyczącej spraw wizowych, jak i w tym sprawozdaniu, nad którym dziś debatujemy, uwidoczniło się właściwie wszystko, co od roku obserwujemy, patrząc na koalicję rządową Donalda Tuska, czyli mieszanina jawnych kłamstw, manipulacji, przemilczeń, półprawd i malutka, mała kropla prawdy.

Jeśli chodzi o te jawne kłamstwa, to są przede wszystkim te twierdzenia, które głośno padały z wysokiego szczebla, o setkach tysięcy cudzoziemców, którzy wjechali na podstawie nielegalnych wiz, o tych wizach, które się sprzedawało rzekomo na afrykańskich targowiskach. To wszystko są jawne brednie. To wykazała nawet ta kulawa komisja, chociaż tego nie ma w sprawozdaniu.

Jeśli chodzi o tę małą kroplę prawdy, to chciałem powiedzieć kategorycznie, że jeśli 300 wiz czy trochę więcej budzi wątpliwości, to jest o 300 za dużo, to każda ta sprawa powinna zostać wyjaśniona we właściwym trybie. Komisja tego nie zrobiła. Komisja nie przesłuchała, tak jak mówił przewodniczący Milewski, wszystkich potrzebnych świadków, nawet tych, których uprzednio wezwała. Natomiast tych, których przesłuchała i którzy nie zeznawali po myśli jej większości, tak jak premier Emilewicz czy Morawiecki, tak jak ministrowie Rau, Kamiński czy Stróżny, ukarała wnioskami do prokuratury o ściganie. (*Dzwonek*) Dlatego też Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło raport mniejszości. Dlatego też będziemy głosowali za prawdą i przeciwko temu złemu stanowisku.

(*Poseł Marek Sowa*: Nie będzie głosowania.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Marię Małgorzatę Janyską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan przewodniczący komisji dokładnie, systematycznie przedstawił roczną pracę komisji śledczej…

(*Poseł Piotr Kaleta*: Mroczną?)

…wiele materiałów, faktów, dowodów i wniosków, które – jeśli państwo będziecie chcieli się zapoznać… (*Gwar na sali, dzwonek*)

Pani marszałek, czy pani mogłaby uciszyć pana Piotra Kaletę, który dokładnie tak jak w tej chwili, chuligańsko zachowywał się na niemal każdym posiedzeniu komisji śledczej? (*Oklaski*) To jest udokumentowane i można to sprawdzić.

W moim wystąpieniu, szanowni państwo, nie będę powtarzała informacji ze sprawozdania. Odniosę się do podejścia rządu i polityków PiS-u do obszaru legalizacji pobytu cudzoziemców w Polsce za czasów ich władzy, a teraz także jako opozycji. Bo właśnie to podejście i złe działania, a także zaniechania sprawiły, że doszło do afery wizowej, w tym korupcji i narażenia bezpieczeństwa Polek i Polaków. Fakty, dowody i wnioski, które są w tym sprawozdaniu, przeczą wszelkim kłamstwom. Politycy PiS-u celowo relatywizują i kłamią w sprawie afery wizowej. Było to dzisiaj widać przed chwilą wyraźnie w ich wystąpieniu klubowym. Nie odnosili się do materiałów, które były w posiadaniu, w dyspozycji komisji. To tysiące stron dokumentów jawnych i w kancelarii tajnej, do której, jak pan przewodniczący powiedział, nawet nie pofatygowali się ani razu. A dlaczego? Dlatego że stworzyli alternatywną rzeczywistość na potrzeby tej afery, obrony działań aferalnych ich rządu, a także osób, które się wokół tego rządu znajdowały. Gdyby panowie delegowani do komisji przez klub PiS rzeczywiście w niej pracowali, to pewnie odkryliby prawdę i nie kreowali innej rzeczywistości, ale trzeba by się napracować, a to nie było ich celem. Ich celem, co było widać od samego początku posiedzenia komisji, było zakłócić jej pracę, wprowadzić chaos, a język i komunikację sprowadzić do poziomu ulicznego chuligaństwa. Od początku mieli przygotowany przekaz utworzony na potrzeby problemu: że to jest kłamstwo wizowe i aferka.

Teraz nawiązuję, szanowni państwo, do obiektywizmu prac komisji. Jak przedstawiciele PiS-u mogą być obiektywni, skoro PiS całą swoją pozycję polityczną buduje od lat na kłamstwie? Wszystkie swoje kampanie wyborcze po 2015 r. opierali na kłamstwach. Jak się powiodło wyborczo z kłamstwem smoleńskim, Polską w ruinie, to również straszyli uchodźcami. Przecież wszyscy to pamiętamy. Jak teraz mają się przyznać, że strasząc uchodźcami, cudzoziemcami, jednocześnie otworzyli im szeroko bramy, nie zważając na ogromne zagrożenie bezpieczeństwa?

Spis treści

Poseł Maria Małgorzata Janyska

Wszyscy pamiętamy te przekazy mające zastraszyć Polaków, w tym obrzydliwą konferencję ówczesnego ministra koordynatora do spraw służb specjalnych pana Mariusza Kamińskiego, który na tej konferencji nie zawahał się użyć niewiadomego pochodzenia zdjęcia mężczyzny kopulującego ze zwierzęciem. A jednocześnie w tym samym czasie, w latach 2019–2023, realizowali w praktyce szkodliwą politykę sprowadzania do Polski masowej, niekontrolowanej migracji, tworząc warunki formalnoprawne do gwałtownego wzrostu liczby cudzoziemców starających się o legalizację pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Z akt i dokumentów wyłania się jasny schemat: inicjowali oraz podejmowali zmiany legislacyjne, które miały legalizować tę masową migrację. W raporcie bardzo szczegółowo wymienione są opisane projekty aktów prawnych, akty prawne oraz okoliczności i skutki z tym związane. Nie będę ich tu prezentować szczegółowo, bo nie wystarczyłoby czasu, ale każdy może się z nimi zapoznać. Jasno widać na ich podstawie celową politykę wspierania masowej imigracji. Jak nie wyszło jednym aktem, to kontynuowano innym.

Analiza procesu legislacji prowadzi do wielu wniosków, ale ogólny jest taki: działalność ministra spraw zagranicznych Zbigniewa Raua, sekretarza stanu Piotra Wawrzyka i podległych im pracowników była sprzeczna z prawem, nietransparentna i niecelowa. Skutki tej działalności w obszarze nowelizacji przepisów ustawy o cudzoziemcach, a także wydawanych na jej podstawie rozporządzeń wykonawczych czy projektów rozporządzeń, które normalnie nie powinny nikomu przyjść do głowy, doprowadziły do masowej migracji do Polski obywateli z krajów zagrożonych wysokim ryzykiem migracyjnym, stanowiąc zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego i obronności państwa. Działania te spowodowały także powstanie w powszechnej świadomości przeświadczenia, że wiza Rzeczypospolitej Polskiej jest najłatwiej dostępnym środkiem odnośnie do poruszania się po strefie Schengen i trzeba za nią dużo zapłacić pośrednikom wizowym. Mimo że straszyli uchodźcami, najbardziej tymi z państw islamskich, nie mieli skrupułów, żeby proponować zwiększenie napływu migrantów zarobkowych z Królestwa Arabii Saudyjskiej, Republiki Armenii, Azerbejdżanu, Filipin, Gruzji, Indii, Kuwejtu, Mołdawii, Pakistanu, Uzbekistanu, Turcji itd., czyli w istotnej części z państw, którymi straszyli. Z pewnością słuchającym nasuwają się pytania, dlaczego tak robili, jaki mieli cel, czy nikt tego nie nadzorował i kto rządził państwem. Właśnie, proszę państwa. Kto rządził państwem? Z materiałów, którymi dysponowaliśmy, wyłania się porażający obraz państwa za czasów PiS-u, porażający obraz funkcjonowania w omawianym czasie i omawianym zakresie instytucji i podmiotów państwa, które miały pilnować bezpieczeństwa obywateli, a przez działania oraz zaniechania stwarzały dla nich zagrożenie.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Nieprawda.)

Chodzi o działania i zaniechania zarówno osób na ministerialnych stanowiskach, na czele z premierem, jak i urzędniczych, zarządzających i wykonawczych. Rządzący wówczas dzisiaj zachowują się, jakby nie wiedzieli, co się działo w obszarze strategicznym państwa, w obszarze, jakim jest polityka migracyjna i bezpieczeństwo migracyjne. Pomieszali rządzenie państwem z osobistymi korzyściami politycznymi i materialnymi. Czy to jest przypadek, że powołane w 2021 r. w strukturach MSZ Centrum Decyzji Wizowych przeniesiono w 2023 r., przypomnę, w roku wyborczym, na podstawie decyzji ministra Raua do Łodzi, czyli do jego okręgu wyborczego? Podobnie zadbał minister Rau o swojego zastępcę uwikłanego w korupcyjny, wizowy proceder ministra Piotra Wawrzyka, któremu ulokował w Kielcach, jego z kolei okręgu wyborczym, Centrum Informacji Konsularnej. Czy to przypadek, że na pośrednictwie, dzięki wprowadzanym zmianom prawnym, zarabiali krocie i korumpowali ludzie związani z politykami PiS-u? Takich pytań wynikających z tego raportu jest mnóstwo. Udowodniliśmy, że to nie były przypadki, ale celowe działania nakierowane na polityczny oraz materialny zysk. Z pewnością dlatego tak wiele osób z ówczesnego rządu, instytucji czy służb ma obecnie kłopoty z pamięcią. Było to widać podczas zeznań na posiedzeniach komisji. Przytoczę kilka takich amnezji.

Wicepremier do spraw bezpieczeństwa pan Jarosław Kaczyński na pytanie, czy otrzymywał meldunki z ABW na temat nieprawidłowości programu „Poland. Business Harbour", odpowiedział: Ja w tej chwili nie przypominam sobie. Jeżeli chodzi o pytania drążące ten temat i dotyczące meldunku sytuacyjnego, który był mu przekazany, też mówił: W tej chwili informacji takich sobie nie przypominam. Ale pamięć jest zawodna, być może rzeczywiście otrzymywałem, ale w tej chwili sobie tego nie przypominam. Tak po prostu, po prostu. Kolejne: Czyja była inicjatywa legislacyjna zwiększająca o kolejne kraje możliwość przyjazdu do Polski na podstawie „Poland. Business Harbour"? Nic nie wiem. Pan Morawiecki pytany o to, czy np. wiedział, że program ten jest rozszerzany na obywateli Federacji Rosyjskiej – słuchajcie, państwo, to jest kuriozum – powiedział: Wiem z akt sprawy, z którymi zdążyłem się zapoznać, z tych przesłuchań, które tutaj państwo mieliście – czyli on się od nas dowiedział – które częściowo odsłuchiwałem. Natomiast jaka była moja wówczas świadomość, nie potrafię na 100% powiedzieć, ale nie wykluczam tego, że ta informacja do mnie dotarła. Czy my mieliśmy, proszę państwa, premiera z zaburzeniami świadomości? On prowadził nasze państwo? Odpowiedź na kolejne pytanie, czy docierały do niego informacje, że celowe byłoby ograniczenie programu „Poland. Business Harbour" już po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny na Ukrainie ze względu na masowe przyjazdy Rosjan:

Spis treści

Poseł Maria Małgorzata Janyska

Nie pamiętam takich ostrzeżeń płynących ze strony służb. Tego dokumentu akurat nie pamiętam. Nawet programu, który był nazywany rządowym, czyli jego, tego programu. W jaki sposób był przyjęty? Czy uchwałą Rady Ministrów? Też mówił, że nie pamięta. To samo Zbigniew Rau, jeżeli chodzi o pytanie o ważne spotkania z osobami, np. z ministrem Kamińskim, które miały mu przekazać różne informacje, nie jest w stanie sobie przypomnieć. Komendant główny Straży Granicznej w odpowiedzi na pytanie o formę prawną programu, na podstawie którego wydano ponad 90 tys. wiz, powiedział: Po prostu nie pamiętam. Dla mnie to jest szczegół.

Tak, proszę państwa, to jest właśnie obraz państwa i odpowiedzialności za czasów rządów PiS-u. I to nie była aferka, to nie było niewielkie przestępcze przedsięwzięcie, które wpadło przez przypadek, jak sobie to lekko ocenił Jarosław Kaczyński. To była wielowątkowa afera, to był mechanizm. Winni za dopuszczenie do tego oraz za udział muszą ponieść odpowiedzialność. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Adama Lubońskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Adam Luboński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 przedstawiam stanowisko dotyczące ujawnionych nadużyć w procesie wydawania wiz i legalizacji pobytu cudzoziemców, które miały miejsce w latach 2021–2023, za rządów poprzedniej władzy. Skala nieprawidłowości, zaniedbań i świadomych decyzji politycznych stanowi nie tylko kompromitację poprzedniej władzy, poprzedniego rządu, ale także realne zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski oraz jej wizerunku na arenie międzynarodowej. Unieważnienie strategii migracji i wprowadzenie zmian osłabiło kontrolę nad procesem przyznawania wiz, umożliwiając masowe nadużycia. Decyzje o utworzeniu Centrum Decyzji Wizowych w Łodzi oraz Centrum Informacji Konsularnej w Kielcach nie wynikały z merytorycznej potrzeby, lecz były motywowane politycznymi interesami. System nacisków wywieranych na konsulów skutkował wydawaniem wiz w sposób, który pomijał procedury bezpieczeństwa, a to otworzyło drzwi do niekontrolowanej migracji. Stworzono tzw. szybkie ścieżki dla wybranych podmiotów, które stały się źródłem korupcji, nadużyć. W latach 2021–2023 wydano ponad 250 tys. wiz, z których wiele trafiło w ręce osób niespełniających wymagań bezpieczeństwa. Co najgorsze, służby państwowe, mimo posiadanych informacji o przestępczym procederze już w połowie 2022 r., przez wiele miesięcy nie podjęły żadnych działań. Centralne Biuro Antykorupcyjne i inne instytucje nadzoru nie reagowały na ewidentne sygnały o zagrożeniu, co świadczy o systemowym zaniedbaniu obowiązków. Koszty utrzymania centrów decyzji wizowych i informacji konsularnych wyniosły ponad 36 mln zł, a decyzje o ich powstawaniu były podejmowane z naruszeniem zasad celowości i gospodarności. Brak nadzoru nad procesem wizowym doprowadził do traktowania Polski jako kraju tranzytowego, co osłabiło nasze bezpieczeństwo wewnętrzne i wiarygodność w relacjach międzynarodowych.

Wysoka Izbo! Domagamy się przede wszystkim rozliczeń osób odpowiedzialnych za te zaniedbania i nadużycia, które doprowadziły do tak poważnego kryzysu. Nie możemy pozwolić, aby winni pozostali bezkarni, a obywatele utracili zaufanie do instytucji państwowych. Tylko dzięki konsekwentnemu dochodzeniu sprawiedliwości możemy przywrócić wiarę w państwo prawa oraz zapewnić, że podobne skandale nie powtórzą się w przyszłości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Wielce Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do sprawozdania komisji śledczej. I na wstępie podziękuję wszystkim członkom – także byłem członkiem tej komisji – za naprawdę solidną pracę, wcześniej pod przewodnictwem pana posła Michała Szczerby, następnie pod przewodnictwem obecnego tutaj pana posła Marka Sowy (*Oklaski*), którzy naprawdę w sposób bardzo merytoryczny, ustabilizowany, systematyczny, prowadzili obrady naszej komisji, rzeczywiście zarządzali tym całym procesem, tak aby ta komisja działała sprawnie.

Odnośnie do tego, co mówił też poseł Milewski, to ja przywołam jednak fragment tej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej z 19 grudnia 2023 r., bo tam sens powołania naszej komisji śledczej był opisany tak: aby zbadać legalność, prawidłowość, celowość działań, a także występowanie nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 12 listopada 2019 r. do dnia 20 listopada 2023 r. My mieliśmy skupić się na procedurach, na wszystkich zaniedbaniach i uważam, że w tym raporcie, który został naprawdę w sposób solidny przygotowa-

Spis treści

Poseł Mirosław Adam Orliński

ny, przedstawiamy te wszystkie aspekty, które budziły wątpliwości. Warto tu także dodać, że przecież w październiku został opublikowany raport Najwyższej Izby Kontroli, który tak naprawdę w dużej mierze te wszystkie wątpliwości także pokazał. Mówił o nich prezes Najwyższej Izby Kontroli.

Szanowni Państwo! W odniesieniu do takich kluczowych spraw – pan przewodniczący Marek Sowa przedstawił najważniejsze dane z tego raportu w wielu kwestiach – należy rzeczywiście zaznaczyć, że w wyniku prac tej komisji ustalono, także w podsumowaniu, że jednym z takich kluczowych błędów, który został popełniony, było unieważnienie przez poprzedni rząd, rząd Prawa i Sprawiedliwości, strategii migracyjnej, co tak naprawdę było przyczyną tych wszystkich nadużyć, zaniedbań, zaniechań w zakresie właśnie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie objętym pracami komisji. Ja także podkreślałem bardzo wyraźnie to, że brak respektowania zasady legalizmu wynikającej z art. 7 konstytucji, tego, że organy państwa działają na podstawie i w granicach prawa, spowodował, że w tej materii zapanował kompletny chaos, bałagan, brak jakichkolwiek zasad, brak jakichkolwiek zasad spisanych, chodzi tu też o zmiany, które były proponowane, zmiany legislacyjne, ich ogromny szereg, co także przedstawialiśmy na posiedzeniach naszej komisji. Doprowadziło to do utraty kontroli przez Polskę, można powiedzieć, i ocennego podejścia do całego procesu przyznawania wiz cudzoziemcom, a jednocześnie zwiększało ryzyko właśnie masowej imigracji, otwierało możliwości nadużyć na szeroką skalę, co wykazaliśmy w naszym raporcie.

Również zlokalizowanie Centrum Decyzji Wizowych w Łodzi i Centrum Informacji Konsularnej w Kielcach było wynikiem politycznych decyzji pana ministra Zbigniewa Raua, a także było motywowane chęcią wzmocnienia pewnych pozycji politycznych. Co prawda pan minister Rau tego dokładnie podczas zeznań na posiedzeniu naszej komisji nie pamiętał, ale zeznania innych osób, które były wezwane przed tę komisję, potwierdziły to. Także wątek, o którym mówiliśmy, czyli Centralnego Biura Antykorupcyjnego, które po uzyskaniu w lipcu 2022 informacji o przestępczym procederze związanym z legalizacją pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej… Przez długi okres, przez kilka miesięcy biuro zaniechało działań operacyjno-rozpoznawczych i analitycznych w tym obszarze.

Polska postrzegana była rzeczywiście jako kraj, który prowadził bardzo otwartą politykę wizową w strefie Schengen. I to później było w sposób bardzo negatywny postrzegane, można powiedzieć, nie tylko tutaj, na obszarze Unii Europejskiej. Cały międzynarodowy wizerunek Polski na tym bardzo mocno ucierpiał. I rzeczywiście także prace naszej komisji wykazały, że systematycznie rozmontowywano system przyznawania wiz, w tym także wiz pracowniczych dla cudzoziemców, pozbawiając konsulów kolejnych uprawnień, stosując niemające umocowania prawnego szybkie ścieżki dla wybranych inwestycji. Przedstawialiśmy to także w trakcie prac komisji, dotyczyło to inwestycji Olefin czy inwestycji w ramach Grupy Azoty. Często też świadkowie w swoich zeznaniach właśnie pokazywali takie ścieżki priorytetowe, szybkie dostępu na podstawie właśnie potrzeb gospodarczych. I to w żaden sposób – to też było wynikiem pracy komisji – nie było kontrolowane, nie było w żaden sposób zabezpieczone. Tutaj była ogromna dowolność w ramach ścieżek priorytetowych, które były wykorzystywane przy rekrutacji tych wszystkich pracowników do realizacji tych zadań.

Kolejnym problemem, na który warto zwrócić uwagę w tym raporcie, o czym mówiła także pani poseł Janyska, była realizacja nieuchwalonego, niespisanego w żadnym dokumencie programu „Poland. Business Harbour". To tak naprawdę było kluczowe w tych zeznaniach, bo nikt ze świadków, nikt z osób, które stanęły przed naszą komisją, nie był w stanie wskazać tego dokumentu – w formie prawnej, spisanego, funkcjonującego – na którym się opierali. To wszystko było na zasadzie: ktoś od kogoś otrzymał polecenie, żeby w tym zakresie działać, a nie było podstaw prawnych. To rzeczywiście kolejny dowód na to, że zasada legalizmu dotycząca działania państwa prawa tutaj nie obowiązywała.

Szanowni Państwo! Sejmowa komisja do spraw afery wizowej na początku grudnia przyjęła ten raport końcowy. Zaprezentowaliśmy go wspólnie, pokazując kluczowe wnioski. Do prokuratury skierowanych zostało 11 zawiadomień dotyczących wtedy najważniejszych osób w państwie, takich jak pan premier Morawiecki i pan minister Rau, o czym także tutaj była mowa. Przedstawiamy kwestie dotyczące pewnych nadużyć uprawnień, niedopełnienia obowiązków. To rzeczywiście są sprawy, które komisja moim zdaniem w sposób dość szczegółowy, jasny wykazała. Nasz raport pokazuje, że funkcjonował nietransparentny, korupcjogenny mechanizm wpływania na niektórych konsulów w zakresie przyspieszania rozpatrywania wniosków wizowych i uzyskiwania korzystnych rozstrzygnięć. Osoby trzecie, jak tutaj wspomniany pan Edgar, który także stawił się przed naszą komisją, z wykorzystywaniem pośrednictwa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, poprzez sekretarza stanu i niektórych pracowników Departamentu Konsularnego, wpływały na proces wizowy. Brakowało działań poprzedniego rządu, aby to zatrzymać, jak to było wskazane w raporcie. Nie było także odpowiedniej reakcji służb, o czym mówiłem.

Rozmydlano tę aferę wizową, mówiąc, że to była aferka. Tak naprawdę był to bardzo poważny problem i afera, która została wnikliwie przebadana przez naszą komisję. Poprzedni rząd starał się zrobić wszystko, aby opinia publiczna widziała, że on chroni nas przed imigrantami. Tak naprawdę była to fikcja, bo w rzeczywistości brakowało umocowań prawnych, brakowało swoistych regulacji prawnych

Spis treści

Poseł Mirosław Adam Orliński

zapisanych w formie programów, nawet podstawowych, polityki migracyjnej, która została unieważniona. To pokazuje, że nie było oparcia w prawie działań, tego, aby zaprzestać prowadzenia tego procederu. Brakowało skutecznych mechanizmów kontroli. To także stanowiło zagrożenie dla naszego państwa, dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, co bardzo mocno pokazywaliśmy, także w ramach pracy komisji.

Szanowni Państwo! Myślę, że przede wszystkim trzeba podziękować członkom komisji za wnikliwą pracę, za analizę tych materiałów. Dziękuję za to, że udało nam się wypracować i przyjąć ten raport. W mojej ocenie naprawdę zawiera on wiele kluczowych wniosków na przyszłość, nad którymi trzeba się pochylić, aby ta polityka migracyjna zaczęła funkcjonować.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga jak najbardziej popiera to sprawozdanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawa jest oczywista: to kardynalne błędy PiS-u. Można mówić długo, można mówić krótko. PiS, po prostu jesteście zdrajcami.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Ooo… Uważaj.)

Chciałbym powiedzieć to do was wszystkich, ale niestety na sali plenarnej jest czterech, jak dobrze liczę, posłów PiS-u. Jesteście najgorszym typem zdrajcy, bo jesteście wilkami w owczej skórze. Spokojnie, zaraz to udowodnię.

10 lat temu, przypominam, obiecywaliście walczyć z migracją, wiedząc, jak kardynalne błędy popełniała w 2015 r. pani Angela Merkel ze swoją polityką Herzlich Willkommen. Nie chcieliście wtedy, w 2015 r. przyjąć 7 tys. migrantów… (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo! Brawo!) (*Dzwonek*)

…a przez te 8 lat wydaliście 6–10 mln wiz, pozwoleń na pierwszy pobyt. Zdradziliście Polskę. Polska bardzo długo wam tego nie wybaczy, panie pośle.

(*Poseł Przemysław Witek*: Hańba!)

My, Polacy, w ostatnich dekadach przyglądaliśmy się temu, jak pod wpływem masowej migracji z Azji czy z Afryki stopniowo umierają państwa Europy Zachodniej. Jeszcze kilka lat temu otrzymywaliśmy z mediów informacje o zamachach w Londynie, Berlinie, Paryżu czy Madrycie itd., o strefach no-go w Sztokholmie. Patrzyliśmy na to wtedy, i nadal patrzymy, z myślą, że w Polsce to nie może mieć miejsca. Otóż, szanowni państwo, niestety to już ma miejsce i w Polsce. Skończyły się czasy porządku na ulicach, w taksówkach, w windach; mówię o wczorajszym przypadku z Warszawy. Przez ostatnich 8 lat PiS, rząd PiS-u akceptował i wspierał masową i niekontrolowaną migrację do Polski. To na skutek tej polityki dziś polskie miasta zaczynają upodabniać się do miast w krajach Europy Zachodniej.

Ale żebyśmy nie mówili tak ogólnie, to ja wam, szanowni koledzy i koleżanki z PiS-u, chcę podać kilka liczb, waszych liczb. Jedziemy. Z głębokim zażenowaniem będę te liczby musiał wam pokazywać.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Spokojnie, śmiało.) (*Dzwonek*)

Szanowni Państwo! Panie Piotrze! 2021 r., 2022 r. i 2023 r. – dzięki wam jesteśmy rekordzistami Europy w wydawaniu pierwszych pozwoleń na pobyt. W 2021 r. – 970 tys., w 2022 r. – ponad 700 tys. i w 2023 r. – 640 tys.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Jedna nielegalna wiza, powiedz, jaka była. Przykład jednej nielegalnej.) (*Dzwonek*)

Gdyby pan chciał teraz powiedzieć, że to były pozwolenia na pracę dla obywateli Ukrainy czy Białorusi…

(*Poseł Piotr Kaleta*: Jedna nielegalna.)

…to ja panu powiem, panie Piotrze…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle Mulawa, bardzo pana przepraszam.

Panie pośle Kaleta, nikt nie będzie się z panem tutaj przekrzykiwał.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Dobrze, już wiem, rozumiem.)

Wykorzystam art. 175 regulaminu. Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Dziękuję. Dziękuję za…)

Bardzo przepraszam.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Dziękuję, pani marszałek.

Kontynuuję. 640 tys. było w roku poprzednim, z czego 300 tys. trafiło do obywateli wszystkich krajów, w tym muzułmańskich. Ale jeszcze jedna bardzo ważna liczba: 300 tys. To liczba wiz, już nie pozwoleń na pracę, wiz, które w 2022 r. i 2023 r. trafiły do krajów muzułmańskich, takich jak Indonezja, największy kraj, Senegal, Pakistan, Bangladesz itd.

Koledzy z ław sejmowych z PiS-u! Nie chcieliście 7 tys. cudzoziemców od premier Kopacz, a przyjęliście nie 10, ale 100 razy więcej w samym roku 2023. Pobiliście rekord świata w imigracji, ale również w hipokryzji. W warstwie narracji naprawdę i wy jesteście superprzekonującymi ludźmi, i wasze media są superprzekonujące. Powiem szczerze i z przykrością: ja również kiedyś dałem się wam nabrać, ale to było już bardzo dawno.

Dajmy głos nie tylko Krzysztofowi Mulawie, lecz również przedstawicielowi Straży Granicznej za waszych czasów. Pan Tomasz Praga. We wrześniu tego

Spis treści

Spis treści

Poseł Krzysztof Mulawa

roku zadałem panu komendantowi Straży Granicznej pytanie. Cytuję: Czy moja teza, jak powiem, że w Polsce pozostaje przez te wiele lat wydawania swobodnie bardzo dużej, legalnej, dodam, ilości wiz, jak ja powiem, że będzie to kilkaset, kilka milionów imigrantów, którzy nielegalnie pozostają w Polsce, czy to będzie daleko posunięta teza, czy może mieć znamiona prawdziwej tezy? Pan Tomasz Praga, wasz komendant, odpowiedział tak: tutaj, jak pan poseł słusznie zauważył, nie ma takich danych statystycznych i bardzo możliwe, że można taką tezę założyć. To wasz człowiek.

Pozdrówcie w tym momencie kolejną osobę od was, pana Tarczyńskiego, który jeszcze niedawno ściskał się i całował niczym Breżniew z imigrantem chwilę po tym, jak usłyszał, że ten imigrant jest legalny. Nauczcie się, ludzie, w końcu, że aspekt legalności lub nielegalności nie jest jedynym decydującym w tej kwestii. Masowość jest kwestią newralgiczną, szanowny panie pośle, który kiwa głową na nie.

(*Poseł Paweł Szrot*: Konieczność ekonomiczna pracowników.)

Jeżeli będziecie nadal uważali tak jak pan poseł Tarczyński, to bierzcie na siebie społeczne i finansowe koszty swojej masowej migracji.

Ale wracamy do kilku kolejnych faktów. W naszym systemie instytucjonalnym, szanowni państwo, panuje chaos, tzn. są urzędy wojewódzkie, jest Straż Graniczna, jest Urząd do Spraw Cudzoziemców, ale tak naprawdę nikogo nie interesuje i nikt nie nadzoruje imigracji w Polsce. Na zadane komukolwiek w Polsce pytanie, ilu imigrantów mamy w naszym pięknym kraju, nikt nie jest w stanie odpowiedzieć, nie dlatego, że ma zablokowany dostęp do jakichś informacji, tylko dlatego, że nikt tego nie liczy.

Idziemy dalej. Straż Graniczna kontroluje osoby wjeżdżające do Polski, ale kto kontroluje ludzi, którzy po okresie obowiązywania wizy pozostają w naszym kraju? Kto? Nikt – odpowiadam.

Dalej: procedura odsyłania imigrantów. Jak ona wygląda? Jak jakiś nielegalny imigrant zostanie przez przypadek złapany, to co się z nim dzieje? Nic. Podejmowana jest w stosunku do niego decyzja o tym, żeby opuścił naszą ojczyznę. I co się z nim dzieje? Otóż nic, on dalej pozostaje. Dwa, trzy, cztery, pięć razy… Przypominam, że imigrant defekujący do stawu w Katowicach to był wasz legalny imigrant, który dwu- czy trzykrotnie został obowiązany do tego, żeby opuścił nasz kraj. I co się stało? Został w Katowicach. Efekt tego znacie.

Idziemy dalej. Ciekawe jest, że w procesie wydawania wizy cudzoziemcom badamy karalność, ale tylko i wyłącznie na poziomie systemu SIS, czyli systemu dotyczącego bezpieczeństwa w strefie Schengen, ale właściwie nie badamy, czy ten imigrant z punktu widzenia bezpieczeństwa jest dla nas odpowiedni, bo nie badamy jego historii w jego ojczyźnie.

Idziemy dalej. Jeśli chodzi o proces wydawania wiz, to z całym szacunkiem, ale po mojej lewej stronie, po Platformie, po Lewicy bym się spodziewał, że będziecie chcieli oddać proces obsługi wizowej zagranicznej firmie, ale po was ja w sumie nie powinien tego się spodziewać. A wy to znowu zrobiliście.

Idziemy dalej. Jeśli chodzi o sprawozdanie sejmowej komisji, przychylam się do tego sprawozdania. Brakuje kilku elementów. Zaraz powiem o jednym najważniejszym. Chcę powiedzieć o kilku elementach, z których każdy jest studium przypadku, który powinien stanowić odpowiedź na pytanie, jak nie powinna wyglądać polityka migracyjna. A więc zaczynamy. Pierwszy punkt to oczywiście był ten wątek kryminalny. Edgar Kobos, który spokojnie sobie hasa po Ministerstwie Spraw Zagranicznych, przyjeżdża wtedy, kiedy chce, wchodzi wszędzie tam, gdzie chce. Niesamowita sytuacja. Właściwie nikt podczas przesłuchań nie wiedział, dlaczego ten człowiek tam się poruszał, a po prostu się poruszał.

Drugim elementem jest próba wprowadzenia rozporządzenia, waszego rozporządzenia. Szanowni państwo, co to rozporządzenie mówiło? Chcieliście do Polski według waszej oceny tego rozporządzenia, szanowni państwo, sprowadzić rocznie 400 tys. imigrantów…

(*Poseł Marek Sowa*: Z 20 krajów.)

…z 21 krajów, panie przewodniczący, w tym oczywiście z krajów wysokiego ryzyka migracyjnego.

Ale teraz trzeci element, który zaraz będziemy łączyli z drugim. Trzeci element to jest Centrum Decyzji Wizowych. Perpetuum mobile. Jedno rozporządzenie daje możliwość przyjazdu do Polski 400 tys. imigrantów, a Centrum Decyzji Wizowych będzie hurtowo ich obsługiwało. Perpetuum mobile. Szanowni państwo, nikt wcześniej w Europie ani na świecie tego nie wymyślił. Gratuluję, PiS-ie.

No i „Poland. Business Harbour". O tym już była mowa. Jako poseł, który podchodził poważnie do prac komisji, chciałem dowiedzieć się, na czym ten program polegał, ale niestety nikt z przesłuchiwanych kilkunastu świadków nie był w stanie podać, przekazać nam dokumentu świadczącego o tym, że to i to to był program „Poland. Business Harbour", nikt tak naprawdę nie wiedział, co to jest ten program, a 95 tys. wiz przekazaliśmy obywatelom różnych krajów. A waszą skrajną nieodpowiedzialnością było to, że komu wydaliście prawie 2 tys. wiz po tym, jak nastąpiła agresja Rosji na Ukrainę? Rosjanom?

(*Głos z sali*: Tak.)

Tak, Rosjanom.

(*Głos z sali*: Szach-mat.)

Szach-mat.

Szanowni Państwo! Dochodzi jeszcze wiele różnych małych wątków. Studenci PiS-owscy, którzy studentami nie byli. Oczywiście ta ścieżka funkcjonowała jeszcze za wcześniejszego Tuska. Szkoda, że wy tego nie zablokowaliście. Agencje pośrednictwa pracy, które nie były agencjami pośrednictwa pracy, tylko agencjami wysokich poziomów zarobków.

Poseł Krzysztof Mulawa

I teraz ten element, który mi się nie podoba, o który mam pretensje do pana przewodniczącego, ale również do panów posłów z PiS-u, bo zagłosowaliście przeciw temu, żebyśmy zbadali również pobyt Ukraińców przebywających na podstawie ustawy z dnia 12 marca 2022 r. To były ogromne ilości ludzi, którzy dostawali się do Polski zza wschodniej granicy. Powinniśmy byli zbadać również tę sprawę. Nikt z was tego nie chciał zrobić, tylko Konfederacja.

Szanowni Państwo! Już zmierzam do końca. Może zanim zwrócę się do szanownych kolegów z PiS-u, nie chciałbym pozostać bez żadnych uwag do lewej strony sali.

Szanowni Państwo! Pamiętam (*Dzwonek*) biegających z siatkami, pamiętam 7 tys. imigrantów, pamiętam wiele różnych rzeczy i chciałbym, żebyście wyciągnęli trochę wniosków z ich fatalnej polityki.

Ale teraz do was wracam, bo się cieszyliście, że mówiłem tutaj.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Miałem minutę przeszkadzania przez pana posła.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

20 sekund.

Poseł Krzysztof Mulawa:

30 sekund, pani marszałek. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Polityków PiS-u dzielę na dwie grupy, szanowni państwo – na tych, którzy nie słuchali tego, co przez 10 minut mówili, bo część z was tak naprawdę uważa, że nic złego się nie stało, oraz na tych, którzy widzą nieprawidłowości. I do tych, którzy zauważają nieprawidłowości, mam gorący apel, gorącą prośbę. Szanowni państwo, zróbcie rachunek sumienia. Ale nie interesuje mnie rachunek sumienia w pieleszach domowych. Wyjdźcie na mównicę…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Mulawa:

…i powiedzcie: źle zrobiliśmy. Bo inaczej nie nazywacie się prawicą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Macieja Koniecznego, koło Razem.

Poseł Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Historia polskiej polityki migracyjnej czy też raczej jej braku to historia o tym, jak polityczny cynizm i hipokryzja szeroko otworzyły drzwi do korupcji. Kiedy Jarosław Kaczyński w 2015 r. myślał, że odkrył polityczne złoto, ohydnie szczując na uchodźców na potrzeby kampanii, to pewnie nie spodziewał się, że niedługo później jego koledzy z tego niewydolnego systemu wizowego całkiem dosłownie zrobią źródło swoich zarobków. To już tak jest, że kiedy jedni i drudzy używają strachu przed obcymi jako broni politycznej, to ciężko jest rozmawiać na spokojnie i rozsądnie o migracji w Polsce. Cały temat spowija mgła hipokryzji, strachu i uprzedzeń, a uczciwa rozmowa o tym, kogo i na jakich zasadach w Polsce przyjmować, staje się niemożliwa. I to właśnie ta ciężka mgła lęków i uprzedzeń stała się doskonałą przykrywką dla korupcji.

Równolegle do antyuchodźczej, antyimigranckiej, a często wprost rasistowskiej retoryki Prawa i Sprawiedliwości Polska bardzo szeroko otworzyła drzwi dla migrantów, co samo w sobie nie musiałoby być złe. Problem polega na tym, że uczyniono to kompletnie bez planu, często bez kontroli, a bywało, że i z naruszeniem prawa. No i jak się nad tym zastanowić, to ma sens, bo jeżeli politycy prawicy prześcigają się w tym, kto bardziej nie wpuści uchodźców do Polski, to nie mogą równolegle planować, czy potrzebujemy 100, 200 czy 300 tys. zagranicznych pracowników. A więc wszystko szło na rympał. Polska wydawała setki tysięcy wiz pracowniczych właściwie z automatu. Konsulaty były przeciążone, nikt nie kontrolował, co potem dzieje się z osobami, które dostają polskie wizy pracownicze. Polska wiza szybko stała się jednym z najłatwiej osiągalnych sposobów wjazdu do strefy Schengen. Polska nadal nie miała żadnej polityki migracyjnej, ale rozwinęła wielki migracyjny biznes. Szemrane agencje pracy tymczasowej starały się o wizy dla osób, których w ogóle nie zamierzały zatrudniać. Towarem deficytowym stało się miejsce w kolejce po polską wizę, co stwarzało szklarniowe warunki dla rozwoju korupcji. Na tym gruncie wyrósł korupcyjny biznes Edgara Kobosa, który brał pieniądze od firm, a potem poprzez ministra Wawrzyka wpływał na to, żeby te wizy zostały wydane możliwie jak najszybciej i wbrew jakimkolwiek wątpliwościom. Na tym polegała działalność firmy HR Motives, która również miała szczególny dostęp do ministerstwa. W tę samą logikę wpisywały się działania ministra Kołakowskiego.

Przede wszystkim jednak cały system polskich wiz pracowniczych, ale także studenckich działał

Spis treści

Spis treści

Poseł Maciej Konieczny

wbrew swoim założeniom. Zamiast zapraszać do pracy w Polsce pracowników, nasz kraj stanowił de facto platformę komercyjnej sprzedaży wjazdu do Unii Europejskiej. Nikt nie wie, ile osób, które dostały wizy pracownicze, w ogóle do Polski dotarło. Wiemy, że w przypadku wielu uczelni studia dla obcokrajowców to jest czysta fikcja. To nie są żadne tajemnice. A jednak biznes się kręcił. Co więcej, zmiany legislacyjne, które PiS wprowadzał w tym czasie, i konkretne programy właściwie służyły temu patologicznemu biznesowi wizowemu.

Dobrze, że dzięki komisji udało się te procesy opisać i nagłośnić. Mam nadzieję, że winni przestępstw zostaną ukarani. Niestety ta ciężka mgła uprzedzeń, strachu i hipokryzji wciąż nad nami wisi i nie pozwala rozsądnie i uczciwie podejść do kwestii migracji. Wczorajsi obrońcy praw człowieka dzisiaj murem stoją za rządem i głosują chociażby za drakońską ustawą o granicy pozwalającą bezkarnie strzelać do uchodźców. Media walące jeszcze niedawno w PiS za wywózki na granicy dzisiaj chwalą rząd za odważną i odpowiedzialną postawę. Rządowa propozycja polityki migracyjnej wciąż rządzi się przede wszystkim strachem i myśleniem niemal wyłącznie w kategoriach bezpieczeństwa.

Jeżeli chcemy naprawdę zadbać o nasze bezpieczeństwo, musimy w końcu uczciwie i na spokojnie porozmawiać o tym, kogo i na jakich zasadach chcemy w Polsce przyjmować. O tym, jak zadbać o te osoby, które już u nas są albo przyjadą niebawem, żeby mogły się dobrze i bezpiecznie zintegrować z polskim społeczeństwem. O tym, jak skutecznie zadbać o bezpieczeństwo granicy, jednocześnie przestrzegając praw człowieka. Z tą myślą zaangażowałem się wiele miesięcy temu w pracę komisji i mam nadzieję, że dzięki tej pracy jesteśmy chociaż o krok bliżej uczciwej rozmowy o migracji w Polsce. Bo Polska naprawdę potrzebuje przemyślanej, rozsądnej i humanitarnej polityki migracyjnej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Zanim przystąpimy do rundy pytań, chciałam poinformować Wysoką Izbę, że gościmy dzisiaj uczennice i uczniów z III Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie oraz innych szkół tarnowskich. Młodzież przebywa na zaproszenie pana posła Roberta Wardzały. Pozdrawiamy was serdecznie. (*Oklaski*) Jesteście? Jesteście.

Pierwszego do zadania pytania zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta.

Zamykam listę.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Te ataki na Prawo i Sprawiedliwość w związku z polityką migracyjną to jedna z największych hipokryzji Koalicji Obywatelskiej Donalda Tuska. Rząd Donalda Tuska, ten poprzedni, zgodził się na masowe przyjmowanie nielegalnych migrantów. Każdą liczbę chcieli przyjmować. A nagle stają niby jako obrońcy Polski przed migrantami. Tylko przypomnijmy, że to wy atakowaliście strażników granicznych, to wy atakowaliście polskich żołnierzy, to wy mówiliście: przyjmijmy wszystkich jak leci, później się sprawdzi, kim oni są.

A prawda jest taka, że jedyną racją dla Polski, jedyną opcją, która powinna być zrealizowana, jest masowa deportacja i nieprzyjmowanie migrantów, również tych do pracy. I tutaj ja niestety zgadzam się z Konfederacją. Czy to jest migracja zarobkowa, migracja legalna, nielegalna – nie, nie chcemy tutaj przybyszów, w większości przybyszów z Południa, ze Wschodu (*Dzwonek*), bo to jest realne zagrożenie dla Polski.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Dariusz Matecki:

Widzimy, co się dzieje w Szwecji, w Wielkiej Brytanii, Irlandii. „Nie" dla masowej migracji i zastępowania ludzi, którzy żyją w Europie, przybyszami z Południa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Aleksandrę Kot, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksandra Kot:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W 2017 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości unieważnił dokument „Polityka migracyjna Polski". Przez 6 kolejnych lat rządy Prawa i Sprawiedliwości nie stworzyły strategii migracyjnej Polski, prawdopodobnie dlatego, że jej brak był im po prostu na rękę.

To właśnie brak polityki migracyjnej ułatwiał działalność nieuczciwym agencjom pracy, przyczyniał się do nadużyć, zaniedbań i korupcyjnych procederów w procesie legalizacji pobytu cudzoziemców. To m.in. brak strategii migracyjnej pozwolił politykom Prawa i Sprawiedliwości i ich pośrednikom podejmować działania niezgodne z prawem również w celu osiągnięcia własnych korzyści majątkowych.

Poseł Aleksandra Kot

Wobec tego zwracam się z prośbą o odpowiedź na pytanie, czy unieważnienie strategii migracyjnej w 2017 r. było działaniem celowym i początkiem z góry zaplanowanego przedsięwzięcia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Panowie Posłowie! Pogaduszki to może na zapleczu, a nie na sali plenarnej, bo słychać tylko was, a nie mówiących.

(*Poseł Piotr Kaleta*: A my mamy zaplecze? Jest zaplecze?)

Zapraszam pana posła Marka Krząkałę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Krząkała:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Okazało się, że afera wizowa, którą PiS bagatelizował i próbował zamieść pod dywan, jest kolejną aferą, która obnaża szereg skandalicznych nieprawidłowości, nadużyć i przykładów łamania prawa. Ten raport jest druzgocący wbrew temu, co próbuje wmówić Polakom PiS. Pomijam fakt instrumentalnego wykorzystania uchodźców do prowadzenia polityki antymigracyjnej. Chodzi mi o to, że z powodu wydania setek tysięcy niekontrolowanych wiz straciliśmy w Unii wiarygodność i wprowadzono kontrolę na naszej zachodniej granicy.

Chciałem zapytać posła sprawozdawcę, czy ktoś policzył, ile poprzez aferę wizową i zamknięcie granic stracili nasi przedsiębiorcy i czy w tych wnioskach składanych do prokuratury są zarzuty o szkodliwe działania względem naszej gospodarki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z raportu dowiadujemy się, nie wchodząc w szczegóły, że od 2021 r. do połowy 2023 r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych działał mechanizm, gdzie osoby trzecie z wykorzystaniem pośrednictwa sekretarza stanu i niektórych pracowników departamentu konsularnego wpływały na proces wizowy. I co? I pan minister spraw zagranicznych nie reagował.

Jednocześnie już po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie również obywatelom Federacji Rosyjskiej nadal wydawano wizy pracownicze. Minister Rau nadal nie reagował. Skoro nie reagował minister Rau, to samo nasuwa się pytanie: Czy i jak CBA…

(*Wypowiedź poza mikrofonem, dzwonek*)

…i inne służby zareagowały na korupcję związaną z wydawaniem wiz? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Sylwię Bielawską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Sylwia Bielawska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W zasadzie mam tylko jedno bardzo krótkie pytanie do posłów PiS, koleżanek i kolegów.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Nie możemy odpowiedzieć.)

Jak mogliście dopuścić do tego, żeby na szali pomiędzy zarobkiem postawić dobre imię i jakość polskich uczelni? Jak mogliście wykorzystać nawet tę ścieżkę, żeby wykorzystywać możliwość uzyskania wiz studentów po to, aby ludzie mogli za pracą uciekać dalej do krajów, które ich interesowały? Nie odpuściliście dosłownie żadnej furtki. Polskie uczelnie, które walczą na arenie międzynarodowej o dobre imię, o jakość kształcenia – nawet tam wsadziliście swoje brudne paluchy.

Dlatego moje pytanie do pana posła sprawozdawcy: Czy w tych wnioskach, które są skierowane do prokuratury, również będzie wyjaśniona kwestia uzyskania wiz studenckich dla kilku tysięcy osób? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Wojciechowską van Heukelom, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, słychać tylko pana.

(*Poseł Paweł Szrot*: A jaką poradę dostanę?)

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wasza demokracja walcząca przejdzie do historii jako kabaretowa, a cała ta afera wizowa – wydumana afera wizowa – jest tego przykładem. W komisji pracował człowiek, który sam pląsał po granicy i domagał się wpuszczania migrantów do Polski. (*Oklaski*) To po pierwsze. Pieniądze wyrzucone na tę komisję to są pieniądze wyrzucone w błoto, bo na kampanię pana, który się dostał do europarlamentu. To była jego promocja za publiczne pieniądze. (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom

Kolejna sprawa to jest kwestia raportu, który jest w sumie ryzą zmarnowanego papieru, albowiem nie znajdują się tam konkretne przykłady 350 przypadków tych wiz. Państwo na dodatek pomogliście Niemcom usprawiedliwić zamknięcie granic rzekomą aferą wizową. De facto przejdziecie do historii jako władza kabaretowa.

Ale to za waszych rządów możliwe jest, żeby ktoś, kto miał mieć stawiane zarzuty za liczne przestępstwa gospodarcze – myślę tutaj o mecenasie Giertychu – mógł (*Dzwonek*) stanąć na czele zespołu ścigającego nieprawidłowości za poprzednich rządów. Hańba, hańba i pośmiewisko. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo. Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Prawo i Sprawiedliwość. Również nie widzę.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, którego widzę, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam takie pytanie, ponieważ materia badana przez komisję śledczą ma jednak swój dalszy ciąg. To znaczy cała kwestia związana z masową, niekontrolowaną imigracją to jest problem i wyzwanie, z którym musi się mierzyć teraz także obecny rząd i rząd wydał taką strategię, oczywiście dokument dotyczący strategii migracyjnej. Tylko niestety tam są dobre diagnozy, ale brakuje recept, brakuje rzeczywiście prawdziwej polityki migracyjnej dotyczącej tego, kogo my tak naprawdę chcemy wpuszczać, kogo nie chcemy wpuszczać. Prawda jest taka, że jest to ogromne wyzwanie i chciałbym wiedzieć tak naprawdę, jaki ostatecznie jest wymierny efekt pracy tej komisji. Czy jest jakakolwiek refleksja w tym zakresie, żeby rzeczywiście prowadzić odpowiedzialną politykę migracyjną tak, aby zabezpieczyć właśnie bezpieczeństwo naszych rodaków, którzy coraz to mocniej (*Dzwonek*) muszą się jednak mierzyć z przestępstwami wywoływanymi przez imigrantów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Adama Krzemińskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Adam Krzemiński:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Dzięki temu, że wydaliście tak wielką liczbę wiz, w tym 375 tys. wiz dla obywateli krajów wysokiego ryzyka imigracyjnego, staliśmy się furtką do strefy Schengen. Przez brak należytej weryfikacji wiz powodowaliście zagrożenie, którym sami straszyliście Polaków. Przypomina to celowe działanie, by uprawdopodobnić swoje antyimigranckie teorie.

Wśród wydawanych wiz były również wizy studenckie. Chciałbym zapytać: Czy konsulaty zgłaszały problemy związane z wizami studenckimi w zakresie braku narzędzi weryfikacji? Czy studenci faktycznie podejmują naukę w naszym kraju? Czy otrzymujący te wizy trafili na nasze uczelnie? Doskonale wiemy, że większość po prostu wykorzystywała je po to, żeby migrować do dalszych krajów Unii Europejskiej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Masełkę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Masełko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Fakty są takie, a nie inne. Wydano 3,6 mln wiz przez ostatnie 4 lata. Nikt tutaj nie zaczerni rzeczywistości. Poseł Prawa i Sprawiedliwości jest przeciwny imigrantom. Jakie są fakty? Wydano prawie 4 mln wiz. Nigdzie się tego nie ukryje. Brakuje tutaj dzisiaj, na tej debacie jednej z osób, która za to odpowiada – ministra Raua. Powinien on dzisiaj tutaj być i zabrać głos. Szkoda, że nie ma go w tym miejscu.

Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy. Czy mamy dzisiaj odpowiedź dotyczącą tego, co kierowało rządem Mateusza Morawieckiego, gdy chciał bić rekordy w wydawaniu wiz mieszkańcom, obywatelom krajów spoza Unii Europejskiej, ale również z całego świata? Co stało za tym, że Polska stała się rekordzistką w Unii Europejskiej (*Dzwonek*) i krajem docelowym? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawozdanie komisji śledczej w sprawie afery wizowej to nie tylko

Poseł Małgorzata Pępek

dokument opisujący rozmontowanie systemu wydawania wiz, ale także istotny krok w kierunku przywrócenia zaufania obywateli do instytucji państwowych po 8 latach bezprawia.

(*Poseł Anna Paluch*: Bezprawie to mamy teraz.)

W obliczu tak poważnych zarzutów, które dotyczą nie tylko nadużyć w systemie wydawania wiz, ale także działań, które mogły zagrażać bezpieczeństwu naszego państwa, komisja ta wykazała się niezwykłą determinacją i zaangażowaniem. Ujawnienie nieprawidłowości, które miały miejsce pod nadzorem kluczowych polityków PiS, to dowód na to, że w Polsce nie ma miejsca na bezkarność, oraz jasny sygnał, że absolutnie nikt nie stoi ponad prawem. Niech złożenie 11 zawiadomień do prokuratury będzie przestrogą dla wszystkich osób publicznych (*Dzwonek*) w naszym kraju przed wykorzystywaniem swojej funkcji w niewłaściwy sposób. Sprawiedliwość wcześniej czy później dosięgnie każdego, panią poseł Paluch też. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam wywołaną panią poseł Annę Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Pępek jakoś szczególnie mnie lubi.

Szanowni Państwo! Ad rem, bo spotkaliśmy się, żeby dyskutować o kwestiach związanych z polityką wizową. Otóż chodzi o to nieszczęsne sprawozdanie komisji i te opowieści, któreśmy słyszeli przez ponad rok, o setkach tysięcy polskich wiz sprzedawanych jakoby na straganach w Afryce. Ale dlaczego, zwracam się do państwa reprezentujących większość rządową, nie chcieliście rozszerzyć horyzontu czasowego działania tej nieszczęsnej komisji, aby objął nieco wcześniejszy okres, okres przed 2015 r.?

Otóż przypomnę wam 2012 r., konsulat w Łucku za czasów panowania w MSZ Radosława Sikorskiego. Otóż, proszę państwa, interweniowała francuska ambasada na Ukrainie. Jest mowa o 312 udokumentowanych przypadkach naruszenia przepisów za czasów ministra Sikorskiego. Szczególny przypadek, o którym chcę powiedzieć, był taki, że kilkanaście pań i jeden pan, dość specyficzny skład, przyznacie państwo (*Dzwonek*), na podstawie jakichś papierów dotyczących jakoby rezerwacji hotelu w Polsce otrzymali wizy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Paluch:

Tymi wizami polski urzędnik zakleił w ich paszportach pieczątki francuskich służb konsularnych odmawiających im wjazdu do Francji. Awantura była taka, że francuska ambasada…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, dziękuję bardzo. Czas dawno minął.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chodzi o największą inwestycję w Europie Środkowo-Wschodniej realizowaną przez Orlen – Olefiny III. Do jej wykonania wybrano międzynarodowe konsorcjum Hyundai, które zatrudnia pracowników z całego świata. Co zrobili politycy Koalicji Obywatelskiej? Przed wyborami parlamentarnymi potraktowali Orlen jak pośrednika w ściąganiu migrantów. Nasyłaliście telewizje, media, przekazując, że mieszkańcy Płocka są zszokowani, boją się i są zastraszani. Tymczasem nikt z tymi mieszkańcami w ogóle nie rozmawiał. Ba, mieszkańcy nawet wynajmują tym pracownikom mieszkania. Mówienie o migrantach w Orlenie to jedna wielka ściema wykorzystana brutalnie w kampanii wyborczej. To po prostu pracownicy zatrudnieni na kontraktach. Nie mógł tego zrozumieć m.in. czołowy polityk Koalicji Obywatelskiej pan Grabiec, który również wprowadzał w błąd. Zapomnieliście, że Polacy jeździli do pracy w Iraku albo za waszych rządów przed 2016 r. na szparagi? Mówiliście o skandalicznych warunkach pracy obcokrajowców. Chowaliście się za rogiem, aby jak Don Pedro, szpieg z Krainy Deszczowców kręcić szokujący materiał. (*Dzwonek*) A gdzie teraz jesteście? Nie szokuje was zamykanie Olefin III? To była szansa na rozwój Orlenu na rynku europejskim, a teraz dzięki takim działaniom akcje Orlenu dramatycznie pikują. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Pani poseł, trzeba najpierw zrozumieć, jaką głupotę zrobiliście.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, Konfederacja.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Krzysztof Szymański:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Polskę trawi ogromne nieszczęście związane z polityką migracyjną ostatnich rządów. Najpierw przywództwo PiS-u

Spis treści

Poseł Krzysztof Szymański

kompletnie się skompromitowało, z jednej strony przyjmując retorykę antyimigracyjną, a z drugiej strony zamykając oczy na legalną, masową imigrację, efektem czego jest rekordowa imigracja na skalę, której dotychczas nie widzieliśmy. Jeden z waszych polityków mówił: zero illegal migration, tylko że zamiast zerowej imigracji, macie zerową wiarygodność. Pamiętam, obecny rządzie, gdy byliście w opozycji. Pamiętam, że byliście przeciwko budowie muru, że rzucaliście oskarżenia wobec funkcjonariuszy Straży Granicznej, że chcieliście przyjmować wszystkich, jak leci, a potem sprawdzać, kim oni w ogóle są. A teraz, nie wiem, chyba próbujecie kreować się na obrońców polskich granic. W tej kwestii jest również zerowa wiarygodność, a dobitnie pokazuje to strategia migracyjna (*Dzwonek*) Donalda Tuska. Przy całej otoczce antyimigracyjnej otwieracie furtkę do zalegalizowania obecnie nielegalnej imigracji. Stąd pytanie, czy taka jest polityka Donalda Tuska. Czy w taki sposób chce zapewnić bezpieczeństwo Polski, że zalegalizuje nielegalną imigrację?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Tzw. komisja wizowa to nie była komisja śledcza, tylko to była komisja kłamstwa, kabaretu i kompromitacji. Dlaczego kłamstwa? Dlatego, że kłamstwo legło u podstaw tej całej sprawy. Ci, z Donaldem Tuskiem na czele, którzy chcieli wpuścić tysiące nielegalnych migrantów przed 2015 r. i biegali po granicy, chcieli także wpuszczać tych, których chciał do nas wepchnąć Putin z Łukaszenką. Oni ubrali się niczym diabeł w ornat i zaczęli ogonem na mszę dzwonić. Taka jest prawda. Miało być 360 tys. nielegalnych migrantów, wyszło trzysta pięćdziesiąt kilka przypadków, które zostały wykryte jeszcze w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości. Przez rok prokuratura nie zrobiła w tej sprawie nic więcej, bo tam nic więcej po prostu nie ma. Wasze zawiadomienia są, przepraszam, na nic.

Później mieliśmy tę kompromitację, ten cyrk pana Szczerby, który się na tym wywindował. Ale każdy, kto to oglądał, widział, że on nie wiedział, o co pyta, a gdy już pytał, to były to pytania sugerujące. Wszystko po to, żeby tylko obronić kłamstwo. Na koniec była kompromitacja: raport, wiele stron, żadnego nazwiska, żadnych dowodów, wnioski do prokuratury. (*Dzwonek*) Co ta prokuratura robi przez rok?

I słowo do pana Mulawy. Panie Mulawo, niech pan nie będzie wspólnikiem Tuska. To my broniliśmy i bronimy tych granic, a wy dzisiaj próbujecie niestety być razem z Tuskiem i atakować Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Przecież ta rekordowa imigracja to za waszych czasów była. Liczby nie kłamią.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Daniela Milewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

1 minuta.

Poseł Daniel Milewski:

Jeden z największych plastikowych… (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

Pani marszałek, można?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Teraz tak.

Poseł Daniel Milewski:

Jeden z największych plastikowych zarzutów, który mamy w tej bajkowej księdze, to jest zarzut wobec rządu Zjednoczonej Prawicy, że miała być unieważniona polityka migracyjna Polski przyjęta przez rząd Tuska w 2012 r. A co tam było? Np. chciano rozwijać mechanizmy uproszczonego podejmowania pracy przez cudzoziemców w Polsce, np. w oparciu o system wykonywania pracy na podstawie oświadczenia pracodawcy. Teraz czynicie z tego zarzut. Dalej: chcieliście oprowadzania po domach, jakichś pakietów powitalnych dla nowo przybyłych migrantów pozwalających im się zorientować w strukturze lokalnych instytucji, a nawet chcieliście im przyznawać prawa wyborcze na poziomie lokalnym. A co jest w nowej strategii, którą niedawno pokazaliście? (*Dzwonek*) Polska przyjmuje zasadę, że konsekwencjom zmian demograficznych i społecznych na rynku pracy nie należy przeciwdziałać instrumentami polityki imigracyjnej. Jesteście bardzo za polskimi przedsiębiorcami. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posłankę Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Krystyna Skowrońska:

Jeśli ktokolwiek na tej sali słucha, to ja się dziwię państwu z PiS-u, że zdecydowaliście się przy tym na taką błazenadę. Gwiazda kabaretowa, kabaret – to wszystko jest u was. Przecież wy o tym mówicie. Nie chcecie przyjąć do wiadomości faktów, czyli raportu komisji, która powiedziała o aferze wizowej, a to jest clou dzisiejszej debaty.

Tak naprawdę moje pytania są tylko z tym związane. Pierwsze jest do przewodniczącego komisji śledczej w sprawie 11 wniosków, które państwo skierowali do prokuratury. W jakim czasie – jak liczycie – one będą skierowane do sądu? Czy w stosunku do winnych, do przekrętasów, do tych, którzy się dorabiali, którzy spowodowali taką aferę, będą wyciągnięte konsekwencje prawne? (*Dzwonek*) Czego dotyczy tych 9 dodatkowych wniosków? Po stronie PiS-u: kłamstwa. Zrobiliście państwo referendum i wyłudziliście pieniądze. Sami straszycie Polaków, a robiliście zupełnie co innego. Deale, biznesy, błazeństwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Filipa Kaczyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Filip Kaczyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Diabeł ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwoni.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: To właśnie wy. Taki diabeł stoi na mównicy.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

To już było.

Poseł Filip Kaczyński:

Tak można o was powiedzieć. W 2015 r. mazowiecki urząd wojewódzki wystosował pismo adresowane do prezydentów, burmistrzów i wójtów w województwie mazowieckim o następującej treści: W związku z trwającymi pracami w zakresie przyjęcia do Polski uchodźców w ramach relokacji oraz przeniesień zwracam się z prośbą o przesłanie informacji, czy państwa gmina jest gotowa do przyjęcia uchodźców. Jeśli tak, to w jakiej liczbie. W tym celu proszę o wypełnienie załączonej tabeli. Pragnę również zaznaczyć, że informacje wpisane do tabeli powinny obejmować dane dotyczące możliwości gminy, a nie już obecnych w gminie cudzoziemców. Proszę o przesłanie załączonej tabeli do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie do dnia 15 października 2015 r. Czyli na 10 dni przed wyborami parlamentarnymi, które na szczęście wygraliśmy.

Szanowni Państwo! (*Dzwonek*) To rząd PO–PSL dążył do przyjmowania kwot przymusowych imigrantów nieznanego pochodzenia. Rozliczcie najpierw swoją europoseł, byłą premier Ewę Kopacz. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Szrota, Prawo i Sprawiedliwość. Jak to, nie ma pana posła?

(*Poseł Paweł Szrot*: Oczywiście, że jestem.)

Już myślałam, że pan naprzeszkadzał i nie przyjdzie.

Poseł Paweł Szrot:

Pani marszałek, stawiam się.

Wysoka Izbo! Najpierw chciałbym wyręczyć pana posła sprawozdawcę w odpowiedzi, która się należy panu posłowi Masełce. Panie pośle, dlatego wydaje się wizy głównie obywatelom krajów spoza Unii Europejskiej, że w ramach Unii Europejskiej i szerzej: strefy Schengen obowiązuje ruch bezwizowy. To po pierwsze. Po drugie, pan epatował tutaj jakimiś milionami wydanych wiz w czasie naszych rządów. Chciałbym powiedzieć, że tylko w 2013 r., w którym państwo, Platforma Obywatelska, rządziliście, wydano prawie 1,5 mln wiz. To nie jest nic szokującego, nic nietypowego.

Pana przewodniczącego, pana posła, sprawozdawcę, chciałbym spytać o jedno. Czy w czasie przesłuchań świadków przed komisją pojawił się wątek wydarzeń, do których doszło w konsulacie w Łucku w latach 2011 i 2012? Czy wydarzenia te nie zostały przypadkiem nazwane prywatyzacją całej placówki konsularnej? I kto wtedy, w czasie opisywanych w ten sposób wydarzeń (*Dzwonek*) był ministrem spraw zagranicznych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zanim poproszę panią posłankę Monikę Rosę, chciałabym serdecznie przywitać gości pani posłanki Anny Ewy Cicholskiej – państwa Krystynę i Anthony'ego Krolów. Serdecznie państwa pozdrawiamy. (*Oklaski*)

Chciałam także przywitać przybyłą na zaproszenie posła Jarosława Urbaniaka radę OPZZ powiatu ostrowskiego. Jesteście państwo na galerii? Pozdrawiamy was serdecznie. (*Oklaski*)

Zapraszam już panią posłankę Monikę Rosę, Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Spis treści

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W sprawozdaniu, o którym dzisiaj mówił pan przewodniczący poseł Marek Sowa, pokazuje się jasne mechanizmy korupcji i czystej hipokryzji. O te mechanizmy nacisków na konsulów chciałam pana posła spytać. W jaki sposób wyglądały naciski i dlaczego MSZ starało się obniżyć rangę i wpływ konsulów na wydawanie wiz? Ale interesuje mnie także inny wątek z afery wizowej. Czy są jakieś powiązania pomiędzy aferą wizową i aferą Collegium Humanum? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczka, Konfederacja.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań. Gdyby wierzyć panu przewodniczącemu, to w ostatnich latach rzeczywiście doświadczaliśmy regularnej bandyterki w wykonaniu PiS-u. Gdyby wierzyć PiS-owi, to powołaliście państwo do istnienia komisję, która z góry miała założoną tezę. Nie mnie oceniać, nie jestem sądem ani nie jest nim nikt z nas. Poczekajmy na pracę prokuratury.

Chciałem zapytać o następującą rzecz. Mówimy o tym, że w ostatnich 4 latach niemal 4 mln osób przyleciały, przyjechały do Polski. Czy komisji udało się ustalić, ile procent tej liczby to osoby, które kupiły wizę bądź wydały pieniądze, nielegalnie płacąc za możliwość ominięcia kolejki? Czy komisji udało się ustalić, ile procent tych osób dostało się na terytorium Polski, chociaż te osoby nigdy nie powinny do nas trafić i w innym przypadku nie dostałyby wizy? Czy komisji udało się ustalić, ile procent tych osób, które przyjechały do Polski (*Dzwonek*), jeżeli zrobiły to w sposób nielegalny, zostało deportowanych? Bo rozumiem, że jeżeli ktoś przyjeżdża do Polski nielegalnie, to powinien zostać deportowany i wrócić do miejsca, w którym kupił państwa zdaniem wizy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Szanowna Pani Marszałek! Na początku wyrażę publicznie żal. Ja rok temu myślałem, że wy, szanowni państwo z PiS-u, sprzedaliście kilkaset tysięcy wiz. Wyrażam poczucie żalu – wy po prostu sprowadziliście jeszcze większe liczby imigrantów całkowicie za darmo, legalnie, masowo.

Mam do was pytanie: Czy w związku z tym, że spowodowaliście masowy napływ do Polski ludności z różnych krajów, również muzułmańskich, istniała dla was jakaś skończona liczba wiz, pozwoleń na pracę, które moglibyście tym ludziom wydawać? Czy była jakakolwiek liczba? Bo dzięki rozporządzeniu chcieliście ich sprowadzać przez 10 lat 4 mln. Ale czy to był limit czy miało to być jeszcze więcej?

Mam również pytanie do pana przewodniczącego, który – mam nadzieję – za chwilę mnie posłucha. Mam pytanie. Panie przewodniczący, dlaczego nie chcieliście zająć się tym, o czym mówiłem na pierwszym merytorycznym posiedzeniu komisji, czyli ustawą o Ukraińcach z 2022 r.? Przecież to był temat merytoryczny dla naszej komisji i dotyczył zakresu dat, w którym nasza komisja miała się poruszać. Z góry dziękuję za odpowiedź na moje pytania.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Kaletę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Kaleta:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Pracowaliśmy wspólnie w komisji, przez chwilę wydawało mi się, że pan myśli i mówi logicznie. Jak to człowiek może się jednak pomylić.

Panie Pośle! Tylko jedna kwestia. Co to jest strefa Schengen? Czy jeżeli ktoś przyjeżdża do Polski, może jeździć po całej Europie, jeżeli ma taką wizę? To sobie pan doczyta. Bo mówię: z myśleniem logicznym jest słabo, jak się okazało.

Pytania. Proszę państwa, chciałbym prosić o odpowiedź pana przewodniczącego. Dlaczego państwo nie przesłuchaliście, mimo że składaliśmy taki wniosek… Proszę podać nazwiska osób, które są związane z obecną władzą, które lobbowały za tym, żeby do Polski przylecieli migranci w celach pracowniczych. Proszę powiedzieć, dlaczego państwo nie chcieliście tych osób przesłuchać i kto to był.

Druga kwestia. Bardzo bym prosił o podanie nazwiska jednej osoby, która przyjechała do Polski nielegalnie, i konsula, bo tylko konsulowie wydawali wizy, który tę nielegalną wizę wydał. Jedno nazwisko. (*Dzwonek*) I bardzo proszę, żebyście państwo podali, kto z państwa jaką część raportu, który został nam przedstawiony, napisał osobiście. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posłankę Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam pytanie dotyczące tego, dlaczego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych zabrakło w latach 2019–2023 kontroli nad działaniami podmiotów, które pośredniczyły w wydawaniu wiz cudzoziemcom. Brak tego nadzoru pozwolił firmom pobierać ogromne kwoty od migrantów w wysokości od 18 do 40 tys. za wizę. Ministerstwo w ogóle nie reagowało na sygnały o łamaniu procedur. MSZ na polecenie ministra Wawrzyka faworyzował wybraną agencję, dając jej możliwość zarabiania ogromnych środków, nawet 100 mln rocznie. Czy brak nadzoru był świadomym działaniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych pokierowanym chęcią zysku? Czy nie naraził naszego kraju na zagrożenie, ryzyko utraty bezpieczeństwa? (*Dzwonek*)

Mam prośbę do decydentów, aby na przyszłość stworzyć rozwiązania i ramy prawne w taki sposób, aby ten haniebny proceder nigdy nie mógł się powtórzyć.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Gromadzką, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Gromadzka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! PiS straszył migrantami w kampanii przed wyborami w 2015 r., później w 2019 r., a na koniec, w 2023 r., na koszt Polek i Polaków zrobiliście referendum, gdzie graliście na psychice wyborców.

(*Głos z sali*: Unieważnione uroczyście.)

Natomiast w polityce migracyjnej nie zrobiliście nic na poziomie krajowym i europejskim, dokładnie nic. Przede wszystkim te zmiany legislacyjne, które wprowadziliście, spowodowały ryzyko masowej migracji i otwierały możliwość nadużyć na szeroką skalę. Cały czas proces realizowany przez PiS w latach 2020–2023… Tutaj ad vocem do posła Mateckiego: ci nielegalni migranci, których wprowadziliście, powinni być deportowani, ale na koszt polityków PiS…

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Zrobili to nielegalnie, pani poseł.)

…ponieważ wprowadziliście, zalaliście Polskę nielegalnymi migrantami. Rzekomo mieli oni zapewnić ciągłość pracy, zwłaszcza w rolnictwie. (*Dzwonek*)

Panie sprawozdawco, ilu cudzoziemców, którymi tak straszył PiS w kampanii wyborczej, mówiąc, że roznoszą pierwotniaki i inne choroby egzotyczne, pracowało legalnie w Polsce w latach 2020–2023 w sektorze polskiego rolnictwa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zanim zaproszę pana posła Janusza Kowalskiego, chciałabym powiedzieć panu posłowi Przydaczowi, że przyszedł przed chwilą, więc chyba nie zna zasad obowiązujących na tej sali.

(*Poseł Marcin Przydacz*: Mogę się wypowiedzieć.)

Naprawdę, chodzi tutaj o art. 175.

Bardzo chce pan się dopisać?

(*Poseł Marcin Przydacz*: Może być.)

Proszę się dopisać na koniec listy, ale nie pokrzykiwać, bo ta sala nie jest od tego, żeby zachowywać się jak w przedszkolu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak wygląda demokracja.)

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego.

Już się bałam, że pan nie zdąży, ale jest pan.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję, pani marszałek.

Ja w bardzo konstruktywnej sprawie, która, jak ufam, połączy i lewą stronę, i Prawo i Sprawiedliwość, które na pewno jest za takim rozwiązaniem, bo zgłosiło projekt ustawy.

Szanowni Państwo! Jest problem. 17 listopada w taksówce Uber została zgwałcona 30-letnia mieszkanka miasta stołecznego Warszawy. Apeluję o udział w konsultacjach społecznych. Przygotowaliśmy projekt ustawy razem z NSZZ „Solidarność" taksówkarzy zawodowych miasta stołecznego Warszawy, aby zwiększyć bezpieczeństwo pasażerów w taksówkach, szczególnie polskich kobiet, żeby np. badania psychologiczne w końcu odbywały się w języku polskim, bez żadnej osoby trzeciej, żeby w końcu te osoby, które chcą świadczyć takie usługi, przedkładały zaświadczenia o niekaralności z krajów, z których pochodzą. Nie może być tak, że będą to ukrywać i gwałciciele czy pedofile będą jeździć na taksówkach.

Stańmy w obronie 89 tys. polskich zawodowych taksówkarzy. Zachęcam państwa do tego, abyście wzięli udział w konsultacjach i poparli ten ważny projekt zwiększający bezpieczeństwo (*Dzwonek*) polskich kobiet i w ogóle pasażerów w taksówkach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Przemysława Witka, Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Spis treści

Poseł Przemysław Witek:

Bardzo dziękuję, pani marszałek, za udzielenie głosu.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zadam pytanie, na które jako członek komisji wizowej sam odpowiem. Jak wygląda i jak nazywa się zorganizowana grupa – bardziej odważni powiedzieliby: zorganizowana grupa przestępcza – która w sposób zorganizowany, momentami mniej zorganizowany, czasami nieudolny, dopuściła się sprowadzenia do Polski setek tysięcy imigrantów za pieniądze, ruskich agentów, przy czym łamano wszelkie procedury?

(*Poseł Marcin Przydacz*: Co ty gadasz za bzdury?)

Odpowiedź brzmi: Prawo i Sprawiedliwość i wygląda tak.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Geniusz.)

(*Głos z sali*: Ruskich agentów to ty masz u siebie w parku.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Afera wizowa budzi wiele emocji. Chciałabym dopytać o jedną kwestię, ponieważ przysłuchuję się dzisiejszej debacie dosyć uważnie i dokładnie, ale to pytanie chyba nie wybrzmiało, również w pana wystąpieniu – tutaj mam sprawę do pana posła sprawozdawcy. Czy to prawda, że program „Poland. Business Harbour", który miał w swojej idei pomóc Białorusinom, został udostępniony Rosjanom i osobom z innych krajów o dużym ryzyku migracyjnym i stanowił zagrożenie dla bezpieczeństwa naszego kraju, dla bezpieczeństwa Polski? Kiedy dokładnie został zatrzymany? Czy po napaści Rosji na Ukrainę Rosjanie nadal mogli wjeżdżać dzięki tej wizie do Polski? Takie jest moje pytanie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Marcina Przydacza z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Marcin Przydacz:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed zeszłorocznymi wyborami kreowaliście tutaj wizje straganów, na których miały być sprzedawane nielegalne wizy. Mówiliście o setkach tysięcy nielegalnych wiz wydanych w ramach procedury korupcyjnej. I co się okazało? Okazało się, że wasza komisja śledcza nie ustaliła nawet jednego przypadku nielegalnie wydanej wizy w procedurze korupcyjnej. Dlatego zmieniliście swoją strategię narracyjną i zaczynacie kłamać w inny sposób, że to przecież nie chodziło o stragany, tylko o udzielanie wiz pracowniczych. Tak, oczywiście, wielu obcokrajowców chciało przyjechać do Polski do pracy. Po prostu polska gospodarka się rozwijała (*Oklaski*) i wielu przedsiębiorców chciało mieć pracowników, bo ich po prostu w Polsce nie wystarczało. Dlatego że ta wasza wstępna, kłamliwa narracja się nie udała, próbujecie dzisiaj kłamać na nowo i przekonywać o innych rzeczach. (*Dzwonek*) Bzdury opowiadacie, że jakieś firmy zewnętrzne wydawały wizy. Tylko konsul może wydawać wizy.

Teraz pytanie. Panie przewodniczący, chciałbym pana poprosić o odpowiedź na piśmie. Ile kosztowała wasza komisja? Ile kosztowała polskiego podatnika praca waszej komisji, która ustaliła zero nielegalnych wiz? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Z odpowiedziami na nasze pytania zmierzy się sprawozdawca komisji pan poseł Marek Sowa.

Zapraszam, panie pośle. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Poseł Marek Sowa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postaram się wykorzystać ten czas, żeby odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Pan poseł Milewski zarzucał, że jest nas mało na tej sali. Myślę, że to po części wynika z tego, że rozpoczęliśmy nasz punkt godzinę wcześniej, ale najniższa frekwencja mimo wszystko była wśród posłów PiS-u. Ale nie chodzi tutaj o obecność, bo nie potrzeba pełnych sal, by udowodnić wasze kłamstwa w całej aferze wizowej. Naprawdę zachęcam państwa, bo mam wrażenie, że w ogóle nie zapoznaliście się z tym raportem, żebyście z tymi mechanizmami, które funkcjonowały w MSZ za rządów Prawa i Sprawiedliwości, po prostu precyzyjnie się zapoznali.

Było wiele pytań o konsulów. Chcę jeszcze raz powiedzieć, że to nie konsulowie łamali prawo, tylko wasi ludzie. Ta afera była wyjaśniania również dlatego, że napotkaliście na opór konsulów, którzy nie chcieli wykonywać poleceń urzędników ministra Wawrzyka, ministra Raua. Wy tak uporczywie naciskaliście na tych konsulów, że jeżeli wam odmówili wydania wizy, to wysyłaliście tam kontrole. Ci ludzie byli po prostu szykanowani. Zapoznajcie się z mailami, które ci ludzie piszą, że chcieliby rozpatrzyć wizy, wnioski wizowe dla pracowników o wysokich kwalifikacjach, które pomogą polskiej gospodarce, a nie zajmować się – i tam były konkretne przykłady – upadającymi firmami, które chcą nagle setki pracowników.

Państwo tutaj pytaliście o konkretne przykłady. To, że raport jest anonimizowany, jest po prostu wynikiem przepisów prawa, które obowiązują, i komisja

Poseł Marek Sowa

dokładnie to wie, bo dała stosowne upoważnienie w tej sprawie. To samo dotyczy raportu NIK-u również zanonimizowanego w tych kwestiach, co nie oznacza, że członkowie komisji nie dostali wszystkich akt, nie dostali raportu z pełnej treści. I doskonale państwo wiecie, że jeśli ktoś z was słyszał przesłuchanie pani prokurator Wojdak, to wie doskonale, że jednoznacznie powiedziała: wszystkie 607 wniosków to były wnioski ze złamaniem prawa. I doskonale o tym wiecie, że nie tylko te 358…

(*Poseł Zbigniew Bogucki*:…350 tys…)

…wiz było w tym przypadku przyznanych, ale wszystkie 607 były procedowane ze złamaniem prawa. Jeśli się pytacie o kolejne wnioski, to 286 wniosków, które wpłynęły do konsula Dańdy… Osobiście to zeznał, mówił o 18 tys. zł, które pobierała tam firma za obsługę wizową. Przecież on o tym mówił państwu i wy doskonale to wiecie. Co prawda, dodał do tego, że wnioski były wysokiej jakości, ale nie odmówił przyznania żadnej wizy, tak się po prostu tłumaczył.

Kolejna kwestia. 784 nazwiska w październiku 2021 r. przekazane zostały przez pełnomocnika firmy HR Motives ministrowi Wawrzykowi. Od razu uruchomiono szybką ścieżkę, były naciski, mówili: proszę wydawać. Chcecie państwo wiedzieć, gdzie znajdziecie te nazwiska? Te nazwiska znajdziecie w korespondencji, która jest w aktach pracy komisji przesłanych nam w październiku br. przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. To jest odpowiedź na załącznik bodajże nr 1, pytania 4. i 5. Tam na stronach od 56 do 74 macie 784 nazwiska wypisane dla trzech firm, jedna upadająca notabene, sprzedana w ubiegłym roku podmiotowi gospodarczemu z Zachodu.

Kolejna kwestia. Gdzie możecie znaleźć te nazwiska? Każdy członek komisji dostał imienne akta, 35 tys. stron, z Prokuratury Krajowej z Lublina, ale w tych 35 tys. stron są 403 strony maili, nic poza nazwiskami tam nie ma. 403 strony maili z nazwiskami. Wiecie, ile się zmieści nazwisk na 400 stronach?

(*Poseł Zbigniew Bogucki*: A gdzie…)

Ja rozumiem, pan poseł Bogucki mógł nie zaglądnąć do tych dokumentów, ale przecież pan doskonale wie, że taka sytuacja miała miejsce. I opowiadacie tutaj, myśląc, że przekonacie Polki i Polaków do tego, że to się całkowicie poza wiedzą rządzących odbyło? Nie, doskonale o tym wiedzieliście.

Kolejne pytanie pojawiło się w wystąpieniu chyba pana posła Milewskiego, który był oburzony, który pytał, jak można w ogóle cokolwiek zarzucać ministrowi Kamińskiemu i szefowi CBA. Jeszcze raz powiem: 27 lipca 2022 r. CBA dowiedziało się o korupcyjnym procederze w MSZ. Przez 6–7 miesięcy nie zrobiło nic.

(*Poseł Piotr Kaleta*: No nieprawda.)

(*Głos z sali*: Nic.)

Szef CBA mówił: tak, na wszystko są notatki.

(*Poseł Piotr Kaleta*: …kto był w tej komisji.)

Czy widział ktokolwiek z członków komisji jakąś notatkę, która by miała datę wcześniejszą niż luty 2023 r.? Nikt nie widział, bo jej po prostu nie ma. A skoro nie ma, to oznacza, że przez 6–7 miesięcy celowo, świadomie CBA chciało przepchnąć ten temat, bo nie było jeszcze o nim głośno. Dopiero jak konsulowie pisali notatki do MSZ, jak inne służby interweniowały…

(*Poseł Piotr Kaleta*: Przecież wiesz, że to nieprawda.)

…jak dostawaliśmy noty z innych państw, niestety – w waszym przypadku niestety – trzeba się było zająć tą aferą. To jest niepojęte, jak działało w tej sprawie CBA. Od lutego wiedziało doskonale, że Piotr Wawrzyk jest winny tej sytuacji. Co on robił do końca sierpnia? Dlaczego dokumenty w MSZ nie zostały zajęte wcześniej, tylko dopiero 31 sierpnia, po ostatnim posiedzeniu Sejmu? Powiem państwu: bo chcieliście po prostu utrzymać większość w poprzedniej kadencji w tym parlamencie, dlatego tych kwestii w żadnej mierze nie ruszaliście. Chcieliście po prostu przejechać po wyborach. Na szczęście wam się to nie udało. Ale jedną rzecz muszę państwu powiedzieć. Postanowienie Prokuratury Krajowej w Lublinie o zajęciu tych akt ma datę 11 sierpnia 2023 r., 3 tygodnie. CBA, chociaż miało nakaz natychmiastowego zabezpieczenia wszystkich SMS-ów, wiadomości, maili, nie weszło do MSZ. Państwo mi powiecie, że Kamiński o tym nie wiedział, że jego ręce są nieumoczone w tej całej sytuacji? Przecież to by była nieprawda. Wiedział doskonale o każdym ruchu, wiedział o każdym ruchu również prezes Kaczyński. Wiedzieliście doskonale i dlatego właśnie Wawrzyka nie było na liście wyborczej kandydatów.

Pan poseł Mulawa miał swoje wystąpienie klubowe, ale również poruszył bardzo ważną kwestię centrum decyzji wizowych.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Tak, tak, tak.)

Nikt nie może mieć żadnych wątpliwości, że to trzeba traktować jako wspólne działanie. Z jednej strony to było właśnie wynajęcie tych nieruchomości pod fabrykę wiz w Łodzi, a z drugiej strony było procedowanie nad rozporządzeniami. Chcieliście państwo mieć swoją fabrykę wiz pod bezpośrednim nadzorem ministra spraw zagranicznych. Dlaczego? Dlatego, że mieliście opór konsulów. Gdyby konsulowie w 100% wydawali wizy na wnioski wizowe, o które prosiliście, po prostu nikt by tego Centrum Decyzji Wizowych w Polsce nie tworzył. To było po prostu wynikiem oporu. Co więcej, mówił o tym również zeznający w naszej komisji świadek, który wprost się do tego odnosił. Swoją drogą muszę państwu powiedzieć, że członkowie komisji otrzymali dane naprawdę dziesiątek, setek konkretnych firm. Wiecie państwo, co tam dominowało? Rosyjsko brzmiące nazwiska i też ten alfabet. To było dominujące.

(*Poseł Przemysław Witek*: Tak jest, cyrylica.)

To było dominujące, a dla nas bardzo przygnębiające, bo pokazywało po prostu, do jakiej sytuacji doprowadziliście państwo polskie.

Spis treści

Spis treści

Poseł Marek Sowa

Pan poseł Matecki tutaj mówił: nie dla masowej migracji. Powinien to pan powiedzieć, jak wykonywał pan zlecenia dla Zbigniewa Ziobry albo dla prezesa Kaczyńskiego. Miał pan taką możliwość i nie wiem, dlaczego pan tego nie zrobił.

Pani Aleksandra Kot pytała o brak strategii migracyjnej. Czy było to celowe działanie? Nie mam żadnych wątpliwości, że tak. Chodziło o brak dokumentu, do którego się później można odwoływać. Zresztą mówili to świadkowie zeznający przed komisją: to pozwalało na taką interpretację, na dawanie takich poleceń ministrowi Wawrzykowi, bo on po prostu nie był niczym związany.

(*Poseł Przemysław Witek*: Tak, dowolność…)

Gdyby w strategii migracyjnej… Ja nie zarzucam państwu, żeście to unieważnili, ja zarzucam i komisja zarzuca, że nie było nowego dokumentu, który by precyzyjnie określał, jakie są potrzeby polskiej gospodarki, z jakich kierunków chcemy ściągać ludzi, pracowników o jakich kwalifikacjach chcemy pozyskać dla polskiej gospodarki. To wszystko powinno być precyzyjnie opisane, a tego po prostu nie było. Wy, o czym się przekonaliśmy w ciągu 8 lat, w takim chaosie czuliście się doskonale, a najlepiej się czuły te ryby, które po prostu chciały wyjątkowo dużo na tym ugrać.

Pan Marek Krząkała – utrata wiarygodności, działania szkodliwe dla gospodarki. Chcę też powiedzieć, że taka straszna liberalizacja – i każdy wojewoda PiS-owski o tym wie, bo żaden nie weryfikował kwalifikacji zawodowych i niemal każdy wniosek o powierzenie pracy miał akceptację w urzędach wojewódzkich – to jest jedna z przyczyn. I dzisiaj na posiedzeniu Rady Ministrów chyba był omawiany projekt zaostrzenia całego procesu wizowego. To jest zmiana kilkunastu ustaw, które są procedowane. To jest robione, proszę państwa, po to żeby odzyskać kontrolę nad procesem migracyjnym, nad tym, kto do Polski wjeżdża. Bo po pierwsze, w naszej strategii migracyjnej jest zapisane, że my musimy odzyskać bezpieczeństwo. Musimy mieć pełną kontrolę, kto do naszego kraju wjeżdża, ale również gdzie ewentualnie przebywa, jakie są potrzeby polskiej gospodarki. Pracodawcy również muszą tutaj ponosić większą odpowiedzialność. To jest niepojęte, że nie unieważnia się zezwolenia, jeżeli dana osoba w ogóle do kraju nie wjechała albo zaniechała pracy lub jej nie podjęła. To wszystko musi być uregulowane i na pewno będzie tych kłopotów dużo mniej.

Henryk Szopiński – naciski na urzędników. Muszę państwu powiedzieć, że to jest obraz funkcjonującej mafii. Działanie w oparciu o znikające wiadomości na WhatsApp albo na Signalu, wysyłane, skasowane, żeby ślad nie pozostał po działaniach, to jest naprawdę złamanie nie tylko instrukcji kancelaryjnych, funkcjonujących i obowiązujących w każdym urzędzie. To jest, bym powiedział…

(*Poseł Piotr Kaleta*: Dramat.)

…robienie po prostu czegoś takiego, żeby absolutnie żaden ślad nie został.

(*Poseł Przemysław Witek*: Jak można było tak robić?)

Na szczęście zeznania świadków były dla was druzgocące i dlatego wiele z tych wniosków macie precyzyjnie opisanych w tym raporcie.

Co do działań CBA, to już powiedziałem.

Pani posłanka Sylwia Bielawska pytała o uczelnie. Muszę powiedzieć tak, a mówiłem już to, prezentując w imieniu posłanek i posłów raport komisji: to wielka szkoda dla naszych uczelni, bo każdemu z nas powinno zależeć…

(*Poseł Przemysław Witek*: Na wizerunku.)

…żeby prestiż, potencjał naszych uczelni był rozwijany. Żeby tak było, potrzebni są oczywiście najlepsi studenci z zagranicy. Ale myśmy z tym nie mieli do czynienia. Myśmy mieli tutaj do czynienia raczej z tym, że kupowana była wiza studencka. Wiecie państwo, dlaczego używam sformułowania: kupowana była wiza studencka? Bo żeby dostać wizę studencką, wystarczyło się pokazać i udowodnić, że się jest przyjętym na studia. A na studia się było przyjętym, jak się zapłaciło czesne za rok. I to był koniec. To był najłatwiejszy sposób. Czterdziestolatkowie o wątpliwych kwalifikacjach zawodowych…

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Nie wiadomo jacy…)

(*Głos z sali*: Z Uzbekistanu.)

…jak nie otrzymali wizy pracowniczej, to się ubiegali o wizę studencką, bo było łatwiej.

(*Poseł Przemysław Witek*: Agenci… Drugie studia robili po prostu.)

A prawa były dokładnie takie same. Przyjechał i nawet nie podejmował studiów, nauki, tylko od razu szedł pracować. On po prostu pracował tu albo w Unii Europejskiej. To są fakty, które są precyzyjnie udokumentowane w całym tym raporcie.

Było pytanie o ministra Raua. Pewnie można by było też zapytać, co kierowało rządem Mateusza Morawieckiego. Chcę powiedzieć, że nieobecność pana ministra Raua mnie nie dziwi, bo największe zawiadomienie, 80-stronicowe, ponad 600 stron załączników, dotyczy braku jego nadzoru. Do niego kierujemy największe zarzuty. Być może w tej chwili ustala jakiś zabieg planowy w najbliższej przyszłości. Nie mam żadnych wątpliwości, że za to, co zrobił w MSZ-ecie, a właściwie czego nie zrobił, zostanie wezwany do prokuratury i tam te kwestie będzie wyjaśniał.

Pani Wioletta Kulpa pytała o Olefiny III. Chcieliśmy państwu pokazać, jak funkcjonowała polityka migracyjna realizowana przez Prawo i Sprawiedliwość, jak funkcjonowała za waszych rządów. Myślę, że miasteczko migracyjne pod Płockiem jest najlepszym obrazem waszej polityki migracyjnej.

Pan Krzysztof Szymański zadał pytanie o politykę migracyjną (*Dzwonek*) rządu Platformy Obywatelskiej. Jeszcze raz odpowiem.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Marek Sowa:

2 minuty, już skończę, dobrze?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Minuta.

Poseł Marek Sowa:

Minuta, dobrze.

Po pierwsze, bezpieczeństwo, odzyskanie kontroli nad tym, kto do naszego kraju wjeżdża. Nie może być tak, że nie mamy kontroli nad osobami, które tutaj wjeżdżają.

Dlaczego bez nazwisk? – na to już odpowiedziałem.

Daniel Milewski – to też strategia migracyjna.

Zarzuty – pytała o to pani Krystyna Skowrońska. Naszym obowiązkiem jest złożenie zawiadomień, a gospodarzem postępowania będzie prokuratura.

Filip Kaczyński przywołał rok 2015. Przypomnę jeszcze raz, bo to już padło tutaj, z tej mównicy: wówczas chodziło o 7 tys. Teraz chodzi o 1 mln rocznie. To jest ta zasadnicza różnica.

Było pytanie pana posła Szrota o konsulat w Łucku. Chcę powiedzieć, że to nie jest przedmiotem badania przez tę komisję, choć ten wątek się pojawił, ale państwo możecie sobie sprawdzić, jak zareagował wówczas minister Sikorski. Wszyscy zwolnieni i sprawa do prokuratury – to była reakcja ówczesnego ministra spraw zagranicznych.

(*Poseł Przemysław Witek*: Natychmiast… tak.)

Jaka była reakcja Raua? Wysłanie kontroli, nagonka. Tym się zasadniczo różnimy. Jeden przerwał proceder korupcyjny, drugi rozwijał go twórczo i tolerował.

(*Poseł Przemysław Witek*: Ukrywał, ukrywał.)

Grzegorz Płaczek – ile osób kupiło wizę? Mówiłem już tutaj o tym po części. Kluczowym elementem jest stworzenie korupcjogennego mechanizmu, to jest klucz. Tych firm, takich, o których wspomniałem, mogło być zdecydowanie więcej. Te 100 mln firm – to za 4 lata, a nie za rok. Myślę, że tych podmiotów mogło być więcej, jeśli chodzi o legalną pracę. Mogę powiedzieć, że na koniec ubiegłego roku, jeśli mnie pamięć nie myli, z dokumentacji wynika, że w ZUS zostało zarejestrowanych 1127 tys. pozwoleń. Przypomnę, że było wydane 2890 bodajże, więc to jest różnica.

Poland. Business Habour. Odpowiadając na pytanie pani marszałek: to będzie ostatnia odpowiedź. Program Poland. Business Habour stworzony został i uruchomiony w specyficznych okolicznościach. Rok 2020, sfałszowane wybory na Białorusi. Miała to być oferta skierowana do informatyków z Doliny Krzemowej Białorusi, których chciano ściągnąć wraz z rodzinami do naszego kraju. Jak się okazało, już niespełna rok później ten program został rozszerzony na 16 bodajże krajów, a 2 lata później na cały świat. Rok później, w lipcu 2021 r., ten program rozszerzony został na Azerbejdżan, Rosję. Z Rosji w ramach tego programu ściągnięto 2600 osób, z tego 1800 już po agresji Rosji na Ukrainę. Co więcej, znamy przypadki, gdy firmy rosyjskie przenosiły swoją działalność na Białoruś, legalizowały ją i stawały się nagle firmami białoruskimi po to, żeby przyjechać do Polski i tutaj prowadzić działalność. Na koniec jeszcze jedna uwaga. Pracownicy średniego szczebla, czy to w Straży Granicznej, czy to w MSZ, czy to w Państwowej Inspekcji Pracy czy w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców precyzyjnie pisali o wielu tych nieprawidłowościach, o zagrożeniach, nawet o zagrożeniach terrorystycznych. Kierownictwa tych resortów nie zrobiły nic, żeby wyciągnąć z tego wnioski. Nie zrobiono nic, aby uszczelnić ten system. Program, pani marszałek, został zawieszony w styczniu 2023 r. przez pana ministra Sikorskiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

(*Poseł Zbigniew Bogucki*: Ja jeszcze w trybie sprostowania.)

Nie ma sprostowań.

Zgodnie z art. 19c ust. 3 ustawy o sejmowej komisji śledczej nad sprawozdaniem komisji śledczej nie przeprowadza się głosowania.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (druk nr 774)**.**

Proszę pana posła Przemysława Wiplera, obecnego na tej sali, o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składając ten projekt ustawy, Konfederacja przypomina, że jest polską partią podatników, jest formacją, która zabiega o prawa podatników, która zabiega o polskich przedsiębiorców, która dba o kwestie fundamentalne, jest wierna pryncypiom, dla których powstała. Wierzymy, że

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Przemysław Wipler

wolność to najlepsza metoda gospodarowania i ta wolność musi mieć oparcie w przepisach prawa. Oparcie, dzięki któremu państwo jest ograniczone, samowola urzędników jest ograniczona i nie ma możliwości, nie ma podstaw, by oni nadużywali swoich uprawnień.

Przez 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości duża część krytyki tamtych rządów obejmowała trzy obszary dotyczące praw obywatelskich. Kwestia nadmiernej inwigilacji, czyli używania na szeroką skalę, na rosnącą skalę podsłuchów, to był pierwszy obszar. Drugi obszar to było – krytykowane publicznie, powszechnie – nadużywanie instytucji aresztu i zbyt mała realna kontrola sądowa nad stosowaniem instytucji aresztów. Trzeci obszar działania, który był bardzo krytykowany, jeżeli chodzi o taki wymiar opresyjnego państwa, przez media, przez przedsiębiorców, przez opinię publiczną, przez ówczesnych polityków opozycji to była ochrona praw podatnika i nadużycia władzy przez skarbówkę, nadużywanie przepisów przez urzędników aparatu skarbowego. Odbywały się konferencje prasowe z udziałem polityków ówczesnej opozycji, teraz współtworzących zaplecze rządowe, podczas których oni krytykowali to, co się dzieje. Krytykowali obowiązujący porządek prawny, krytykowali przepisy, które obowiązywały. Propozycją rozwiązania jednego z tych problemów, które były powszechnie krytykowane, bardzo prostą i punktową, jeżeli chodzi o stanowiska środowisk biznesowych i środowisk przedsiębiorców, jeżeli chodzi o ludzi myślących zdroworozsądkowo o państwie, również zdroworozsądkowo i długofalowo o dobrej reputacji i dobrej opinii urzędników, funkcjonariuszy Krajowej Administracji Skarbowej, jest ta poprawka, ten projekt ustawy, który właśnie prezentujemy. Projekt ustawy jest prosty i zakłada wyłączenie, wyeliminowanie jednej z przesłanek, która umożliwia przedłużenie terminu przedawnienia zobowiązań podatkowych. Ten termin standardowo wynosi 5 pełnych lat po zakończeniu roku podatkowego, którego dotyczy zdarzenie. Krótko mówiąc, do końca tego roku, 2024 r., przedawniają się zobowiązania podatkowe z roku 2019.

Ale mamy wyjątek, który chcemy wyeliminować, bo jest zły, systemowo nieuzasadniony, nie powinien mieć miejsca w polskim systemie prawa podatkowego, w Ordynacji podatkowej. Wyjątek ten polega na tym, że jeżeli wobec kogoś rozpocznie się postępowanie karnoskarbowe podstawne czy bezpodstawne – nieważne, to wtedy przerywa się ten bieg przedawnienia. Organy skarbowe powinny, jeżeli mają cień wątpliwości wobec prawidłowości działania danego przedsiębiorcy, niezwłocznie przychodzić na kontrolę, niezwłocznie prowadzić działania wobec takiego przedsiębiorcy – nie w ostatnich miesiącach, gdy grozi przedawnienie, ale gdy tylko mają jakikolwiek kontakt, informację uprawdopodobnioną. Praktyka działania skarbówki jest kompletnie inna. Ona czeka do ostatniego momentu, ponieważ wtedy rosną, oprócz podstawowego zobowiązania podatkowego, podstawowej należności podatkowej, odsetki, co do których im dłużej czekasz, tym są one po prostu większe. Jest to praktyka zła, jest to praktyka naganna, jest to praktyka, która była powszechnie krytykowana.

W dniu 21 listopada 2018 r. została złożona interpelacja ówczesnej poseł opozycji. Pyta ona, czy w związku z oczywistym nadużywaniem instytucji prawa karnego, wszczęcia postępowania karnego skarbowego przez finansowy organ postępowania przygotowawczego – najlepszym dowodem jest grupa oszukanych na oświadczenia – nie jest zasadna zmiana legislacyjna, tak aby postanowienia o wszczęciu postępowania karnego skarbowego wydawał prokurator na pisemny uzasadniony wniosek finansowego organu postępowania przygotowawczego. Była to interpelacja ówczesnej pani poseł Bożeny Kamińskiej, posłanki z ramienia klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo znany doradca podatkowy podczas konferencji organizowanej przez rzecznika małych i średnich przedsiębiorców powiedział, komentując masową praktykę wszczynania tego rodzaju postępowań karnych wobec firm, by wydłużyć czas przedawnienia zobowiązania podatkowego, następujące słowa: skarbówka to być może największa zorganizowana grupa przestępcza w kraju. Ten człowiek to pan mecenas Andrzej Ladziński, który po tym został wybrany… To jest obecny przewodniczący Krajowej Izby Doradców Podatkowych. On został wybrany na przewodniczącego samorządu zawodowego tej grupy po tym, gdy powiedział pewne słowa, które wywołały wielką burzę wśród funkcjonariuszy również Krajowej Administracji Skarbowej. Były na temat tego szerokie dyskusje na forum polskich skarbowców. Dyskusja była w mediach. Ta wypowiedź spotkała się z jednoznaczną, pozytywną opinią i stanowiskiem wszystkich liczących się organizacji przedsiębiorców w Polsce: Pracodawcy RP, Lewiatan, Business Centre Club, Polskie Towarzystwo Gospodarcze. Organizacje reprezentatywne, organizacje, które są członkami Rady Dialogu Społecznego, które zatrudniają olbrzymią liczbę pracowników w Polsce, jednoznacznie poparły to stanowisko. Te nadużycia mają miejsce. Te nadużycia mają miejsce, pomimo że w tej sprawie, właśnie nadużywania tych przepisów, przyjął uchwałę Naczelny Sąd Administracyjny, który nakazał sądom administracyjnym w postępowaniach badać, czy organy skarbowe nie nadużywały tej przesłanki.

Chciałbym w tym miejscu powiedzieć, że niezależnie od tego, w jaki sposób ludzie, którzy będąc w opozycji, byli po stronie praw obywatelskich, praw podatników, praw przedsiębiorców… Niezależnie od tego, co zrobicie w tej sprawie, czy będziecie po raz kolejny głosować przeciw sobie w opozycji, to my wyciągniemy z tego konsekwencje. Jeżeli na przyszły rząd będzie miała wpływ Konfederacja, to będziemy badać każdy przypadek wszczęcia tego rodzaju postępowania karnego wobec przedsiębiorcy pod koniec

Spis treści

Poseł Przemysław Wipler

okresu przedawnienia roszczeń, bo to jest przestępstwo przekroczenia uprawnień. To jest przestępstwo przedmiotowego używania przepisów, które nie po to powstały, nie po to zostały wprowadzone. Nie można doprowadzać do tego, by traktować polskich przedsiębiorców jak złodziei i przestępców tylko po to, żeby naliczyć wyższe odsetki. Jakie są realne, praktyczne konsekwencje wszczynania w taki sposób postępowań karnoskarbowych po to, by wydłużyć czas przedawnienia? Człowiek traci literę przy nazwisku. Jeżeli informacja, że wobec danego przedsiębiorcy wszczęto postępowanie karnoskarbowe, staje się publiczna, to może być to powodem, dla którego bank wypowie mu kredyt, odmówi mu kredytowania, kontrahenci zerwą z nim kontrakty, a odbiorcy jego usług powiedzą, że nie chcą z kimś, kto być może jest przestępcą karnoskarbowym, współpracy, jego renoma, reputacja ucierpi. Takich postępowań były tysiące, teraz są co najmniej setki.

Podczas posiedzenia Parlamentarnego Zespołu Proste Podatki, któremu szefuje pan poseł Janusz Kowalski, 2 dni temu, w poniedziałek, odbyła się dyskusja, w której brali udział: wspomniany przeze mnie szef krajowej rady doradców podatkowych, przedstawiciele środowiska doradców podatkowych, przedstawiciele biznesu, a także przedstawiciele aparatu skarbowego. Podczas tej debaty padło pytanie do przedstawicieli Ministerstwa Finansów: Czy macie jeden argument systemowy za tym, by takie przepisy były w Ordynacji podatkowej? Odpowiedzi nie było, bo takiego argumentu nie ma.

Jeżeli będziecie chcieli odrzucić te przepisy tylko dlatego, że zamiast was złożyła je Konfederacja, to pokażecie polskim przedsiębiorcom, że nie mogą na was liczyć, pokażecie polskim podatnikom, bo to dotyczy również osób fizycznych, nie tylko przedsiębiorców, i ich zobowiązań, że nie mogą na was liczyć, że piękne słowa są na czas opozycji, na czas, kiedy walczycie z opresyjnym rządem i ze złymi urzędnikami aparatu skarbowego, a później obejmujecie władzę i Ministerstwo Finansów nie robi nic. Mówi, że potrzebna jest dyskusja systemowa i nie można w jednym punkcie załatwiać takiego tematu. Gdzie jest projekt ustawy ministerstwa na ten temat? Nie ma. Bardzo dobre prace nad Ordynacją podatkową, które były prowadzone w Ministerstwie Finansów podczas drugiej kadencji rządów Prawa i Sprawiedliwości… przepraszam, Platformy Obywatelskiej, Koalicji Obywatelskiej – wtedy chyba jeszcze była po prostu Platforma Obywatelska – i Polskiego Stronnictwa Ludowego… Został przygotowany projekt. To był bardzo dobry projekt, ale w chwili obecnej z niego nie korzystacie, i dowiaduję się, rozmawiając z wami w kuluarach, że nie ma szansy, żeby naprawdę coś poważnego zmieniło się w Ordynacji podatkowej w tej kadencji, choć macie jeszcze 3 lata. Będziemy wracać z takimi projektami, jeśli ten wyrzucicie do kosza. Będziemy przypominać i będziemy wytrwale mówić, że jesteśmy po stronie przedsiębiorców i podatników, bo muszą zajść pewne fundamentalne zmiany.

Co zrobiliście z nadużywaniem przepisów dotyczących… z praktyką nadużywania dziurawych przepisów przy braku realnej kontroli sądowej nad podsłuchami? Jaki złożyliście projekt ustawy wzmacniającej sądy i sprawiającej, że do sędziego nie trafia kilkadziesiąt wniosków o wyrażenie zgody na podsłuchy? Nic nie zrobiliście. Co zrobiliście w sprawie przepisów odnoszących się do nadużyć dotyczących aresztów, aresztów wydobywczych? Na szczęście jutro będzie tutaj dyskutowany projekt autorstwa posłów Polski 2050 i my jako Konfederacja poprzemy ten projekt. Jednocześnie zgłosiliśmy własny projekt. Jeżeli uda nam się część poprawek wnieść do projektu Polski 2050, to będziemy mieć problem w olbrzymiej mierze na poziomie prawnym rozwiązany. Cieszę się, że posłowie Polski 2050 w sprawie nadużywania aresztów złożyli dobry projekt ustawy. Cieszy mnie to, bo to jest po prostu ruch w dobrą stronę. Pan przewodniczący, wasz szef klubu i przewodniczący komisji sprawiedliwości, złożył projekt, przeprowadził bardzo dobrą dyskusję na temat tego z człowiekiem, na którego też w tej sprawie można liczyć, czyli z panem posłem Ryszardem Petru. Cieszą mnie też wypowiedzi publiczne Ryszarda Petru, który nagrał film i powiedział: zdziwię was, ale poprę projekt Konfederacji. Ja liczę na to, że przynajmniej Ryszard Petru będzie tutaj słowny i nie wycofa się z tego rakiem, bo od czasu, gdy padła ta wypowiedź, kropka ani przecinek w tym projekcie się nie zmieniły. Mamy nadzieję, że w obecnej koalicji rządzącej będzie wystarczająco dużo polityków, którzy nie tylko w opozycji są po stronie przedsiębiorców i podatników, ale także gdy rządzą. Powiecie: chcemy iść dalej, chcemy dalej idących zmian, Ministerstwo Finansów przygotuje taki projekt ordynacji. Dobrze, ale nie działajcie zgodnie z zasadą, że lepsze jest wrogiem dobrego. Uchwalmy te przepisy, później idźcie dalej. Jak będziecie robić dobre rzeczy, możecie na nas liczyć.

Przypomnę jeszcze kilka innych cytatów, kilka innych wypowiedzi ważnych przy tej okazji. W sprawach, w których interweniowaliśmy, sąd karny prawomocnie stwierdził brak podstaw do wszczęcia postępowania karnego skarbowego. Takie wszczęcia nie mogły wywoływać żadnych skutków prawnych. W demokratycznym państwie prawa administracja nie może czerpać korzyści z tego, że sama łamie przepisy – pan Marek Isański, przedsiębiorca i prezes Fundacji Praw Podatnika. Ten sam człowiek w innym momencie powiedział: Przepisy nie mają znaczenia, bo organ w obecnym stanie nie musi ich przestrzegać. Na łamanie prawa co do procedury pozwala zbyt liberalna dla organów linia orzecznicza sądów administracyjnych. Czyli jak organ chce, żeby postępowanie trwało 2 miesiące, to tyle będzie trwało, i jak będzie chciał, żeby trwało 2 lata lub 3, to też tyle będzie trwało. Ta sprawa została lekko zmodyfikowana uchwałą Naczelnego Sądu Administracyjnego. (*Dzwonek*)

Spis treści

Poseł Przemysław Wipler

Chcemy fundamentalnie wyplenić korzeń tego zła z Ordynacji podatkowej i mamy nadzieję, że pokażecie spójność z tym, co mówiliście, będąc w opozycji – mówię tutaj do ówczesnej opozycji, a obecnego rządu. A do ówczesnego rządu, obecnej opozycji: mam nadzieję, że pomożecie nam rozwiązać problem, przed którym nie mieliście odwagi stanąć, gdy rządziliście naszą Polską przez 8 lat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Przede wszystkim dzień dobry.

Pozwólcie państwo, że przywitam serdecznie młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Matejki w Wieliczce – dzień dobry państwu – razem z panią prof. Moniką Wójcik-Pawełczak. (*Oklaski*) Państwo przyjechaliście na zaproszenie pani poseł Urszuli Ruseckiej. Bardzo serdecznie was witam. Cieszę się, że jesteście z nami, i mam nadzieję, że dzisiejszy dzień to będą same dobre wspomnienia. I pan poseł, i pani poseł będą wam towarzyszyli i tłumaczyli, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Dzień dobry, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze ten projekt ustawy, zresztą kilkanaście tygodni temu zgłaszaliśmy swoją propozycję zmian do art. 70. Przypomnę najważniejszą: chcemy dla milionów polskich podatników skrócić generalny termin przedawnienia zobowiązań podatkowych z 5 do 3 lat, tak jak jest to np. w Belgii. Uważamy, że administracja skarbowa wyposażona w nowoczesne narzędzia, chociażby sztuczną inteligencję, i nowoczesne narzędzia informatyczne powinna działać skuteczniej, szczególnie dla dobra mikroprzedsiębiorców. Tak że tutaj jest zdecydowane poparcie i rzeczywiście to posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Proste Podatki, m.in. z udziałem pana posła Michała Połuboczka oraz przedstawicieli Ministerstwa Finansów – dziękuję ministerstwu za tę merytoryczną rozmowę – tylko dowiodło i doprowadziło nas do przekonania, że ten przepis należy uchylić.

Panie Ministrze! Od razu mówię, żeby pan nie naraził się panu Adamowi Bodnarowi, bo przypomnę, że pan Adam Bodnar w czerwcu 2020 r. jako rzecznik praw obywatelskich dołączył do skargi uznającej ten przepis za niezgodny z konstytucją. Zanim pan odrzuci dobry projekt Konfederacji, który idzie w kierunku myślenia również Prawa i Sprawiedliwości, proszę o tym pamiętać. Tym bardziej że w 2014 r. został złożony wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie tego przepisu za niezgodny z konstytucją. I rzeczywiście, tak jak Konfederacja, Prawo i Sprawiedliwość apeluje, żeby wyłączyć tę sprawę ze sporu politycznego i w końcu ją rozstrzygnąć pozytywnie. Nie może być tak, szanowni państwo, że w listopadzie czy w październiku, przed upływem 5-letniego terminu przedawnienia zobowiązań podatkowych, kiedy organy podatkowe nic kompletnie nie robiły w sprawach, w których miały znaki zapytania, nagle używają tego art. 70. Tak jak pan Andrzej Lodziński, przewodniczący Krajowej Izby Doradców Podatkowych, a więc całego samorządu, wskazywał, jest to po prostu instrument całkowicie nadużywany przez organy podatkowe. My chcemy to przeciąć i dać możliwość rozwijania informatycznych narzędzi polskiej skarbówce, bo jesteśmy za uszczelnieniem podatków, ale nie za tym, żeby gnębić przedsiębiorców.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze to rozwiązanie, dlatego że jest dobre dla podatników. I to, co powiedział pan Przemysław Wipler: rzeczywiście, wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2021 r. jest właśnie tym kierunkowym myśleniem, które wskazuje, że należy zrobić w końcu porządek z tym art. 70. Nie udało się przyjąć propozycji Prawa i Sprawiedliwości, w której wskazywaliśmy trzy terminy, które chcieliśmy wprowadzić do polskiego porządku prawnego: ten generalny, 3-letni, jeżeli chodzi o przedawnienie zobowiązań podatkowych, i dwa kwalifikowane związane z wysokością potencjalnych zobowiązań podatkowych, czyli 5- i 10-letni, wzorem innych państw. Od tego czasu ministerstwo nie zaproponowało żadnego rozwiązania. Mamy drugi projekt ustawy, ustawę Konfederacji, i w mojej ocenie oraz w ocenie Prawa i Sprawiedliwości należy go poprzeć. Rzeczywiście i ówczesna opozycja, czyli Platforma Obywatelska, i Adam Bodnar, i Ryszard Petru – wszyscy mówili, że jest tu problem.

Szanowni Państwo! Jesteśmy tu po to, żeby wspierać polskich przedsiębiorców, polskie miejsca pracy, żeby rozwiązywać problemy. W związku z tym, że Ministerstwo Finansów nie ma innego pomysłu na tę sprawę – a nie patrzę już na kwestie historyczne, na to, co było za naszych rządów, za innych rządów, bo po prostu nie było do tej pory rozwiązania systemowego – apeluję o merytoryczną dyskusję nad rozwiązaniem problemu art. 70. Rzeczywiście nie ma żadnego

Spis treści

Poseł Janusz Kowalski

ratio legis utrzymywania tego artykułu w polskim porządku prawnym. Po prostu warto go skasować, a jeżeli będzie trzeba wyposażyć Krajową Administrację Skarbową, wszystkie urzędy skarbowe w jeszcze lepsze i nowocześniejsze narzędzia – a czekamy cały czas, panie ministrze, na ustawę o KSeF, czekamy na inne dobre rozwiązania uszczelniające polski system podatkowy – to będziecie mieć nasze poparcie. My, szanowni państwo, jesteśmy polskimi patriotami, chcemy dla Polski jak najlepiej i będziemy dobre pomysły popierać, tylko tych pomysłów niestety rząd nie przedstawia.

Podsumuję: naszym zdaniem ten projekt Konfederacji idzie w dobrym kierunku. Jako partia, która broni polskich podatników, będziemy zawsze wspierać dobre rozwiązania dla polskich podatników. Pokazaliśmy to przy wielkiej dyskusji nad reformą związaną z podatkiem od nieruchomości, która wchodzi od 1 stycznia 2025 r. Klub PiS jako jedyny zgłosił blisko 20 systemowych poprawek, z których jedna została przyjęta, a wszystkie merytoryczne niestety zostały odrzucone.

Dziękuję serdecznie i zachęcam do wyłączenia tej sprawy ze sporu politycznego. Naprawdę zachęcam do zapoznania się ze stanowiskiem Adama Bodnara z czerwca 2020 r. (*Dzwonek*) Twierdził, i pierwszy raz w życiu miał rację, że ten przepis jest po prostu niekonstytucyjny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa zakłada odejście od stanu obecnego, gdy wszczęcie postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, o którym podatnik został zawiadomiony, zawiesza bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego.

Co do zasady należy wskazać, że podzielamy przekonanie, że przepisy te należy zmienić, bo potwierdził to np. minister sprawiedliwości, powołując się na wieloletnie doświadczenie w tej materii jako rzecznik praw obywatelskich. Sejm poprzednich kilku kadencji jednak zmarnował wiele okazji ku temu, żeby te przepisy zmienić. M.in. w VIII kadencji, panie pośle, w komisji kodyfikacyjnej prace zakończono w 2017 r., a przepis ten nie został zmieniony. I nawet jeśli się przyzna, że uchylane przepisy tworzą dla organów podatkowych zbyt dużą pokusę instrumentalnego wszczynania postępowania o wykroczenie skarbowe czy przestępstwo skarbowe w celu zyskania na czasie i niedopuszczenia do wygaśnięcia zaległości podatkowej, ten projekt nie może być uznany za dobry. Zaraz powiem dlaczego. Przedłożony projekt dotyka bowiem problematyki interdyscyplinarnej, łączącej zagadnienia nie tylko prawa ogólnego podatkowego, ale również prawa karnego skarbowego. Tymczasem w projekcie posłów Konfederacji próżno szukać jakichkolwiek śladów analizy przepisów Kodeksu karnego skarbowego. To pierwsza przyczyna, dla której projekt, jeśliby wszedł w życie, wprowadziłby chaos prawny.

Stąd też proponowane zmiany powinny być poprzedzone gruntowną analizą ustawy – Kodeks karny skarbowy.

Podkreślenia wymaga, że projektowane zmiany dotyczące Ordynacji podatkowej będą miały wpływ na przedawnienie karalności czynu zabronionego w k.k.s. Przepis art. 44 § 2 Kodeksu karnego skarbowego wskazuje, iż karalność przestępstw skarbowych, które polegają na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej, ustaje nie tylko wtedy, gdy upłynie okres określony w k.k.s. – czyli 5 lub 10 lat, tam są dwie przesłanki – ale również wtedy, gdy doszło do przedawnienia tej należności na podstawie przepisów Ordynacji podatkowej. Przepis ten stosuje się odpowiednio do wykroczeń skarbowych, art. 51 § 1 k.k.s.

Należność publicznoprawna zgodnie z art 53 § 26 i 26a – to jest słowniczek w k.k.s. – to m.in. podatek stanowiący dochód budżetu państwa, należność z tytułu rozliczania udzielonej dotacji lub subwencji, należność celna. Oznacza to, że termin przedawnienia zobowiązania podatkowego ma istotne znaczenie dla przedawnienia się karalności przestępstw skarbowych polegających na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej. Zatem usunięcie z Ordynacji podatkowej przesłanki zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego związanej z wszczęciem postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe bez wprowadzenia odpowiednich zmian zapobiegających upływowi terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w k.k.s. lub w innym akcie prawnym spowoduje automatyczne przedawnienie karalności przestępstwa skarbowego związanego z tym zobowiązaniem.

(*Poseł Przemysław Wipler*: Wykroczeniem.)

Przypomnę, że duża ilość spraw dotyczących poważnych przestępstw skarbowych, wyłudzeń, grup przestępczych czy mafii podatkowych, które są prowadzone w sądach karnych i prokuraturach, miałaby zostać umorzona w następstwie uchwalenia zmian zawartych w projekcie. Dotyczyłoby to sprawców poważnych przestępstw skarbowych w sprawach, w których w postępowaniach karnych zgromadzono obszerny materiał dowodowy, będący następstwem wielowątkowych kontroli celno-skarbowych, kontroli podatkowych lub postępowań podatkowych. Do ko-

Spis treści

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska

nieczności umorzenia postępowania karnego mogłoby dochodzić nawet na etapie postępowania przed sądem II instancji. Postępowania przygotowawcze i będące ich następstwem postępowania sądowe w sprawach poważnych przestępstw podatkowych z uwagi na ich złożony i wielowątkowy charakter trwają długo, a do prawomocnego rozstrzygnięcia dochodzi często przed sądem po wielu latach.

Zresztą też dobrze państwo wiecie, że praktyka jest taka, że najpierw jest postępowanie podatkowe na podstawie Ordynacji podatkowej, a potem organy otrzymujące informacje o ewentualnych nadużyciach wszczynają postępowanie karne skarbowe. Wydanie w takich sprawach ostatecznej decyzji podatkowej przed upływem terminu przedawnienia nie gwarantuje możliwości rozstrzygnięcia sprawy karnej przed sądem. Spotykaną praktyką w postępowaniach karnych jest bowiem opieranie się przez sądy i prokuratorów przy ustalaniu znamion czynu zabronionego na ustaleniach zawartych w ostatecznych decyzjach podatkowych oraz zawieszanie (*Dzwonek*) postępowań karnych. Z powyższego można zatem…

Czy można, pani…

Z powyższego można zatem wyciągnąć wniosek, że lekkomyślne potraktowanie materii przedawnienia zobowiązań podatkowych tam, gdzie mamy często do czynienia z przestępczością zorganizowaną, może zniweczyć lata skomplikowanych dochodzeń i śledztw oraz oznacza umorzenie wielu postępowań karnych skarbowych. Chyba że wnioskodawcom właśnie na tym zależało.

Skutki dla budżetu też są, proszę państwa, dlatego że przez to, że wiele tych postępowań mogłoby zostać umorzonych, Skarb Państwa straciłby bardzo duże kwoty. O tym też nie mówi tutaj wnioskodawca, ale ze wstępnych szacunków wynika, że mogłyby to być nawet miliardy złotych.

Zmiany przepisów Ordynacji podatkowej w zakresie przedawnienia zobowiązań podatkowych, w tym te związane ze wszczęciem postanowienia karnego skarbowego, są aktualnie też przedmiotem prac w Ministerstwie Finansów. Być może one trwają długo, ale dlatego, że ta materia jest tak skomplikowana, to należy podejść do tego systemowo.

Dlatego klub Koalicji Obywatelskiej nie uważa, że ten projekt jest dobry, ale ze względu na to, że ta materia jest bardzo istotna do uregulowania, składamy wniosek o skierowanie tego projektu do prac komisji i dalsze procedowanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Piotra Górnikiewicza, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskutujemy dzisiaj o przepisach, które od lat budzą kontrowersje w środowiskach prawniczych, wśród przedsiębiorców i samych podatników, a także są poddawane krytyce przez instytucje takie jak Trybunał Konstytucyjny czy Naczelny Sąd Administracyjny.

Obecnie obowiązujące przepisy pozwalają organom podatkowym na zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego w wyniku wszczęcia postępowania karnego skarbowego, o którym podatnik został zawiadomiony. W teorii miało to służyć skuteczniejszemu dochodzeniu należności podatkowych w przypadku uzasadnionych podejrzeń o przestępstwa skarbowe, jednak w praktyce stało się to narzędziem stosowanym przez organy skarbowe do instrumentalnego wydłużania terminów przedawnienia.

Zjawisko to prowadzi do licznych problemów. Zawieszenie terminu przedawnienia często bez wyraźnego uzasadnienia podważa zaufanie obywateli do organów podatkowych i wymiaru sprawiedliwości. Przedsiębiorcy oraz osoby fizyczne są zmuszani do funkcjonowania w warunkach niepewności, nie wiedzą, kiedy ich zobowiązania podatkowe faktycznie ulegną przedawnieniu. Mechanizm ten zachęca organy do przeciągania postępowań, co jest niekorzystne zarówno dla podatnika, jak i dla budżetu państwa, który powinien jak najszybciej realizować swoje należności.

Projekt ustawy zakłada całkowite uchylenie mechanizmu zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązań podatkowych w wyniku wszczęcia postępowania karnego skarbowego. Taka zmiana przywraca istotę instytucji przedawnienia, która powinna być narzędziem zapewniającym stabilność prawną i pewność obrotu gospodarczego, wzmacnia zaufanie podatników do organów podatkowych oraz do państwa jako takiego, redukuje ryzyko nadużyć, ponieważ eliminuje możliwość instrumentalnego stosowania postępowań karno-skarbowych wyłącznie w celu przedłużenia terminu przedawnienia.

Pomimo licznych zalet projektu przyjęcie ustawy w obecnym kształcie rodzi pewne wątpliwości, które warto omówić i przeanalizować na etapie dalszych prac w komisjach. Czy państwo zachowa skuteczne narzędzia do egzekwowania należności podatkowych? Czy problem dotyczy głównie małych i średnich przedsiębiorców? Jakie są skutki uchylenia przepisów w odniesieniu do toczących się postępowań? Czy potrzebne są mechanizmy kompensacyjne? Być może należy rozważyć alternatywne narzędzia, które pozwoliłyby organom podatkowym skutecznie ścigać przestępstwa skarbowe bez naruszania praw podatnika.

Wysoka Izbo! Uważamy, że ten projekt ma potencjał, by poprawić sytuację podatników i przywrócić równowagę w systemie podatkowym, jednak jego

Spis treści

Poseł Piotr Górnikiewicz

przyjęcie w obecnym kształcie, bez dogłębnej analizy skutków prawnych i praktycznych, może prowadzić do niezamierzonych konsekwencji. Dlatego wnosimy również o skierowanie projektu do dalszych prac w komisjach, gdzie będziemy mogli szczegółowo ocenić skutki dla podatników, budżetu państwa i organów podatkowych, wprowadzić ewentualne zmiany, które zrównoważą interesy wszystkich stron, i uwzględnić głosy środowisk przedsiębiorców, prawników i ekspertów podatkowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, druk nr 774.

Omawiany projekt dotyczy uchylenia jednej z przesłanek, której zaistnienie powoduje, że bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego nie rozpoczyna się lub, w przypadku jego rozpoczęcia, ulega zawieszeniu. Po pierwsze, zauważyć należy, że projekt w swojej konstrukcji pomija ważne aspekty całościowe, a jego wprowadzenie mogłoby doprowadzić do niezamierzonych skutków. W szczególności obawiamy się sytuacji, w której długo trwające postępowania dotyczące przestępstw skarbowych zostaną z automatu przedawnione. Przypomnijmy, że w polskim systemie prawnym kwestie te zostały uregulowane w ustawie z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy. W szczególności zwracamy uwagę na art. 44 § 2, który precyzuje bieg terminów przedawnienia w przypadku przestępstw i wykroczeń skarbowych, oraz art. 53 § 26 i § 26a, dotyczący zasad przerywania i zawieszenia biegu przedawnienia. Istniejące regulacje stanowią solidną podstawę do działania, a każda zmiana w tym zakresie wymaga szczegółowego i całościowego podejścia.

Mając na względzie, że również Ministerstwo Finansów pracuje obecnie nad kompleksową reformą przepisów dotyczących przedawnienia zobowiązań podatkowych, i pomimo tego, że w naszej ocenie projekt ten nie jest idealny, jako klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będziemy głosować za dalszymi pracami nad tym projektem w komisjach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Tomasza Trelę, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Tomasz Trela:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa.

Niedopracowany, nieoszacowany oraz bardzo jednostronny – tak w skrócie mogę scharakteryzować przedkładany projekt ustawy. Niedopracowany, ponieważ zawiera dość pobieżnie ujęte zmiany w ustawie – Ordynacja podatkowa, natomiast nie uwzględnia koniecznych zmian w Kodeksie karnym skarbowym. Nieoszacowany, bo wbrew zapewnieniom autorów będzie miał wpływ na budżet państwa, i to negatywny, bo skutki wprowadzenia proponowanych zmian wedle pobieżnych wyliczeń mogą sięgać nawet miliardów złotych. Wreszcie jednostronny, ponieważ posłowie Konfederacji uwzględniają w nim jedynie interes podatnika, który w ocenie autorów jest poszkodowany, by nie powiedzieć: prześladowany, przez organ podatkowy. Miliardowe straty dla budżetu państwa i wolność dla przestępców podatkowych, czyli różnych grup trudniących się oszustwami podatkowymi – takie byłyby efekty zmian, jakie proponują posłowie Konfederacji, na co oczywiście zgody być nie może. Pewne jest jedno: przepis mówiący o zawieszeniu biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego zmienić trzeba – rząd koalicji 15 października nad takimi przepisami pracuje – ale Ordynację podatkową trzeba zmodyfikować razem z odpowiednimi zapisami Kodeksu karnego skarbowego, ponieważ oba te akty prawne są ze sobą powiązane. Trzeba to zrobić z uwzględnieniem interesów obu stron, czyli podatników i budżetu państwa. Nad takimi przepisami pracuje właśnie teraz rząd.

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy będzie głosował przeciwko przyjęciu tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Połuboczka, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Michał Połuboczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, co usłyszałem przed chwilą od innych klubów, jest bardzo budujące. Cieszę się, że uda się być może skierować ten projekt do prac w komisji. Jest on bardzo potrzebny, więc

Spis treści

Poseł Michał Połuboczek

trzeba przypomnieć sobie, po co w ogóle został ten przepis stworzony. Powstał on po to, żeby trwającym już długo postępowaniom karno-skarbowym dać czas, tak by mogły się skończyć. Na chwilę obecną przepis ten jest używany do tego, by wydłużyć czas ściągnięcia podatku, by podatek się nie przeterminował. Praktyką w urzędach skarbowych jest to, by stosować, rozpoczynać postępowania karno-skarbowe praktycznie w ostatnim miesiącu okresu, kiedy można to zrobić. Właśnie przykładowo w tym roku, na koniec tego roku mamy plagę takich pism wysyłanych do podatników po to, by uratować jeszcze rok 2019, by spróbować jeszcze z tego roku coś wycisnąć. Był na to czas. Urzędy skarbowe powinny wszczynać postępowania dużo wcześniej, wtedy też zdążyłyby przeprowadzić całe postępowania. Nie mamy już problemu z ogromnymi mafiami VAT-owskimi, które musimy rozpracowywać. To trwało latami. Teraz wystarczy. Kontrolujemy poszczególnych przedsiębiorców i te kontrole są dużo prostsze.

Konfederacja będzie składała wniosek o przejście do prac w komisji. Myślę, że wspólnie nad nim zagłosujemy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Te przemówienia przedstawiające stanowiska klubowe są bardzo budujące. Wszystko wskazuje na to, że będziemy dalej pracować nad tą ustawą w komisji. Chciałbym zaapelować o to, abyśmy po prostu uchwalili te przepisy, żeby nie było takiego mrożenia w komisji, jakie widzieliśmy w przypadku projektu Konfederacji tylko dlatego, że był projektem Konfederacji. Chodzi o projekt dotyczący urlopów macierzyńskich. Chodziło tylko o to, żeby poczekać na odpowiedni projekt rządowy. Został on przegłosowany, a projekt Konfederacji oczywiście został wyrzucony do kosza.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że celem tych zmian jest uchylenie art. 70 § 6 pkt 1 oraz powiązanych z nim przepisów. Jest to niezwykle ważny krok, który przyczyni się do naprawy obecnego systemu podatkowego, czyniąc go bardziej sprawiedliwym i przewidywalnym. Obecne przepisy umożliwiają organom podatkowym zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązań podatkowych w związku z wszczęciem postępowania karnego skarbowego. W praktyce mechanizm ten jest często nadużywany jako sposób na przedłużanie okresu, w którym podatnik pozostaje w stanie niepewności prawnej. To rozwiązanie nie tylko osłabia zaufanie obywateli do państwa, ale również godzi w fundamentalne zasady demokratycznego systemu prawnego takie jak zasada proporcjonalności i równości wobec prawa.

Trybunał Konstytucyjny oraz Naczelny Sąd Administracyjny jasno wskazały, że przepisy te w praktyce tworzą fikcję instytucji przedawnienia. Wszczęcie postępowania karnego skarbowego staje się w wielu przypadkach narzędziem o charakterze instrumentalnym, którego celem nie jest ściganie faktycznych przestępstw, lecz jedynie uniemożliwienie przedawnienia zobowiązań podatkowych. Takie działania godzą nie tylko w prawa podatników, ale także w ogólną stabilność prawną w Polsce. Z tego powodu proponujemy uchylenie tych przepisów oraz odpowiednie dostosowanie pozostałych artykułów Ordynacji podatkowej. Dzięki temu instytucja przedawnienia stanie się realnym narzędziem ochrony praw podatników, a nie iluzją wykorzystywaną przez organy podatkowe.

Na koniec chciałbym podkreślić, że wykreślenie tych przepisów popierali były rzecznik praw obywatelskich, obecnie minister sprawiedliwości, a także Krajowa Rada Doradców Podatkowych. Obie te instytucje jednoznacznie wskazały, że dotychczasowe regulacje są szkodliwe i niesprawiedliwe, a ich uchylenie wpłynie pozytywnie na prawa obywateli oraz warunki prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce.

Wysoka Izbo! Przed nami ważna decyzja. Apeluję o poparcie tej ustawy, która naprawi dotychczasowe błędy, przywróci zaufanie do organów państwa i wzmocni pewność prawa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marka Jakubiaka, koło parlamentarne Republikanie.

Poseł Marek Jakubiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę państwa, więcej takich ustaw, jako przedsiębiorca proszę o więcej takich ustaw. Państwo myślicie, że przedsiębiorca to jest taki gość, który przekłada z jednej kieszeni do drugiej. Dzisiaj być przedsiębiorcą to jest heroizm. W tym gąszczu wszystkich wymyślanych przepisów, w tych tonach papieru przedsiębiorca jest sam. Jest sam i wtedy zjawia się urzędnik, który stawia mu zarzut, dlatego że opóźnił się z jakąś płatnością, i w myśl definicji związanej z notorycznym niepłaceniem podatków, proszę państwa, stawia mu zarzuty. Takie postępowania trwają często od 8 do 10 lat. A potem zjawia się pan poseł Trela, który mówi, że nie ma symetrii pomiędzy przedsiębiorcą a urzędnikiem. Oczywiście, że nie ma. Zawsze jesteśmy na przegranej pozycji, dlatego trzeba zdyscyplinować urzędników, jeśli chodzi o takie działania. 3 lata to mało, to krótko? Gdy dziecko ma 3 lata, to już idzie do przedszkola, a przedsiębiorca jest dalej gnębiony. Dokończy pan Jarosław Sachajko. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pan poseł pozwoli, że ja będę prowadziła.

(*Poseł Marek Jakubiak:* Ha, ha, ha!)

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło parlamentarne Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Będę kontynuował to, co przed chwilą mówił kolega. Trzeba zastanowić się, po co umówiliśmy się na państwo. Kto ma być dla kogo? Czy to urzędnik jest najważniejszy, czy to właśnie przedsiębiorca i pracownik są najważniejsi? Bardzo często przez szaleńcze działania, nieodpowiedzialne działania urzędników przedsiębiorcy bankrutują. Nawet jeżeli kiedyś, po wielu latach wygrają w sądach, to nie odtworzą już swojej działalności. Mam w mojej rodzinie taki przypadek. W latach 90. urząd skarbowy właściwie zniszczył przedsiębiorcę, średniego przedsiębiorcę. Po 10 latach, tak jak kolega przed chwilą mówił, wygrywa się w sądach. Aczkolwiek były takie czasy, kiedy wygrywało się w NSA bez prawa do odszkodowania.

Panie Pośle Trela! Z całym szacunkiem, jeżeli widzi pan jakieś mankamenty w tej ustawie, to pracujmy razem, ale uchwalmy tę ustawę jak najszybciej, żeby polscy przedsiębiorcy czuli się w Polsce bezpiecznie. Pan, mam nadzieję, zdaje sobie sprawę z tego, że większość budżetu, jakim państwo w tej chwili dysponują, którym zarządzają państwo bardzo nieudolnie, ale mimo wszystko zarządzają, została wypracowana przez małych i średnich przedsiębiorców. Powinniśmy mieć ich jak najwięcej. Niech się państwo skupią na korporacjach, które w Polsce nie płacą podatków. W Polsce podatki płacą głównie mali i średni przedsiębiorcy oraz pracownicy.

Bardzo dziękuję za przygotowanie tej ustawy. Dołączam się do apelu kolegów, aby nie zamrozić tej ustawy (*Dzwonek*) w komisji lub podkomisji, tak żeby kolejny budżet udało się państwu zbilansować, a nie tworzyć kolejne deficyty. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów.

Do pytań zapisało się 12 posłów i posłanek.

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1 minutę.

Mam apel: po 15 sekundach od upłynięcia czasu będę wyłączała mikrofon, ponieważ musimy dokończyć zadawanie pytań do godz. 16.30, bo mamy potem krótki blok głosowań.

Jeśli zdążymy, to pan minister odpowie. Jeśli nie, to po tym krótkim głosowaniu, bo to będzie 15 minut, przejdziemy do dalszej części tego programu.

(*Poseł Przemysław Wipler*: Pani marszałek, to są pytania do wnioskodawcy.)

Też oczywiście, tylko jeśli zdążymy. Myślę, że więcej pytań będzie, jeżeli pan poseł wnioskodawca będzie chciał, po tej krótkiej przerwie. Dlatego zależy mi, żebyśmy się streszczali w pytaniach, żeby zdążyć jeszcze te wszystkie pytania zadać. Po krótkiej przerwie na głosowania będziemy odpowiadać na te pytania wszyscy po kolei.

Bardzo proszę, pierwszy pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zdążymy. Wygląda na to, że zdążymy.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Warto poprzeć te przepisy i cieszę się, że mój klub parlamentarny zadeklarował poparcie tego typu rozwiązań podatkowych, również z uwagi na obecny kryzys gospodarczy, który coraz mocniej uderza w polską gospodarkę, choćby kryzys w sektorze motoryzacyjnym, gdzie już 10 tys. osób podlegało lub podlegać będzie procesowi zwolnień, w tym również grupowych, w moim okręgu wyborczym. To bardzo istotna branża, w przypadku której recesja i zwolnienia będą mieć bardzo doniosłe, negatywne skutki gospodarcze. Tym bardziej trzeba chuchać i dmuchać na przedsiębiorców, zwłaszcza tych prowadzących małe i średnie przedsiębiorstwa, bo tylko oni będą w stanie ten kryzys w jakiś sposób przetrzymać. Zresztą o postawie polskich przedsiębiorców świadczy postawa jednego z nich, również z mojego okręgu wyborczego z Osieka, właściciela firmy Aksam, który wobec pożaru swojej fabryki i skutkującego tym zdarzeniem uderzenia ekonomicznego (*Dzwonek*), nie zwolnił żadnego pracownika. Dlatego warto wspierać polskich przedsiębiorców, zwłaszcza z tych małych i średnich firm. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Przypomnę panu, że firma Aksam dostała duże ulgi podatkowe, m.in. od działalności.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać wnioskodawców, pana posła Wiplera, o to, jaka jest w ogóle skala wykorzystywania tychże przepisów mrożących przedawnienie na szkodę przedsiębiorców, którzy mają taką fikcję prawną, o której nie

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz

wiedzą tak naprawdę. Czy jakieś zobowiązanie podatkowe zostanie im sprzed 5 lat przywalone, że tak powiem? Na czym stoją?

Pytanie także do strony rządowej, a właściwie apel. Nie ulegajcie pokusie, aby utrzymywać dalej te przepisy tylko i włącznie po to, aby łatać dziurę budżetową, ponieważ naprawdę nie tak się łata dziurę budżetową, żeby gnębić przedsiębiorców i sprawiać, żeby byli niepewni co do tego, jakie podatki mają zapłacić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Szanowna Pani Marszałek! Mam dwa pytania do pana posła wnioskodawcy. Po pierwsze, jakie są narzędzia dla podatników, obywateli w związku ze stawianiem przez skarbówkę fałszywych zarzutów karnoskarbowych? I drugie pytanie: Czy rzeczywiście musimy obawiać się tego, co mówił pan poseł Trela, czyli strat milionowych…

(*Poseł Tomasz Trela*: Miliardowych.)

…miliardowych dla Skarbu Państwa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Ja mogę odpowiedzieć na to pytanie. Straty dla budżetu są, bo rządzi Platforma Obywatelska, Donald Tusk i Andrzej Domański. To jest największa strata dla budżetu.

A co do raportu, raport taki był. Przygotowała go Rada Podatkowa Konfederacji Lewiatan i Helsińska Fundacja Praw Człowieka na temat art. 70 i instrumentalnego wszczynania postępowań karnoskarbowych za lata 2007–2014. Naprawdę są wszystkie argumenty za tym, aby w końcu uchylić ten przepis. Mam nadzieję, że ta ustawa Konfederacji, poparta przez Prawo i Sprawiedliwość, nie trafi znowu do zamrażarki na najbliższy rok, 2, 3 lata, tylko jak najszybciej, jeszcze w styczniu, zakończymy procedowanie nad tą ustawą. A jak Platforma Obywatelska ma jakieś lepsze rozwiązanie, niech je zgłosi. Oczywiście nie ma, więc my ją zgłosimy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Tomasz Trela*: 8 lat rządziłeś i nic nie zrobiłeś.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Panie pośle, chcę panu kolejny raz przypomnieć, że nie ma czegoś takiego jak zamrażarka, ponieważ regulamin Sejmu, który przyjęliśmy, wyklucza tę możliwość. Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wychodzi tutaj pan poseł obecnej koalicji rządzącej, pan poseł Trela, i tak mówi: niedoszacowany, niedopracowany, jednostronny. Pytam zatem: Jakie propozycje dla przedsiębiorców ma Lewica, oprócz zatwierdzonych taryf podwyżki gazu o 25% od 1 stycznia czy podwyżki cen prądu i odrzucenia naszych propozycji zamrożenia cen energii dla przedsiębiorców?

Do wnioskodawców mam pytanie: Czy projektowane zmiany odnosić się będą do czasu po dniu wejścia w życie ustawy nowelizowanej, czy również dotyczyć będą spraw, które przed wejściem w życie, daj Boże, tej ustawy wejdą? Czy projekt ten spowoduje jakiekolwiek obciążenia finansowe dla budżetu państwa i dla jednostek samorządu terytorialnego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzadko zdarza mi się pochwalić Konfederację, ale w tym momencie zrobię to. Już w VIII kadencji próbowaliśmy zmienić te przepisy. To jest czasami bardzo groźny zapis, dlatego że niejednokrotnie doprowadzał do bankructw i likwidacji firm. My musimy dbać o to, żeby firmy czuły się bezpiecznie, ale też działały w ramach prawa. Oczywiście nie chcę uogólniać, ale bardzo nagane było to, że organy skarbowe czasami, kiedy po kontroli znajdowały nieprawidłowości, czekały z podjęciem działań właśnie na koniec tego okresu przedawnienia. I wtedy te odsetki, które były naliczane, bardzo często doprowadzały do wielkich kłopotów tych przedsiębiorców.

Mam pytanie: Czy wnioskodawcy są otwarci, jeżeli ten projekt trafi do komisji, na dyskusję, również z przedstawicielami Ministerstwa Finansów, żeby ten projekt doprowadzić do perfekcji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ocenie skutków regulacji dotyczącej tego projektu, przygotowanej przez biuro ekspertyz, możemy przeczytać, że może on doprowadzić do konieczności zwiększenia zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych Krajowej Administracji Skarbowej, a przede wszystkim w urzędach skarbowych i urzędach celno-skarbowych. W tej sytuacji samo nasuwa się pytanie: Czy państwo jako projektodawcy przygotowaliście jakiekolwiek wyliczenia, które doprecyzowują, obrazują ekonomiczne skutki waszej propozycji dla Skarbu Państwa? Jak ta ewentualna konieczność zatrudnienia dodatkowych osób w KAS wskutek proponowanego projektu ustawy ma się do postulowanej przez państwa konieczności ograniczania zatrudnienia osób w instytucjach państwowych, którą wielokrotnie podnosicie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Adama Płaczka, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 5 lat to ponad 1800 dni. Po tym czasie przedsiębiorca w Polsce może dostać z urzędu skarbowego informację, że wszczyna się przeciwko niemu postępowanie podatkowe. Czy to jest normalna sytuacja?

Pani poseł Koalicji Obywatelskiej wychodzi i pyta pana posła wnioskodawcę… Właściwie zarzuca, że nowelizacja tej ustawy pociągnie za sobą miliardowe wydatki z budżetu państwa, że narazi budżet państwa na miliardowe straty. W związku z tym pytanie, panie pośle: Czy ten argument jest prawdziwy, czy przypadkiem wyciągnięty z magicznego kapelusza? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło parlamentarne Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra. Czy pan minister mógłby powiedzieć, jaka część budżetu czy podatków wpływających do budżetu to są te podatki, które wpływają od małych i średnich przedsiębiorstw? Może pan minister ma też dane, jaka część pracowników pracuje w tych małych i średnich przedsiębiorstwach i ile małych i średnich przedsiębiorstw upadło w ostatnich 3 latach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowana nowelizacja Ordynacji podatkowej to krok w kierunku budowy silnego i sprawiedliwego państwa, które stoi po stronie uczciwych obywateli i przedsiębiorców. Obecny system podatkowy od dawna wymaga gruntownej reformy, bo w obecnym kształcie jest nieczytelny i skomplikowany i często działa na niekorzyść tych, którzy uczciwie wypełniają swoje obowiązki. Dzisiejsze przepisy pozwalają na sytuacje, w których przedsiębiorcy i zwykli obywatele muszą mierzyć się z niejasnymi interpretacjami prawa, podczas gdy duże podmioty z łatwością omijają przepisy dzięki sztabom prawników. To nie jest równowaga, to nie jest sprawiedliwość.

Zmiany proponowane w tym projekcie mają to zmienić. Wprowadzają mechanizmy, które uczynią system podatkowy bardziej przewidywalnym i przyjaznym dla podatników, a jednocześnie zwiększą przejrzystość działań organów podatkowych. Wysoka Izbo, ten projekt to wyraz naszej troski o uczciwość w systemie, który dotyczy każdego Polaka. Ten projekt to krok w stronę państwa (*Dzwonek*), które nie tylko wymaga, ale przede wszystkim wspiera swoich obywateli. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Szanowni państwo, w związku z tym, że o godz. 16.30 rozpoczną się głosowania, do dalszej części rozpatrywania tego punktu porządku dziennego, czyli do wystąpień przedstawiciela rządu i przedstawiciela wnioskodawców, przejdziemy po bloku głosowań.

Zarządzam przerwę do godz. 16.30.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 26 do godz. 16 min 32*)

Spis treści

Spis treści

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę pana posła sekretarza Adriana Witczaka o odczytanie komunikatu.

Sekretarz Poseł Adrian Witczak:

Wysoka Izbo! Uprzejmie informuję, iż marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zaprasza na spotkanie opłatkowe parlamentarzystów z udziałem ks. abp. Adriana Galbasa, metropolity warszawskiego, oraz przedstawicieli Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego i Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, które odbędzie się 19 grudnia 2024 r. o godz. 12 w holu głównym Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Zapraszamy jutro.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu dostosowania do nomenklatury scalonej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 901-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Roberta Wardzałę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Robert Wardzała:

Szanowny Panie Premierze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas dodatkowego posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w sprawie poprawki do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu dostosowania do nomenklatury scalonej, druk nr 897, rekomendowano pozytywnie poprawkę polegającą na skreśleniu art. 5 w całości, druk nr 901-A. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Zgadzam się, spektakularne, krótkie, esencjonalne wystąpienie.

W jedynej poprawce wnioskodawcy proponują skreślenie art. 5.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Głos z sali*: Nie działa.)

U was działa, tak? To też się pochwalcie czasem, że coś działa, a nie tylko, że nie działa. Co za malkontenctwo.

(*Głos z sali*: Bez karty nie działa.)

Działa?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo dobrze, tak trzymać. Zacznijmy od maszynki do głosowania, później będziemy mówili o państwie polskim. Maszynka działa? Działa. Zagłosowane? Zagłosowane.

Kto się wstrzymał?

Głosowało 395 posłów. 378 – za, 1 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 901, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 395 posłów. 380 – za, 1 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu dostosowania do nomenklatury scalonej.

Zarządzam 2 minuty przerwy albo 4 minuty, żeby było punktualnie do godz. 16.40. Zarządzam przerwę do godz. 16.40, po której będziemy kontynuować porządek dzienny. Dziękuję państwu bardzo.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 36 do godz. 16 min 41*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Szanowni Państwo! Wznawiam obrady.

Pozwólcie, że w imieniu swoim i państwa pozdrowię szkolny klub europejski działający w zespole szkół w Krośnie w Wielkopolsce. Jesteście z nami? Pozdrawiam państwa. Jesteście w Sejmie na zaproszenie pana ministra Adama Szłapki. Bardzo serdecznie was pozdrawiamy. Życzę miłego zwiedzania i samych dobrych wspomnień. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana.

Bardzo proszę, panie ministrze. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Zanim pan minister zabierze głos, bardzo proszę salę o wyciszenie rozmów.

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Na początek może kilka słów, kilka liczb, bo państwo w swoich wystąpieniach mówili o powszechnym procederze wszczynania postępowania tylko po to, żeby się nie przedawniło. (*Gwar na sali*) Będę cicho mówił. Może to jakoś wpłynie na to, że będę lepiej słyszalny.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo proszę o wyciszenie rozmów. Państwo posłowie, panie posłanki, bardzo proszę o wyciszenie rozmów.

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Dziękuję bardzo.

W 2020 r. takich przypadków było 1326, w 2021 r. – 738, w 2022 r. – 409, a w 2023 r. – 571. Czy to jest bardzo dużo? Biorąc pod uwagę, ile mamy podatników, ile spraw, ile podatków, to ta liczba na pewno nie jest duża.

Zwrócili państwo też uwagę na instrumentalne traktowanie, tzn. że to postępowanie jest wszczynane tylko po to, żeby się nie przedawniło, mówiąc w skrócie. Od tego są sądy. W 2022 r. sądy zakwestionowały 115 takich postępowań, w 2023 r. – 82, a w I kwartale tego roku – niestety nie mam świeższych danych – 3. Czyli mówienie o tym, że to jest zjawisko nagminne i że urzędy instrumentalnie wszczynają postępowania, jest po prostu nieprawdą. To tyle tytułem liczb. Co do liczb nie powinniśmy się sprzeczać.

Ten przepis jest w obiegu prawnym od 2003 r., a więc i ten rząd, i poprzedni rząd miały dużo czasu, żeby to zmienić. Myślę, że sytuacja dojrzała do zmiany. O tym chyba wszyscy wiedzą, że ten przepis w takiej postaci, w jakiej jest dzisiaj, nie ma racji bytu. Myśmy w Ministerstwie Finansów rozpoczęli pracę nad tym, ale muszę państwu powiedzieć, że to jest chyba jeden z najtrudniejszych kawałków do zrobienia, bo musimy pogodzić interesy fiskusa, interesy Skarbu Państwa. Bardzo możliwe, że wśród tych przypadków, o których mówimy, są jacyś przedsiębiorcy, których poziom winy jest niewielki, możemy tak powiedzieć. Ale wśród tych spraw są też duże sprawy, dotyczące mafii VAT-owskich, jeszcze z dawnych czasów, i tu absolutnie działanie musi być bardzo ostrożne. Chyba wszyscy się zgodzimy, że to ma być rozwiązanie dla przedsiębiorców, a nie dla przestępców. Zaczęliśmy te prace, jesteśmy w kontakcie z Ministerstwem Sprawiedliwości, z prokuratorem generalnym, ze służbami, z Ministerstwem Rozwoju i Technologii i wypracowujemy kompromis. To jest ciężki kompromis. Jesteśmy już po kilku rundach. Ja bym powiedział tak: posłowie zadecydowali, że projekt idzie do komisji. Z mojego punktu widzenia to jest dodatkowy argument, żebym szybciej pracował.

(*Poseł Przemysław Wipler*: Właśnie o to chodziło.)

Panie pośle, jeśli ten cel pan miał, to go pan osiągnął. Choć z mojego osobistego punktu widzenia na liście spraw, które są do załatwienia, to jest sprawa numer jeden i to jest zdecydowanie najtrudniejsza sprawa. Może nie na pewno, ale to jednak musi być projekt rządowy. I nie dlatego, żeby można było potem przypiąć medal.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Ja się nie śmiałem, jak państwo prezentowali różne rzeczy. Niech państwo pozwolą, że ja powiem dlaczego. Choćby dlatego, że trzeba to uzgodnić z poszczególnymi resortami, również z takimi resortami, nazwijmy to: siłowymi, czyli z prokuraturą. To są trudne sprawy. W warstwie dotyczącej zwykłych przedsiębiorców niespecjalnie jest to skomplikowane, ale tam, gdzie wchodzi przestępczość zorganizowana, to jest o wiele trudniejsze. Ze swej strony chciałbym więc zadeklarować, że w I kwartale przyszłego roku rząd przedstawi propozycje. Już niedługo zaproponujemy projekt zmian do Ordynacji podatkowej. Tam będzie więcej zmian. Myślę, że z tych zmian przedsiębiorcy się ucieszą. Będzie też zmiana, o której dzisiaj dyskutujemy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pozwólcie państwo, że pozdrowimy młodzież, która wróciła, bo wcześniej nie została pozdrowiona, ze Szkoły Podstawowej im. Józefa Piłsudskiego w Mełgwi. Dobrze powiedziałam? Pozdrawiam was serdecznie. (*Oklaski*) Państwo przyjechaliście na zaproszenie pani poseł Magdaleny Filipek-Sobczak. Bardzo się cieszę, że byliście z nami. Wiem, że pani poseł już z wami zwiedziła Sejm, ale myślę, że jeszcze będzie wam opowiadała o tym, jak wygląda praca posła Rzeczypospolitej. Pozdrawiam was serdecznie.

Przechodzimy do odpowiedzi przedstawiciela wnioskodawców.

Pan poseł Przemysław Wipler odpowie na pytania, które były zadane posłowi wnioskodawcy.

(*Poseł Przemysław Wipler*: Doskonale.)

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Poseł Przemysław Wipler*: Ile mam czasu?)

15 minut.

Poseł Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo podziękować. Chciałbym podziękować przedstawicielom wszystkich klubów parlamentarnych, którzy zabierali głos w debacie nad projektem Konfederacji,

Spis treści

Poseł Przemysław Wipler

który ma doprowadzić do tego, że z Ordynacji podatkowej zostaje wyrzucony przepis, za sprawą którego można wszczynać również lipne postępowania karnoskarbowe i opłaca się je wszczynać po to, żeby po prostu wydłużyć okres przedawnienia zobowiązań podatkowych podatników.

Niestety są ludzie w Polsce, którzy uważają, że dobry przedsiębiorca to przedsiębiorca podsłuchiwany, najlepiej Pegasusem, siedzący w areszcie wydobywczym i, koniec końców, rozjechany walcem fiskusa. Są tacy ludzie, którzy uważają właśnie, że dobry przedsiębiorca to przedsiębiorca w pudle, zniszczony, rozwalony, bo przedsiębiorcy to wampiry, krwiopijcy itd. Na szczęście ci ludzie podczas dzisiejszej debaty nie wygrali, bo niemal wszystkie kluby po kolei wprost opowiedziały się za dalszą pracą nad naszym projektem. Pan poseł Janusz Kowalski powiedział, że klub Prawo i Sprawiedliwość poprze nasz projekt, za co bardzo dziękuję. Poseł sprawozdawca klubu Koalicja Obywatelska, pomimo krytycznych słów wobec naszego projektu, złożyła wniosek formalny o dalszą pracę nad nim w Komisji Finansów Publicznych, za co bardzo serdecznie dziękuję. Ten wniosek został później powtórzony przez posłów sprawozdawców z klubu Polska 2050, klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Jedynym, który powiedział, że jego klub zagłosuje przeciw naszemu projektowi, który ma bardziej chronić prawa obywatelskie, był pan przewodniczący Trela. Powiedział, że Lewica zagłosuje przeciw temu projektowi, ale jednocześnie nie złożył wniosku o odrzucenie naszego projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Dlaczego? Dlatego że ten wniosek po prostu, jak widać po dzisiejszej debacie, dyskusji, przepadłby.

Nadal będziemy pracowali nad tą ustawą. To, panie ministrze – mówię do pana ministra Nenemana – że zaczęliśmy się śmiać, gdy pan minister zaczął wypowiadać się o naszym projekcie, wynika z tego, że linia pana ministra jest taka, że projekt, czy dobry, czy zły, oznacza podatki. To jest za trudna materia dla posłów i posłowie są jak dzieci – niech sobie słuchają, biją brawa, buczą, czasami sobie krzyczą: hańba, ale oni nie mają wnosić projektów, chociaż konstytucja daje im takie prawo…

(*Głos z sali*: Hańba!)

…bo tylko rząd jest wystarczająco mądry, żeby rozwiązywać problemy Polaków, by sprawiać, że ten świat jest lepszy. Niestety, tak jak pan minister Neneman powiedział, te przepisy obowiązują, są w polskim obiegu prawnym od 2003 r. i widocznie 21 lat nie wystarczyło, żeby je wyrzucić.

Z dużą radością przyjąłem deklarację, że na wiosnę będziemy mieć projekt rządowy. Po tym, jak pan marszałek Hołownia zmienił sposób prowadzenia prac tak, że projekty faktycznie nie są mrożone – czasami trochę trwa zbieranie opinii do nich, ale nie są mrożone – po tym, jak większość sejmowa doprowadziła do tego, że drugie czytanie musi się odbyć w trakcie 9 miesięcy od zakończenia pierwszego czytania, to teraz jest realna szansa, że równie dobre projekty posłów opozycji będą przedmiotem prac. Macie nową metodę – kiedyś byście mrozili i nic byście nie zrobili do końca kadencji. Teraz, dzięki zmianie praktyki, stosowania regulaminu Sejmu przez pana marszałka Hołownię i dzięki zmianom w regulaminie, macie nowe wyjście, wyjście z twarzą. Otóż zanim uchwalicie dobry projekt opozycji, to przygotowujecie tożsamy projekt rządowy, który skonsumuje dobre zmiany, które zaproponowaliśmy. To jest dobra zmiana, realna, dobra zmiana. Nas to satysfakcjonuje, nawet jeśli tym trikiem odbierzecie nam ten punkt zwycięstwa, bo dzięki temu, co dzisiaj się tutaj wydarzyło, koncyliacyjnie jesteśmy po stronie przedsiębiorstw. Punkt zwycięstwa polega…

(*Poseł Waldemar Sługocki*: To jest wspólne zwycięstwo.)

Tak, jest to wspólne zwycięstwo, dlatego dziękuję wszystkim, którzy tutaj występowali, wszystkim, którzy mówili, czyli zarówno Januszowi Kowalskiemu, pani poseł Katarzynie Kierzek-Koperskiej, panu posłowi Górnikiewiczowi, jak i pozostałym parlamentarzystom. Chciałbym bardzo podziękować za słowa pana posła Meysztowicza, który przypomniał, że zabiegał od 2005 r., żeby coś zrobić z tą naganną praktyką i że zna konkretne firmy, które przez stosowanie tych przepisów zostały zniszczone.

Jeśli chodzi o pytania, które były zadawane, to mam ten komfort, że mam wystarczająco dużo czasu, żeby odpowiedzieć na wszystkie z nich. Jaka jest skala wykorzystywania tych przepisów? O tym powiedział pan minister Neneman, ale chciałbym tutaj zapowiedzieć, że ta sprawa jest na tyle ważna, że będę wnioskował podczas posiedzenia komisji finansów o zrobienie wysłuchania publicznego w tym temacie, żeby zaprosić przedstawicieli opinii publicznej, związków zawodowych, również aparatu skarbowego, żeby przeprowadzić debatę i dyskusję nad tym zagadnieniem. Mamy też wystarczająco dużo czasu, żeby w trybie interpelacji poprosić o aktualizację tych danych. Pierwszy raz prosiłem o te dane jako poseł VII kadencji, bo w kilku konkretnych sprawach, gdy te przepisy były nadużywane i firmie groziła upadłość, zostałem o to poproszony, i ta skala była zdecydowanie większa. W chwili obecnej skala liczbowa jest mniejsza, m.in. w wyniku uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego, która ogranicza możliwość stosowania tej praktyki, ale znowu, ta skala wyraźnie spadła 2 lata temu, a w zeszłym roku znowu zaczęła delikatnie rosnąć. Czasami jest tak, że aparat skarbowy najpierw wystraszy się danego wyroku, a później zacznie szukać swojego pomysłu, jak go obejść, jak iść dalej. Boimy się, że to się wydarzy, dlatego teraz proponujemy ten przepis.

Jakie są narzędzia ochrony przed takim lipnym stawianiem zarzutów? Jedno z podstawowych narzędzi to jest, po zmianie rządu, pociągnięcie urzędników, którzy nadużywają przepisów i przekraczają uprawnienia, dopuszczają się nadużyć i bezpodstawnie nadużywają przepisów, do odpowiedzialności kar-

Spis treści

Poseł Przemysław Wipler

nej. Powiem to jeszcze raz, bo chciałbym, żeby to dotarło do wszystkich pracowników aparatu skarbowego, dawnych urzędów kontroli skarbowej, ludzi, którzy prowadzą takie postępowania. Jeśli będziecie nadużywać tych przepisów, a rząd się zmieni, to będziemy z tego wyciągać konsekwencje, jeżeli Konfederacja będzie miała wpływ na kolejny rząd, a mamy nadzieję, że tak będzie. Po to pracujemy tutaj, w Wysokiej Izbie, dla naszych wyborców, dla polskich przedsiębiorców i podatników. Nie odpuścimy w żadnej sprawie, w której będą obecne nadużycia, tak jak wy teraz rozliczacie ludzi, którzy nadużywali podsłuchów, którzy bezpodstawnie stosowali areszty. Na szczęście władza w demokracji zmienia się raz na parę lat i kolejny rząd może rozliczać poprzedników.

Kolejne pytanie powtórzyło się w wypowiedziach kilku osób: pani poseł Małgorzaty Pępek z Koalicji Obywatelskiej, pana posła Płaczka z naszego klubu, również posła Rychlika z Prawa i Sprawiedliwości. To pytanie brzmi: Czy stracimy miliardy? Żeby to doprecyzować, pokazać, że te zarzuty są bezpodstawne, to poproszę o dane, również w trybie interpelacji, pana ministra, który cytował tutaj dane, więc widać, że analityka w ministerstwie jest. Jest to duże opracowanie, które w 2014 r. przygotowała Helsińska Fundacja Praw Człowieka – chodzi o dane zgromadzone przeze mnie w interpelacji w kadencji, kiedy byłem posłem. Będziemy również prosili o powtórzenie tych danych z rozbiciem ich na poszczególne organy, które prowadzą te postępowania, bo są regiony i organy, w których tych postępowań jest więcej. Jest, można powiedzieć, różna skala potencjalnej wrażliwości na nadużycie, a też poprosimy o dane o tym, jakiej wartości dotyczą te postępowania czy też jak to się skończyło w sądach. Proszę państwa, miliardy, które… Zobaczymy, czy jest tu ryzyko dotyczące miliardów, ale to, że są miliardy, które nie wpływają do budżetu, wynika z tego, że firmy nie inwestują w krajach, w których aparat skarbowy może nadużywać przepisów i w których nie ma realnej ochrony praw podmiotowych. Stracone miliardy to są odszkodowania dla przedsiębiorców, którzy wygrywają później sprawy. To są te firmy, które upadły, bo w mediach okazało się, że ktoś ma sprawę karnoskarbową, która później upadła, ale wypowiedziano tym firmom kredyty, straciły one kontrahentów, straciły klientów. Zostały zniszczone reputacyjnie, a później się okazało, że niesłusznie. Wspominany i cytowany przeze mnie pan Marek Isański z fundacji rzecznik praw podatników to jest człowiek, który miał jedną z najdłużej trwających spraw podatkowych w Polsce, która trwała, o ile pamiętam, ok. 20 lat. I tam była kwestia właśnie odszkodowań za ewidentne błędy urzędników, za ewidentne zniszczenie firmy. On kiedyś mi powiedział, że to, czego mu brakuje w polskim prawie administracyjnym, w szczególności w prawie podatkowym, to dodatkowy etap postępowania, żeby po przegraniu przez aparat skarbowy albo inny urząd państwa sprawy przed sądem zrobić postępowanie wyjaśniające, dlaczego w ogóle to postępowanie było. Jeden wniosek może być… mętne przepisy, w wyniku których było tych spraw dziesiątki, setki, czasami tysiące. Słynna sprawa ulgi meldunkowej dla tych skrzywdzonych ludzi, dla tych tysięcy pokrzywdzonych ludzi nigdy nie została zamknięta. Jeżeli jest pierwszy przypadek, to zmieniamy przepisy, bo one są mętne. Drugi przypadek to jest nieprzygotowanie urzędnika, brak wiedzy, to są szkolenia i poprawa jakości pracy urzędników. Trzeci przypadek to jest przypadek, w którym jest ewidentnie błąd zawiniony. Przepisy są jasne, klarowne, orzecznictwo jest jasne. Firma jest niszczona przez niekompetentnego urzędnika, który powinien mieć wszelką wiedzę. Wtedy powinna być sprawa karna i absolutne zakończenie służby takiej osoby dla państwa polskiego w jakiejkolwiek instytucji. To jest ten element konsekwencji, której w polskim Kodeksie postępowania administracyjnego czy w ordynacji skarbowej brakuje. I my też będziemy w tym zakresie przygotowywali projekt. Pan minister Neneman powiedział, że to jest oczywiście problem, że te nadużycia są. Cieszy mnie to, że nie polemizuje pan minister Neneman z Adamem Bodnarem, który jako rzecznik praw obywatelskich przyłączył się ze swoim stanowiskiem do skargi na te przepisy do Trybunału Konstytucyjnego. W pełni popieram całą argumentację pana ówczesnego rzecznika, obecnie ministra. Dlatego może nie będzie tak trudno z resortami siłowymi, a zwłaszcza z prokuraturą, której szefem, czyli prokuratorem generalnym, jest pan minister Bodnar, bo on ma zdanie wyrobione, wypracowane od co najmniej 10 lat, od 2014 r. Nie myślę, żeby coś istotnego w stanie faktycznym się zmieniło oprócz tego, że siedzi na innym krześle. Już nie jest obrońcą praw obywatelskich, tylko jest prokuratorem generalnym.

Kolejne pytanie, które tutaj padło, to jest właściwie nie pytanie, tylko stwierdzenie, że ostatecznie od naszej ochrony w takich sytuacjach są sądy. Tak są, ale sądy są zawalone sprawami, nie mają realnej możliwości wnikliwego zajmowania się niektórymi sprawami. I tak samo jak w przypadku mówienia, że od tego są sądy, było wtedy, kiedy były szef ABW pan płk Pogonowski powiedział przed komisją do spraw Pegasusa: To, że my jako służby występujemy z wnioskami, to nasze prawo jako służb, sądy są od kontroli tego wszystkiego. I okazuje się, że 6 tys. wniosków dotyczących podsłuchów w Polsce, kontroli operacyjnej idzie przez jeden sąd w Warszawie i sędziowie dostają dziennie po kilkadziesiąt wniosków o zgodę na podsłuch. A to nie jest ich wyłączna i jedyna praca. Oni mają oprócz tego ileś innych spraw do prowadzenia. To jest fikcyjny nadzór nad zakładaniem podsłuchów. Tak samo często słabo działa nadzór. Sąd często po wielu latach przyjmuje rozstrzygnięcie korzystne dla podatnika, a firmy już nie ma i nie ma czego zbierać. Wszyscy pamiętamy sprawę Romana Kluski. Co teraz jest w miejscu, w którym była siedziba prężnej spółki Optimus w Nowym Sączu, koledzy?

(*Poseł Ryszard Wilk*: Urząd pracy.)

Spis treści

Poseł Przemysław Wipler

Urząd pracy. W miejscu, gdzie była spółka giełdowa, gigant, która rosła i mogliśmy mieć polskiego blue chipa w branży technologicznej – ale ta firma została zniszczona – w dawnej siedzibie został po niej urząd skarbowy.

(*Poseł Ryszard Wilk*: Urząd pracy.)

Urząd pracy, tak, przepraszam. Skarbowy, pracy – można powiedzieć: zatrudnianie i szukanie pracy.

Jeszcze raz jestem bardzo wdzięczny za stanowisko wszystkich klubów. Bardzo jestem też wdzięczny, bo okazuje się, że czasami koncyliacyjne podejście ma wartość. To, o co pytała mnie pani poseł z Koalicji Obywatelskiej, jest wskazane w uzasadnieniu. Jeżeli mają być prędzej kontrole skarbowe, nie na ostatni moment, to być może potrzeba jest więcej urzędników aparatu skarbowego, ale być może w inny sposób trzeba zorganizować ich pracę, wykorzystać narzędzia sztucznej inteligencji, analityki w oparciu o gigantyczne dane, które teraz mamy, i do tego nie potrzeba ludzi. Tutaj pomysłów na optymalizację tego procesu jest bardzo wiele. Chciałbym też zadeklarować, że będziemy otwarci na wszelkie zmiany dotyczące vacatio legis, do jakiego momentu te przepisy będą działać, również jesteśmy gotowi do uzupełniania tego projektu o przepisy Kodeksu karnego skarbowego uniezależniające możliwość stosowania karania za wykroczenie, przestępstwa skarbowe (*Dzwonek*) od tego, że już przedawniło się samo zobowiązanie. Tak, może być to logiczne uzupełnienie, ale chciałbym wskazać, że projekt, który zgłosiliśmy, jest projektem tożsamym dokładnie z przepisami, które złożył pan minister Hetman jeszcze jako minister rozwoju i które konsultował z Ministerstwem Finansów. Dokładnie taki przepis, jak my zgłosiliśmy, zgłosił minister z Polskiego Stronnictwa Ludowego w ramach ustawy deregulacyjnej. Dziękuję bardzo wszystkim za dzisiejszą debatę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Mam takie dwa spostrzeżenia. Po pierwsze, bardzo dziękuję za rozmowę o regulaminie Sejmu. Chciałabym tylko, żeby w normalnej debacie przypominać, że ten regulamin się zmienił, bo to m.in. dzięki państwa poprawce przyjętej przez nas nie ma zamrażarki (*Oklaski*), więc posługiwanie się często tutaj tym pojęciem i mówienie, że jest jakaś zamrażarka, jest absolutnie nieprawdą.

(*Poseł Roman Fritz*: Chłodziarka co najmniej.)

Po drugie, myślę, że nie było intencją pana ministra stwierdzenie, że posłowie nie mają kwalifikacji, żeby składać ustawy. Oczywiście, że mają. Natomiast rzeczywiście różnica między ustawą rządową a ustawą poselską jest taka, że co do ustawy poselskiej, jak pan poseł pewnie wie, nie musi być stanowiska rządu, co do ustawy rządowej wszystkie ministerstwa muszą wydać stanowisko, więc jest łatwiej, bo potem pan poseł sam może zwrócić uwagę na wyniki konsultacji, m.in. tych międzyresortowych. Chyba więc o to chodziło, kiedy była mowa o tym, że jest to lepiej skonsultowane, jeżeli chodzi o wszystkie ministerstwa.

Bardzo dziękuję.

(*Poseł Przemysław Wipler*: Tylko w trybie sprostowania, pani marszałek.)

Jeszcze momencik, panie pośle, bo młodzież czeka.

Chciałam serdecznie pozdrowić, pewnie w imieniu pana posła i nas wszystkich, i serdecznie powitać młodzież z I i II klasy liceum British International School w Gdańsku. Tak, jesteście z nami, serdecznie was pozdrawiamy. (*Oklaski*) Wraz z opiekunami Zbigniewem Jakubowiczem i Piotrem Derusiem przyjechali państwo do Sejmu na zaproszenie pani posłanki Agnieszki Buczyńskiej. Serdecznie was witamy. Cieszymy się, że jesteście z nami. Myślę, że będziecie mieć same dobre wspomnienia z dzisiejszego dnia.

Pan poseł Wipler jeszcze chciał zabrać głos.

(*Poseł Przemysław Wipler*: Krótkie sprostowanie.)

Bardzo proszę, panie pośle, tylko tak już króciutko.

Poseł Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Ja odnosiłem się nie do dzisiejszej wypowiedzi, ale do wypowiedzi pana ministra podczas pracy nad projektem pana posła Janusza Kowalskiego, klubu Prawo i Sprawiedliwość, dotyczącym m.in. skrócenia okresów przedawnień, zmiany okresów przedawnień. Wtedy wprost pan minister powiedział, że to jest materia, która powinna być przedmiotem pracy co do zasady rządu – chodzi o prawo podatkowe – a nie parlamentarzystów. To padło z tej mównicy wprost, więc myśmy zaczęli się śmiać, myśląc, że pan minister wraca do tamtego wątku, a okazało się, że nie. (*Dzwonek*) Poza tym z wielką powagą podchodzimy do wypowiedzi pana ministra. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, zawarty w druku nr 774, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jak to miło nie słyszeć sprzeciwu – zazwyczaj Konfederacja zgłaszała sprzeciw.

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy – Ordynacja podatkowa (druk nr 866)**.**

Proszę pana posła Janusza Kowalskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił fundamentalną z punktu widzenia 2025 r. i kolejnych lat ustawę dotyczącą podatku od nieruchomości, ponieważ wprowadzana, przyjęta z inicjatywy rządu rewolucja dotycząca podatku od nieruchomości, którego nowe definicje wchodzą od 1 stycznia 2025 r., sprawia, że całe orzecznictwo ostatnich 20 lat idzie niejako do kosza. Mamy nowe definicje budynków, budowli, urządzeń technicznych. W związku z tym również wszelkiego rodzaju interpretacje indywidualne, które do tej pory wiązały podatników, chronić ich nie będą.

Mając świadomość, że jest prawie 2,5 tys. organów podatkowych, jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości, bo w tym przypadku to są wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast, zaproponowaliśmy bardzo proste, logiczne, dobre dla podatników – jak nam się wydaje – rozwiązanie, które w istocie ułatwi podatnikom dostęp do informacji na temat stawek podatku od nieruchomości w Polsce we wszystkich gminach. Zasili ono również System Informacji Celno-Skarbowej Eureka informacjami dotyczącymi indywidualnych interpretacji podatkowych, co przy tworzeniu nowego orzecznictwa i nowej linii orzecznictwa, jak również nowej linii interpretacyjnej będzie mieć kluczowe znaczenie. Pan minister Jarosław Neneman w czasie debaty nad projektem zmian dotyczących podatku od nieruchomości wskazał, że ten nasz projekt ustawy jest godny rozważenia. Aczkolwiek jak znam życie, pan minister znajdzie argumenty, aby go odrzucić.

Szanowni Państwo! Chcę jasno powiedzieć, że takie działanie w mojej ocenie i w ocenie Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości będzie działaniem kompletnie bezsensownym. Dlatego że ten projekt doprowadzi do technicznego uregulowania prostej rzeczy. Dzisiaj mamy taką sytuację, że do końca I kwartału każdego roku gminy, a w zasadzie organy podatkowe, przesyłają do ministra finansów informację na temat stawek podatkowych, potem jest to publikowane przez ministra finansów w formie pliku Excel. A jak wiemy, każdego roku już za pierwszy miesiąc, czyli za styczeń, trzeba podatek zapłacić w lutym. W związku z tym ten cały mechanizm jest kompletnie bez sensu. Dlatego jako pierwsze proponujemy rozwiązanie, aby przewodniczący rady gminy do 30 listopada roku poprzedzającego przyjęcie nowych stawek, obowiązywanie nowych stawek przesłał do ministra finansów informacje na temat nowych stawek podatku od nieruchomości, które będą obowiązywały od 1 stycznia kolejnego roku w danej gminie. Minister finansów w przygotowanym, takim całościowym sprawozdaniu opublikuje te stawki dla wszystkich podatników do 31 grudnia roku, który poprzedza rok z nowymi stawkami.

Szanowni Państwo! Jest bardzo wielu podatników, którzy mają przecież nieruchomości, budowle, przedmiot opodatkowania podatkiem od nieruchomości w więcej niż jednej gminie. Mogą być to nawet setki albo i tysiące gmin – są takie organizacje i tacy przedsiębiorcy. Zmiana wydaje się całkowicie logiczna i usprawniająca dostęp podatników do informacji.

Druga zmiana w naszej ocenie jest jeszcze ważniejsza. Pierwsza dotyczy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, a druga dotyczy ordynacji podatkowej. Jest jednak dzisiaj ta luka, że w Systemie Informacji Celno-Skarbowej Eureka nie ma informacji o podatku od nieruchomości. Mamy świadomość, że w poprzednich latach w tym dwudziestoleciu, które, można powiedzieć, ukształtowało pewnego rodzaju praktykę i linię orzecznictwa, nawet 1/3 spraw przed NSA dotyczyła podatku od nieruchomości. Aby od samego początku obowiązywania… Jeśli chodzi o naszą ocenę, pamiętacie państwo, że Prawo i Sprawiedliwość bardzo krytycznie podchodziło i podchodzi do reformy przygotowanej przez pana ministra Andrzeja Domańskiego i rząd Platformy Obywatelskiej i całej koalicji, dotyczącej podatku od nieruchomości. Naszym zdaniem reforma i nowe definicje podatku od nieruchomości są bardzo nieostre, będą sprawiały mnóstwo problemów interpretacyjnych. Naszym zdaniem istnieje duże ryzyko, że sądy zostaną zalane sporami pomiędzy organami podatkowymi a przedsiębiorcami.

Dzisiaj jest oczywiście eldorado dla doradców podatkowych i kancelarii prawnych. Nie ma dzisiaj w zasadzie żadnej kancelarii prawnej z tych większych, liczących się, która nie oferuje całego pakietu usług związanych z podatkiem od nieruchomości. W tym sensie rzeczywiście ten sektor, ten segment rynku Ministerstwo Finansów bardzo mocno wsparło, niestety w odwrotnym, niż my chcemy, zamierzeniu, bo naszym zdaniem podatki powinny być proste. Koledzy z Konfederacji jeszcze dodają, że muszą być niskie.

Ministerstwo Finansów w tych kazuistycznych definicjach przygotowało naprawdę wiele niespodzianek, wiele tykających bomb. Konia z rzędem temu, kto będzie miał teraz z tym się zmierzyć, bo nieraz ten podjazd pod jakiś budynek będzie traktowany przez jednego wójta jako część budynku, przez innego wójta już jako budowla – itd., itd. – czy urządzenie techniczne, czy jakaś instalacja fotowoltaiczna. Będą interpretacje – w jaki sposób to interpretować i opo-

Spis treści

Poseł Janusz Kowalski

datkować. Stąd proponujemy, aby był obowiązek przesyłania przez organy podatkowe niezwłocznie interpretacji indywidualnych, po to aby doprowadzić do sytuacji, która jest całkowicie logiczna z punktu widzenia interesów polskiego podatnika: żeby ta sama ustawa była tak samo interpretowana w Bydgoszczy, w Warszawie, w Koziej Wólce, w Białymstoku, w Poznaniu. Tu wielkie ukłony dla pana posła Bartłomieja Wróblewskiego, który przygotowuje całe pakiety ustaw, które pomagają polskim przedsiębiorcom, deregulują i usprawniają. Taki jest właśnie nasz tok rozumowania. Mamy być partnerem dla stanowienia nowoczesnego prawa, prostego prawa dla polskich przedsiębiorców.

Panie Ministrze Jarosławie Neneman! Mam świadomość tego, że na razie ze wszystkich naszych projektów nie przyjął pan żadnego, chociaż jedna poprawka dotycząca biogazowni rolniczych przy ustawie o podatku od nieruchomości została przyjęta. Bo wytknęliśmy państwu właśnie w tym kazuistycznym sposobie myślenia, że zapomnieliście o biogazowniach odpadowych. Całe szczęście, że Prawo i Sprawiedliwość jest merytoryczną opozycją i w tych ważnych sprawach potrafi wyręczyć rząd. Tu również mamy świadomość, że wyręczamy was, ponieważ nie przygotowaliście żadnego systemowego rozwiązania, które doprowadzi do tego, że interpretacje związane z nowymi definicjami będą, można powiedzieć, prostsze dla organów podatkowych, tak jak powiedziałem, dla prawie 2,5 tys. polskich samorządowców. Ja, szanowni państwo, nie mam żadnej wątpliwości, że jeszcze większość ani samorządowców, ani przede wszystkim przedsiębiorców nie ma świadomości, co ich czeka od stycznia, lutego, marca i ile będzie w tej materii sporów. Chciałbym się w tej sprawie mylić, ale jestem przekonany, że mylić się nie będę. Dlatego że artykuły, które już czytam w prasie fachowej, na temat interpretacji poszczególnych zapisów przyjętych z waszej inicjatywy, z inicjatywy rządu Donalda Tuska, dotyczące chociażby urządzenia technicznego czy instalacji fotowoltaicznej zainstalowanej na budynku, który należy do mikroprzedsiębiorcy, czy będzie opodatkowana, czy nie będzie opodatkowana…

Już zaczyna się spektakl, który chcieliśmy, aby się nie zaczął, czyli spektakl wielu interpretacji i nieścisłości prawnych. Stąd nasza propozycja – podsumowuję – aby jednak System Informacji Celno-Skarbowej Eureka uzupełnić o interpretacje indywidualne dotyczące podatku od nieruchomości. Zaznaczamy tak samo jak wcześniej przedmówcy z Konfederacji, że jeżeli oczywiście rząd uważa, że pewne przepisy czy pewne rozwiązania można o coś uzupełnić… Zachęcamy jednak do merytorycznej pracy w komisji nad tym projektem ustawy. Można zawsze go poprawić. Nie rościmy sobie praw do tego, że wszelkiego rodzaju rozwiązania, które zaproponowaliśmy, są idealne, aczkolwiek naszym zdaniem są proste i logiczne, a na pewno bardzo pożądane przez podatników. Mam nadzieję, że tak jak przy projekcie dotyczącym art. 70… Wcześniej Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił propozycję ustawy, która przez pana ministra Nenemana została odrzucona. Teraz Konfederacja zgłosiła projekt, który przetrwał tę pierwszą część, czyli pierwsze czytanie, i idzie do komisji. Mam nadzieję, że również w tej sprawie, czyli w sprawie pewnego rodzaju wypracowania modelu informacyjnego dla podatników, szczególnie dla mikroprzedsiębiorców – bo to polski biznes będzie musiał zmierzyć się z reformą dotyczącą podatku od nieruchomości – jednak zostanie w drodze konsensusu podjęta decyzja o tym, żeby skierować ten projekt do prac w komisji.

Jeżeli pan minister Neneman będzie mieć rozwiązania, które to poprawiają, to ja gwarantuję, panie ministrze, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość te rozwiązania poprze, bo to jest nasza ustawa. Szukamy dobrych rozwiązań dla polskich podatników, ale jeżeli to odrzucimy, to niestety będziemy mieć taką sytuację, że w pierwszym roku obowiązywania reformy opodatkowania nieruchomości będzie kompletny – w mojej ocenie i w naszej ocenie – bajzel informacyjny. Naprawdę fachowa prasa będzie zasypywana coraz to kolejnymi artykułami o tym, jak dana instalacja, urządzenie, budynek czy budowla została w gminie w województwie lubuskim, lubelskim, opolskim czy podkarpackim opodatkowana i jakie są różnice. Będzie oczywiście nowelizacja tej ustawy. Tego chcemy na jakimś poziomie uniknąć, przynajmniej przy wypracowaniu linii interpretacyjnych.

Szanowni Państwo! Zwracam się do klubów parlamentarnych o poparcie tego projektu ustawy, a przynajmniej o to, żeby trafił on do komisji. Tak jak powiedziałem, chcę jeszcze raz to zaznaczyć, inicjatywa dotycząca złożenia tego logicznego i dobrego dla podatników projektu związana jest z przygotowaną i już przyjętą reformą podatku od nieruchomości. Uważamy, że to doskonały moment szczególnie na to, żeby system informacji celno-skarbowej uzupełnić o szeroko rozumiany podatek od nieruchomości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Po tej kwiecistej przemowie aż ciśnie się na usta, żeby powiedzieć o systemowym, prostym rozwiązaniu, niewprowadzającym bajzlu, jak pan powiedział, nie o Polskim Ładzie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Jarosława Krajewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

Spis treści

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Droga młodzieży tak licznie tutaj zgromadzona podczas dzisiejszych obrad Sejmu! (*Oklaski*) Szanowni Państwo! Dzisiaj rozmawiamy na temat konstruktywnej propozycji grupy posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczącej ułatwienia funkcjonowania obywateli w relacji z państwem, jeśli chodzi o kwestie związane z podatkiem od nieruchomości.

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy – Ordynacja podatkowa, druk nr 866.

Najważniejsze kwestie przedstawione w tym projekcie ustawy. Po pierwsze, sprawa związana z ujednoliceniem dostępu do informacji odnośnie do wysokości podatku od nieruchomości z terenów wszystkich jednostek samorządu terytorialnego w naszym kraju. Warto przypomnieć, że dzisiaj mamy 2477 gmin. Każda rada gminy jest uprawniona do tego, żeby przegłosować wysokość stawek podatku od nieruchomości, oczywiście zgodnie z podstawą ustawową, jednak musimy zwracać uwagę na to, że dzisiaj jako podatnicy musimy szukać tych informacji. Ta propozycja przedstawiona przez grupę posłów jest rozwiązaniem prostym, ale zdecydowanie budującym zaufanie obywateli do instytucji państwa, ponieważ na stronie, dokładniej w Biuletynie Informacji Publicznej, Ministerstwa Finansów znajdą się informacje ze wszystkich samorządów w naszym kraju, jeśli chodzi o wysokość stawek podatku od nieruchomości. Takie rozwiązanie powinno łączyć się z poparciem ze strony wszystkich klubów parlamentarnych i do tego zachęcamy.

Oprócz tego rozwiązania drugim bardzo istotnym elementem wprowadzanym dzięki temu projektowi ustawy jest kwestia umieszczenia w Biuletynie Informacji Publicznej ministra finansów wszystkich interpretacji indywidualnych dotyczących podatku od nieruchomości, wydawanych przez wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast, oraz informacji o zmianie, uchyleniu oraz stwierdzeniu wygaśnięcia takiej interpretacji indywidualnej. Jeżeli zbierzemy te informacje i będą one dostępne na stronie BIP-u ministra finansów, to tylko ułatwimy obywatelom dostęp do informacji publicznej – bo to również znajduje się w tym projekcie. Dzięki tym konkretnym rozwiązaniom będziemy mogli mówić o ujednoliceniu dostępu do informacji. Jako klub parlamentarny zwracamy uwagę na projekty, które łączą się z ideą zwiększonej transparentności i łatwiejszego dostępu do informacji. Stąd ten projekt zasługuje na dalsze procedowanie.

Myślę, że warto też podkreślić interesujący aspekt i efekt, który powstanie dzięki przyjęciu tych przepisów. Chodzi o możliwość szybkiego i przejrzystego porównania wysokości stawek podatku od nieruchomości w poszczególnych samorządach. Uważam, że jako obywatele powinniśmy mieć dostęp do tych informacji i możliwość porównania, jak poszczególne samorządy kształtują politykę podatkową. Jeśli chodzi o to, co dzisiaj czyni wiele organizacji pozarządowych, czyli zebranie informacji i pokazanie, jak poszczególne samorządy dbają o swoich obywateli, to jesteśmy zwolennikami tego, żeby te informacje były aktualnie przedstawiane na stronach Ministerstwa Finansów. Warto przypomnieć, szanowni państwo, że w Warszawie, moim mieście, od wielu lat rządzi Platforma Obywatelska i od wielu lat, od kiedy rządzi Platforma Obywatelska, poziom podatku od nieruchomości jest maksymalny. Warto, jak myślę, poprzeć to rozwiązanie po to, żeby obywatele nie musieli szukać tych informacji w wojewódzkich dziennikach urzędowych, na stronach poszczególnych samorządów, żeby te informacje znajdowały się w jednym miejscu i żebyśmy mogli mówić o realnym wsparciu obywateli. Na koniec warto zwrócić uwagę na to, że również wielu uczestników konsultacji społecznych wskazywało, że projekt ustawy ułatwia (*Dzwonek*) dostęp do informacji publicznej i że niewątpliwie są to rozwiązania pozytywne dla obywateli.

Dlatego klub Prawa i Sprawiedliwości popiera dalsze procedowanie nad projektem ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Sowę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Sowa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moi przedmówcy dużo uwagi poświęcili kwestii omówienia tego dosyć krótkiego, prostego projektu. Można by odnieść wrażenie, że ustawa o podatkach lokalnych przyjęta bodajże na ostatnim czy przedostatnim posiedzeniu Sejmu, jeszcze zanim weszła w życie, już wymaga korekty, poprawy z uwagi na jakieś niejasności związane z interpretacją przepisów. Oczywiście ustawa, nad którą procedowano, projekt rządowy miał na celu wyeliminowanie problemów interpretacyjnych, z którymi mieliśmy do czynienia przez szereg lat. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości rocznie tych spraw spornych było od 1 tys. do 2 tys. A więc była to ilość ogromna. Ale wówczas, kiedy państwo rządziliście, nie mieliście takiego poczucia, że trzeba to skorygować.

W moim głębokim przekonaniu to, o czym była mowa, zwłaszcza to, co mówił poseł wnioskodawca, nie znajduje potwierdzenia w faktach. Tutaj odniosę się do dwóch artykułów, które są zmieniane, żebyśmy mogli też prowadzić debatę na argumenty, a nie tylko uprawiać jakąś demagogię. Po pierwsze, wprowadzona czy proponowana przez posłów Prawa i Sprawiedliwości zmiana nakłada obowiązek przesyłania

Spis treści

Poseł Marek Sowa

przez przewodniczącego rady gminy ministrowi finansów informacji o wysokości stawek podatku od nieruchomości określonych na dany rok w terminie do 30 listopada w roku podjęcia uchwały określającej te stawki. Ponadto jeśli ta uchwała czy ta informacja nie byłaby przekazana do ministra finansów, minister byłby zobowiązany do opublikowania tej stawki na bazie stawek z poprzedniego roku. A więc pierwsza kluczowa odpowiedź jest taka, że wyłącznym źródłem prawa w zakresie wysokości stawek podatku od nieruchomości obowiązujących na terenie danej gminy jest akt prawa miejscowego. Tym aktem prawa miejscowego jest uchwała rady gminy. Nie może to być zabrane, bo gdyby do tego doszło, byłoby to po prostu działanie niekonstytucyjne. Zresztą o niekonstytucyjności tej propozycji jest też stosowna argumentacja w opinii skierowanej do pana marszałka Sejmu, która jest załączona do niniejszego druku. Choćby z takiego punktu widzenia ta propozycja nie wytrzymuje tutaj żadnej argumentacji. Po prostu w zakresie tego, co obowiązuje na terenie gminy, władztwo ma rada gminy.

Przechodzę do punktu drugiego, do Ordynacji podatkowej. Nakładacie państwo również obowiązek zamieszczania na stronie interpretacji indywidualnych dotyczących podatku od nieruchomości, wydawanych przez wójtów, burmistrzów. Tutaj mogę powiedzieć tak: po pierwsze, dzisiaj też są przekazywane do ministra informacje o wysokości składek. Te sprawozdania są zawierane nie, tak jak państwo piszecie, do końca I kwartału, ale do końca stycznia, są publikowane. A więc informacja o wysokości stawek w poszczególnych gminach jest jak najbardziej właściwa. Po drugie, być może kierujecie się dobrymi intencjami, ale nic z tego nie wyjdzie, bo interpretacja i stawki podatkowe obowiązują na terenie danej gminy. Skoro mamy blisko 2,5 tys. gmin, to te stawki – wiemy wszyscy doskonale – są zróżnicowane. Nie wmówicie mi, że podatnicy z terenu gminy będą szukali czy to indywidualnej interpretacji, czy informacji o wysokości składek na stronach Ministerstwa Finansów…

(*Głos z sali*: Pod Warszawę…)

…z pełnym szacunkiem, bo znajdą je po prostu w uchwale, w oświadczeniu, w gminie, na terenie której działają. Z takiego punktu widzenia w mojej ocenie to oczekiwanie jest dosyć absurdalne.

Biorąc to wszystko pod uwagę, pani marszałek, chciałbym złożyć w imieniu klubu poselskiego Koalicja Obywatelska wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Kasprzyka, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izb! Rozpatrywany dzisiaj wniosek klubu PiS to w mojej ocenie kolejna wrzutka, którą można odczytywać jako wprowadzenie większego zamieszania niż to, które po 8 latach oni sami zostawili Polakom. PiS zabierał pieniądze samorządom, żeby je rozdawać na tekturowych tabliczkach tylko swoim zwolennikom.

(*Głos z sali*: Tak, ciekawe, ciekawe.)

My dzisiaj odwróciliśmy tę sytuację, ratując samorządy. Niestety wciąż są takie sytuacje jak choćby w gminie Bodzentyn, w której kreatywna księgowość poprzednich władz związanych z PiS wpłynęła na zadłużenie i wstrzymanie wypłat wynagrodzenia nauczycielom. Wirtualnymi pieniędzmi na tekturowych tabliczkach nie nakarmią oni dzieci.

(*Głos z sali*: A te sale gimnastyczne…)

Taka jest też ta ustawa – jest tekturową imitacją, niewartą rozpatrywania przez Wysoką Izbę, bo Polska to nie kraj z tektury, jak chcieliby wnioskodawcy z PiS. Nasza opinia, klubu Polska 2050 – Trzecia Droga, jest w tej sprawie jednoznaczna.

Jak było tu mówione, ustawa jest bardzo krótka. Zwrócę uwagę, jeszcze raz podkreślę, że wyłącznym źródłem prawa w zakresie wysokości stawek podatku od nieruchomości jest akt prawa miejscowego – uchwała rady gminy opublikowana we właściwym wojewódzkim dzienniku urzędowym. Wygląda na to, że PiS wbrew konstytucji chce odebrać samorządom również to prawo. Na marginesie: gminy nie mają obowiązku podejmowania uchwały o wysokości tego podatku do 30 listopada, jak chcą wnioskodawcy. Czy znowu chcecie zdecydować za ludzi, za obywateli? Gospodarka sterowana centralnie się nie sprawdziła, i to nie tylko za czasów komuny. Za waszych rządów to również się nie sprawdziło.

Polska 2050 zagłosuje za odrzuceniem tego projektu z dykty w pierwszym czytaniu. Oczekujemy też od rządu przedstawienia kompleksowych i systemowych rozwiązań w tym zakresie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy – Ordynacja podatkowa, druk nr 866.

Spis treści

Poseł Jolanta Zięba-Gzik

Proponowane rozwiązanie to nałożenie na przewodniczącego rady gminy obowiązku przesyłania do ministra finansów wysokości stawek podatku od nieruchomości uchwalonych na każdy rok do 30 listopada roku poprzedzającego rok, na który uchwalone zostały nowe stawki. Następnie minister finansów publikowałby te stawki do końca roku w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej obsługującej ministra właściwego do spraw finansów publicznych oraz udostępniałby te informacje w systemie teleinformatycznym w sposób zapewniający korzystanie z tych informacji przez podatników. Zgodnie z ustawą wójt, burmistrz lub prezydent miasta są organami podatkowymi w zakresie podatku od nieruchomości, dlatego też interpretacje indywidualne dotyczące podatku od nieruchomości są wydawane właśnie przez wójtów lub burmistrzów czy prezydentów miast. Powoduje to to, że nie ma mechanizmu, który zapewniłby ujednolicenie linii interpretacyjnej w podatku od nieruchomości.

Prawo i Sprawiedliwość dziś mówi o bajzlu. Chciałam tylko przypomnieć, że rządziliście przez 8 lat, więc chyba wy ten bajzel zrobiliście. Oświadczam, że klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie głosował za odrzuceniem projektu ustawy w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedmiotem dzisiejszej debaty jest projekt ustawy, który wprowadza zmiany w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych oraz w Ordynacji podatkowej. Proponowane rozwiązania mają na celu zwiększenie przejrzystości, usprawnienie procesów administracyjnych oraz poprawę sytuacji podatników. Ustawa ta odpowiada na realne potrzeby zarówno samorządów, jak i obywateli.

Jednym z kluczowych elementów projektu jest obowiązek przekazywania przez przewodniczącego rady gminy do Ministerstwa Finansów informacji o wysokości stawek podatków od nieruchomości uchwalanych na kolejny rok. Informacje te będą opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej oraz udostępniane w systemie teleinformatycznym jeszcze przed końcem roku. Takie rozwiązanie zapewni podatnikom łatwy dostęp do aktualnych danych i umożliwi im lepsze planowanie swoich zobowiązań finansowych. Obecny system raportowania stawek jest nieefektywny i czasochłonny. Pokazywane sprawozdania często trafiają do Ministerstwa Finansów już po rozpoczęciu nowego roku podatkowego, co utrudnia podatnikom korzystanie z tych danych.

Nowe przepisy wprowadzają cyfryzację i standaryzację procesu, co pozwoli wyeliminować opóźnienia oraz zmniejszy ryzyko błędów. Ważnym zabezpieczeniem dla podatników jest również przepis, który przewiduje, że w przypadku braku przekazywania informacji przez przewodniczącego rady gminy podatnicy będą mogli stosować stawki obowiązujące w poprzednim roku. To rozwiązanie zapewni stabilność i wyeliminuje ryzyko niepewności. Dodatkowo zmiany w Ordynacji podatkowej wprowadzają obowiązek publikowania interpretacji indywidualnych dotyczących podatku od nieruchomości. Dzięki temu podatnicy zyskają dostęp do już wydanych interpretacji, co zwiększy transparentność działań organów podatkowych i ułatwi rozstrzyganie wątpliwości w różnych gminach.

I tutaj chciałbym się odnieść do posła Marka Sowy, który stwierdził, że tych gmin jest 2,5 tys., dokładnie 2477, więc tych interpretacji będzie aż tyle. Powiem szczerze, że generalnie to tylko potwierdza patologię systemu. Jeśli jest tak dużo interpretacji dotyczących jednego, tego samego podatku, to znaczy tylko i wyłącznie to, że te przepisy upraszczające są po prostu bardzo potrzebne.

Proponowane zmiany są odpowiedzią na potrzeby podatników, ułatwiają funkcjonowanie administracji, zwiększają przejrzystość systemu podatkowego i wzmacniają prawa obywateli. Konfederacja będzie popierać ten projekt. Mamy nadzieję, mimo wszystko, że trafi on do dalszych prac komisji, chociaż zapowiedzi niestety nie są optymistyczne, tym bardziej że te przepisy są naprawdę konieczne. Uczyńmy system podatkowy bardziej przejrzystym i przyjaznym dla obywateli, bo podatki mogą być proste i niskie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło poselskie Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Republikanie mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy – Ordynacja podatkowa. Projekt dotyczy nałożenia na przewodniczącego rady gminy obowiązku przesyłania do ministra finansów informacji o wysokości stawek podatku od nieruchomości uchwalanych na każdy rok do 30 listopada roku po-

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

przedzającego, na który uchwalone zostały nowe stawki, w celu opublikowania przez ministra finansów tych stawek do końca roku w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej obsługującej ministra właściwego do spraw finansów publicznych oraz udostępniania tych informacji w systemie teleinformatycznym w sposób zapewniający korzystanie z nich przez podatników.

Ustawa wydaje się zupełnie niekontrowersyjna, dlatego bardzo zaskoczyły mnie wystąpienia kolegów z koalicji rządzącej. Ale najbardziej zaskoczyło mnie wystąpienie przedstawiciela Polski 2050, który krytykując tę ustawę, jednocześnie zobowiązał ministra, żeby rozwiązał problem, który jest rozwiązywany przez tę ustawę. Czy to czasem jest coś nie halo?

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Małostkowość, małostkowość.)

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Skoro jest projekt, który rozwiązuje problem, to odrzucanie tego projektu wydaje się bardzo absurdalne. Dlatego apeluję, tak jak w przypadku poprzedniej ustawy, żeby pracować nad tym projektem. Jeżeli w międzyczasie ministerstwo będzie miało inny, lepszy pomysł, to przecież można później dołączyć go do tego projektu ustawy i, tak jak przy poprzednim pomyśle, skonsumować to, co jest w tej ustawie. Odkładanie tego na później jest wyjątkowo nieodpowiedzialne i mam nadzieję, że Wysoka Izba w tej kadencji zerwie z tą bardzo niezdrową dla naszego systemu politycznego praktyką, że jak nie rządowy, jak nie koalicyjny, to trzeba odrzucić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia i oświadczenia w imieniu klubów i kół parlamentarnych.

Przechodzimy do pytań.

Do zabrania głosu zapisało się 12 posłów i posłanek.

Zamykam listę.

Ustalam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zasadniczym celem proponowanych zmian jest zwiększenie transparentności oraz usprawnienie dostępu do danych o stawkach podatkowych dla podatników poprzez publikację tych informacji w Biuletynie Informacji Publicznej oraz udostępnienie ich w systemie teleinformatycznym. Tym samym proponowane zmiany przyczynią się do usprawnienia systemu podatkowego w Polsce, zwiększając jego przejrzystość oraz ułatwiając funkcjonowanie zarówno podatników, jak i organów administracji publicznej.

Niemniej jednak pojawiają się pytania. Chciałbym zapytać przedstawiciela wnioskodawców o to, ile tych dodatkowych czynności będzie nałożonych na przewodniczącego rady miejskiej czy rady gminy. Czy projekt przewiduje sankcje przeciwko przewodniczącemu w przypadku uchybienia terminowi przekazania tych informacji? Jakie korzyści podatnikom, w tym przedsiębiorcom, przyniesie centralizacja tejże informacji o stawkach podatku od nieruchomości? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj poruszamy istotny problem dotyczący samorządu. W przyszłym roku będziemy mieli 35-lecie samorządu. Mówiliśmy, że samorząd został odrodzony dla efektywności. Niestety te kolejne lata nie zawsze świadczą o tej efektywności, a ta ustawa ma służyć właśnie efektywności. Jak mierzyć efektywność? M.in. poprzez stawki podatkowe. Jeżeli dostęp do informacji jest centralizacją, to to jest jakieś pomylenie pojęć. (*Oklaski*) Dostęp do informacji może spowodować, że będzie konkurencyjność i jednocześnie podatnik uzyska więcej informacji i będzie zachęcany do tego, żeby inwestować na terenie danej gminy.

(*Poseł Janusz Kowalski*: Dokładnie tak.)

To ma służyć właśnie temu. Ale teraz dalsza część tej drogi. Jako minister w poprzedniej kadencji przygotowałem taki projekt ustawy – myślę, że do tego wrócimy – żeby informacje o innych cenach usług komunalnych również były powszechnie dostępne, ponieważ to także jest element konkurencyjności. Dlaczego stawki tak się różnią? Dlaczego w niektórych miejscach mają być bardzo niskie, a w niektórych – bardzo wysokie stawki za wywóz śmieci, ceny (*Dzwonek*) biletów, stawki za odprowadzanie ścieków i usługi wodno-kanalizacyjne? Należy szczególnie popierać tę ustawę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pośle Sprawozdawco! Wysoka Izbo! Nie rozumiem strachu przed tą ustawą. Natomiast padło tutaj w ciągu dzisiejszej debaty takie zdanie, że nie ma zamrażarki. Nie ma zamrażarki, bo teraz się odrzuca ustawy w pierwszym czytaniu, a im lepsza ustawa, tym szybciej ją trzeba odrzucić.

Korzystając z tego, że na sali jest pan minister, mam pytanie. Media dzisiaj podały, że komornik wszedł na konto Białegostoku z tytułu zajętych wierzytelności w wysokości 472 tys. zł. Po prostu mieszkanka Białegostoku miała bardzo duże długi. Jeśli wiemy, jak działa prawo, to wiemy też, że z powodu braku spadkobierców długi odziedziczyła gmina. Rozumiem, gdyby odziedziczyła, tak jak kiedyś jedna z gmin, samochód Porsche, natomiast gorzej, jeżeli dziedziczy 500 tys. długu i ten dług spada na gminę, czyli wszystkich mieszkańców tej gminy. Czy nie należałoby (*Dzwonek*) – i mówię to bardzo poważnie – przejrzeć właściwych przepisów i tego poprawić, żeby gminy nie dziedziczyły wysokich kredytów po swoich mieszkańcach? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Muszę się do tego odnieść, bo pan poseł powinien wiedzieć, że większość z nas w tej Izbie jest kilka kadencji. Pamiętam kadencje, kiedy ustawy poselskie nie dostawały nawet numeru druku.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiem szczerze, że naprawdę byłem zaskoczony głosami w debacie mówiącymi o tym, żeby odrzucić tę ustawę. W ogóle się dziwię, że ona jeszcze nie obowiązuje. Jaki interes ma ministerstwo, Polacy czy gminy w tym, żeby ukrywać to, jaki jest podatek, jaka jest stawka podatku? Jaki jest w tym interes? Chyba tylko taki, że źle zapłacony podatek mógłby się wiązać z jakimiś karami finansowymi. To może korespondować z kolei z ustawą, nad którą procedowaliśmy w poprzednim punkcie, czyli z tym, żeby właśnie wydoić obywateli, jak tylko się da, maksymalnie. Naprawdę tego nie rozumiem. Bardzo proszę mi wytłumaczyć, jeśli odrzucicie tę ustawę, w jaki sposób macie zamiar poprawić efektywność ściągania podatków. Co zrobicie, żeby były one ściągane w taki sposób, w jaki powinny? Dlaczego chcecie ukrywać te stawki podatku oraz interpretację tych podatków? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Dudę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Elżbieta Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To bardzo potrzebna zmiana z punktu widzenia podatnika, gdyż wyeliminuje ewentualne pomyłki. Zwiększony zostanie dostęp do informacji o stawce opłaty lokalnej od nieruchomości. To jednak dodatkowy obowiązek dla przewodniczącego rady gminy, który do 30 listopada roku poprzedzającego musi przesłać do Ministerstwa Finansów informację o wysokości stawek podatku od nieruchomości. Mam takie dwa pytania: W jaki sposób proponowane zmiany wpłyną na mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców? Jakie są przewidywane skutki finansowe przedstawionych rozwiązań dla sektora finansów publicznych, a zwłaszcza dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Bartłomiej Pejo:

Szanowna Pani Marszałek! Projekt jest oczywiście słuszny, ale trzeba powiedzieć, że biedni są nasi obywatele i nasi rodacy, którzy w gąszczu prawa podatkowego nie mają tak wielkich ułatwień jak urzędnicy. Błąd podatnika kosztuje go wiele stresu i walkę z urzędnikami. Jako Polacy tracimy czas na rozliczanie podatków, które według różnych rankingów są w Polsce szczególnie skomplikowane w skali europejskiej i światowej. Podatki, jeśli już są konieczne, powinny być jak najniższe, najprostsze, jak najbardziej przejrzyste. A nam, politykom, powinno zależeć, by obywatele jak najwięcej czasu spędzali na budowaniu naszego dobrobytu, a nie rozliczaniu podatków. Pytanie do wnioskodawców o kolejne kroki w cyfryzacji dostępu do informacji publicznej. Jak państwo widzicie wykorzystanie współczesnych technologii w usprawnieniu funkcjonowania relacji pracodawca – podatnik? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Spis treści

Poseł Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Odniosę się do słów przedstawiciela Trzeciej Drogi. Panie pośle, ostatnie lata były po prostu bardzo dobrymi latami dla samorządów. Zostało zrealizowanych wiele inwestycji. Jeszcze dzisiaj są przecinane wstęgi. Chodzi chociażby o otwarcie w ostatnim czasie sal gimnastycznych w Skomlinie czy Siemkowicach. Te sale nie mogłyby powstać, gdyby nie wsparcie rządu Prawa i Sprawiedliwości. Teraz już sami samorządowcy z PSL-u mówią, że po prostu jest bieda.

Panie Pośle Kowalski! Pragnę bardzo docenić tę cenną inicjatywę, która wypełni pewną lukę, niestety często wykorzystywaną na niekorzyść właścicieli nieruchomości. W tym momencie samorządowcy i podatnicy nie mają jednolitej linii interpretacyjnej. Chciałbym zapytać: Czy projekt ustawy przewiduje (*Dzwonek*), że ta linia powstanie? Kto ją stworzy i kto będzie ją nadzorował? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! To jest kluczowe pytanie właśnie do przedstawiciela Ministerstwa Finansów, pana ministra Nenemana. To pan razem z tym rządem zaproponował nowe rozwiązania dotyczące stawek czy definicji podatku od nieruchomości. Teraz 2,5 tys. gmin od 1 stycznia będzie dokonywać interpretacji, co jest budynkiem, co jest urządzeniem technicznym, a co jest budowlą. Jeżeli w Komprachcicach, w gminie pod Opolem i w mieście stołecznym Warszawie interpretacje waszego przepisu będą się różniły, to mamy problem. A jeżeli będą się różniły, jak chce Marek Sowa, w 2,5 tys. gmin, każda gmina sobie? Właśnie po to chcemy wprowadzić do Systemu Informacji Celno-Skarbowej Eureka interpretacje indywidualne, żeby pomóc samorządowcom, tak jak mówił pan minister Tomaszewski, żeby efektywnie mogli wypracować linię interpretacyjną przepisów, które przygotowaliście, a także żeby przepisy dotyczące tych samych obiektów, tych samych przedmiotów opodatkowania były tak samo interpretowane w Komprachcicach, w mieście stołecznym Warszawie, Białymstoku czy Rzeszowie. (*Dzwonek*) Czy pan zakłada, że te interpretacje indywidualne powinny znaleźć się w systemie Eureka? To jest moje pytanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Krajewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Krajewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Warto to przypomnieć: 2477 gmin, jedno państwo. Dzięki jednemu systemowi teleinformatycznemu na stronach Ministerstwa Finansów powinna być jedna informacja. Pamiętajcie, szanowni państwo, o tym, że dzięki systemowi teleinformatycznemu nie wiąże się to z czasochłonnym zajęciem w postaci przekazywania informacji do Ministerstwa Finansów. Nie generuje to również dodatkowych kosztów.

Jeżeli mówimy już o tych rozwiązaniach dla obywateli, to warto też zapytać pana ministra: Czy poparlibyście państwo takie rozwiązanie, zgodnie z którym wójt, burmistrz czy prezydent miasta będzie zobligowany do przekazania informacji na temat wysokości podatku od nieruchomości? Mam podobne pytanie do posła wnioskodawcy: Czy pan, panie pośle, dopuszcza również dodanie takiej zmiany (*Dzwonek*) w czasie dalszego procedowania nad projektem ustawy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Adama Płaczka, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Doprawdy jestem zdumiony, patrząc się na to, co dzieje się na tej sali. Wygląda na to, że jeśli jakiekolwiek dobre pomysły pojawiają się po stronie opozycji, od razu są zakopywane głęboko w ziemi. Nie rozumiem tego, nie rozumiem, na czym polega problem. Pomysł jest bardzo prosty. Do końca listopada, najprawdopodobniej za pomocą jednego kliknięcia, gmina przesyła do Ministerstwa Finansów informację, ile wynosi nowa bądź stara stawka podatku. Cała Polska to widzi. Inwestor, gdziekolwiek jest, może sobie wybrać konkretną gminę i powiedzieć: inwestuję tu, a nie tu.

Drugim rozwiązaniem, które docelowo może być wdrożone, jest uproszczenie podatków. Oczywiście będzie dochodzić do patologii, czyli jedna gmina będzie mówić, że to urządzenie jest interpretowane od strony podatkowej tak, a inna gmina dokładnie to samo urządzenie będzie interpretować w inny sposób. Przecież to jest absolutnie bez sensu. (*Dzwonek*) Nie rozumiem, przed czym państwo się bronicie. Podatki powinny być niskie i proste. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Panie pośle Tumanowicz, w czasie oświadczeń obrady będzie prowadził pan marszałek Czarzasty.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: To dużo mówi.)

Proszę bardzo.

Poseł Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o bardzo ważnej sprawie, która dotyka samorządowców, samorządy w Polsce, a po stronie koalicji 13 grudnia w ławach sejmowych jest tylko jeden poseł, jeden poseł.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Jesteście hipokrytami, bo mówiliście o tekturowych tabliczkach, które rzekomo się pojawiały, a dzisiaj macie czelność przyjeżdżać na otwarcia, przecinać wstęgi. Przecinacie wstęgi w powiecie lubelskim. Pan wojewoda, pan starosta przecina wstęgi podczas takich właśnie sytuacji, o których mówiliście w związku z rzekomymi tekturowymi tabliczkami.

Zwracam również uwagę na miasto Lublin, które jest rządzone przez wiceszefa Platformy Obywatelskiej. Za naszych rządów miasto Lublin otrzymało 65 mln zł z jednej transzy na modernizację dróg, 35 mln zł z drugiej transzy, 30 mln zł z trzeciej transzy i 67 mln zł na budowę (*Dzwonek*) szkoły specjalnej. Nie mówcie, przestańcie kłamać, że pieniądze trafiały tylko do samorządów rządzonych przez Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Chyba pan poseł nie bardzo w temacie.

(*Poseł Sylwester Tułajew*: Bardzo chamskie to było.)

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło parlamentarne Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chyba nie zgodzę się z kolegą, który przed chwilą mówił o tym, że ta ustawa dotyczy samorządowców. Ona dotyczy obywateli i przedsiębiorców, a pośrednio samorządowców. Bo kto jest dla kogo? Właśnie samorządowcy są dla obywateli, tak samo jak posłowie są dla obywateli. Ta ustawa, zapewniając dużo więcej transparentności, ma spowodować, żeby samorządowcy tak gospodarowali, tak ustalali podatki, aby mieszkańcy chcieli tam mieszkać, a firmy chciały tam działać.

Panie Ministrze! Czy pan widzi jakieś zagrożenia w tej ustawie? Tak naprawdę poza tymi zagrożeniami… Chyba jeden z posłów mówił, że szef rady gminy będzie musiał coś zrobić. Ale on przecież od tego jest, żeby coś robił. Są tu same plusy poza tym, że samorządowiec będzie musiał jedną czy dwie czynności więcej zrobić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

Przejdziemy do wystąpień przedstawiciela rządu i przedstawiciela wnioskodawców.

Pierwszego proszę o odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana.

Zapraszam, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Rozumiem, że wnioskodawcy widzieli ten druk i widzieli, co tam służby, Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu napisało. To nie jest instytucja rządowa – to à propos jakości przygotowanego prawa. Jeden z posłów mówił o podstawowym zarzucie, zarzucie niekonstytucyjności, albowiem z konstytucji, a dokładnie z art. 87 ust. 2 w nawiązaniu do art. 88 wynika, że jedynym źródłem prawa w zakresie wysokości stawek – bla, bla, bla – jest uchwała rady gminy opublikowana we właściwym wojewódzkim dzienniku urzędowym. Ale czy to znaczy, że skoro nie zmieniamy konstytucji, to nie możemy zrobić nic? Minister finansów publikuje te dane, ale one mają charakter informacyjny. Możemy się zobowiązać, że one będą trochę wcześniej publikowane. Możemy się zobowiązać, że po dużej reformie finansów samorządowych – trwają prace nad systemem, on się tak ładnie nazywa: BeSTi@ – ten system będzie szybciej i więcej takich danych przekazywał. Do tego się możemy zobowiązać. Natomiast w żaden sposób nie możemy w ogóle myśleć o tym, żeby postępować tak, państwo zaproponowali, bo tam jest jeszcze taki niuans, że jak nie będzie tego w systemie, to obowiązuje stan z poprzedniego roku, ale w poprzednim roku mogło nie być uchwały, i mamy dziurę prawną, tzn. że w ogóle podatku nie będzie. To chyba tyle bym mógł państwu powiedzieć na temat tego pomysłu, żeby to minister finansów wieszał coś i żeby to obowiązywało. Nieprawdą jest, że tej informacji nie ma. Ta informacja jest, będzie szybciej, będzie też w tym systemie BeSTi@ zrobiony lepszy interfejs, ta informacja będzie bardziej czytelna, będzie łatwiej można dokonywać porównań.

Pan poseł Lorek pytał o prawo spadkowe. Nie czuję się kompetentny, aby wypowiadać się na temat prawa spadkowego, wolę mówić o prawie podatkowym, więc na to pytanie państwu nie odpowiem. Natomiast było też takie ogólne pytanie dotyczące interpretacji indywidualnych i jednolitości czy niejednolitości. Po pierwsze, jak sama nazwa wskazuje, interpretacja indywidualna jest indywidualna. Jeśli mamy problem z tym, że się przepisy rozjeżdżają w różnych miejscach w Polsce, interpretacje są różne,

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

to minister finansów ma narzędzie w postaci ogólnej interpretacji i z przyjemnością z niego skorzysta, jeśli będzie taka potrzeba. Popatrzmy trochę na liczby. Otóż liczby wyglądają tak, że… Nie mamy danych z całej Polski, niestety, nie wszystkie gminy zdążyły nam odpowiedzieć na to pytanie, ale najwięcej interpretacji indywidualnych wydała Warszawa. I teraz, uwaga: Jaka to liczba? Otóż w tamtym roku wydano ich 11, w tym roku – 11, a 2 lata temu – 12. Tak więc na dzisiaj mówimy o ok. 200 przypadkach, zatem mówienie, że jest ich bardzo dużo, że jest ich gąszcz, że ciężko się połapać, chyba jest trochę niewłaściwe.

Czy będzie duży kłopot? Pan poseł Kowalski mówi: oj, będzie niedobrze. Jak się patrzy na gazety – niestety moja praca tego wymaga i muszę robić prasówkę, a ciekawsze rzeczy mi się w życiu zdarzają niż przeglądanie tego, co piszą w gazetach – to ostatnio, jeśli mówimy o podatkach samorządowych, najbardziej rzuca mi się w oczy informacja o tym, o ile wzrośnie podatek, jak się wprowadzi kataster, mimo że katastru nikt nie wprowadza. To w ogóle jest temat abstrakcyjny, czyli taki typowy fake news. W zasadzie nie pojawiają się jakieś doniesienia zatroskanych przedsiębiorców czy zatroskanych gmin: o, już za 2 tygodnie Nowy Rok i musimy wprowadzić diametralną zmianę, a nie wiemy, jak to zrobić. Jeśli już coś w gazetach o tym piszą, to głównie piszą doradcy podatkowi, którzy próbują przygnać klientów do swoich kancelarii.

Padło pytanie, czy wyobrażam sobie, że docelowo takie interpretacje będą w systemie Eureka. I mogę powiedzieć: wyobrażam sobie. Natomiast państwo proponują 14-dniowe vacatio legis, a zdają sobie państwo sprawę z tego, że w 14 dni systemu informatycznego się nie zmieni. Chodzi o system informatyczny, który był nieprzystosowany do tego, że prawie 2,5 tys. gmin będzie tam miało funkcjonalność, więc te zmiany będą na pewno trwały trochę dłużej. Co do zasady nie jesteśmy przeciwni temu, żeby w jednym miejscu takie dokumenty, interpretacje się znajdowały. Weźmiemy to pod uwagę, kiedy będziemy modyfikować system Eureka, bo to niestety wiąże się też z dodatkowymi pieniędzmi.

Podsumowując: projekt składał się z dwóch kwestii. Ta druga wydaje się łatwiejsza, choć na pewno nie do zrobienia przez 14 dni, ale godna rozważenia i nie mamy z tym kłopotów. Natomiast ta pierwsza kwestia jest po prostu niekonstytucyjna, a jak coś jest niekonstytucyjne, to niezależnie od tego, czy zgłaszają to posłowie koalicji czy posłowie opozycji, dyskusji na ten temat być nie może. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi przedstawiciela wnioskodawców pana posła Janusza Kowalskiego.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! W sumie zaskoczył mnie pan, panie ministrze, pozytywnie i dziękuję za to, bo na samym końcu uznał pan pomysł tego, aby interpretacje indywidualne w zakresie podatku od nieruchomości znalazły się, co zdaniem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość jest koniecznością, w Systemie Informacji Celno-Skarbowej Eureka, za pomysł godny rozważenia. Sama pana zapowiedź, że będziecie pracować nad zmianą systemu teleinformatycznego, tak aby te interpretacje w nim się znalazły, bo to jest w zasadzie jedyny podatek, którego interpretacje indywidualne nie znajdują się w tym systemie, jest już plusem tej dyskusji. To mogę powiedzieć szczerze. Gdybyśmy podeszli do tego od strony funkcjonalnej i praktycznej, okazałoby się, że rozmowa na temat vacatio legis, czy to ma być 14 dni, czy to mają być 3 miesiące, czy to ma być 6 miesięcy, czy to ma być 12 miesięcy, z punktu widzenia zmiany, a przecież cały rok podatkowy za chwileczkę się zaczyna i kwestia ta będzie dotyczyć dopiero końcówki roku 2024… Gdyby była wola, tobyście, myślę, to zrobi. Ale uznaję to za plus tej dyskusji.

Kwestia pierwsza to kwestia dotycząca konstytucyjności. Tym się różnimy, szanowni państwo, od was, że potrafimy przyznać się, że dane rozwiązanie, które zaproponowaliśmy, nie spełnia pewnych warunków czy wymogów konstytucyjności, czy są znaki zapytania, i możemy je skorygować, ale w tej warstwie informacyjnej absolutnie podtrzymujemy konieczność poinformowania w jednym miejscu potencjalnych inwestorów, przedsiębiorców czy podatników o tym, jakie są stawki podatku od nieruchomości w całej Polsce właśnie w tych 2,5 tys. gmin. W sumie pan również w sposób zawoalowany przyznał nam rację, mówiąc, że w systemie BeSTi@ w zasadzie ten pomysł Prawa i Sprawiedliwości na jakimś poziomie będzie skonsumowany, bo pracujecie nad jego funkcjonalnością, co potwierdza konieczność wprowadzenia tych rozwiązań.

I jeszcze raz: świetny argument pana ministra Tomaszewskiego. To jest efektywność dla samorządów i konkurencyjność. Jeżeli w jednym miejscu Ministerstwo Finansów będzie publikować stawki podatku od nieruchomości, każdy przedsiębiorca, każdy inwestor będzie mógł wybrać daną gminę. Koszty dotarcia do informacji w sprawach stawek podatku od nieruchomości będą zdecydowanie niższe, łatwiej będzie mu to porównać. Jeżeli np. jego działalność gospodarcza wymaga pewnego rodzaju umiejscowienia w większej liczbie gmin, będzie można porównać te stawki i wybrać odpowiednie rozwiązania. W naszej ocenie to rozwiązanie jest jak najbardziej logiczne. Jesteśmy w stanie przyjąć ten argument, który przedstawili tutaj eksperci Kancelarii Sejmu, jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą pewnego rodzaju nakładki sankcyjnej. Jeżeli ten obowiązek służb przewodniczącego gminy czy rady gminy nie będzie dopełniony

Spis treści

Poseł Janusz Kowalski

– chodzi o kwestię obowiązywania stawki z zeszłego roku – jesteśmy w stanie wycofać się z tego, skorygować to, ale sam pomysł, aby w jednym miejscu Ministerstwo Finansów prezentowało stawki dla 2,5 tys. gmin, jest, szanowni państwo, jak najbardziej racjonalny. Mówię to jako były samorządowiec, radny miasta Opola i wiceprezydent Opola.

I kompletnie nie rozumiem Platformy Obywatelskiej, która podobno jest partią prosamorządową, dlaczego nie chce tej transparentności dla samorządów. To tylko i wyłącznie pomaga Polsce jako państwu, które ma transparentny system informacyjny dla inwestorów, stworzyć mechanizmy takiej dobrze rozumianej konkurencji czy rywalizacji między samorządowcami, jak również inspiracji, bo proszę pamiętać, że dla tych mniejszych samorządów… Ja byłem wiceprezydentem w mieście Opolu. W dużych miastach być może tego nie czuć, bo są większe aparaty urzędnicze, ale przecież w przypadku mniejszych gmin pewna transparentność w prezentacji modeli opodatkowania stawek, zasad może być pewnego rodzaju inspiracją do przyjęcia takich rozwiązań w gminach, które nie mają takiego aparatu urzędniczego czy aparatu eksperckiego do przygotowania bardziej skomplikowanych rozwiązań. W związku z tym to jest bardzo prosamorządowe rozwiązanie, co troszeczkę pan minister oczywiście przyznał, mówiąc, że system BeSTi@ będzie to zawierał.

Z kolei ten najważniejszy argument pana Sowy jest kompletnie absurdalny. Szanowni państwo, proszę pamiętać: to wy przygotowaliście reformę dotyczącą podatku od nieruchomości, to wy przygotowaliście nowe definicje, które będą obowiązywały od 1 stycznia 2025 r. To jest wasza 100-procentowa odpowiedzialność. My przy tej ustawie się wypowiedzieliśmy, zgłaszając 20 fundamentalnych poprawek po to, żeby prawo było prostsze i czytelniejszej. Niestety w zdecydowanej większości, w 99% przypadków odrzuciliście je. To, że od 1 stycznia samorządowcy czy organy podatkowe z całej Polski, tych 2,5 tys. wójtów, burmistrzów i prezydentów miast będzie się zastanawiało, jak interpretować dane urządzenie techniczne, budynek czy budowlę, co jest budowlą, a co nie jest budowlą, szanowni państwo, to to nas czeka. Właśnie po to chcieliśmy pokazać w jednym systemie interpretacji indywidualnych pewną transparentność co do tych interpretacji, właśnie po to, że jeżeli w m.st. Warszawie mieliśmy w zeszłym roku, jak pan powiedział, przepraszam, 12 czy 14 interpretacji indywidualnych, to warto, aby ta wiedza była w jakiś sposób udostępniona samorządowcom z innych gmin. Dzięki temu aparaty urzędnicze – przecież to też są przedstawiciele polskiego państwa – będą mogły z tej wiedzy skorzystać, porównać to, zobaczyć i być może wyłapać lub skorygować błędy w kontekście swojego sposobu myślenia.

Czy jest to korzystne dla samorządowców? Oczywiście, że jest to korzystne. Czy jest to korzystne dla podatników? Oczywiście, ponieważ jeżeli dany przedsiębiorca zobaczy, że w Warszawie, w Białymstoku, w Poznaniu czy w Wieluniu dany przedmiot jest opodatkowany w taki, a nie inny sposób, jest opodatkowany prawidłowo, interpretacja waszej definicji, którą wprowadziliśmy, jest prawidłowa, a w jego gminie ta interpretacja jest jednak rozszerzająca i niekorzystna dla niego, to ma argumenty, również takie, by wykorzystać je na drodze sądowej, żeby walczyć o zmianę, można powiedzieć, z przedmiotu opodatkowania w kontekście oczywiście wysokości zapłaconego podatku.

Innymi słowy, uważamy, że ten kierunek myślenia, aby System Informacji Celno-Skarbowej Eureka zawierał komponent interpretacji indywidualnej, jest jak najbardziej korzystny. I potwierdzam: tak, ustawa została zgłoszona z uwagi na ogromne wątpliwości interpretacyjne związane z definicjami, które proponowaliście na etapie legislacyjnym, a które już zostały przyjęte.

Tu nie ma – odpowiadam posłowi Dorywalskiemu – sankcji dla przewodniczącego rady gminy. Elementem takiej sankcji był rzeczywiście ten mechanizm, który zaproponowaliśmy. Uznaliśmy, że należy się z niego wycofać z uwagi na wątpliwości konstytucyjne. I dobrze, dalej zostawimy tę warstwę wyłącznie informacyjną.

Bardzo dziękuję panu Witoldowi Tumanowiczowi za konstruktywne podejście Konfederacji, szukanie dobrych rozwiązań i zwrócenie uwagi właśnie na te elementy pozytywne dla podatników, które dotyczyły pewnej transparentności.

Odpowiadając panu posłowi Pejo, który jest, widzę, wielkim orędownikiem informatyzacji tych relacji pomiędzy polskim państwem a podatnikami, chciałbym powiedzieć, że jesteśmy zwolennikami. Jeżeli będziecie mieć, szanowni państwo z Konfederacji, pomysły, w jaki sposób można przyspieszyć pewnego rodzaju wykorzystywanie narzędzi AI, bo od tego rządu nie oczekujmy jakiejś rewolucji – widzicie, że wszystkie dochody we wszystkich, można powiedzieć, segmentach spadają, widać, że nie potrafią korzystać z nowoczesnych narzędzi, które im nasz rząd zostawił, które są dzisiaj dostępne na rynku – będziemy otwarci na współpracę. Odpowiedź na pytanie pana posła Pejo jest zdecydowanie pozytywna. Tak, jesteśmy zwolennikami tego, żeby w obszarze cyfryzacji wykorzystać te nowoczesne narzędzia.

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie posła Krajewskiego, tak, panie pośle. jesteśmy absolutnie zdania, że możemy to zmienić na wójta, burmistrza czy prezydenta miasta odnośnie do tego obowiązku przesyłania informacji. Absolutnie tak. To jest kwestia wyłącznie techniczna. Na tym polega, myślę, siła Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, że jesteśmy otwarci na argumenty. Jeżeli się pojawiają argumenty również co do naszego projektu, jesteśmy na to otwarci. Potrafimy skorygować, wycofać się, powiedzieć, że nie mieliśmy racji, dlatego że naszą intencją, szanowni państwo, jest szukanie dobrych rozwiązań dla podatników, a nie przekonywanie się,

Spis treści

Poseł Janusz Kowalski

tak jak pan minister, który mówi: my mamy rację, my w rządzie mamy rację, wy na pewno racji nie macie. My potrafimy przyznać, kiedy macie rację – niestety rzadko jest to na tej sali możliwe – ale potrafimy również skrytykować, kiedy zgłaszacie złe rozwiązania. Tak, panie pośle Jarosławie Krajewski, jesteśmy elastyczni co do szukania dobrego rozwiązania. Jeżeli byłyby prace nad tym rozwiązaniem, to możemy to oczywiście zmienić, że nie przewodniczący rady gminy będzie wysyłał ministrowi finansów taką informację, tylko wójt, burmistrz czy prezydent miasta.

Pani poseł Elżbieta Duda pytała o najprostszą sprawę, o korzyści dla mikroprzedsiębiorców. Korzyści to właśnie transparentność informacji i uniknięcie również, szanowni państwo, konieczności korzystania z drogich usług prawniczych czy doradców podatkowych. Jeżeli będzie wydana jakaś interpretacja indywidualna, to przecież mikroprzedsiębiorca, widząc ją czy znając jej treść z innej gminy, będzie mógł organowi podatkowemu pokazać taką interpretację, co jest pewnego rodzaju wskazaniem drogi interpretacyjnej odnośnie do przepisów, które zostały zaprezentowane w trakcie prac legislacyjnych i przyjęte przez obecną koalicję, które są naprawdę bardzo trudne do zrozumienia, kazuistyczne. Wy jako urzędnicy do końca nie rozumiecie, co w tych definicjach budowli urządzenia technicznego czy budynku zawarliście. Będziemy się teraz spierać, co jest montażem, co nie jest montażem. Będziemy się spierać, co jest trwale związane z gruntem, co nie jest itd. Zobaczycie państwo, ile będzie na ten temat artykułów, ile będzie problemów i niestety również sporów sądowych. I tego na jakimś poziomie chcieliśmy uniknąć.

Bardzo serdecznie dziękuję też panu posłowi Sachajce za kierunkową zgodę co do racjonalności przyjęcia tych rozwiązań.

Podsumowując, szanowni państwo, ze smutkiem przyjąłem stanowiska, szczególnie stanowisko Polski 2050. Jest kompletnie absurdalne, bo z jednej strony stwierdzają, że jest problem braku transparentności i problem wypracowywania nowej linii orzeczniczej, szczególnie w kontekście interpretacji indywidualnych, wzywają Ministerstwo Finansów do jego rozwiązania, a nie chcą pracować nad projektem, który można poprawić, bo był przygotowywany w trakcie prac legislacyjnych kilka tygodni temu, prac, które toczyły się w Sejmie. Widząc, szanowni państwo, niejako przewidując problemy, które będą miały organy podatkowe i będą mieli przedsiębiorcy, którzy często jeszcze nie mają pełnej wiedzy, co ich czeka od 1 stycznia 2025 r., przygotowaliśmy ten projekt. Byliśmy elastyczni co do przyjęcia dobrych, innych rozwiązań, jeżeli takowe by się pojawiły.

Chcę zakończyć, szanowni państwo, pozytywnie. Trzymam pana ministra za słowo. Jeżeli te interpretacje indywidualne pojawią się w systemie BeSTi@, jak go nazwaliście – nie wiem, kto to nazwę wymyślił, ale jest bardzo ciekawa, podoba mi się to – powiemy, że jest to dobre rozwiązanie i będziemy wam kibicować, żebyście jak najszybciej to uczynili, żebyście jak najszybciej zmienili ten system, bo jest to korzystne dla podatników. Jeżeli możliwe to będzie od przyszłego roku podatkowego, naprawdę, szanowni państwo, zróbcie to, bo to jest prosta rzecz. Chodzi o uzupełnienie systemu Eureka o, można powiedzieć, podatek od nieruchomości w kontekście interpretacji indywidualnych. Natomiast jeżeli chodzi o transparentność samorządową, naprawdę zachęcam do skorzystania z doświadczeń pana ministra Tomaszewskiego i do tego, aby przyjąć jednak rozwiązania, które w tym obecnym systemie, jak rozumiem, mogą spowodować, że dostęp do informacji na temat stawek podatkowych, podatku od nieruchomości będzie po prostu szerszy.

Bardzo serdecznie, szanowni państwo, dziękuję. Intencją Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość jest stać po stronie podatników i tworzyć takie prawo, które będzie powodowało, że będzie mniej sporów między organami podatkowymi a mikroprzedsiębiorcami. Niestety nasza propozycja zostanie, jak wiemy, odrzucona, ale ufam, że przynajmniej częściowo zostanie faktycznie zrealizowana w przyszłym roku. Będziemy państwa odpytywać w przyszłym roku, jeżeli oczywiście wasz rząd się utrzyma, bo wygramy wybory, Karol Nawrocki zostanie prezydentem. Mam nadzieję, że wasz rząd upadnie. Będzie nam oczywiście łatwiej to zrobić. Zobowiązuję się, że wprowadzimy te rozwiązania w drugiej połowie 2025 r. Ale gdybyście się, nie daj Boże, jednak utrzymywali i dogorywali na tych waszych stanowiskach, to będziemy was z nowym prezydentem punktować i będziemy blokować wszelkiego rodzaju rzeczy, które będą uderzały w polskich podatników. Nie pozwolimy wam dalej niszczyć Polski. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dobry wieczór państwu.

Dziękuję, panie pośle.

(*Poseł Janusz Kowalski*: O, pan marszałek. Dzień dobry.)

No jakżebym mógł nie przyjść, jak pan po prostu pokazywał takie zdolności oratorskie, że wow?

Proszę państwa, zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 18 grudnia.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeżeli już się wszyscy zapisali, to zamykam listę.

Ustalam czas na oświadczenie na 2 minuty.

Zgłosiło się 40 osób.

Zapraszam serdecznie pana posła Romana Fritza z Konfederacji do zabrania głosu.

Bardzo proszę.

Poseł Roman Fritz:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 6 marca br., jak być może część z państwa pamięta, miała miejsce dosyć duża demonstracja przed Sejmem: protest rolników, który był efektem wdrażanego i nadal niestety wdrażanego zielonego ładu, odpowiedź również na zagraniczne akcje rolnicze. Rozpoczęło się to w Niemczech, we Francji, było w Czechach. I również ten wielki protest tutaj, w Warszawie.

Mieliśmy możliwość oglądania różnych materiałów filmowych z tego protestu. Mówiąc eufemistycznie: niepięknie zachowała się wówczas policja, atakując m.in. posłów Konfederacji, ale też samych rolników. Jeden z nich, 25-letni Michał Sołdan, został dotkliwie pobity praktycznie bez powodu, te filmy to wszystko pięknie pokazują, a następnie osadzony w areszcie, gdzie przeżył istną gehennę. Młody chłopak nie wytrzymał tej sytuacji i targnął się na życie. Nie chciałbym, aby jego śmierć była jedną z kolejnych. Apeluję o to, o otrzeźwienie rządzących, aby nie interweniowali bez potrzeby w tak drastyczny i tragiczny sposób.

Spoczywaj w pokoju, Michale.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: …a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

To chyba jest precedens, że witamy Stowarzyszenie Młodzieży „Precedens". Witam was serdecznie. Przybyliście z Warszawy na zaproszenie posłanki Anity Kucharskiej-Dziedzic, którą też witam serdecznie. Witam was.

Pan poseł Włodzimierz Skalik z Konfederacji, zapraszam. Nie ma.

Pan poseł Andrzej Tomasz Zapałowski, również z Konfederacji.

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed miesiącem premier Tusk ogłosił, że będą ekshumacje na Wołyniu. Wielka radość, która nie trwała długo, bo się okazało, że strona ukraińska sobie zażartowała z polskiego rządu i powiedziała, że może będą ekshumacje na ich warunkach. Więc premier Tusk z rządem co zrobili? Zaczęli negocjować, że będą budować w Polsce pomniki dla sprawców ludobójstwa, w tym Holokaustu, czyli po prostu ewenement w dziejach świata, że bandytom będzie się budować pomniki. Ale i ta sprawa umarła, bo oto przed 2 dniami premier Tusk, będąc we Lwowie, powiedział: Niech do piekła pójdą ci, którzy wyciągają historię, czyli po miesiącu już sam zapomniał, co mówi. I to mówi we Lwowie, stojąc przed kamienicą, którą, jak mówi, będzie odbudowywał, ale zapomniał, że niedaleko od kilkunastu lat stoi szkielet Domu Polskiego, którego nie będzie odbudowywał. Więc proszę państwa, Domu Polskiego się nie będzie odbudowywać, bo to z punktu widzenia budżetu państwa nieekonomiczne, bo trwa wojna, ale budynki we Lwowie będzie odbudowywał, bo to jest ekonomiczne.

Szanowni Państwo! Skala zakłamania tego rządu w sprawie losów Polaków na Ukrainie, mienia polskiego, polskich szkół na Ukrainie jest porażająca, a dochodzą do mnie głosy, że we Lwowie już się mówi o tym, że którąś z tych dwóch szkół zlikwiduje się w najbliższych 3 latach. (*Dzwonek*) Polacy mają pięć szkół na Ukrainie, Węgrzy – 160, Rumuni – ok. 60. Tak wygląda nasza sytuacja. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Witold Tumanowicz.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezydent podpisał nowelizację ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych, która wprowadza tzw. strefy czystego transportu czy właściwie strefy wykluczeń komunikacyjnych. Jest to kolejny krok w realizacji szkodliwych pomysłów ideologów klimatycznych, które mają dramatyczne skutki dla polskiego społeczeństwa, a w szczególności dla uboższych obywateli. Nowe przepisy zobowiązują miasta powyżej 100 tys. mieszkańców do wprowadzenia ograniczeń, jeżeli zostanie przekroczony dopuszczalny poziom zanieczyszczeń. To oznacza, że samorządy będą decydować, kto ma prawo korzystać z dróg, a kto nie. Już teraz wiemy, że takie strefy uderzą w polskich kierowców, w szczególności tych, którzy nie mają środków na zakup drogich pojazdów elektrycznych. To dyskryminacja ekonomiczna na niespotykaną skalę. Mniejsze miasta, te poniżej 50 tys. mieszkańców,

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz

będą z kolei musiały zapewnić co najmniej 22-procentowy udział samochodów elektrycznych we flotach urzędowych pojazdów. Pytam, za czyje pieniądze. Z jakiego budżetu samorządy mają pokryć te koszty? To kolejne obciążenie dla polskich podatników, którzy już teraz borykają się z inflacją i wysokimi cenami paliw.

Polska ma być poligonem doświadczalnym dla rozwiązań, które w praktyce prowadzą do wykluczenia komunikacyjnygo i ograniczenia praw zwykłych obywateli. Konfederacja od początku sprzeciwia się takim rozwiązaniom. Strefy czystego transportu czy, tak jak powiedziałem, strefy wykluczeń komunikacyjnych nie poprawią jakości powietrza w miastach w sposób znaczący, natomiast uderzą w portfele Polaków. My jako jedyna formacja polityczna mówimy głośno: stop dyskryminacji ekonomicznej i stop klimatycznemu szaleństwu. Pytam rządzących: Czyim interesom służycie? Na pewno nie polskim. Na pewno nie polskim rodzinom i polskim przedsiębiorcom. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Szymański, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Decyzja o wyłączeniu z produkcji leśnej 20% powierzchni Lasów Państwowych nie znajduje żadnego uzasadnienia naukowego, prawnego ani gospodarczego. (*Oklaski*) Leśnicy, eksperci w dziedzinie gospodarki leśnej, jednoznacznie wyrażają sprzeciw wobec tego nieracjonalnego i szkodliwego procederu. Procederu, który jest efektem ślepego dążenia do realizacji ideologicznego postulatu zawartego w umowie koalicyjnej. Wyłączenia te prowadzą do rozpadu drzewostanów, degradacji siedlisk leśnych oraz zwiększenia zagrożeń biotycznych, takich jak rozwój niepożądanych owadów i grzybów. Co więcej, stare, rozpadające się drzewostany uwalniają więcej dwutlenku węgla, zamiast go pochłaniać. Nasze lasy osiągają maksymalną zdolność pochłaniania CO_2 w wieku od 30 do 60 lat, a rezygnacja z gospodarki leśnej podważa wasz wkład w walkę ze zmianami klimatycznymi. Może warto to powtórzyć: rezygnacja z gospodarki leśnej podważa wasz wkład w walkę ze zmianami klimatycznymi. Pójdźmy dalej, bo wyłączenia te pociągają za sobą przecież jeszcze kolejne skutki: zwiększenie ryzyka wypadków dla ludzi odwiedzających las, ograniczenie wielofunkcyjnej roli lasu, znaczący spadek dochodów Lasów Państwowych, stopniowy upadek branży usług leśnych. I tak można wymieniać.

Jako pierwszy kraj na świecie, który narzuca takie rozwiązania pod dyktat lewicowej ideologii, narażamy nasze środowisko i gospodarkę na nieodwracalne straty. Apeluję o wycofanie się z tego szkodliwego pomysłu i obronę polskich lasów oraz zdrowy rozsądek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Mulawa, Konfederacja. Nie ma.

Pan poseł Robert Wardzała, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Pani poseł Renata Rak, Koalicja Obywatelska. Jest.

Zapraszam.

Poseł Renata Rak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam ogromne podziękowania dla pani minister Izabeli Leszczyny i Ministerstwa Zdrowia…

(*Głos z sali*: Ooo…)

…za wpisanie leku na achondroplazję na listę leków refundowanych od 1 stycznia 2025 r. oraz za wyjątkowo szybkie procedowanie wniosku refundacyjnego. Dziękuję rzeczniczce praw dziecka pani Monice Hornie-Cieślak oraz rzecznikowi praw pacjenta panu Bartłomiejowi Chmielowcowi za zaangażowanie i działania na rzecz chorych. Dziękuję członkom Parlamentarnego Zespołu ds. Achondroplazji, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, za inicjatywę, uczestnictwo w spotkaniach oraz za współpracę. Dziękuję wszystkim lekarzom, konsultantom, stowarzyszeniom, rodzicom, którzy uczestniczyli w spotkaniach zespołu. Wpisanie leku na achondroplazję na listę leków refundowanych to wielka szansa na wyleczenie dzieci oraz nadzieja dla rodzin pacjentów, którzy od dawna oczekiwali skutecznego leczenia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ja również dziękuję bardzo.

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość. Jest? Gdzieś się zagubiła? No dobrze.

Pani poseł Magdalena Filipek-Sobczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka dni temu minął rok rządów koalicji 13 grudnia. Tej koalicji wystarczył rok, aby doprowadzić do katastrofalnego spadku zysków spółek Skarbu Państwa, któ-

Spis treści

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak

re zmniejszyły się aż o 83% w skali kraju. Te dane nie są tylko sygnałem alarmowym, ale są przede wszystkim przejawem nieudolności i braku odpowiedzialności obecnego rządu w zarządzaniu majątkiem narodowym.

Pod rządami Prawa i Sprawiedliwości KGHM, Tauron, JSW, Enea czy PKN Orlen stały się symbolem odpowiedzialnego zarządzania. Spółki te notowały rekordowe zyski przeznaczane na inwestycje i wspieranie gospodarki narodowej. Podobnie dynamicznie rozwijała się Polska Grupa Energetyczna, która inwestowała w modernizację sieci energetycznych i rozwój odnawialnych źródeł energii przy jednoczesnym utrzymaniu rentowności. To dzięki odpowiedzialnym decyzjom możliwe było realizowanie programów społecznych, takich jak 500+, trzynasta emerytura i czternasta emerytura, oraz inwestycji infrastrukturalnych w gminach, powiatach w całym kraju.

Dziś w wyniku niekompetencji obecnego rządu te same spółki stają się symbolem upadku. Drastyczne spadki zysków, takie jak ponad 34 mld zł w PKN Orlen w ciągu ostatnich czterech kwartałów, pokazują, jak destrukcyjny wpływ ma brak wizji i strategicznego zarządzania. Tak wielkie spadki zysków w spółkach Skarbu Państwa to poważne zagrożenie dla finansów publicznych. Mniejszy zysk spółek oznacza niższe wpływy do budżetu w podatku CIT, co odbije się na możliwościach realizacji polityki gospodarczej i społecznej państwa. Kto za to zapłaci? Oczywiście Polacy, wszyscy obywatele naszego kraju. Wzywam rząd obecnej koalicji rządzącej do natychmiastowych działań w celu zahamowania tej degradacji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Ewa Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Paweł Sałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 8 stycznia 2024 r. minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska poleciła dyrektorowi generalnemu Lasów Państwowych wstrzymanie, ograniczenie gospodarki leśnej na blisko 100 tys. ha lasów w Polsce, a od 30 września polecenie, czyli tzw. moratorium, ma obowiązywać bezterminowo. Minister Kloska pismem wyłącza ze zrównoważonej gospodarki leśnej tysiące hektarów lasów z pogwałceniem ustawy o lasach, ustawy o ochronie przyrody, obowiązujących planów urządzania lasu. Łamie ona plany ochrony dla obszarów Natura 2000, a dzieje się to wszystko wbrew zasadzie gospodarnego zarządzania majątkiem państwowym i zasadzie legalizmu postępowania organów państwa.

Wysoka Izbo! Pytam: Kto poniesie konsekwencje wielomiliardowych strat finansowych w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe? Kto odbuduje zniszczone ekosystemy i utracone gatunki roślin i zwierząt?

Proszę państwa, polskie Lasy Państwowe przetrwały zabory, dwie wojny światowe, okupację niemiecką, czasy PRL-u, a obecnie zostaną zniszczone przez rząd Tuska, konkretnie przez przedstawicieli partii Polska 2050, której szefem jest kandydat na urząd prezydenta RP pan marszałek Szymon Hołownia. Dziękuję uprzejmie. Darzbór! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Minął rok rządów Donalda Tuska. Oczekiwania Polaków to budowa CPK, elektrowni atomowej i portów, wyższa kwota wolna od podatku, obrona przed masową migracją, zwiększanie bezpieczeństwa i walka z biurokracją. A co Polacy dostali? Dostali rozmrożone masło na święta i spadki zysków spółek Skarbu Państwa o 83% w pierwszym roku rządów.

(*Głos z sali*: O Jezu!)

Pani poseł krzyczy: O Jezu! Tak, można krzyczeć: O Jezu!

Dlaczego? Po co to robicie? Wszystko po to, żeby jak najtaniej sprzedać te spółki. Nawet Lasy Państwowe mają być 700 mln zł na minusie w przyszłym roku. Jakim cudem? Czy chcecie je rozparcelować i sprywatyzować? W sprawie działania na szkodę Lasów Państwowych złożyłem zawiadomienie do prokuratury na kierownictwo Lasów Państwowych i Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Dzisiaj praworządności nie ma, demokracji nie ma, podmiotowości Polski nie ma. Nie ma też polskich bohaterów w muzeach. Ich tablice wyrywane są z budynków ministerstw, są usuwani z programów nauczania. Jest drożyzna, inflacja, kolejna podwyżka cen gazu, tym razem o 25%. Jest dobrobyt dla ubeków, którzy odzyskują swoje bardzo wysokie emerytury. Jest zatrzymanie chłopaka, który krytykował nieudolność rządu Donalda Tuska w sprawie powodzi. Było pałowanie, gazowanie rolników, było pobicie rolnika, który następnie odebrał sobie życie. Jest sianie nienawiści wobec katolików, bestialskie zakatowanie, opiłowanie księdza, przyjaciela ks. Popiełuszki. Czy Bodnar chociaż o tym wspomniał? Jest

Spis treści

Poseł Dariusz Matecki

TVN jako strategiczne dobro narodowe Tuska. Co jeszcze dopiszą jako strategiczne dla Polski? Sok z Buraka? Justynę Dobrosz-Oracz? Arkadiusza Szczurka? Po roku rządów Tuska jest niszczenie naszej ojczyzny (*Dzwonek*) w każdym wymiarze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Oliwiecka, Polska 2050.

Pani poseł Agata Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł Barbara Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś poświęcę chwilę, by podkreślić wyjątkowe walory lokalnych jarmarków świątecznych, więc wypowiem się w innym tonie niż państwo. To cudowna tradycja, która łączy mieszkańców w świątecznej atmosferze, promując jednocześnie nasze lokalne wyroby, rękodzieło i produkty spożywcze. Jarmarki te są również miejscem, gdzie możemy choć na chwilę zwolnić, porozmawiać z sąsiadami i poczuć magię zbliżających się świąt.

(*Głos z sali*: Chyba niemiecką tradycję.)

Pan jest niezawodny, rzeczywiście, aczkolwiek niekulturalny.

W ostatnich dniach miałam ogromną przyjemność uczestniczyć w takich wydarzeniach w Darłowie, na zaproszenie burmistrza Arkadiusza Klimowicza, i w Karlinie, na zaproszenie burmistrza Piotra Wosia, oczywiście województwo zachodniopomorskie. Serdecznie dziękuję organizatorom i mieszkańcom za wspaniałą atmosferę. Wasze zaangażowanie i pasja tworzą przestrzeń, w której wszyscy mogą poczuć wspólnotę, bliskość i dumę z tego, co lokalne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: To jest polska tradycja? Jarmarki?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ostatnio w przestrzeni publicznej pojawiło się bardzo wiele pytań dotyczących celów, na jakie przeznaczamy środki z Krajowego Planu Odbudowy, które już wpłynęły do Polski w ramach pierwszej transzy. 7,5 mld zł, szanowni państwo, trafiło na wsparcie niskoemisyjnego transportu publicznego oraz modernizację 478 km linii kolejowych. 5 mld zł to środki na farmy wiatrowe na Bałtyku, inwestycje w technologie wodorowe niskoemisyjne oraz magazyny energii. 3,5 mld zł zostało przeznaczone na poprawę jakości powietrza, 4,4 mld zł – na poprawę dostępności w ochronie zdrowia oraz podniesienie jakości usług zdrowotnych. 381 mln zł poprawi opiekę nad dziećmi do lat 6 poprzez stworzenie systemowej opieki wsparcia żłobkowego i przedszkolnego. 21,3% całej kwoty środków z KPO sfinansuje cyfryzację administracji, w tym także cyfryzację administracji szpitali poprzez wdrożenie cyfrowej transformacji opieki zdrowotnej. Cyfryzacja będzie także dotyczyć gospodarki państwa.

Szanowni Państwo! Rząd Donalda Tuska odzyskał środki z KPO. One już pracują w wielu sektorach polskiej gospodarki i w niedługim czasie, mam nadzieję, wpłyną na jakość życia Polek i Polaków. (*Dzwonek*) Ogółem jest to 23 mld euro w formie dotacji oraz 11,5 mld euro w formie nisko oprocentowanych pożyczek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie poselskie wynika z niemocy oraz mojego rozżalenia. Chciałbym odnieść się do działań Parlamentarnego Zespołu do spraw Równouprawnienia Społeczności LGBT+ w kontekście wniosków z ubiegłego roku z raportu ILGA-Europe, który jasno wskazuje, że Polska pozostaje jednym z krajów Unii Europejskiej, w których sytuacja osób LGBT+ jest najtrudniejsza. Raport ten podkreśla rosnącą potrzebę wprowadzenia kompleksowych działań na rzecz ochrony praw tej społeczności, a także konieczność legislacyjnych rozwiązań w tym zakresie. Tymczasem parlamentarny zespół powołany jako przestrzeń dialogu i pracy na rzecz równości pozostaje nieaktywny. Posiedzenia są blokowane przez przewodniczącą zespołu, która od prawie roku zwołała zespół raz. W efekcie zespół nie podejmuje działań pomimo wielokrotnych apeli społeczności. Parlamentarny Zespół do Spraw Równouprawnienia Społeczności LGBT+ ma potencjał, by stać się ważnym narzędziem w walce o prawa człowieka i budowanie równości w Polsce. Jednak aby to się stało, konieczne są zdecydowane kroki, które przywrócą jego funkcjonalność i pozwolą na merytoryczne działania, oraz umożliwienie zespołowi regularnych obrad i realizacji celów, dla których został powołany. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwólcie, że z najwyższym uznaniem pochylę się nad genialnością najnowszej strategii rządu. Oto na naszych oczach pisze się nowy rozdział w historii zarządzania państwem. Rozdział, który mógłby być zatytułowany: Od elektrowni atomowej do reality show. Jak ocalić Polskę przed rozwojem. Zamiast rozwijać kluczowe sektory gospodarki, takie jak Orlen, elektrownie atomowe czy Centralny Port Komunikacyjny, postanowiono, że najlepiej będzie te projekty zamknąć, ograniczyć, zostawić na pastwę losu. Przecież po co nam niezależność energetyczna czy infrastrukturalna? Nie potrzebujemy miejsc pracy, inwestycji, nie potrzebujemy rozwoju. W końcu przecież zawsze można zapalić świeczkę, gdy zabraknie prądu, albo polecieć na wakacje z Berlina, skoro my sami budować nie chcemy.

Ale oto następuje prawdziwe objawienie w środku tej gospodarczej apokalipsy. Okazuje się, że największymi filarami naszej państwowości są koncerny medialne. Rozumiem, że w razie zagrożenia strategicznego naród zjednoczy się oczywiście przed telewizorami, a gdy zabraknie energii z węgla, nasze nowe elektrownie zasilane polskim wiatrem wyprodukują prąd, tyle że ten emocjonalny, zasilający falę oburzenia lub zachwytu. Trzeba przyznać, że odwrócenie narracji jest mistrzowskie. Gdyby dawać za to nagrody, Polska miałaby zapewnionego Oscara. Należy pogratulować tej imponującej elastyczności w definiowaniu pojęcia: strategiczny interes narodowy. Przy takim tempie zmian za kilka miesięcy dowiemy się zapewne, że kolejnym strategicznym zasobem będą konta w mediach społecznościowych, a kluczowym projektem stanie się obrona polskiego memiarstwa przed międzynarodową konkurencją. Pozostaje tylko pogratulować wizji. Z takim podejściem przyszłość jest nie tyle świetlana, ile błyskotliwie groteskowa. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Wspaniale.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Pan poseł Michał Cieślak, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Pani poseł Maria Joanna Koźlakiewicz, Koalicja Obywatelska.

(*Głos z sali*: Jest.)

No bo nie Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Święta Bożego Narodzenia to czas, który kojarzy się z ciepłem, bliskością i rodziną. Niestety dla wielu osób starszych ten wyjątkowy okres staje się źródłem samotności i cierpienia. W tym czasie obserwujemy niepokojący wzrost liczby hospitalizacji seniorów często nie z powodu nagłego pogorszenia stanu zdrowia, ale braku opieki ze strony bliskich. Zdarza się, że osoby starsze trafiają do szpitali, ponieważ ich rodziny nie są w stanie zapewnić im opieki na czas świąt lub, co gorsza, uznają, że hospitalizacja jest jedynym sposobem na ich zagospodarowanie. Jest to problem systemowy, który wymaga naszej uwagi i zdecydowanych działań.

Zachęcam do podjęcia działań na rzecz rozwoju systemu wsparcia domowego dla seniorów. Potrzebujemy większego zaangażowania instytucji publicznych oraz organizacji pozarządowych w tworzenie sieci wsparcia, która obejmowałaby usługi opiekuńcze i medyczne dostępne szczególnie w okresach takich jak święta czy długie weekendy. Nie możemy pozwolić na to, by osoby, które przez całe życie pracowały dla nas, dla naszego kraju, pozostawały w święta samotne i pozbawione opieki. Pamiętajmy, że miarą naszego człowieczeństwa jest to, jak traktujemy najsłabszych: dzieci, osoby chore oraz seniorów. Czas zadbać o to, aby każdy z nich czuł, że jest potrzebny i kochany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Umowa handlowa Mercosur to katastrofa dla polskiego rolnictwa. Eksperci nie mają wątpliwości, że ekologiczne kagańce zakładane polskim producentom żywności nie dają im szans w starciu z tanimi produktami z Ameryki Południowej, w której stosuje się np. zakazane w Unii pestycydy. Już wiemy, że Niemcy chcą, aby Komisja Europejska uniemożliwiła Polsce weto. Początkowo umowa miała być układem o stowarzyszeniu, a to oznacza wymóg jednomyślności wszystkich krajów Unii przy podejmowaniu decyzji przez Radę UE i ratyfikację w każdym kraju. Ko-

Spis treści

Poseł Grzegorz Lorek

misja myśli już jednak o wprowadzeniu wymogu większości kwalifikowanej bez konieczności ratyfikacji, a to oznacza, że Niemcy i ich sprzymierzeńcy mogą przepchnąć umowę w głosowaniu Rady. Należy zadać tu pytania, czy polski rząd zamierza postawić weto w przypadku zasady jednomyślności. Czy prawdą jest, że rząd rozważa zgodę na umowę, jeżeli Komisja obieca specjalny fundusz dla polskiego rolnictwa? Czy rząd rozważa referendum krajowe, które zgodnie z nadrzędnością polskiej konstytucji zobliguje rząd do wyłączenia Polski z umowy Mercosur?

Szanowni Rolnicy! Jeżeli nie uzyskacie odpowiedzi na te pytania, to powinniście sami rozważyć wniosek referendalny zobowiązujący rząd do nieimplementowania tej umowy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Anna Baluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Baluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kończy się 2024 r., za chwilę przyjdzie czas na refleksję, podsumowania, pewne decyzje i plany na przyszłość. Jak wielokrotnie powtarzałam, lubelskie jest w moim sercu i jako posłowi wywodzącemu się z Lubelszczyzny nie sposób mi nie wspomnieć o obchodzonym w tym roku jubileuszu województwa lubelskiego.

W dniu 26 stycznia 2024 r. radni Sejmiku Województwa Lubelskiego podjęli uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2024 Rokiem Jubileuszu 550-lecia Województwa Lubelskiego. Jestem niezwykle wdzięczna za realizację właśnie tej uchwały na każdej płaszczyźnie. Również dziękuję władzom Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie na czele z panem marszałkiem Jarosławem Stawiarskim za to, że 550-lecie województwa było tak mocno akcentowane w całym mijającym roku podczas wszystkich organizowanych wydarzeń.

O roli Lublina i Lubelszczyzny oraz historii regionu, z którego się wywodzę, nie mogę opowiedzieć w tak krótkim czasie. Z tego miejsca jeszcze raz pragnę podziękować wszystkim, którzy włączyli się w organizację wszelkiego rodzaju wydarzeń wpisujących się w świętowanie i obchody tak wspaniałego jubileuszu. Gratuluję samorządowi województwa lubelskiego i dziękuję za przekazywanie historii Lubelszczyzny, za to, że kolejne pokolenia dowiadują się o tym, co u nas się działo. Dziękuję, że moja Lubelszczyzna zaznaczyła swoje miejsce nie tylko w Polsce, lecz także na arenie (*Dzwonek*) międzynarodowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Jest.)

Proszę bardzo.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 13 grudnia w wielu miejscach w Polsce oddaliśmy cześć ofiarom stanu wojennego. Miałem zaszczyt współorganizować jedną z takich uroczystości w powiecie suskim w gminie Zawoja, gdzie najpierw w miejscowości Skawica przy Panteonie Narodowym, przy ścianie pamięci uroczyście złożyliśmy kwiaty, a następnie w kościele parafialnym w Zawoi uczestniczyliśmy w uroczystej mszy świętej w intencji ofiar stanu wojennego. Pamiętamy o tych kilkuset ofiarach bezpośrednich zbrodniczych działań reżimu gen. Jaruzelskiego, ale pamiętamy również o tych, którzy stracili swoje zdrowie. Pamiętamy o tych, którzy stracili życie bezpośrednio lub pośrednio wskutek działania reżimu Jaruzelskiego, ale o tym nie wiemy, ponieważ karty historii jeszcze w tym zakresie nie zostały odkryte. Pamiętamy o tych, którzy stracili pracę. Pamiętamy o tych, których zmuszono do emigracji. Pamiętamy o tych, którym stwarzano problemy na niwie zawodowej, prywatnej, co doprowadziło do rozbicia rodzin. Pamiętamy o tych wszystkich, których osobiste poświęcenie kosztowało coś prywatnego, coś osobistego, coś swojego.

Dlatego dziś z tej mównicy sejmowej chcę jeszcze raz powiedzieć: cześć i chwała bohaterom 13 grudnia 1981 r.! Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Cześć i chwała bohaterom!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Ireneusz Zyska, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Waldemar Andzel.

Pan poseł Piotr Uściński, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Andzel chyba się spóźnił pierwszy raz w życiu.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Spis treści

Poseł Piotr Uściński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj rano podczas głosowań minister Paszyk przyszedł tutaj, na mównicę, i okłamał ludzi, którzy korzystają z rodzinnych ogródków działkowych. Okłamał, że jakoby zabezpieczył ich interesy i nikt nie będzie mógł już zamachnąć się na te ogródki. Otóż to jest naprawdę kłamstwo, chyba że pan minister nie wie, co się dzieje w resorcie, nie zna ustaw, którymi się zajmuje.

Jest nowelizacja rozporządzenia, którą wprowadził, w której rozszerzył możliwość wprowadzania stref planistycznych w planie ogólnym na ogródki działkowe. I teraz po tej nowelizacji, którą przeprowadził minister Paszyk, tam, gdzie są ogródki działkowe, gmina będzie mogła wprowadzić w planie ogólnym np. strefę, w której można robić handel wielkopowierzchniowy, albo będzie mogła wprowadzić taką przemysłową strefę, gospodarczą, w której będzie można zlokalizować fabrykę, bo tam, na tych strefach będą dopuszczalne ogródki działkowe, ale w planie ogólnym nie będzie przesądzone, że tam ogródki działkowe zostaną na zawsze. Natomiast dzięki tej zmianie, którą wprowadził pan minister Paszyk, zamiast normalnego opisu, tak jak powinno być, że to jest strefa zieleni, będzie można tam właśnie wprowadzić te strefy. Kolega, jego poprzednik, minister Hetman, tak oto to skomentował. Prośba, żeby pan Paszyk zapoznał się z tym i porozmawiał z panem ministrem Hetmanem i zweryfikował swoje stanowisko. To pisze minister Hetman: Dopisanie terenów ogródków działkowych do wszystkich innych stref jest działaniem przeciwnie skutecznym. Gminy będą mogły objąć ogrody działkowe dowolną strefą, bo w każdej będą one dopuszczone, i twierdzić, że uwzględniają potrzeby rodzin działkowych. Tymczasem jeżeli ogrody (*Dzwonek*) działkowe trafią do strefy gospodarczej, możliwe będzie uchwalenie planu miejscowego, który będzie prowadził do zabudowy ogródków działkowych fabryką. Jeżeli będzie strefa cmentarna, zamiast istniejących ogródków działkowych będzie mógł powstać cmentarz…

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Poseł Piotr Uściński:

…jeżeli ogrody działkowe zapisane zostaną do strefy usługowej, będzie mógł powstać kampus uniwersytecki. To nie ma sensu, panie ministrze Paszyk. Lepiej nie okłamywać działkowców. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako naród mamy tendencję, by celebrować przegrane powstania i wojny, a nie świętujemy zwycięstw. Teraz mamy szansę to nadrobić, bo właśnie mija 35 lat od wprowadzenia planu Balcerowicza. Ta wygrana wojna o gospodarkę to było jedno z największych zwycięstw w wolnej Polsce. Dzięki temu byliśmy pierwszym krajem byłego bloku socjalistycznego, który przełamał kryzys i wszedł na ścieżkę wzrostu, dynamicznego wzrostu. Nasz dzisiejszy dobrobyt tam właśnie ma swoje korzenie.

Niestety ostatnie lata nie były dobre dla gospodarki, więc dzisiaj znowu potrzebujemy reform, oddłużania finansów publicznych, odpolitycznienia i urynkowienia państwowych przedsiębiorstw oraz ograniczenia rozdawnictwa, które nie przynosi żadnych korzyści, tylko zniechęca do podjęcia normalnej, uczciwej pracy.

Marzy nam się socjalne państwo dobrobytu, tak jak w Szwecji, ale zapominamy, że w Szwecji najpierw zapracowano na ten dobrobyt. Inwestuje się tam przede wszystkim w wysoki poziom usług publicznych, a udział państwa w gospodarce jest niższy niż u nas. 35 lat gospodarki rynkowej w Polsce to stosunkowo niewielki kapitał i zbyt łatwo można go roztrwonić. Dlatego tym bardziej warto pamiętać o ministrze, któremu rachunki zawsze się zgadzały. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Kazimierz Gwiazdowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 14 grudnia 2024 r. o godz. 16 w miejscowości Rutki-Kossaki przy szkole podstawowej odbyło się uroczyste przekazanie obiektów sportowych do użytku. W ramach tego zadania zostało wykonane boisko sportowe ze sztuczną nawierzchnią wraz z bieżnią lekkoatletyczną i oświetleniem. Wykonano również boisko wielofunkcyjne do gry w piłkę koszykową, ręczną, siatkówkę, jak również odrestaurowano salę gimna-

Spis treści

Poseł Kazimierz Gwiazdowski

styczną, która dziś wygląda bardzo pięknie i okazale. Uroczystość ta zbiegła się również z uroczystością 40-lecia klubu sportowego GKS 1984 Rutki, klubu grającego w A klasie podlaskiej. Było wiele życzeń, podziękowań dla piłkarzy, dla działaczy. Życzono awansów, był również symboliczny tort. Chciałbym przekazać szczególne podziękowania panu wójtowi gminy Dariuszowi Modzelewskiemu, którego nazywają sportowym wójtem, za to, że pozyskał środki finansowe z inwestycji strategicznych Polski Ład właśnie na tę inwestycję. Myślę, że warto wspierać młodzież. Z tych obiektów będzie korzystać młodzież szkolna, jak również młodzież mieszkająca na terenie gminy Rutki i nie tylko. Tak że życzę przede wszystkim, żeby jak najwięcej sportowców właśnie wywiodło się z gminy Rutki-Kossaki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 dni temu, 16 grudnia, minęła 43. rocznica masakry dokonanej przez władze PRL na strajkujących górnikach kopalni Wujek w Katowicach. Życie straciło dziewięciu górników, kilkudziesięciu zostało rannych. Do mordu górników strajkujących przeciw ogłoszeniu stanu wojennego doszło, gdy wydawało się, że już jest spokojnie, gdy górnicy strajkujący wyparli ZOMO-wców za bramę. Po masakrze na pomoc górnikom ruszyli lekarze z pobliskiej przychodni. Karetki pogotowia nie wpuszczono jednak na teren kopalni. Rannych trzeba było więc wynosić przez bramę wjazdową, gdzie milicja sprawdzała ich dowody osobiste. Kilku rannych górników milicjanci wywlekli z sanitarek, zrywali nawet założone im opatrunki.

Po tej masakrze strajk został przerwany, a komunistyczna władza postawiła przed sądem związkowców, a nie sprawców tej zbrodni. W lutym 1982 r. Stanisław Płatek, przewodniczący komitetu strajkowego, został skazany na 4 lata więzienia. Wyroki 3 lat otrzymali Adam Skwira, Marian Głuch i Jerzy Wartak. Śledztwo w sprawie odpowiedzialności funkcjonariuszy za użycie broni palnej umorzono, uzasadniając to rzekomą obroną konieczną. Dopiero 24 czerwca 2008 r. dowódca plutonu ZOMO sierż. Romuald Cieślak został skazany na 6 lat więzienia. Jego podwładni otrzymali kary od 3,5 do 4 lat. Niestety przywódcy PZPR dzięki grubej kresce z czasów przemian nigdy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności, a dzisiaj (*Dzwonek*) znowu wracają do władzy i mówią Polakom, jak należy żyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Alicja Łuczak, Koalicja Obywatelska. Zapraszam.

Poseł Alicja Łuczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiaj problem alkoholizmu. Badania przeprowadzane w całej Polsce, a także w moim mieście, pokazują, że to wciąż rosnący problem. W Polsce jest 4–5 mln pijących, nadużywających alkoholu, uzależnionych, a podobno tych, którzy się leczą, jest 1,5 mln. Dane są więc zatrważające.

Mam też kilka danych dotyczących mojego rodzinnego miasta – Kalisza. Wprawdzie ostatnimi czasy np. zmalała liczba interwencji związanych ze spożywaniem napojów alkoholowych w miejscach publicznych, natomiast o 1/3 wzrosła liczba interwencji związanych z zakłócaniem porządku publicznego przez osoby nietrzeźwe. O tyle samo wzrosła też liczba osób uzależnionych od alkoholu, które zgłosiły się na leczenie: uwaga, tylko w moim mieście – z 660 do ponad 900 przez 3 lata, w ciągu 3 lat. Problem alkoholowy wciąż głównie dotyczy mężczyzn, choruje ok. dwukrotnie więcej mężczyzn niż kobiet. Mimo działania państwa i różnych organizacji samorządowych, warsztatów, grup terapeutycznych w ciągu ostatnich 5 lat liczba interwencji związanych z przemocą domową będącą pochodną alkoholizmu wzrosła nawet o kilka procent. Wzrosła też liczba przestępstw związanych z posiadaniem i używaniem narkotyków i dopalaczy. To jest oczywiście kolejna duża sprawa związana z uzależnieniami, ale (*Dzwonek*) krótko tylko zapytam i powiem, żeby podjąć działania edukacyjne i prozdrowotne, że aby zapobiegać tej chorobie, trzeba działać natychmiast i w sposób kompleksowy, trzeba przyjrzeć się zasadom rozdzielania tzw. kapslowego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: To jest ważne.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Maria Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym, 17 grudnia, 82. rocznicę męczeńskiej śmierci Sługi Bożego ks. Stanisława Kołodzieja w jego rodzinnej parafii, Bączalu Górnym i w kościele Bączal Dolny położonym w gminie Skołyszyn, powiat jasielski na Podkarpaciu, sprawowana była uroczysta Eucharystia o rychłą jego beatyfikację, poświęcono

Spis treści

Poseł Maria Kurowska

obrazy z jego wizerunkiem i wyłożono księgi próśb i podziękowań. Kim zatem był ks. Stanisław Kołodziej?

Urodził się w Bączalu Górnym, liceum ukończył w Jaśle, seminarium duchowne w Przemyślu. W czasie II wojny światowej był ofiarnym proboszczem w Kobylanach pod Krosnem. Wskutek złośliwego donosu nacjonalisty ukraińskiego był aresztowany przez Niemców, katowany w jasielskim więzieniu, w Auschwitz i w Dachau. W Dachau został wraz z 20 innymi kapłanami poddany eksperymentom pseudomedycznym polegającym na wstrzykiwaniu im flegmy, czyli ropienia. Zmarł 17 grudnia 1942 r. z wycieńczenia, a jego ciało spalono. Miał zaledwie 35 lat.

Pamięć o gorliwym kapłanie i patriocie, który nie pozostawił wiernych, ale służył im i strzegł jak pasterz owiec przetrwała w społeczności lokalnej. Jego imię nosi miejscowa szkoła i jedyne rondo, jakie jest w gminie Skołyszyn. Toczy się proces beatyfikacyjny ks. Stanisława Kołodzieja jako męczennika in odium fidei, czyli z nienawiści do wiary. Został zaliczony do drugiej grupy polskich męczenników II wojny światowej, których proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 2003 r.

Bardzo dziękuję księżom proboszczom z Kobylan i Bączalu Dolnego za odprawioną mszę świętą (*Dzwonek*), a krewnym Sługi Bożego za zaproszenie mnie na tę uroczystość. Dziękuję władzom gminy i młodzieży z obydwu szkół. Dziękuję paniom z KGW, które przygotowały piękne spotkanie po uroczystościach kościelnych. Liczę na to, że ks. Stanisław Kołodziej będzie rychło beatyfikowany. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Doczekał się pan.

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Mieszkańcy Warszawy! Piekło zamarzło – wydarzyło się coś, co wydawało się być niemożliwe. Do Warszawy powróciło Boże Narodzenie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Niemożliwe.)

(*Głos z sali*: A cóż to za cud się stał?)

Wysoka Izbo! Tak, to prawda. Po kilku latach prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej przypomniał sobie o Bożym Narodzeniu i możecie państwo zobaczyć reklamy w przestrzeni miejskiej lub tramwaje, w których jest takie sformułowanie: W święta Bożego Narodzenia niech nas łączy Warszawa. No pięknie.

Szanowni Państwo! Możemy mówić o wspólnotowym sukcesie. Boże Narodzenie z powrotem zagościło w Warszawie. Ale niektórzy twierdzą, że ma to związek z tym, że zbliża się kampania wyborcza, a prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski zapowiedział swój start.

(*Głos z sali*: To jacyś złośnicy.)

Otóż apeluję do państwa, ponieważ idą święta Bożego Narodzenia, żeby przede wszystkim sprawdzać, co mówił i co robił Rafał Trzaskowski. Ale dzisiaj, na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia, myślę, że trzeba złożyć życzenia: błogosławionych świąt Bożego Narodzenia wszystkim mieszkańcom Warszawy i wszystkim naszym rodakom. Wszystkiego najlepszego, wesołych świąt Bożego Narodzenia. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Bóg zapłać.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Krajewski wystąpił z takim pozytywnym przesłaniem. Oczywiście zasługuje na uznanie, że pan prezydent Trzaskowski się nawrócił po prostu albo przynajmniej takie ma zapędy. Kibicujemy mu w tym.

Natomiast, panie marszałku, 11 grudnia dowiedzieliśmy się, kilka dni po tym, jak pan premier Donald Tusk oznajmił, że wpisze na listę spółek strategicznych TVN, że zostaje wstrzymana największa w historii petrochemicznej Polski ostatnich lat inwestycja właśnie faktycznej spółki strategicznej, czyli Orlen, czyli że wstrzymano Olefin III.

Wysoka Izbo! Co jest przyszłością? Oczywiście każdy powie, że przyszłością jest Polska, ale przyszłością jest również tlenek etylenu, który jest substratem w przemyśle motoryzacyjnym, w rolnictwie, w przemyśle petrochemicznym, w przemyśle medycznym, w przemyśle tekstylnym, w przemyśle meblarskim, w wielu dziedzinach, gałęziach gospodarki. Tlenek etylenu, który miał być produkowany w kolumnie absorpcyjnej postawionej w Płocku w 2023 r., miał być wykorzystywany właśnie do tego, żeby polska gospodarka była konkurencyjna, żebyśmy byli niepodległym gospodarczo krajem, abyśmy mogli sam ten tlenek etylenu, który jest tak potrzebny w wielu dziedzinach, produkować. Niestety Donald Tusk i jego ekipa ten wielki cywilizacyjny projekt wstrzymali. Dzisiaj należy nie tylko nazwać premiera Donalda Tuska – bieda-Tuskiem – ale także likwidatorem Polski marzeń (*Dzwonek*), Polski, która ma ambicje, polskiego państwa. (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czym zawinili mieszkańcy gminy Szczurowa i mieszkańcy gminy Koszyce? Zadałem pytanie i wysłałem interpelację do pana premiera Donalda Tuska: Dlaczego chce zalać te dwie gminy? Dlaczego chce zburzyć spokój i mir domowy mieszkańców tych dwóch fantastycznych gmin? Okazuje się, że w tym miejscu ma powstać polder zalewowy, natomiast ten polder nie będzie bronił mieszkańców gminy Szczurowa i gminy Koszyce. To będzie miejsce, gdzie woda po prostu znajdzie ujście i będzie miała za zadanie ratować inne miejsca, inne miejscowości.

Jakie było uzasadnienie? Bo to jest istotne z punktu widzenia oceny planowanych prac. Ano takie, że jest to miejsce w Małopolsce, gdzie są góry, doliny, nieużytki oraz mało wykształcone społeczeństwo. Tak nazywa ekipa Donalda Tuska, ekipa rządząca, obywateli ze wsi, obywateli z gmin wiejskich, obywateli, którzy nie popierali w znaczącym stopniu ekipy rządowej. Więc jest to kara. Za to, że ci obywatele nie głosowali na Donalda Tuska i koalicjantów, spotkali się z wielką niespodzianką. Miały być pieniądze dla samorządów, miało być wielkie wsparcie, miała być odbudowa samorządności, jakoby ukradzionej, zawłaszczonej przez Prawo i Sprawiedliwość. A co mamy? Ano mamy wielką karę za to, że obywatele głosowali na partie prawicowe, mamy sformułowanie, jakoby ci ludzie byli niewykształceni, jakoby ci ludzie mieszkali na jakichś niskich kategorii ziemiach i uprawiali je tylko być może hobbystycznie. Jest to przede wszystkim czarnoziem, bo w gminie Koszyce mamy czarnoziem, (*Dzwonek*), czyli najżyźniejszą, najlepszą ziemię w Polsce. I te dwie gminy, Szczurowa i Koszyce, podjęły uchwały mówiące o potępieniu tej inwestycji. Dlatego, panie premierze, liczymy na to, że sprzeciw obywatelski przyniesie efekt, przyniesie skutek i wycofa się pan z tej haniebnej decyzji i nazywania ludności wiejskiej ludnością niewykształconą. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako Prawo i Sprawiedliwość zabiegaliśmy o sprawy samorządów, zabiegaliśmy o to, aby samorządy miały pieniądze, aby realizować potrzebne inwestycje. Przez 8 lat stworzyliśmy szereg programów. Miasto Lublin skorzystało z tych programów, skorzystało z wielkich pieniędzy. Nie patrzyliśmy na przynależność polityczną, partyjną poszczególnych włodarzy, takich jak wiceszef Platformy Obywatelskiej, który rządzi w Lublinie. Miasto Lublin również otrzymało pieniądze, ot, choćby 65 mln zł czy 30 mln zł w innej transzy, czy 35 mln w kolejnej transzy na modernizację dróg w mieście Lublin. Miasto Lublin otrzymało również za naszych rządów 67 mln zł na budowę szkoły specjalnej.

A co mamy dzisiaj? Czym wam zawinili mieszkańcy Lublina, że odrzuciliście ważne i potrzebne poprawki mówiące o wsparciu inwestycji w mieście, że odrzuciliście poprawkę przyznającą 60 mln zł na budowę centrum nauki w Lublinie? Czym wam zawinili mieszkańcy Lublina, że odrzuciliście poprawkę mówiącą o przekazaniu 79 mln zł na budowę szkoły podstawowej przy ul. Majerankowej? Czym wam zawinili mieszkańcy Lublina, że odrzuciliście poprawkę mówiącą o tym, że 36 mln zł zostanie przekazane na budowę szkoły przy ul. Jemiołuszki? Czym wam zawinili mieszkańcy mojego miasta Lublin, że odrzuciliście poprawkę mówiącą o tym, że dajemy 75 mln zł na przebudowę i rozbudowę ul. Nałęczowskiej w Lublinie, że chcemy dać 60 mln zł na przebudowę i rozbudowę ul. Unii Lubelskiej, 60 mln zł na przebudowę ul. Grygowej do ul. Dekutowskiego? Czym wam zawinili mieszkańcy Lublina, że odrzuciliście te ważne poprawki (*Dzwonek*), przyznające pieniądze Lublinowi? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miałem mówić o efektywności w samorządach, ale posłanka Klaudia Jachira wygłosiła pean na cześć skrajnie monetarystycznej, liberalnej reformy gospodarczej Leszka Balcerowicza. Więc chciałbym trochę uświadomić ją historycznie, a także dedykuję to wszystkim innym posłom, którzy być może tego wysłuchają.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ale jej nie ma, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Mam nadzieję, że wysłucha, ale odczytując.

Chodzi o to, że w grudniu 1980 r. w Łodzi odbywała się ogólnokrajowa konferencja gospodarcza na temat, jak reformować gospodarkę, na kanwie właśnie wschodzącej „Solidarności", która miała być zabezpieczeniem tej reformy. I na tej konferencji w Łodzi, na Uniwersytecie Łódzkim furorę zrobił Leszek Balcerowicz, ale wówczas Leszek Balcerowicz chciał reformować socjalizm. Reformować socjalizm, powtarzam to. Dopiero na pierwszym zjeździe „Solidarności" przyszły prezydent Łodzi Grzegorz Palka i prof. Stefan Kurowski przedstawili prawdziwą reformę gospodarczą, rynkową, ale z zabezpieczeniem społecznym, reformę, która zrobiła wielką furorę. Zresztą Palka był wtedy wybrany największą liczbą głosów do komisji krajowej. I ta reforma została uchwalona przez ten zjazd.

Ale co się dzieje w momencie tworzenia rządu Tadeusza Mazowieckiego w 1989 r.? Nie było tego, który pamiętał o tamtych uchwałach zjazdu „Solidarności", i znalazł się Leszek Balcerowicz. A Leszek Balcerowicz przeszedł na skrajnie odwrotną pozycję, czyli zamiast reformy gospodarczej o zabezpieczeniach społecznych zaproponował właśnie taką skrajną, liberalną, monetarystyczną reformę, która niestety doprowadziła do tragedii społecznej. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Chociaż oczywiście dzisiaj, po latach, możemy mówić o tym, że te zasady gospodarki rynkowej zostały wprowadzone, ale wiele po drodze straciliśmy. I warto o tym pamiętać, jeżeli się wygłasza peany na cześć tak skrajnej reformy gospodarki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 19 grudnia br., do godz. 9.

Chciałbym państwu serdecznie podziękować. Do widzenia.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

(*Przerwa w posiedzeniu o godz. 19 min 09*)

Spis treści

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o podmiotach obsługujących kredyty i nabywcach kredytów

– punkt 3. porządku dziennego

Poseł Małgorzata Pępek

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Dobre prawo jest wtedy, kiedy odpowiada na rzeczywiste problemy ludzi, dlatego z zadowoleniem należy przyjąć proponowane regulacje dotyczące tzw. kłopotliwych kredytów.

Z jednej strony mamy tutaj do czynienia z wymogami dotyczącymi uzyskania zezwoleń dla podmiotów obsługujących kredyty oraz większymi obowiązkami dotyczącymi transparentności i informowania kredytobiorców o wszelkich zmianach w ich umowach kredytowych. Z drugiej strony ważnym aspektem tego projektu jest ochrona praw kredytobiorców w sytuacji, gdy ich kredyty stają się zagrożone, czyli np. w przypadku restrukturyzacji zadłużenia, co jest niezwykle istotne w kontekście rosnącego ryzyka niewypłacalności. Dzięki temu kredytobiorcy będą mieli możliwość renegocjacji warunków swoich umów, co może uchronić ich przed egzekucją czy utratą dachu nad głową.

Jakie dokładnie działania będą podejmowane w przypadku, gdy podmiot obsługujący kredyty nie będzie przestrzegał przepisów dotyczących ochrony praw kredytobiorców?

Sprawozdanie Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 12 listopada 2019 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

– punkt 4. porządku dziennego

Poseł Anna Maria Żukowska

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 12 listopada 2019 r. do dnia 20 listopada 2023 r., druk nr 883.

W imieniu klubu Lewicy pragnę wyrazić stanowisko dotyczące tzw. afery wizowej, która stała się przedmiotem prac Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 12 listopada 2019 r. do dnia 20 listopada 2023 r. Po zapoznaniu się z przedstawionymi przez komisję ustaleniami klub wyraża głębokie zaniepokojenie dotyczące działań rządu Mateusza Morawieckiego w zakresie polityki migracyjnej, a w szczególności procedur wizowych, które w latach 2019–2023 doprowadziły do poważnych nieprawidłowości, nadużyć, zaniedbań oraz osłabienia bezpieczeństwa narodowego.

Jednym z kluczowych elementów, którymi Komisja Śledcza zajmowała się w kontekście afery wizowej, jest brak spójnej, odpowiedzialnej polityki migracyjnej, która byłaby zgodna z interesami państwa, a także w pełni respektowała obowiązujące przepisy prawa międzynarodowego i krajowego. Rząd Zjednoczonej Prawicy przez całą kadencję nie stworzył skutecznego systemu kontroli nad procedurami wizowymi, co doprowadziło do poważnych zaniedbań w obszarze nadzoru nad legalizacją pobytu cudzoziemców. Procedury wizowe, w tym także wprowadzenie przyspieszonych mechanizmów, które miały na celu obiegowe przetwarzanie wniosków, były niewłaściwie kontrolowane i sprzyjały nadużyciom. W efekcie kontrola nad migracją i bezpieczeństwem granicznym została znacząco osłabiona, co miało negatywne konsekwencje zarówno wewnętrzne, jak i międzynarodowe.

Zgodnie z ustaleniami komisji w latach 2019–2023 wydano 3 610 031 wiz, w tym 376 761 wiz Schengen (10,4%) oraz 3 233 270 wiz krajowych (89,6%). Z tego w latach 2019–2023 wydano w Polsce 2 871 927 krajowych wiz pracowniczych, co stanowiło 47,7% wszystkich wiz krajowych pracowniczych wydanych w Unii Europejskiej. Wiele z tych wiz wydano w przypadkach budzących poważne wątpliwości co do ich legalności oraz zgodności z przepisami. Rząd wprowadził mechanizmy umożliwiające przy-

znawanie wiz z pominięciem należytej weryfikacji wniosków, co stworzyło przestrzeń do nadużyć i powstania zjawiska tzw. shoppingu wizowego. Zmiany proceduralne, takie jak centralizacja procesu wydawania wiz i ograniczenie roli konsulatów w ocenie wniosków, otworzyły drzwi dla działań, które nie tylko godziły w integralność systemu migracyjnego, ale także narażały bezpieczeństwo Polski oraz pozostałych państw członkowskich Unii Europejskiej. Polska, w wyniku takich praktyk, stała się miejscem tranzytowym dla osób, które z powodzeniem wykorzystywały system wizowy do nielegalnego przekroczenia granic zewnętrznych Unii Europejskiej.

Rząd Mateusza Morawieckiego ponosi pełną odpowiedzialność za szereg nieprawidłowości, w tym korupcję, która pojawiła się w wyniku nieodpowiednich działań osób piastujących kluczowe stanowiska oraz braku zainteresowania ze strony służb specjalnych, powstałego systemu korupcyjnego w państwowych instytucjach. Minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau w pełni odpowiada za brak nadzoru nad procesami wizowymi w podległym mu resorcie, co umożliwiło wykorzystywanie systemu do celów prywatnych. Również wiceminister Piotr Wawrzyk poprzez wprowadzenie uproszczonych procedur wizowych stwarzał okazje do nadużyć. Natomiast premier Mateusz Morawiecki, posiadając pełną świadomość skali problemu, zaniechał podjęcia niezbędnych działań naprawczych.

W tej sytuacji odpowiedzialność za fatalne zarządzanie systemem ponosi cały rząd, w tym także minister spraw wewnętrznych i koordynator służb specjalnych Mariusz Kamiński, który jako organ nadzorczy służb nie podjął adekwatnych działań w zakresie monitorowania sytuacji oraz przerwania nielegalnego procesu wydawania wiz.

Afera wizowa miała dalekosiężne konsekwencje nie tylko w Polsce, ale również na arenie międzynarodowej. W wyniku tych nieprawidłowości Polska zaczęła być postrzegana jako kraj, który nie posiada odpowiednich mechanizmów kontrolujących migrację i w którym procedury wizowe są podatne na korupcję. Takie podejście zaszkodziło wizerunkowi Polski, wpłynęło na nasze relacje z innymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej oraz Stanami Zjednoczonymi, pogłębiając kryzys zaufania do polskich instytucji administracyjnych.

W obliczu powyższych ustaleń Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy uważa, że konieczne są natychmiastowe działania naprawcze w zakresie systemu wizowego.

Należy niezwłocznie przywrócić pełną kontrolę nad procesem wizowym, wprowadzając jasne zasady oraz skuteczne mechanizmy nadzoru. Konieczne jest powierzenie konsulatom roli kluczowych instytucji weryfikujących wnioski o wizę, a także wyeliminowanie nieformalnych mechanizmów przyspieszonych procedur, które stwarzają pole do nadużyć. W szczególności osoby odpowiedzialne za aferę wizową powinny ponieść odpowiedzialność karną, bez względu na pełnione wcześniej stanowiska państwowe, szczególnie że są to stanowiska wysokiego zaufania publicznego.

W związku z ujawnionymi nieprawidłowościami w systemie wizowym klub Lewicy wzywa do gruntownej reformy polityki migracyjnej, której celem będzie nie tylko zapewnienie bezpieczeństwa narodowego, ale również pełne poszanowanie praw człowieka i zobowiązań wynikających z prawa krajowego i międzynarodowego. Apelujemy o pilne podjęcie konkretnych działań naprawczych. Oczekujemy, że osoby odpowiedzialne za te nieprawidłowości poniosą odpowiedzialność, a reforma polityki migracyjnej pozwoli na stworzenie bezpiecznego i sprawiedliwego systemu, który będzie odpowiadał na potrzeby bezpieczeństwa narodowego oraz zobowiązań międzynarodowych.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy – Ordynacja podatkowa

– punkt 6. porządku dziennego

Poseł Tomasz Trela

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy – Ordynacja podatkowa, druk nr 866.

Projekt autorstwa grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości jest sprzeczny z zapisami Konstytucji RP i to właściwie wystarczy, aby zagłosować przeciw.

Posłowie projektodawcy chcą, aby przewodniczący rady gminy wysyłał do Ministerstwa Finansów, w nieprzekraczalnym terminie do 30 listopada, uchwałę ustanawiającą stawki podatku od nieruchomości na kolejny rok. Jak wiadomo, stawki podatku od nieruchomości uchwalają lokalni radni, a uchwała ta jest publikowana przez wojewodę we właściwym dzienniku urzędowym każdego województwa. Jako były samorządowiec i wiceprezydent Łodzi, a wcześniej też radny uczestniczyłem w tym procesie, więc mam wiedzę i teoretyczną, i praktyczną. Zwykle stawki podatku od nieruchomości są uchwalane na rok, ale ani nie jest to obowiązkowe, ani nie jest regułą. Równie dobrze radni mogą nie zmieniać stawek podatku w kolejnym roku, jak i zmodyfikować je w trakcie roku kalendarzowego. Ale za każdym razem źródłem prawa w tym wypadku pozostaje uchwała rady gminy opublikowana w dzienniku urzędowym województwa. Nie jest i nie była źródłem prawa publikacja w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Finansów, czego chcieliby projektodawcy, i to jest właśnie ta sprzeczność z zapisami ustawy zasadniczej.

Spis treści

Projektodawcy chcą także sankcji za nieprzesłanie przez gminę aktualnych stawek podatkowych w terminie do 30 listopada. Wówczas – jak napisali w projekcie – miałaby zastosowanie poprzednia uchwała zawierająca stawki podatku od nieruchomości za rok poprzedni. Ale po uchwaleniu przez radnych nowej uchwały, z nowymi stawkami podatku, poprzednia uchwała z mocy prawa traci ważność. A więc w żadnym wypadku nie może stać się źródłem prawa.

Postulat publikowania indywidualnych rozstrzygnięć podatkowych wójta, burmistrza czy prezydenta w BIP ministra finansów to tyle nieprzemyślany, ile zwyczajnie nikomu niepotrzebny pomysł. Zainteresowani bez trudu odnajdą interesujące ich zapisy w lokalnych BIP-ach poszczególnych samorządów, więc po co dublować bazy danych?

Klub parlamentarny Lewicy będzie głosował za odrzuceniem projektu w pierwszym czytaniu jako niezgodnego z konstytucją.

Oświadczenia poselskie

Poseł Waldemar Andzel
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie pacyfikacji kopalni Wujek

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Minęły 43 lata, odkąd komuniści spacyfikowali górniczy strajk w kopalni Wujek. Chylę czoła przed dr. Karolem Nawrockim, który miał czas przyjechać do naszego regionu i złożyć kwiaty. Cześć i wieczna pamięć górnikom z kopalni Wujek: ludziom wolności i solidarności. Hańba komunistycznym oprawcom – to są jego słowa, bardzo ważne i aktualne w dzisiejszych czasach, kiedy to pan Rafał Trzaskowski, drugi z kandydatów na prezydenta, popełnia wpisy internetowe na temat tragedii w Wujku. W jego przypadku jest to jedynie zuchwały pseudopatriotyzm i odwracanie kota ogonem. Powiedzcie, drodzy państwo, jak można być tak bezczelnym, by kłaniać się ofiarom pacyfikacji kopalni, a jednocześnie reprezentować partię, która przywraca gigantyczne emerytury ich oprawcom. Przecież to plucie w twarz ofiarom reżimu. Taki z Rafała Trzaskowskiego antykomunista, jak ze mnie baletnica. Dziękuję.

Poseł Marek Gróbarczyk
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Rozwój morskiej energetyki wiatrowej, czyli MEW, jest jednym z kluczowych elementów transformacji energetycznej Polski. Ma ogromne znaczenie zarówno dla gospodarki kraju, jak i dla jego bezpieczeństwa energetycznego. Polska, dzięki swojemu położeniu nad Morzem Bałtyckim, ma wyjątkowy potencjał do wykorzystania tej formy energii odnawialnej, co czyni MEW strategicznym kierunkiem w polityce energetycznej i gospodarczej państwa. Budowa, instalacja i eksploatacja farm wiatrowych, w tym produkcja komponentów i ich serwisowanie, stymuluje polską gospodarkę poprzez tworzenie nowych miejsc pracy oraz przyczynia się do wzrostu regionalnego, zwłaszcza na terenach nadmorskich, które zyskują dzięki bliskości geograficznej tych strategicznych inwestycji.

Budowa terminala instalacyjnego offshore w Świnoujściu miała na celu rozwój morskiej energetyki wiatrowej na Bałtyku, z planowaną zdolnością obsługi nawet 80 turbin wiatrowych rocznie. Terminal o powierzchni ok. 20 ha ma zostać wyposażony w nabrzeża o nośności ponad 10 t na 1 m^2 i dostosowany do obsługi największych jednostek instalacyjnych na świecie. Projekt umożliwi obsługę farm wiatrowych o łącznej mocy do 11 GW, wspierając realizację polskich celów energetycznych na 2040 r. Inwestycja stworzy ok. 600 miejsc pracy w regionie oraz zapewni nowe etaty niezbędne do obsługi i eksploatacji tego projektu.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości odegrał kluczową rolę w realizacji tego przedsięwzięcia. Poprzez stworzenie odpowiednich ram prawnych oraz programów wsparcia dla inwestycji w energetykę wiatrową umożliwił on dynamiczny rozwój tego sektora. Decyzja o budowie portu w Świnoujściu była również odpowiedzią na potrzeby rozwijającego się rynku morskiej energetyki wiatrowej.

Doniesienia o przeniesieniu części działań związanych z budową morskich farm wiatrowych na duńską wyspę Rønne rzucają cień na realizację strategicznego projektu budowy terminala instalacyjnego w Świnoujściu. Ta sytuacja może być symptomem trudności w realizacji polskiej inwestycji, co niesie za sobą szereg negatywnych konsekwencji zarówno w kontekście gospodarczym, jak i w kontekście dalszych działań mających na celu zwiększenie suwerenności energetycznej Polski.

Decyzja o wykorzystaniu portu w Rønne zamiast planowanego terminala w Świnoujściu może osłabić pozycję naszego kraju jako kluczowego centrum instalacyjnego dla projektów offshore na Morzu Bałtyckim. Świnoujście miało pełnić rolę węzła logistycznego dla projektów krajowych i zagranicznych, zapewniając strategiczne wsparcie dla dynamicznie rozwijającego się rynku morskiej energetyki wiatrowej. Przeniesienie działań za granicę może oznaczać, że Polska straci część potencjalnych kontraktów na rzecz zagranicznych portów. Taka sytuacja osłabi pozycję Polski w regionalnym łańcuchu dostaw, zmniejszając krajowy udział w realizacji projektów offshore. To oznacza nie tylko mniejsze wpływy do budżetu i mniej miejsc pracy, ale również utratę strategicznej roli w rozwijającym się sektorze morskiej energetyki wiatrowej.

Konkludując, chcę powiedzieć, że inwestycja w Świnoujściu musi zostać jak najszybciej dokończona, a potencjał rozwoju morskich farm wiatrowych na Bałtyku – w pełni wykorzystany, aby umożliwić polskim podmiotom gospodarczym skuteczną konku-

rencję na rynku europejskim i jednocześnie wzmocnić bezpieczeństwo i suwerenność energetyczną naszego kraju.

Poseł Andrzej Szejna

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie planu ministra Adama Bodnara

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Minister Adam Bodnar przedstawił kompleksowy plan reformy sądownictwa składający się z dziesięciu filarów mających na celu usprawnienie funkcjonowania sądów oraz przywrócenie zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Kluczowe elementy tego planu obejmują:

— zwiększenie liczby asystentów sędziów – plan zakłada zatrudnienie dodatkowych asystentów, co ma przyczynić się do przyspieszenia postępowań sądowych,

— certyfikację biegłych sądowych – wprowadzenie systemu certyfikacji ma na celu podniesienie jakości opinii biegłych, co przełoży się na bardziej rzetelne i sprawne postępowania,

— przyspieszenie rozpatrywania tzw. spraw frankowych – w tym aspekcie zostaną podjęte działania mające na celu skrócenie czasu oczekiwania na rozstrzygnięcia w sprawach kredytów walutowych, co jest istotne dla tysięcy polskich rodzin.

Ważnym aspektem reformy jest również kwestia tzw. neosędziów, czyli osób powołanych z udziałem niekonstytucyjnej i upolitycznionej Krajowej Rady Sądownictwa. Ministerstwo Sprawiedliwości, uwzględniając zalecenia Komisji Weneckiej, planuje proces reewaluacji tych sędziów i dzieli ich na trzy grupy.

Grupa zielona: ok. 53% neosędziów, to głównie dawni asesorzy, referendarze i absolwenci aplikacji. W ich przypadku weryfikacja ma być formalnością potwierdzającą dotychczasowe powołania.

Grupa żółta: ok. 36% neosędziów, którzy świadomie awansowali mimo wadliwości procedur przed neo-KRS. Planowane jest ich przeniesienie na poprzednio zajmowane stanowiska, z możliwością dalszego orzekania na podstawie delegacji.

Grupa czerwona: ok. 11% neosędziów, wcześniej pełniących funkcje prokuratorów, adwokatów czy radców. Osoby te mają utracić status sędziów, a ich powrót do poprzednich zawodów nie będzie automatyczny.

Jako Nowa Lewica w pełni popieramy inicjatywy ministra Adama Bodnara, mające na celu przywrócenie praworządności i efektywności polskiego systemu sądownictwa. Wierzymy, że przyczynią się do odbudowy zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości oraz zapewnią sprawne i sprawiedliwe rozpatrywanie spraw.

Spis treści

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT